

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



*24  
134  
48.*

1 9 3 9

# SKARBOFERM

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
POLSKICH KOPALŃ SKARBOWYCH  
NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA AKCYJNA W KATOWICACH

ADRES: CHORZÓW I, PL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 12

ADRES TELEGRAFICZNY: SKARBOFERM-CHORZÓW

TELEFON 409-01

---

SPRZEDAŻ:

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW

I SIARCZANU AMONU

Z KOPALŃ:

„KRÓL” W CHORZOWIE, „BIELSZOWICE”

I „KNURÓW”

Wyszło z druku nakładem  
Ministerstwa Przemysłu i Handlu

# Sprawozdanie Komisji do Zbadania Gospodarki Przedsiębiorstw Państwowych

Cena zł 10

Skład Główny: Administracja  
tyg. „Polska Gospodarcza“  
Elektoralna 2, pokój 26

## BANK

M I E S I Ę C Z N I K  
POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I  
ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ADRES REDAKCJI  
i ADMINISTRACJI  
WARSZAWA  
NOWY ŚWIAT 7  
KONTO P.K.O. 27

**ZAWIERA :**

artykuły, sprawozdania, kronikę, przegląd  
bibliografii i prasy z zakresu pieniądza  
i kredytu, organizacji i techniki bankowej

**PODAJE :**

systematyczny przegląd i oświetlenie wszyst-  
kich wydarzeń i zagadnień, mających zwią-  
zek z bankowością i rynkiem pieniężno-  
kapitałowym w Polsce i z a g r a n i c ą

**PRENUMERATA:**

ROCZNA WYNOŚI zł 18. PÓŁROCZ. zł 9  
NUMER POJEDYŃCZY zł 1.50  
DLA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH  
PRENUMERATA ROCZNA zł 12  
PÓŁROCZNA zł 6 - - - - -

## POLSKIE USTAWODAWSTWO DEWIZOWE



ZBIÓR USTAW ZASADNICZYCH, ROZ-  
PORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH, ZA-  
RZĄDZEŃ, INSTRUKCYJ, OKÓLNIKÓW  
I UCHWAŁ, ZWIĄZANYCH Z REGLA-  
MENTACJĄ DEWIZOWĄ

OPATRZONY ZASADNICZYM KOMEN-  
TARZEM ORAZ PRAKTYCZNYM,  
WYJAŚNIENIAMI I WSKAZÓWKAMI  
TECHNICZNYMI

**ZESTAWILI I OPRACOWALI:**

Dr Adam Mantel, Bronisław Matecki  
i Tadeusz Bielobradek

ZBIÓR JEST PERIODYCZNIE UZUPEŁNIANY

Cena Zbioru — zł 18. Prenumerata Uzupełnień — zł 6 półrocznie

600 STRON DRUKU ————— SKOROWIDZ

**SKŁAD GŁÓWNY:**

BANK SPÓŁDZIELCZY SKARBOWCÓW, Sp. z o. o.  
Warszawa, Leszno 5

# Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 89, poz. 607) „o obniżeniu oprocentowania niektórych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne, oraz niektórych listów zastawnych i obligacji”, przystępuje z dn. 1 kwietnia 1939 r. do czynności

## konwersyjnego przestemplowania papierów wartościowych

własnych emisji, emitowanych przed dn. 1 stycznia 1933 r., których dotychczasowe oprocentowanie uległo obniżeniu do 5½% w stosunku rocznym, począwszy od daty płatności drugiego kuponu, płatnego po wejściu w życie wyżej wymienionego dekretu.

Konwersji podlegają:

- a) 8% listy zastawne, 7% listy zastawne emisji II, III, IV, V, VI, VII, oraz 8% obligacje budowlane emisji I i II, począwszy od kuponu płatnego 30 czerwca 1939 r.;
  - b) 8% obligacje komunalne, 7% obligacje komunalne emisji II i III oraz 7½% obligacje bankowe emisji I, począwszy od kuponu płatnego 1 października 1939 r.
- Czynnościami konwersyjnego przestemplowania zajmuje się Wydział Emisyjny Centrali Banku w Warsza-

wie, gdzie należy, począwszy od dnia 1 kwietnia 1939 r., składać względnie przysłać papiery wartościowe wymienionych wyżej emisji, bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Oddziałów Banku.

Do papierów wartościowych winny być dołączone odpowiednio wypełnione formularze zgłoszeniowe wraz ze specyfikacjami, zawierającymi numery odcinków poszczególnych emisji i seryj. Formularze zgłoszeniowe oraz specyfikacje wydawać będą od dnia 15 marca 1939 r. Wydział Emisyjny Centrali i Oddziały Banku.

Kupony od papierów wartościowych niezłożonych do przestemplowania, począwszy od płatności 30 czerwca 1939 r. względnie 1 października 1939 r., opłacane będą na równi z przestemplowanymi, w wartościach obniżonych.

Przy sposobności konwersyjnego przestemplowania 8% obligacji komunalnych, Bank wydawać będzie od dn. 10 czerwca 1939 r. dla całej emisji tych obligacji (a więc również i dla poprzednio skonwertowanych na 5½% na zasadzie ustawy z dn. 20/XII 1932 r.) nowe, III z kolei, arkusze kuponowe, z pierwszym kuponem płatnym dn. 1 października 1939 r., w zamian za dostarczone talony z dołączonym ostatnim kuponem, płatnym dn. 1 października 1939 r.

275

## WIEDEŃSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE

12 do 18 marca 1939

### TARGI TECHNICZNE DO 19 MARCA

#### ZNACZNE ZNIŻKI KOSZTÓW PRZEJAZDU!

Za okazaniem legitymacji Targów i paszportu zagranicznego wiza wjazdowa bezpłatna! Wiza tranzytowa czesko-słowacka niepotrzebna. Znaczne zniżki kosztów przejazdu na kolejach polskich, czesko-słowackich, niemieckich oraz na liniach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów po zł 8.— przez

**WIENER MESSE — A. G., WIEN VII**

oraz przez honorowe przedstawicielstwa w Warszawie:

Polskie Biuro Podróży „Francopol”, Mazowiecka 9  
Zarząd Główny P.B.P. „Orbis”, Ossolińskich 8  
Pol. Biuro Podr. „Orbis”, Sp. z o. o., Marszałkowska 98  
„ „ „ „ „ „ Królewska 10  
„ „ „ „ „ „ Wierzbowa 11 (Plac Teatralny)  
„ „ „ „ „ „ Nalewki 8  
„ „ „ „ „ „ Marszałkowska 153  
„ „ „ „ „ „ Al. Jerozolimskie 39  
„ „ „ „ „ „ Praga, Targowa 70  
„ „ „ „ „ „ Dworzec Główny  
„ „ „ „ „ „  
Wagons-Lits/Cook, Hotel Bristol, Krak. Przedm. 42/44

259

Ponad 125 000 osób

odbyło podróże polskimi samolotami



**SAMOLOTY KURSUJĄ CODZIENNIE!  
NISKIE CENY BILETÓW!**

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
PRAWO O OBLIGACJACH — W. DRABAREK . . . . .	361	KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	398
BILANS PŁATNICZY POLSKI W LATACH 1936 I 1937— S. POLACZEK . . . . .	366	RYNEK AKCYJNY . . . . .	398
<b>KRONIKA GOSPODARCZA:</b>		<b>KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .</b>	<b>399</b>
PLAN INWESTYCYJNY . . . . .	372	<b>ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .</b>	<b>399</b>
Przemówienie Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego w Sejmie		Praca portów polskiego obszaru celnego w roku 1938 — L. Radzikowski	
<b>SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH . . . . .</b>	<b>378</b>	<b>KRONIKA TYGODNIOWA:</b>	
Przemówienie Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego w Senacie		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	402
Odpowiedzi Pana Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana w dyskusji budżetowej Sejmu		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
<b>GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:</b>		PODATKI I OPŁATY . . . . .	403
GÓRNICCTWO WĘGLOWE . . . . .	388	AKCZY I MONOPOLE . . . . .	403
RZEMIOSŁO . . . . .	392	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	403
<b>ROLNICTWO . . . . .</b>	<b>392</b>	Z BANKU POLSKIEGO . . . . .	404
<b>HANDEL:</b>	392	Działalność Banku Polskiego w 1938 r.	
Konferencja Importowa		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
TARGI I WYSTAWY . . . . .	394	<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
Projekt ustawy o wystawach i targach oraz aukcjach — Roman St. Ślaski		NIEMCY . . . . .	407
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	408
		<b>BIBLIOGRAFIA . . . . .</b>	<b>408</b>

## PRAWO O OBLIGACJACH

SEJM przystępuje do debat nad rządowym projektem ustawy, zawierającej prawo o obligacjach. Jak głosi uzasadnienie do projektu rządowego, celem nowego prawa jest uporządkowanie w naszym ustawodawstwie stanu prawnego w zakresie emitowania obligacji i zapewnienie obligacji należnego jej miejsca w systemie kredytowym. Istotnie, nie ma u nas dotychczas ustawy, wszechstronnie i jednolicie regulującej zagadnienie emisji tego rodzaju instrumentu kredytowego, który — jako będący podstawą kredytu długoterminowego — może i powinien odegrać ze wzrostem u nas prywatnej kapitalizacji poważniejszą rolę w rozwoju życia gospodarczego kraju.

Obowiązujące dotychczas normy ustawowe, dotyczące emisji obligacji, są fragmentaryczne i — co więcej — nie zawierają przepisów, któ-

re by uniemożliwiały wypuszczanie obligacji lub różnego rodzaju papierów pod tą nazwą osobom niepowołanym. Ograniczają się one do ogólnikowego bezpośredniego lub pośredniego ustalenia w przepisach szczególnych, odnoszących się do niektórych osób prawnych prawa publicznego lub prywatnego, że osobom tym służy prawo emitowania obligacji.

Tak więc ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów samorządowych („Dz. Ust. R. P.” Nr 62/1936, poz. 454), przepisując tryb postępowania przy zaciąganiu pożyczek długoterminowych przez związki samorządu terytorialnego, stanowi, że uchwała o zaciągnięciu pożyczki obligacyjnej wymaga zatwierdzenia przez władzę nadzorczą (art. 33).

Prawo bankowe („Dz. Ust. R. P.” Nr 34/1928, poz. 321), zaliczając do czynności bankowych czyn-

ności emisyjne, wymagające osobnego zezwolenia Ministra Skarbu (art. 25), zawiera kilka klauzul, dotyczących emisji obligacji, mianowicie: zatwierdzenie przez Ministra Skarbu wzoru obligacji, nieprzekraczalność emisji obligacji ponad sumę 10-krotną wpłaconych kapitałów własnych banku oraz obowiązek tworzenia funduszu umorzenia obligacji z wpływów ze spłaty pożyczek, zabezpieczających wypuszczone przez bank obligacje (art. art. 73, 111 i 78 w związku z art. 84).

Kodeks handlowy poświęca emisji obligacji 3 artykuły (w dziale o spółkach akcyjnych), stanowiąc w art. 388 i art. 408 § 1, że emisja obligacji wymaga uchwały walnego zgromadzenia spółki, powziętej większością  $\frac{3}{4}$  oddanych głosów, i ustalając w art. 422 p. 5 zasady wprowadzenia obligacji, emitowanych, przez spółkę, do bilansu spółki.

Ustawa z dn. 9/IV 1938 r. o przekształceniu Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Centralną Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie („Dz. Ust. R. P.” Nr 29, poz. 256) nadała prawo emitowania obligacji tej instytucji bez określenia jakichkolwiek warunków czy rygorów dla emisji, skutkiem czego możnaby dojść do wniosku, że instytucja ta posiada nierzeczywiście swobodę emitowania obligacji.

W zakresie skutków cywilnych bezprawnego emitowania obligacji obowiązuje art. 226 kodeksu zobowiązań, stanowiący nieważność dokumentu na okaziciela, wypuszczonego bez zezwolenia władzy, jeżeli do wystawiania i puszczania ich w obieg ustawa wymaga zezwolenia, oraz odpowiedzialność wystawcy za szkodę, wyrządzoną komukolwiek przez wystawienie takiego dokumentu.

W zakresie sankcyj karnych obowiązuje w województwach centralnych i wschodnich nieuchylony dotąd art. 324 kodeksu karnego z 1903 r., stanowiący sankcję dla winnych otwarcia subskrypcji na papiery wartościowe albo puszczania ich w obieg bez właściwego zezwolenia.

Wobec braku norm prawnych, zasadniczo regulujących sprawę emisji obligacji, w szczególności obligacji przemysłowych, przytoczone przepisy ustawowe są nie wystarczające ze stanowiska bezpieczeństwa obrotu, gdyż nie zapobiegają możliwości emitowania obligacji przez osoby niepowołane i materialnie nieodpowiedzialne, spekulujące na łatwowiernych nabywców.

Obligacja, a w szczególności obligacja przemysłowa — jest przeznaczona z natury rzeczy dla lokat kapitału, związanego z przemysłem lub zainteresowanego w jego rozwoju. Toteż fakt unikania przez kapitał lokat w obligacjach przemysłowych w dużej mierze przypisać można małej pewności takich obligacji w związku z niedostatecznością norm prawnych, ustalających warunki, w jakich wolno emitować obligacje. Odbija się to dotkliwie na życiu gospodarczym kraju, dla którego rozwoju niezbędny jest długoterminowy kredyt inwestycyjny.

Uwzględniając powyższą rolę ekonomiczną obligacji, projekt rządowy ma na celu stworzenie norm prawnych, zmierzających do zapewnienia obligacji możliwej gwarancji prawnej i cel ten stara się osiągnąć przez ograniczenie swobody emitowania obligacji, wprowadzenie specjalnej procedury emisyjnej dla przedsiębiorstw prywatnych, z obowiązkiem przedsiębiorstwa poddania ocenie biegłych stanu majątkowego i interesów oraz wartości proponowanych przez przed-

siębiorstwo zabezpieczeń i z odjęciem tej ocenie charakteru poufnego, umożliwienie zorganizowania właścicieli obligacji dla obrony wspólnych praw i interesów oraz ustalenie — niezależnie od odpowiedzialności cywilnej z kodeksu zobowiązań — surowej odpowiedzialności karnej za przekroczenie przepisów prawa, w szczególności za bezprawne emitowanie obligacji.

Wypełniając lukę w dotychczasowym stanie prawnym, projekt rządowy przeprowadza jako naczelną zasadę emitowania obligacji, że obligacje emitować mogą jedynie osoby prawne, i to te tylko, które są do tego ustawowo upoważnione — z tą konsekwencją, że obligacje, emitowane przez osoby prawne, których ustawa do tego nie upoważnia, oraz przez osoby fizyczne są nieważne (art. 1). Zasada ta jest chroniona surową sankcją karną — więzieniem do 5 lat i grzywną (art. 61), oraz oczywiście odpowiedzialnością cywilną osób, winnych bezprawnego wypuszczenia obligacji.

Konieczność wprowadzenia tej zasady, jako zasady ogólnej, ograniczającej swobodę zaciągania pożyczek obligacyjnych, wynika — jak wyjaśniają motywy rządowe — ze stanowiska bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i opieki Państwa nad kredytem i stanowi logiczną konsekwencję istnienia tej zasady w postanowieniach ustawowych, regulujących sprawę zaciągania pożyczek obligacyjnych przez Państwo<sup>1)</sup> i przedsiębiorstwa państwowe.

Kogo ustawa upoważnia do emitowania obligacji? Z osób prawnych prawa prywatnego obligacje emitować mogą: krajowe spółki akcyjne (przemysłowe, handlowe), gwarantwa, posiadające osobowość prawną, banki i instytucje kredytu długoterminowego, fundacje, mające na celu użytek publiczny, oraz Centralna Małopolska Kasa Oszczędności we Lwowie; z osób prawnych prawa publicznego — związki samorządu terytorialnego (m. st. Warszawa i miasta, wydzielone z powiatowych związków samorządowych, wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe) oraz związki międzykomunalne, posiadające charakter korporacji prawa publicznego (art. art. 13, 31, 32 i 34). W wyliczeniu powyższym projekt rządowy oparł się na już istniejących uprawnieniach ustawowych, wyjąwszy fundacje i związki międzykomunalne, które uprawnien do emitowania obligacji dotychczas nie posiadały.

W odniesieniu do spółek akcyjnych projekt rządowy (art. art. 13 i 15) ogranicza w pewnej mierze dotychczasowe ich uprawnienia, wynikające z kodeksu handlowego, gdyż odjął prawo emitowania obligacji służyć będzie tylko tym spółkom, które posiadają jako minimum wpłaconego i nieuszczerplonego kapitału zakładowego zł 1 miln. i istnieją przez pełne 3 lata obrotowe. Ograniczenie to jest uzasadnione, gdyż w interesie zaufania do papieru obligacyjnego, w interesie rozwoju formy kredytu obligacyjnego dla spółek akcyjnych leży, aby mogły angażować się w emisję obligacji tylko spółki o mocniejszych podstawach finansowych i mające widoki pomyślnego rozwoju.

Wyjątek od przepisu, że emitować obligacje mogą spółki, istniejące przynajmniej przez pełne 3 lata, może być dopuszczony tylko za zezwoleniem Ministra Skarbu w odniesieniu do spółek, mających znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicz-

<sup>1)</sup> Artykuł 51 Konstytucji.

nej. Chodzi w danym przypadku przede wszystkim o spółki akcyjne, tworzone ad hoc dla przeprowadzania ważnych inwestycji państwowych i innych publicznych, jak np. towarzystwa dla budowy koncesjonowanych linii kolejowych.

Spółki akcyjne, zajmujące się czynnościami ubezpieczeniowymi i zastawniczymi, nie mają prawa emitowania obligacji (art. art. 13 i 30). Kredyt obligacyjny, jako z natury swej długoterminowy, przeznaczony jest przede wszystkim na inwestycje produkcyjne i rentujące się, przeto przedsiębiorstwa, zajmujące się czynnościami ubezpieczeniowymi i zastawniczymi, jako przedsiębiorstwa czysto spekulacyjne, nie mogą korzystać z tej formy kredytu.

Fundacje dotąd prawa do emitowania obligacji nie posiadały. W konkretnych przypadkach potrzebne były do tego celu upoważnienia ustawowe. Wychoząc z założenia, że do majątku fundacji należeć mogą również obiekty przemysłowe, których rozwój leży w interesie publicznym, a którego nie da się osiągnąć bez długoterminowego kredytu, projekt ogranicza to prawo jedynie przez nałożenie na zarząd fundacji obowiązku uzyskania na emisję zezwolenia Ministra Skarbu.

Ze sprawą uprawnień do emitowania obligacji ściśle łączy się kwestia, czy każda emisja obligacji powinna być uzależniona od zezwolenia władzy państwowej, czy też przy ustaleniu pewnych rygorów ustawowych, gwarantujących bezpieczeństwo obrotu, można dopuścić do emitowania obligacji bez konieczności każdorazowej ingerencji władzy państwowej; innymi słowy — system koncesyjny czy rejestracyjny? W projekcie rządowym przyjęto jako zasadę system liberalniejszy — rejestracyjny, z zastosowaniem wyjątków tylko tam, gdzie tego wymagają szczególnie ważne interesy publiczne. Motywy rządowe tak uzasadniają przyjęcie systemu rejestracyjnego: „Przyjęte w projekcie rygor, wymagane przy emitowaniu obligacji: obowiązkowa ocena biegłych rewidentów przed emisją obligacji co do stanu majątkowego przedsiębiorstwa i wartości proponowanych zabezpieczeń; udostępnienie tej oceny i sprawozdania biegłych zainteresowanym przez złożenie oceny i sprawozdania w sądzie rejestrowym; umożliwienie utworzenia organizacji właścicieli obligacji; jawność procedury emisyjnej; odpowiednie sankcje karne — czynią zbędną bezpośrednią i każdorazową kontrolę emisji ze strony władzy państwowej. Dlatego projekt nie wymaga zezwolenia władzy państwowej przy emitowaniu obligacji prywatnych. Pod tym względem projekt idzie po linii kodeksu handlowego, stosując system zgłoszeniowy. Stosowanie zasady systemu koncesyjnego, pozostałego u nas w b. zaborze rosyjskim, nie byłoby uzasadnione. Ustawa, regulująca kwestię kredytu, czynnika o doniosłym znaczeniu gospodarczym, nie powinna narzucać życiu gospodarczemu zbyt krępujących przepisów. System koncesyjny nie jest znany w krajach o rozwiniętym obrocie gospodarczym Europy Zachodniej i Ameryki. W Niemczech zakaz formalny, zawarty w uchylonym u nas § 795 B. G. B., faktycznie był obchodzony przez cesję blankową w tytule imiennym. Należy poza tym wspomnieć, że przy tym systemie nabywca obligacji często poddaje się niepożądanym sugestii, że zezwolenie władzy państwowej na emisję obligacji jest jakby gwarancją Państwa za emitowaną obligację, i że Skarb Państwa jest z tego tytułu odpowiedzialny”.

Wyjątki od systemu koncesyjnego przewidziano przede wszystkim w stosunku do osób prawa publicznego — zgodnie zresztą z obowiązującymi przepisami właściwych ustaw szczególnych, które przewidują zatwierdzenie uchwał o emisji pożyczek obligacyjnych przez władzę nadzorczą; projekt rządowy idzie nawet dalej, stanowiąc, że niezależnie od zatwierdzenia samej uchwały przez władzę nadzorczą warunki emisji obligacji podlegają zatwierdzeniu Ministra Skarbu i mają być ogłoszone w „Monitorze Polskim” (art. 31). Emisja obligacji przez banki i instytucje kredytu długoterminowego ma być dokonywana z zachowaniem właściwych przepisów szczególnych (art. 34), a więc zezwolenie Ministra Skarbu jest wymagane — o ile chodzi o banki prywatne — z mocy art. 25 prawa bankowego, a przy bankach państwowych — na podstawie statutów tych banków. Zezwolenie Ministra Skarbu będzie również wymagane dla emisji obligacji przez fundacje i gwarectwa (art. 32). Stosowanie systemu koncesyjnego do gwarectw jest uzasadnione specyficzną strukturą tej formy asocjacji kapitału, daleko odbiegającej od struktury spółek akcyjnych. Centralna Małopolska Kasa Oszczędności we Lwowie w zakresie warunków emitowania obligacji zrównana została z bankami (art. 34).

Zarzucając w stosunku do spółek akcyjnych (z wyjątkiem banków) system koncesyjny, projekt rządowy — jak zaznaczono wyżej — wprowadza rygor, zmierzające do zapewnienia obligacji gwarancji wypłacalności. Tak więc spółka, zamierzająca emitować obligację, musi bezwarunkowo poddać całokształt interesów przedsiębiorstwa oraz swój stan majątkowy i ewentualne zabezpieczenia na rzecz właścicieli obligacji badaniu biegłych rewidentów w celu ustalenia w opinii, czy stan majątkowy i całokształt interesów spółki dają dostateczną rękojmię należytego spłacania długu obligacyjnego i procentów, oraz czy proponowane zabezpieczenia są wystarczające (art. 18). Zważywszy, że biegli rewidenci powołani będą spośród fachowców przez sąd, ocena ich będzie niezależna i daje dostateczną rękojmię rzetelnego przedstawienia stanu majątkowego spółki i jej widoków na przyszłość. Opinia biegłych wraz ze sprawozdaniem, zawierającym szczegółowe uzasadnienie opinii, musi być ujawniona w sądzie rejestrowym spółki, sama opinia nadto podlega ogłoszeniu w wezwaniu do publicznej subskrypcji wraz z innymi danymi, dotyczącymi spółki, pozwalającymi na orientację co do stanu majątkowego i tendencji rozwojowej przedsiębiorstwa, jak: bilans, rachunek zysków i strat za ostatni rok, wysokość dywidendy za ostatnie 3 lata, hipoteki, obciążające majątek spółki, wykaz nieumorzonych długów obligacyjnych (art. 19).

Wszystkie te dane oraz ujawnienie w sądzie rejestrowym sprawozdania biegłych dają możliwość zainteresowanym zorientowania się, czy spółka emitująca jest organizmem żywotnym, i czy w związku z tym mogą oni bez większego ryzyka angażować się w udzieleniu spółce kredytu obligacyjnego.

Ten sam rygor obowiązkowego poddania się ocenie biegłych rewidentów i ujawnienia ich opinii oraz sprawozdania obowiązuje spółkę również w przypadkach emitowania obligacji nie w drodze publicznej subskrypcji, lecz drogą zaofiarowania prywatnego, tj. na podstawie umowy, mocą której spółka odstępuje oznaczonym osobom całą emisję lub jej część. W takich przypadkach biegli rewidenci w opinii swej mu-

szą dać również odpowiedź, czy przy umówionym kursie emisyjnym obligacji istnieje dostateczna rękojmia należytego spłacania długu obligacyjnego i procentów (art. 26). Zbyt niski bowiem kurs emisyjny nadmiernie może obciążyć obsługę obligacyj, stawiając ją niekiedy nawet pod znakiem zapytania. Taki stan rzeczy byłby niebezpieczny ze stanowiska obrotu gospodarczego.

Wydanie obligacji nie może nastąpić przed ustanowieniem szczególnych zabezpieczeń, przewidzianych dla emisji (art. 4). Przepis ten, mający na względzie interes nabywcy, chroniony jest sankcją karną (więzieniem do lat 2 lub grzywną albo obu karami łącznie — art. 65). Projekt rządowy nie wyklucza jednak możliwości emitowania obligacji bez szczególnych zabezpieczeń, jeżeli nie są one przewidziane w warunkach emisji. Szczególne zabezpieczenia przy emisji obligacji, praktycznie biorąc, sprowadzają się do zabezpieczeń hipotecznych; tymczasem w aktywach przedsiębiorstw przemysłowych nieruchomości nie zawsze stanowią dominującą pozycję, gdy natomiast maszyny i urządzenia techniczne, surowce, produkty stanowią często główny majątek przedsiębiorstwa, pozwalający przy pomyślnym rozwoju przedsiębiorstwa ocenić je jako dające rękojmię należytej obsługi zaciągniętego długu obligacyjnego.

Wydanie obligacji nie może również nastąpić przed całkowitym wypełnieniem przez nabywcę świadczeń, wymaganych w warunkach emisji (art. 5), a więc przed zaplaceniem pełnej ceny nabycia.

Jako jedną z gwarancji należytego dotrzymania przez spółkę emitującą warunków, przewidzianych dla emitowania obligacji, projekt nadaje nabywcy obligacji prawo żądania od spółki niezwłocznego zwrotu wpłaconej na obligację sumy z odsetkami ustawowymi od dnia zażądania zwrotu w razie, gdyby spółka dopuściła się istotnych uchybień co do tych warunków (art. 28). Projekt nie określa, na czym ma polegać istotność uchybień spółki. Ocena, jako zależna w każdym przypadku od różnych okoliczności prawnych i faktycznych, należeć będzie do sądów.

Przedterminowy zwrot sumy, należnej za obligację, zastrzeżony jest również w przypadku likwidacji przedsiębiorstwa lub jego przekształcenia na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Obligacje stają się płatne w razie likwidacji — z dniem otwarcia likwidacji, a w razie przekształcenia — z chwilą wpisania przekształcenia do rejestru handlowego. Spłata obligacji następuje wówczas po kursie nominalnym z doliczeniem premii losowania (wykupu), jeżeli taka premia była przewidziana w warunkach emisji (art. 29).

Właściciele obligacji nabywali obligacje, mając zaufanie do spółki emitującej, opierając się na szczególnej opinii biegłych rewidentów o tej właśnie spółce. Przez likwidację spółki w ogóle lub przekształcenie jej w inną osobę prawną zmienia się nie tylko stan prawny, ale i faktyczny, i zmiany te dostatecznie uzasadniają przepis o przedterminowej wymagalności długu obligacyjnego w tych przypadkach.

Interesy właścicieli obligacji w razie ogłoszenia spółce emitującej upadłości regulują przepisy prawa upadłościowego.

Powyżej omówione zostały główne zasady projektu prawa o obligacjach w zakresie emitowania obligacji. Omówienie poszczególnych przepisów projektowanej ustawy w tym zakresie wykracza poza ramy artykułu,

przytoczę więc tylko ważniejsze szczegóły jej przepisów ogólnych.

Tekst obligacji powinien zawierać nazwę „obligacja” i szereg istotnych dla nabywcy danych, dotyczących warunków obsługi obligacji (wysokość i sposób oprocentowania, sposób i inne warunki umorzenia, ze wskazaniem miejsca i czasu dokonywania wypłat za obligacje i kupony), oraz danych, wskazujących na osobę dłużnika, wysokość jego kapitału zakładowego, sąd i numer rejestrowy, i innych danych, mogących zainteresować nabywcę obligacji z punktu widzenia legalności emisji lub pewności papieru w obrocie. Wartość nominalna obligacji nie może być mniejsza niż zł 100. Oprocentowanie musi być stałe, przy czym z góry można będzie ustalić w warunkach emisji różną stopę stałego oprocentowania dla poszczególnych okresów spłaty długu obligacyjnego.

Losowanie obligacji w celu umorzenia ma być dokonywane w obecności notariusza — podobnie, jak to ma miejsce dotychczas przy pożyczkach państwowych, a serie i numery wylosowanych obligacji muszą być publikowane w dziennikach i „Monitorze Polskim”. Przepis ten jest opatrzony sankcją karną (grzywną do zł 10 000).

Projekt szczegółowo normuje sposób przyjmowania zapisów subskrypcyjnych na obligacje, dopuszczając przy tym subskrypcję na raty. Dla zabezpieczenia interesów subskrybentów przewiduje się przyjmowanie zapisów i wpłat na obligacje tylko przez Bank Polski, banki państwowe i inne banki, które uzyskają na to zezwolenie Ministra Skarbu, oraz wprowadza się zakaz podnoszenia przez spółkę emitującą wpłat na obligacje przed złożeniem dowodów, że w terminie subskrypcyjnym rozebrana została przez subskrypcję minimalna suma, przewidziana w warunkach subskrypcji. W razie przeciwnym subskrybenci mają zapewniony odbiór wpłaconych kwot. W interesie subskrybentów projekt przewiduje rygory co do terminów, w jakich mają być dokonane akty prawne, potrzebne dla ustanowienia zabezpieczeń, przewidzianych w warunkach emisji, co do terminu przydziału obligacji itp.

Organizacja właścicieli obligacji nie jest pomyślana jako stowarzyszenie czy inna organizacja stała z własnym statutem i władzami. Służy ona wyłącznie celom reprezentacji właścicieli obligacji wobec spółki i przed sądami w zakresie praw, wynikających z posiadania obligacji, gdy prawa te wymagają ochrony prawnej, lub gdy interesy właścicieli obligacji są narażone na szwank. Będzie ona również pomocna samej spółce emitującej, gdy koniunktura gospodarcza i związany z nią stan interesów przedsiębiorstwa wymaga korzystania z pewnych ulg w zakresie obsługi obligacji, do czego potrzebne byłoby zezwolenie ogółu właścicieli obligacji; uzyskanie bowiem zgody wszystkich właścicieli obligacji jest normalnie niemożliwe wskutek rozproszenia właścicieli obligacji, przeważnie zresztą przy obligacjach na okaziciela nieznanych z nazwiska i adresu, oraz nieprzewidywanych nieraz trudności ich zebrania i wzajemnego porozumienia. Udzielenie ulg w spłacie obligacji może przecież leżeć również w interesie samych właścicieli obligacji, gdy np. pogorszenie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa spowodowane zostało nie tyle złą gospodarką spółki, ile ogólnym kryzysem gospodarczym kraju i skutkiem tego może mieć charakter przejściowy. Udzielenie ulg spółce



w takich przypadkach pozwoli przetrwać okres przejściowy i uniknąć tym samym zupełnego zawieszenia obsługi, mogącego spowodować ogłoszenie spółce upadłości, która wierzycieli, nie mających zwłaszcza w ręku zastawów czy innych przywilejów rzeczowych, nigdy w 100% nie ochroni przed stratami.

Reprezentacją ogółu właścicieli obligacyj każdej emisji w zakresie powyższym jest zgromadzenie właścicieli obligacyj, które stanowi o ustanowieniu pełnomocnika lub pełnomocników dla stałej obrony interesów właścicieli obligacyj danej emisji, bądź też dla wykonania powziętych przez zgromadzenie uchwał.

Uprawnienia pełnomocników dla stałej obrony interesów właścicieli obligacyj sprowadzają się do prawa dokonywania czynności zachowawczych w interesie właścicieli obligacyj dla zabezpieczenia ich praw, do uczestniczenia w walnych zgromadzeniach spółki emitującej z głosem doradczym oraz do prawa żądania od spółki materiałów i informacji, potrzebnych do należytego wykonywania obowiązków.

Już w warunkach emisji z góry może być przewidziane zwołanie zgromadzenia właścicieli obligacyj dla wybrania pełnomocnika. Wówczas prawo żądania zwołania zgromadzenia służy każdemu właścicielowi. W każdym razie zgromadzenie to musi być zwołane przez zarząd spółki emitującej na żądanie właścicieli obligacyj, reprezentujących  $\frac{1}{20}$  ogólnej wartości obligacyj danej emisji, będących w obiegu, przy czym obligacje, stanowiące własność spółki emitującej, nie mogą być wliczane do kalkulacji, lub też na żądanie wybranego już pełnomocnika.

Zgromadzenie zwołuje zarząd spółki, a jeżeli tego nie uczyni w ciągu 2 tygodni, sąd może upoważnić do zwołania zgromadzenia tych, którzy żądali jego zwołania (art. 36). Oczywiście, spółka może zwołać zgromadzenie właścicieli obligacyj również z własnej inicjatywy, gdy będzie to leżało w jej interesie (art. 36).

Technika zwoływania zgromadzeń właścicieli obligacyj i sposób ich przeprowadzania są podobne jak przy walnych zgromadzeniach spółek akcyjnych. Zgromadzenie właścicieli obligacyj jest ważne, jeżeli na nim reprezentowana jest przynajmniej  $\frac{1}{3}$  ogólnej wartości nominalnej obligacyj, których właściciele mają prawo uczestniczenia w zgromadzeniu. Nie dają prawa uczestniczenia w zgromadzeniu obligacje umorzone, z wyjątkiem tych spośród nich, które nie zostały zapłacone skutkiem złej woli dłużnika lub sporu co do warunków wypłaty, oraz obligacje, stanowiące własność spółki emitującej i takich spółek holdingowych, które posiadają przynajmniej 30% kapitału akcyjnego spółki emitującej. Każde zł 100 wartości nominalnej obligacji daje uczestnikowi zgromadzenia prawo do jednego głosu. Z głosowania są jednak całkowicie wyłączeni członkowie władz i pracownicy spółek holdingowych.

Przedmiotem uchwał zgromadzenia właścicieli obligacyj mogą być tylko sprawy, dotyczące praw majątkowych właścicieli, wynikających z posiadania obligacyj, mianowicie: sprawy ścisłego wykonywania przez spółkę emitującą warunków emisji. Należy zatem do zgromadzenia właścicieli obligacyj: decydowanie w sprawie wniosków spółki w zakresie obniżenia oprocentowania obligacyj, przedłużenia okresu umorzenia lub odroczenia terminu spłaty obligacyj oraz w sprawie udzielenia innych ulg w spłacaniu kapitału i odsetek, jak nawet obniżenie kapitału obligacyj; decydo-

wanie w sprawie wniosków spółki co do zmiany innych warunków emisji, np. w sprawie zmiany lub zupełnego zrzeczenia się zabezpieczeń, ustanowionych na rzecz właścicieli obligacyj; decydowanie o wytoczeniu powództwa przeciwko spółce lub członkom jej władz o szkody i straty, wyrządzone właścicielom obligacyj przez działania, sprzeczne z prawem lub warunkami emisji (art. 45).

Uchwały w sprawach ulg w spłacaniu obligacyj i odsetek, z wyjątkiem obniżenia wysokości kapitału dłużnego, oraz w sprawach zmiany zabezpieczeń i innych warunków emisji, z wyjątkiem zupełnego zrzeczenia się zabezpieczeń, mogą być powzięte większością  $\frac{3}{4}$  głosów oddanych, reprezentującą przynajmniej połowę ogólnej wartości nominalnej obligacyj, uprawniających do uczestniczenia w zgromadzeniu, w innych zaś sprawach — bezwzględną większością głosów oddanych. Do ważności uchwały o obniżeniu kapitału dłużnego lub o zupełnym zrzeczeniu się zabezpieczeń potrzeba zgody wszystkich właścicieli obligacyj (art. 46). Ten przepis będzie miał zastosowanie w wypadkach, gdy całość emisji została skoncentrowana w rękach nieznacznej liczby znanych spółce posiadaczy.

Uchwały w sprawach zmiany zabezpieczeń oraz obniżenia oprocentowania wymagają nadto zatwierdzenia sądowego; uchwały w tych sprawach, powzięte wbrew przepisom prawa lub dobrym obyczajom, nie mogą uzyskać zatwierdzenia (art. 46). Dla ochrony interesów posiadaczy obligacyj przy innych uchwałach, nie wymagających zatwierdzenia sądowego, projekt nadaje właścicielom obligacyj prawo zaskarżenia uchwał w drodze powództwa o unieważnienie uchwały, o ile powzięta była przez zgromadzenie właścicieli wbrew przepisom prawa. Prawo do wytoczenia powództwa służy zarówno każdemu właścicielowi obligacji, który głosował przeciw uchwale i zgłosił sprzeciw do protokołu, właścicielowi obligacji, bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu, lub nieobecnemu na zgromadzeniu w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia lub powzięcia nieobjętych porządkiem obrad uchwał, jak i bez tych rygorów innym nieobecnym właścicielom obligacyj, o ile reprezentują oni przynajmniej  $\frac{1}{20}$  ogólnej wartości nominalnej obligacyj, dających prawo do uczestniczenia w zgromadzeniu (art. 50).

Prawomocne uchwały zgromadzenia właścicieli obligacyj mają moc obowiązującą w stosunku do wszystkich właścicieli obligacyj danej emisji — podobnie jak i wyrok, uchylający uchwałę zgromadzenia.

Po tym przeglądzie ważniejszych przepisów projektu prawa o obligacjach wypada zaznaczyć, że projekt ten przechodził różne fazy, zanim ustalona została obecna jego redakcja. Projekt opracowany był przez specjalną komisję, powołaną przez Ministerstwo Skarbu z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości. Prace tej komisji trwały z górą rok. Wniesiony do Izb Ustawodawczych na sesję parlamentarną 1935/36 projekt prawa uchwalony został przez Sejm na sesji 1936/37 — po bardzo szczegółowych debatach na kilkunastu posiedzeniach Komisji Prawniczej, z których jedno poświęcone było wysłuchaniu ekspertów, powołanych z życia gospodarczego. W następnej sesji 1937/38 projekt rządowy ze zmianami, uchwalonymi przez Sejm, poddany był na Podkomisji Prawniczej Senatu wyczerpującej analizie śp. Senatora Rektora Wróblew-

skiego, jako referenta sprawy, i po wysłuchaniu opinii zaproszonego przez Senat w charakterze eksperta Prof. Chelmońskiego uchwalony został przez Podkomisję Prawniczą z szeregiem zmian. Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu projekt prawa o obligacjach w brzmieniu, uchwalonym przez Podkomisję Prawniczą, z drobnymi zmianami został wniesiony na obecną sesję no-

wowyanego Sejmu i Senatu. Ważniejszą zmianę stanowi wprowadzenie do projektu przepisu o obowiązkowym poddaniu zatwierdzeniu sądowemu uchwał zgromadzenia właścicieli obligacji, dotyczących obniżenia oprocentowania obligacji i zmiany zabezpieczeń, ustanowionych na rzecz właścicieli obligacji.

W. Drabarek

## BILANS PŁATNICZY POLSKI W LATACH 1936 I 1937

**O** GÓLNY rzut oka na zestawienie obrotów płatniczych w latach 1936 i 1937 nasuwa wniosek, że bilans płatniczy Polski kształtował się w tych latach korzystnie—wobec wykazanych sald dodatnich tego bilansu: zł 39·4 miln. w 1936 r. i zł 135·8 miln. w 1937 r.<sup>1)</sup>

Zagadnienie salda w obliczeniach statystycznych bilansu płatniczego przedstawia się dość skomplikowanie ze względu na dużą z natury rzeczy niedokładność tych obliczeń. Po zestawieniu pozycji przychodów i rozchodów oraz uwzględnieniu stwierdzonego eksportu lub importu złota okazuje się, że strony przychodów i rozchodów nie równoważą się, lecz istnieje między nimi różnica, którą w statystykach bilansu płatniczego zamieszcza się pod pozycją, nazywaną saldem błędów i opuszczeń. Wysokość jego jest do pewnego stopnia miernikiem doskonałości statystyki bilansu płatniczego, gdyż oczywiście im statystyka dokładniejsza, tym mniejsze daje saldo błędów. Czasem jednak saldo to może być wysokie, mimo dość dokładnej statystyki. Zawierać bowiem może w sobie nie tylko rezultaty błędnego obliczenia niektórych pozycji, lecz też pewne obroty statystycznie nieuchwytny. Źródłem dużego błędu, który odbija się na saldzie błędów i opuszczeń, może być np. tezauryzacja.

Wprowadzone wyżej salda bilansu płatniczego stanowią różnicę między stroną przychodów i rozchodów w obrotach płatniczych. Zawierają w sobie przez to samo nie tylko eksport lub import złota, walut i dewiz, stwierdzony statystycznie (na podstawie ruchu rezerw banku emisyjnego), lecz też saldo błędów i opuszczeń. Oczywiście, włączenie tego ostatniego do salda ogólnego bilansu płatniczego jest usprawiedliwione tylko o tyle, o ile zawiera ono w sobie nieuchwytny statystycznie ruchy złota, walut i dewiz. Właściwe byłoby więc włączanie tylko części salda błędów do salda ogólnego. Obliczenie jednak tej części stanowi statystycznie nierozwiązalne zadanie. Trzeba więc przyjąć całe saldo błędów i opuszczeń do salda ogólnego bilansu płatniczego, nie zapominając jednak o popełnionej wskutek tego nieścisłości.

Poniższe zestawienie obrazuje, w jakim stopniu salda obrotów płatniczych Polski są wynikiem stwier-

zonego ruchu złota (saldo dodatnie oznacza przyływ złota, a ujemne—odływ; w milionach zł):

	1936	1937
Saldo bilansu płatniczego . . . . .	+ 39·4	+ 135·8
Ruch rezerw złota Banku Polskiego (wraz z walutami i dewizami) . . . . .	- 48·7	+ 48·4
Saldo błędów i opuszczeń . . . . .	+ 88·1	+ 87·4

Trzeba zaznaczyć, że sąd na podstawie samego salda o korzystnym lub niekorzystnym kształtowaniu się bilansu płatniczego może nie zawsze być trafny. W jednym wypadku można bowiem pokryć deficyt w bilansie zaciągnięciem kredytu zagranicznego, który z nadwyżką pokryje ten deficyt; bilans zostanie zamknięty saldem dodatnim, lecz nie oznacza ono wcale, że bilans ten jest dla kraju na dalszą metę korzystny. W innym wypadku kraj pewien może udzielić znacznego kredytu zagranicy, powodując nawet lukę w swoim bilansie płatniczym, która jednak znów nie może dowodzić absolutnie niekorzystnego kształtowania się bilansu płatniczego tego kraju. Dodatnie saldo bilansu polskiego za rok 1936 nie może być przypisywane zaciągnięciu w tym roku nowych kredytów. Oczywiście, pewien napływ nowych kredytów nastąpił w tym roku, ale w bardzo nikłym stopniu w porównaniu z latami ubiegłymi i w ogóle w stosunku do pozycji Polski, jako kraju wybitnie dłużniczego. Saldo obrotów płatniczych za rok 1937 było dużo wyższe, co tłumaczy się otrzymanym w tym roku przez Państwo wpływem z pożyczki francuskiej (kredyt Rambouillet) w wysokości zł 100 miln. Potrąciwszy od salda dodatniego dla 1937 r. owe zł 100 miln., otrzymujemy liczbę, zbliżoną do salda z 1936 r.

(p. tablicę na następnej stronie)

Biorąc pod uwagę nawet, że statystyka bilansów płatniczych nie może ująć dokładnie wszystkich obrotów płatniczych i wobec tego w obliczanych saldach tych bilansów mogą kryć się znaczne błędy, nie można nie zwrócić uwagi na wnioski, wynikające z takiego kształtowania się sald. Narzuca się od razu przypuszczenie istnienia w tych latach znacznej stabilizacji w obrotach płatniczych Polski. Przegląd ważniejszych pozycji bilansu płatniczego wskazuje, że wniosek ten jest tylko częściowo słuszny. Salda poszczególnych pozycji wykazują w ciągu tych 2 lat istotnie małe zmiany (jeżeli pomijamy wpływ pożyczki francuskiej), co dowodzi, że podstawy równowagi bilansu w ciągu tych 2 lat mało zmieniły się. Opiera się ona stale na dodatnim saldzie wymiany towarów i usług, które pokrywa z nadwyżką ujemne saldo ruchu kapitałów i pozycji dywidend i odsetek. Natomiast porównanie w latach 1936 i 1937—zamiast sald—obrotów płatniczych w poszczególnych pozycjach ujawnia dużą rozbieżność w tendencjach roz-

<sup>1)</sup> Dane statystyczne, znajdujące się w tym artykule, zaczerpnięto ze statystyki bilansu płatniczego, sporządzonej za lata 1936 i 1937 przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. Statystyka ta nie ukazała się jeszcze w druku (co ma nastąpić w połowie b. r.), lecz została na razie wydana w małej ilości egzemplarzy jako maszynopis. W wydaniu tym kilka pozycji, szczególnie dla 1937 r., obliczono prowizorycznie (kredyty towarowe, turystyka). Pozycje te zostaną przed drukiem wydawnictwa Instytutu o bilansie płatniczym skorygowane. Dlatego i liczby, znajdujące się w tym artykule, zwłaszcza dla 1937 r., ulegną zapewne drobnym poprawkom.

## Bilans płatniczy

	1 9 3 6			1 9 3 7		
	Przychód	Rozchód	Saldo	Przychód	Rozchód	Saldo
	miliony złotych					
<b>Ogółem:</b>	<b>1 407.0</b>	<b>1 367.6</b>	<b>+ 39.4</b>	<b>1 587.4</b>	<b>1 451.6</b>	<b>+ 135.8</b>
<b>I.—Kapitały zagraniczne</b>	158.0	322.0	— 164.0	245.9	298.9	— 53.0
1. Akcje i udziały w przedsiębiorstwach	24.5	16.1	+ 8.4	20.4	13.9	+ 6.5
2. Obligacje i listy zastawne	0.3	61.9	— 61.6	0.1	43.8	— 43.7
Skarbu Państwa	—	38.0	— 38.0	—	21.6	— 21.6
samorządu	—	11.5	— 11.5	—	12.2	— 12.2
przedsiębiorstw i tow. kredytowych	0.3	12.4	— 12.1	0.1	10.0	— 9.9
3. Długi gotówkowe:	133.2	244.0	— 110.8	225.4	241.2	— 15.8
Skarbu Państwa	—	5.0	— 5.0	100.0	7.3	+ 92.7
samorządu i urzędów państwowych	5.1	12.4	— 7.3	6.0	17.9	— 11.9
banków	—	45.1	— 45.1	—	27.7	— 27.7
przedsiębiorstw	128.1	181.5	— 53.4	119.4	188.3	— 69.9
<b>II.—Kapitały krajowe</b>	19.3	8.2	+ 11.1	17.0	7.8	+ 9.2
1. Papiery wartościowe i udziały	2.2	4.7	+ 2.5	6.9	3.3	+ 3.6
2. Kredyty gotówkowe	17.1	3.5	+ 13.6	10.1	4.5	+ 5.6
<b>III.—Sumy inkasowe</b>	68.0	65.4	+ 2.6	85.6	77.9	+ 7.7
1. Zobowiązania	50.9	5.8	+ 45.1	55.5	5.7	+ 49.8
2. Należności	17.1	59.6	— 42.5	30.1	72.2	— 42.1
<b>IV.—Wymiana towarów i usług</b>	1 161.7	972.0	+ 189.7	1 238.9	1 067.0	+ 171.9
1. Towary	865.8	756.1	+ 109.7	934.1	878.7	+ 55.4
2. Emigracja	130.3	11.7	+ 118.6	120.9	12.7	+ 108.2
3. Turystyka	35.7	48.0	— 12.3	38.6	38.2	+ 0.4
4. Usługi komunikacyjne	105.0	22.5	+ 82.5	118.9	27.4	+ 91.5
5. Dywidendy i procenty	3.7	108.4	— 104.7	4.6	90.3	— 85.7
6. Inne	21.2	25.3	— 4.1	21.8	19.7	+ 2.1

wojowych tych obrotów i brak sugerowanej wyżej stabilizacji. W obrotach kapitałowych widać wyraźną tendencję zniżkową, natomiast w dziale towarów i usług zaznacza się dość wyraźny wzrost obrotów. Zjawiska te stają się zrozumiałymi, jeżeli przypomni się, że rok 1936 był z jednej strony—rokiem wprowadzenia reglamentacji dewiz i jednocześnie—z drugiej strony—rokiem, w którym ujawniły się pierwsze oznaki poprawy koniunktury. Pełne działanie obu tych czynników nastąpiło w 1937 r. I wtedy ograniczenia dewizowe wpłynęły wydatnie na zmniejszenie obrotów płatniczych kapitałowych, zwłaszcza po stronie rozchodów, poprawa koniunktury zaś musiała się uzewnętrznić we wzroście obrotów w dziale towarów i zależnym w znacznym stopniu od niego dziale usług.

Obok ograniczeń dewizowych na skurczenie się obrotów kapitałowych w 1937 r. silny wpływ wywarła dewaluacja szeregu walut zagranicznych w 1936 r. (frank francuski i szwajcarski, belga, floren holenderski, lir włoski), dzięki której zmniejszył się ciężar obsługi zobowiązań polskich zaciągniętych i spłaconych w tych walutach. O rozmiarach wpływu dewaluacji na bilans płatniczy Polski daje pewne wyobrażenie zestawienie zadłużenia zagranicznego Polski w latach kolejnych: 1935, 1936 i 1937.

Wysokość zadłużenia zagranicznego kraju wiąże się bardzo ściśle z zagadnieniem bilansu płatniczego. Suma zadłużenia zagranicznego jest bowiem częściowo odbiciem całorocznych obrotów płatniczych minionego roku, a jednocześnie na jej podstawie można ustalać pewne wnioski co do sposobów kształtowania się bilansu płatniczego w latach przyszłych. Analogiczne znaczenie ma suma wierzytelności zagranicznych danego państwa—tylko, że w stosunkach

polskich wierzytelności te—jak wykazuje poniższa tablica—są tak nikłe, że dla bilansu płatniczego posiadają małe znaczenie.

## Należności zagraniczne

	Koniec 1935 r.	Koniec 1936 r.	Koniec 1937 r.
	miliony zł		
<b>Ogółem:</b>	<b>916.5</b>	<b>809.3</b>	<b>814.0</b>
<b>I.—Należności z tytułu eksportu kapitałów</b>	253.3	199.7	175.8
1. Papiery wartościowe i udziały	68.9	49.5	45.9
2. Kredyty gotówkowe	155.1	122.0	105.4
3. Należności inkasowe	29.3	28.2	20.2
<b>II.—Należności z tytułu eksportu towarów i usług</b>	191.9	187.0	167.2
1. Towary (należności eksporterów)	116.8	116.9	124.0
2. Usługi komunikacyjne	74.9	64.7	35.4
3. Dywidendy i procenty	0.2	5.4	7.8
<b>III.—Rezerwy Banku Polskiego</b>	471.3	422.6	471.0
1. Złoto	444.4	392.9	434.9
2. Waluty i dewizy	26.9	29.7	36.1

## Zobowiązania zagraniczne

	Koniec 1935 r.	Koniec 1936 r.	Koniec 1937 r.
	miliony zł		
<b>Ogółem:</b>	<b>7 693.2</b>	<b>7 010.8</b>	<b>6 825.6</b>
<b>I.—Zobowiązania z tytułu importu kapitałów</b>	7 299.0	6 560.9	6 308.0
1. Akcje i udziały w przedsiębiorstwach	2 007.2	1 820.0	1 818.9
2. Obligacje i listy zastawne:			
Skarbu Państwa	619.5	495.2	470.5
samorządu	116.7	95.1	70.3
banków i towarzystw kredytowych	113.0	98.3	89.5
przedsiębiorstw	207.6	289.6	289.5
3. Długi gotówkowe:			
Skarbu Państwa	2 406.6	2 162.5	2 071.4
urzędów państwowych	55.0	41.9	26.4
samorządu	27.8	23.7	25.4
banków	276.3	218.5	187.7
przedsiębiorstw	1 448.4	1 300.3	1 247.4

4. Zobowiązania inkasowe . . . . .	20'9	15'8	11'0
II. — Zobowiązania z tyt. importu towarów i usług . . . . .	394'2	449'9	517'6
1. Towary (zobowiązania importerów) . . . . .	363'5	401'5	466'2
2. Usługi komunikacyjne i licencje . . . . .	9'6	9'9	11'5
3. Dywidendy i procenty . . . . .	21'1	38'5	39'9

Globalna suma zagranicznych wierzytelności Polski zawiera w sobie rezerwy złota Banku Polskiego. Aczkolwiek złoto można traktować, na równi z walutami obcymi i dewizami, jako należność zagraniczną, to jednak posiada ono odrębny zupełnie charakter od innych należności (i dlatego nawet do 1935 r. w zestawieniach należności zagranicznych Polski było pomijane). Jeżeli więc, eliminując złoto, obliczyć należności zagraniczne w ścisłym tego słowa znaczeniu, okaże się, że suma ich waha się ok. zł 400 miln., przekraczając znacznie tę liczbę w końcu 1935 r., a spadając poniżej jej w 1937 r.

W tej skromnej sumie należności o typie długoterminowym (zagraniczne papiery wartościowe i udziały w przedsiębiorstwach) są słabo reprezentowane. W kredytach gotówkowych główną pozycję zajmują należności bankowe. Należności inkasowe są to przede wszystkim należności Polskich Kolei Państwowych za bilety, sprzedane przez koleje zagraniczne, a poza tym nieznaczne sumy przypadają na należności poczty oraz towarzystw ubezpieczeniowych z tytułu reasekuracji. W pozycji należności z tytułu eksportu usług właściwie jedynym wierzycielem są znowu P. K. P., tym razem głównie z tytułu dochodów z tranzytu, a w małym stopniu z tytułu różnych innych usług. Wierzytelności te w końcu 1935 r. osiągnęły znaczną sumę z powodu zamrażania ich przez Niemcy. W latach 1936 i 1937 dzięki stopniowej likwidacji tych zamrożeń suma wierzytelności kolejowych wybitnie się obniżyła.

W zestawieniu, przedstawiającym zobowiązania zagraniczne Polski, uderza silny spadek tych zobowiązań w 1936 r. i również dość znaczny w 1937 r. Jest on wynikiem zniżki w obu latach zadłużenia z tytułu importu kapitałów, bowiem zadłużenie z tytułu importu towarów i usług nawet wzrosło. Zmniejszenie się zobowiązań w dziale importu kapitałów nie było wynikiem tylko spłat zobowiązań. Gdy bowiem rozchody płatnicze netto w tym dziale wyniosły zł 164·0 miln. w 1936 r. i zł 53·0 miln. w 1937 r., to spadek zadłużenia wyniósł zł 762·3 miln. w 1936 r. i zł 252·9 miln. w 1937 r. Musiały być więc inne jeszcze czynniki, które doprowadziły do tak dużego obniżenia zadłużenia.

Z dawnych opracowań bilansu płatniczego nie można było się zorientować w przyczynach zmian, zachodzących w wysokości zobowiązań lub należności zagranicznych kraju, jeżeli nie wynikały one wyłącznie z obrotów płatniczych. W opracowaniu bilansów za lata 1936 i 1937 zastosowano nową metodę obliczeń, i jedną z jej zalet jest właśnie to, że ujmuje ona statystycznie wszelkie zmiany, zachodzące w badanym okresie w należnościach i zobowiązaniach zagranicznych Polski. Metoda ta nie ogranicza się tylko do obliczenia obrotów gotówkowych z zagranicą (czyli właściwego bilansu płatniczego), lecz oblicza też: 1) obroty rozrachunkowe (zarówno przez P. I. R., jak i rozrachunki prywatne między firmami, często dość spotykające się); 2) przesunięcia, dokonujące się w badanym okresie między poszczególnymi pozycjami należności lub zobowiązań, nie po-

ciągające za sobą jednak zmiany globalnych sum zadłużenia (wierzytelności) kraju (np. zmiany długów gotówkowych na obligacyjne itp.); 3) straty i zyski na należnościach lub zobowiązaniach zagranicznych w okresie badanym, wynikające albo z różnic kursów walut obcych, albo innych przyczyn (upadłości dłużników, bonifikaty, przerachowania obcych kapitałów w związku z zyskami lub stratami przedsiębiorstw itp.). Wyniki tej metody są ciekawe, szczególnie w odniesieniu do zadłużenia zagranicznego Polski, gdyż w należnościach zachodzą dużo mniej charakterystyczne zmiany. W 1936 r. nastąpił bardzo silny spadek tego zadłużenia wskutek raptownego spadku zobowiązań z tytułu importu kapitałów. Obroty płatnicze w dziale importu kapitałów w małym tylko stopniu mogły wpłynąć na obniżenie się zadłużenia. Jaki wpływ miały inne czynniki—przedstawia nast. zestawienie (w milionach zł):

	1936	1937
Ogółem zmniejszenie zobowiązań		
Polski z tytułu importu kapitałów	— 762'3	— 252'9
1. Wzrost zobowiązań wskutek zmiany zobowiązań z tyt. importu towarów i usług na kapitałowe . . . . .	+ 107'7	+ 119'8
2. Zmniejszenie zobowiązań wskutek:		
spłat w obrotach płatniczych (netto) . . . . .	— 164'0	— 53'0
" " " rozrachunkowych . . . . .	— 37'1	— 12'2
zysków na kursach walut obcych (netto) . . . . .	— 416'9	— 221'1
" innych (netto) . . . . .	— 246'8	— 81'6
zmniejszenia zobowiązań inkasowych . . . . .	— 5'2	— 4'8

Pierwsza pozycja, przedstawiająca wzrost zobowiązań kapitałowych, reprezentuje zobowiązania zaciągnięte w stosunku do zagranicy w dziale importu towarów i usług, które przeniesiono na zobowiązania kapitałowe. Istotą takich przeniesień jest zamiana zobowiązania krótkoterminowego na średnio- lub długoterminowe. Charakterystyczną operacją w tej dziedzinie są zagraniczne kredyty finansowo-towarowe, zaciągane częściowo w gotówce, a częściowo w towarach (P. K. P.). Część towarowa takiego kredytu stanowi też wzrost zobowiązania kapitałowego Polski i, oczywiście, wpływa na zadłużenie kraju z tytułu importu kapitałów. Inny przykład stanowią mogą odsetki od kredytów, niespłacone w danym roku. Firmy dłużnicze dopisują przy końcu roku te odsetki do sumy długu, która może stale powiększać się, powodując też wzrost zadłużenia kapitałowego. Podobny wypadek zachodzi, gdy np. dłużnik, mający dług obligacyjny, na poczet zaległych kuponów wystawia ich posiadaczom nowe obligacje. Są to wszystko wypadki, które nie zmieniają globalnego zadłużenia zagranicznego kraju, lecz powodują tylko przesunięcia w charakterze poszczególnych rodzajów zobowiązań.

Wśród pozycji, składających się na zmniejszenie zadłużenia zagranicznego, uderza—obok zysków walutowych—istnienie dużej pozycji zysków innych. Jest to pozycja dość różnorodna. Składają się na nią: zyski giełdowe na kursach akcji, obligacji i listów zastawnych, wykupionych przez polskich nabywców względnie dłużników od zagranicy, dalej—skreślone zobowiązania polskich dłużników wskutek ich upadłości lub zawarcia układu, wreszcie—zmniejszenie wartości przedsiębiorstw, posiadających kapitały zagraniczne (w wypadku odpisania strat z kapitałów, przeszacowania aktywów itp.).

Przedstawimy ogólnie rozwój obrotów płatniczych i zadłużenia zagranicznego w latach 1936 i 1937,

przejdziemy z kolei do pobieżnego rozpatrzenia ważniejszych pozycji bilansu płatniczego.

\*

Zgóry wiadomo, że w bilansie płatniczym Polski, kraju dłużniczego, pozycja należności z tytułu eksportu kapitałów<sup>1)</sup> będzie odznaczać się niskimi kwotami. Polska odczuwa bowiem brak kapitałów i może je tylko wchłaniać z zagranicy, ale nie eksportować. Te należności, które obecnie Polska posiada w dziale lokat zagranicznych długoterminowych, wyraźnie kurczą się. Są to lokaty dwojakiego rodzaju. Pewne firmy polskie nabywają lub zakładają przedsiębiorstwa za granicą celem posiadania w kraju, w którym znajdują się ich żywotne interesy, własnej zależnej kapitałowo firmy współpracującej. Inne znów firmy, posiadające papiery zagraniczne — są to firmy, związane z zagranicą węzłami handlowymi, kredytowymi i lub nawet personalnymi. Mają one zagraniczne akcje czy obligacje, zwykle nabyte w czasach dawniejszych. Obecnie obroty płatnicze z tego tytułu są większe po stronie przychodów, czyli więcej zagranicznych papierów wartościowych sprzedaje się, niż nabywa. Pozorny wyjątek stanowi rok 1936, gdyż wartość sprzedanych przez Polskę zagranicznych papierów wartościowych wyniosła tylko zł 2.2 miln. Ale to tylko w obrotach płatniczych, poza tym jednak sprzedano papierów za zł 13.4 miln., za które należność rozrachowano z zobowiązaniami zagranicznymi sprzedającego bez przelewu gotówki. W dziale kredytów gotówkowych — zarówno banków, jak i przedsiębiorstw — zaznacza się również tendencja do likwidowania należności zagranicznych — podobnie, jak w dziale kredytów długoterminowych.

Jeśli chodzi o zobowiązania z tytułu importu kapitałów, to naprzód stwierdzić należy, że obroty płatnicze akcjami i udziałami polskich przedsiębiorstw w obu latach nie osiągnęły poważnych sum. Znaczne zmniejszenie stanu posiadania zagranicy w przedsiębiorstwach polskich w ciągu 1936 r. jest w głównej mierze wynikiem przejścia akcji niektórych przedsiębiorstw z rąk zagranicy do rąk polskich (np. Wspólnota Interesów), i to nie drogą transakcji gotówkowych, lecz na warunkach kredytowych, np. w ten sposób, że akcjonariuszom obcym w zamian za akcje wydaje się obligacje.

Dział długów obligacyjnych reprezentuje poważny rozchód w bilansie płatniczym Polski. Z biegiem lat rozchód ten stale jednak zmniejsza się — dzięki spadkom walut obcych oraz repatriacji znacznej ilości pożyczek zagranicznych Polski. Deprecjacja szeregu walut, poczynając od funta angielskiego w 1931 r., a kończąc na ostatniej dewaluacji franka francuskiego w 1937 r. — wybitnie przyczyniła się do zmniejszenia ciężaru obsługi długów obligacyjnych, zwłaszcza państwowych. Ze znajdujących się w obiegu 5 pożyczek zagranicznych, emitowanych przez Skarb, w końcu 1936 r. żadna nie opiewała na walutę pełnowartościową — dzięki spadkowi funta angielskiego, dolara, lira włoskiego itd.

#### Zagraniczne obroty płatnicze z tytułu obsługi i repatriacji polskich papierów procentowych

	1934	1935	1936	1937
Obligacje państwowe:				
stan zadłużenia w dn.				
31/XII . . . . .	683.8	619.5	495.2	370.5
obsługa kapitału . . . .	10.6	10.1	7.4	5.5
wykup od zagranicy . . .	58.2	31.7	30.6	16.1
Inne obligacje i listy zastawne:				
obsługa kapitału . . . .	12.5	10.0	8.8	14.5
wykup od zagranicy (netto)	0.9	14.8	14.7	7.7

Repatriacja polskich papierów procentowych przybrała w ubiegłych latach poważne rozmiary — zapewne wskutek znacznego spadku ich kursu za granicą i dzięki dużemu zaufaniu, jakim cieszyły się one w Polsce. Zjawisko repatriacji wyraźnie widać już od 1934 r., chociaż niewątpliwie istniało i przedtem. Dla wcześniejszych lat istnieją jednak, niestety, tylko dane dla obrotów międzybankowych papierami wartościowymi, a więc niekompletne i przez to nieporównywalne. Stała repatriacja tych papierów zmniejszyła znacznie rozmiary obiegu ich za granicą, powodując z biegiem lat zmniejszenie rozchodów płatniczych, związanych z obsługą tych papierów. Z repatriacją tych papierów łączyła się jeszcze dogodność w obsłudze tych pożyczek. Mianowicie, obsługa szeregu pożyczek emisyjnych, zgodnie z warunkami umowy, mogła być dokonywana nie przez zapłatę raty amortyzacyjnej gotówką, lecz przez doręczenie instytucji, mającej gestię pożyczki, obligacji danej pożyczki w sumie, odpowiadającej racie amortyzacyjnej. Dłużnik polski często korzystał z tego uprawnienia, nabywając duże ilości papierów również na rynku krajowym, dzięki czemu obsługa kapitału szeregu pożyczek obligacyjnych polskich w ostatnich latach nie pociągała wcale za sobą rozchodów w bilansie płatniczym.

Długi gotówkowe obejmują kredyty zagraniczne — zarówno długo-, jak i krótkoterminowe — z wyłączeniem kredytów obligacyjnych. Najpoważniejszym dłużnikiem w tym dziale jest Skarb Państwa, reprezentowany sumą ponad zł 2 mild. Uderza od razu dysproporcja między tym dużym stosunkowo długiem a jego obsługą, gdyż rozchody płatnicze w tym dziale, związane ze spłatą rat kapitałowych, wyniosły w latach 1936 i 1937 zł 5 miln. i zł 7.3 miln. Jest to wynikiem tego, że w sumie tej mieszczą się długi wojenne, których obsługę obecnie ogół państw dłużniczych zawiesił. Z sumy długów Skarbu w dn. 31/XII 1937 r. w wys. zł 2 071.4 miln. przypada na długi wojenne zł 1 587.2 miln. I tu zadłużenie Skarbu w ostatnich latach zmniejszyło się znacznie (prawie wyłącznie dzięki spadkowi franka francuskiego). Różnice kursowe walut obcych zmniejszyły zadłużenie Skarbu w tym dziale w 1936 r. o zł 255.3 miln. i w 1937 r. o zł 186.3 miln.

Drugim poważnym dłużnikiem zagranicy w tym dziale są przedsiębiorstwa. Zadłużenie przedsiębiorstw od 1930 r., kiedy wahało się ono ok. zł 2 mild., wybitnie spadło — częściowo również skutkiem deprecjacji walut obcych, w których dawniej przeważnie zaciągano kredyty zagraniczne, częściowo zaś skutkiem słabego dopływu nowych kapitałów w latach złej koniunktury. Zresztą, w tej dziedzinie nawet lata lepszej sytuacji gospodarczej, a więc lata 1936 i 1937, nie przyniosły zmiany. Obroty gotówkowe były większe po stronie rozchodów, przy czym należy

<sup>1)</sup> Statystyka należności zagranicznych Polski jest niekompletna, gdyż nie obejmuje należności osób prywatnych (podobnie jak i ich zobowiązań).

zauważyć, że znaczna ich część przypada na przedsiębiorstwa państwowe (P. K. P.). Duże sumy w tym dziale osiągają obroty bezgotówkowe, charakterystyczne zwłaszcza dla 1936 r., kiedy przewyższyły one nawet obroty płatnicze. Obroty te są to różnego rodzaju zmiany w istocie kredytów zagranicznych, nie pociągające jednak obrotów płatniczych. Charakterystycznym dla 1936 r. objawem było np. zmienianie przez szereg firm waluty, w której kredyt był zaciągnięty. Wg obliczeń, które z natury rzeczy nie są kompletne, w 1936 r. zmianę taką przeprowadziły firmy na sumę zł 72·4 miln., gdy w 1937 r. tylko na zł 0·8 miln. Przyczyną tego masowego procesu w 1936 r. była deprecjacja walut (głównie ma tu znaczenie spadek franka francuskiego), przed którą wierzyciele zabezpieczali się, żądając przewalutowania długu na waluty, w tym roku już ustabilizowane, a więc na funty i dolary.

Oczywiście, zmiana waluty zobowiązań gotówkowych nie wpływa na ich wysokość. Poza tym jednak istnieją zawsze operacje bezgotówkowe, odbijające się na wzroście lub zmniejszeniu zobowiązań w danym dziale. Tak np. dość typowym przykładem takiej operacji jest spłata zobowiązania gotówkowego przedsiębiorstwa obligacjami lub akcjami danego przedsiębiorstwa (zł 38·9 miln. w 1936 r. i zł 15·5 miln. w 1937 r.).

Dział wymiany towarów i usług zawiera, jak wspomniano wyżej, również obroty z tytułu odsetek i dywidend dłużnych względnie należnych w stosunkach z zagranicą. Obroty płatnicze

w tym dziale kształtują się wybitnie korzystnie. Uwagę zwraca fakt, że w 1937 r. pozycja towarów daje w obrotach płatniczych saldo dodatnie zł 55·4 miln., gdy saldo bilansu handlowego było wtedy, jak wiadomo, ujemne i wynosiło zł 58·8 miln. Fakt ten świadczy, jak duże mogą być rozbieżności między obrotami towarowymi z zagranicą i obrotami płatniczymi z tego tytułu. Rozbieżność ta może wynikać głównie z dwóch przyczyn: zmiany warunków kredytowych w eksporcie czy imporcie, albo wprowadzenia systemu regulowania należności towarowych poza obrotem dewizowym, a więc np. drogą clearingu czy kompensaty towarowej. Zmiana warunków kredytowych może powodować, że obroty płatnicze w dziale towarów przewyższają w danym roku obroty towarowe, wykazywane w statystyce handlu zagranicznego (gdy kredyty towarowe kurczą się, czyli stare są ściągane, a nowe — trudniej udzielane), albo też pozostają w tyle za obrotami towarowymi (gdy kredyty towarowe zagraniczne mają tendencję do wzrostu). Wprowadzenie clearingu wywiera oczywiście tylko wpływ jednokierunkowy na obroty płatnicze. Obroty clearingowe są bowiem odliczane od obrotów bilansu płatniczego, jako nie przedstawiające ruchu dewiz.

Zestawienie obrotów płatniczych w dziale towarów i usług daje obraz tylko stosunków płatniczych. Lecz, jak wskazano wyżej, obroty płatnicze mogą dawać tu zupełnie zniekształcony obraz stosunków gospodarczych, łączących kraj z zagranicą. Właściwy obraz ich daje natomiast bilans wymiany towarów i usług.

Bilans wymiany towarów i usług

	1 9 3 6			1 9 3 7		
	Eksport	Import	Saldo	Eksport	Import	Saldo
	miliony złotych					
<b>Ogółem:</b>	<b>1 342·5</b>	<b>1 316·0</b>	<b>+ 26·5</b>	<b>1 540·2</b>	<b>1 342·5</b>	<b>- 35·6</b>
1. Towary	1 026·2	1 019·0	+ 7·2	1 195·5	1 273·9	- 78·4
Obroty handlowe <sup>1)</sup>	1 026·2	1 003·4	+ 22·8	1 195·5	1 254·3	- 58·8
Zakup statków	—	15·6	- 15·6	—	19·6	- 19·6
2. Usługi różne	306·6	115·6	+ 191·0	336·9	117·9	+ 219·0
Emigracja	130·3	11·7	+ 118·6	120·9	12·7	+ 108·2
Turystyka	35·7	50·0	- 14·3	38·6	45·8	- 7·2
Usługi kolejowe	67·5	6·2	+ 61·3	84·9	5·3	+ 79·6
„ morskie	43·5	19·0	+ 24·5	58·2	23·5	+ 34·7
Inne	29·6	28·7	+ 0·9	34·3	30·6	+ 3·7
3. Zyski, dywidendy i procenty	9·7	181·4	- 171·7	7·8	184·0	- 176·2
Zyski i dywidendy przedsiębiorstw	1·0	30·6	- 29·6	0·9	37·7	- 36·8
Odsetki od kredytów oblig. Skarbu	—	36·4	- 36·4	—	23·3	- 23·3
„ od innych kred. oblig.	0·3	25·1	- 24·8	0·3	26·0	- 25·7
„ od kred. got. Skarbu	—	4·8	- 4·8	—	14·1	- 14·1
„ „ „ „ samorządów	—	1·2	- 1·2	—	1·2	- 1·2
„ „ „ „ przedsiębiorstw	0·2	63·7	- 63·5	0·2	65·9	- 65·7
i prowizje bankowe	2·3	14·1	- 11·8	2·1	9·3	- 7·2
„ od kredytów towarowych	0·7	5·5	- 4·8	0·7	6·5	- 5·8
„ od zablokowanych należności kolejowych	5·2	—	+ 5·2	3·6	—	+ 3·6

Jest to właściwie połączenie 3 bilansów w jedno zestawienie: 1) bilansu handlowego, czyli faktycznie dokonanych obrotów towarowych, 2) bilansu usług, otrzymanych od zagranicy, względnie oddanych zagranicy w danym roku, 3) bilansu procentów i dywidend (należnych od zagranicy lub dłużnych za dany rok).

Okazuje się, że ten bilans przedstawia obraz zupełnie różny od bilansu płatniczego. W pozycji towarów różnice są wyraźne w saldach, jak i w obrotach. Są one wynikiem: 1) nieznacznego wzrostu kredytów towarowych, 2) rozwoju clearingu (poza clearingiem P. I. R. importowano towary z Niemiec, rozrachowując zobowiązania z tego tytułu z sumami P. K. P., zamrożonymi w Niemczech w wysokości ok. zł 1 miln. w 1936 r. i ok. zł 35 miln. w 1937 r.),

<sup>1)</sup> Wg „Rocznika Handlu Zagranicznego G. U. S.”.

3) niewielkich stosunkowo zysków lub strat na kursach walut obcych, bonifikat itp. Podobne rozbieżności między bilansem płatniczym i bilansem wymiany spotykamy w tym dziale w pozycji usług kolejowych (w związku z początkowymi zamrożeniami, a następnie odmrożeniami drogą importu towarów) oraz szczególnie wyraźne w pozycji odsetek i dywidend. W tej ostatniej jest to wynikiem faktu, że odsetki, należne za rok bieżący, najczęściej nie są spłacane w tym samym roku, lecz dłużnik czy wierzyciel dopisuje je do kapitału. W następnych latach spłata tych odsetek jest traktowana przez niego — a z konieczności tak samo musi być traktowana przez statystykę — jako spłata kapitału. Stąd ta duża rozbieżność między sumami należnymi i wypłaconymi, która musi zawsze istnieć, i można przewidywać, że z reguły rozchody płatnicze w tej pozycji będą stanowiły część tylko sum należnych.

Struktura bilansu wymiany towarów i usług, aczkolwiek tak odbiega od bilansu płatniczego, nie jest dla niego obojętna. Bilans płatniczy nie daje bowiem prawidłowego ujęcia stosunków gospodarczych kraju, koniecznego dla zorientowania się, w przybliżeniu chociażby, w tendencjach rozwojowych bilansu płatniczego w przyszłości.

Bilans wymiany towarów i usług dowodzi, że wymiana towarowa przestaje być, na razie przynajmniej, pozycją przychodową w bilansie płatniczym. Obecnie zjawisko to ma charakter wybitnie koniunkturalny, gdyż w okresie dobrej koniunktury występuje zawsze pogorszenie się bilansu handlowego w krajach o takiej strukturze gospodarczej, jak Polska, bowiem wskutek wzmocnienia się ruchu inwestycyjnego konieczne jest zwiększenie przywozu surowców i maszyn. Pogorszenie się bilansu handlowego przesunęło ciężar utrzymania równowagi bilansu płatniczego na inne działy — przede wszystkim emigracji i usług komunikacyjnych. Dochody Polski z emigracji stale mają naturalną zupełnie tendencję zniżkową, gdyż dawnych emigrantów łączy coraz słabsze węzły z krajem i rodzinami, w nim zamieszkałymi. Natomiast odpływ za granicę nowych emigrantów mniejszy jest stosunkowo niż przed 1930 r. Jeżeli mimo to dochody netto z emigracji w latach 1936 i 1937 są znacznie wyższe niż w 1935 r., to dlatego, że rozchody w tych latach raptownie zmniejszyły się — wskutek silnego zmniejszenia się emigracji do Palestyny pod wpływem sytuacji politycznej w tym kraju. Dzięki temu stale deficytowa emigracja palestyńska po raz pierwszy w latach 1936 i 1937 dała nieznaczne przychody w bilansie płatniczym.

#### Dochody z emigracji (netto)

	1935	1936	1937
	m i l i o n y		zł
Argentyna . . . . .	3.7	1.1	1.1
Kanada . . . . .	— 0.2	5.6	4.3
Palestyna . . . . .	— 39.7	2.5	3.4
Stany Zjednoczone Am. . . . .	63.5	67.3	63.4
Inne kraje zamorskie . . . . .	— 1.1	— 4.2	— 6.4
Belgia . . . . .	2.8	2.3	2.6
Francja . . . . .	54.4	42.6	28.8
Łotwa <sup>1)</sup> . . . . .	7.0	2.3	7.7
Niemcy <sup>1)</sup> . . . . .	0.1	0.1	3.3
<b>O g ó ł e m:</b>	<b>90.5</b>	<b>119.6</b>	<b>108.2</b>

W dziale usług komunikacyjnych główne przychody przypadają na koleje państwowe z tytułu tranzytu oraz na flotę handlową. Wzrost dochodów z tranzytu wiąże się z poprawą sytuacji ogólnogospodarczej, natomiast wzrost dochodów floty morskiej jest wynikiem głównie stałej jej rozbudowy. Należy przewidywać, że pozycja dochodów z tytułu usług morskich będzie wzrastać wolno, lecz stale — w miarę powiększania się polskiej floty handlowej. Pozycja ta ma duże możliwości rozwoju, gdyż jeszcze prawie 90% towarów, przechodzących przez porty Gdyni i Gdańska, jest przewożone na statkach obcych flot handlowych. Dochody polskich linii okrętowych (netto, tzn. po potrąceniu wydatków zagranicznych) wyniosły (w miln. zł): w 1930 r. 15.5, w 1934 r. 10.8, w 1936 r. 20.4, w 1937 r. 29.7. (Liczby w tablicy są większe, gdyż obejmują poza tym dochody Polski z opłat portowych w Gdyni).

W odrębny zupełnie sposób kształtują się obroty w pozycji dywidend i odsetek. Pozycja ta, pozostająca w zależności od importu względnie eksportu kapitałów, przedstawia w bilansie płatniczym Polski zawsze poważny rozchód. Obroty płatnicze w tej pozycji wykazują znacznie mniejsze saldo ujemne niż bilans wymiany. Przyczyną tego jest to, że zyski względnie odsetki, należne kapitalistom zagranicznym w danym roku, są przekazywane z opóźnieniem, albo w ogóle są lokowane w Polsce. A więc zyski kapitałów zagranicznych są obracane na powiększenie kapitałów zakładowych lub rezerwowych firm, odsetki należne od kredytów są dopisywane do sum długów i traktowane jako nowy kredyt, wreszcie odsetki od obligacji mogą być skonwertowane na nowe zobowiązanie obligacyjne o charakterze kapitałowym (np. 3% bony fundingowe Skarbu Państwa, wydawane w 1937 r. na pokrycie kuponów, należnych od pożyczek dolarowych). Poza tym na zmniejszenie się obrotów w tym dziale miały wpływ te same czynniki, które zmniejszyły również rozchody w dziale zobowiązań z tytułu importu kapitałów (dewaluacja walut, ograniczenia dewizowe itd.).

\*

Materiały statystyczne, przytoczone w tym artykule, odnoszą się przeważnie tylko do lat 1936 i 1937. Niewątpliwie, byłoby ciekawe zestawienie tych materiałów z danymi za lata ubiegłe. Niestety, w metodach obliczania bilansów płatniczych w okresie ostatnich lat kilkunastu zachodziły tak duże zmiany, że materiały statystyczne są zupełnie nieporównywalne. Zestawienie mechaniczne liczb, pochodzących z opracowań, opartych na różnych metodach, dałoby w wielu wypadkach zupełnie fałszywy obraz. Poza tym zachodzą duże różnice w poszczególnych opracowaniach w podziale klasyfikacyjnym na pozycje, uniemożliwiające całkowicie zebranie dla pewnych pozycji danych za niektóre lata. Z tych względów zupełnie celowo nie podawano nigdzie liczb dla lat sprzed 1936 r. — chyba, że istniała pewność, że liczby te są porównywalne. Przestrzec też należy przed porównywaniem przytoczonych w tym artykule materiałów statystycznych z danymi dla lat wcześniejszych; można to czynić jedynie z dużą ostrożnością i świadomością, że bez gruntownej znajomości różnych metod statystycznych, stosowanych przy obliczeniach bilansu płatniczego, można narazić się na wyciągnięcie z tych porównań fałszywych wniosków.

S. Polaczek

<sup>1)</sup> Emigracja sezonowa.

# KRONIKA GOSPODARCZA

## POLITYKA INWESTYCYJNA

PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMIERA I MINISTRA SKARBU  
EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO W SEJMIE<sup>1)</sup>

Wyjaśnienia moje, dotyczące planu inwestycyjnego na okres pierwszego 3-letniego oraz sposobu sfinansowania tych wydatków, przedstawiłem szczegółowo na posiedzeniu Komisji Inwestycyjnej w dn. 15 lutego. Streszczenie głównych argumentów zostało opublikowane dostatecznie ściśle w prasie fachowej, toteż nie mam potrzeby powtarzania tych stwierdzeń czy uzasadnień.

Natomiast w stosunku do toczącej się dyskusji publicznej w Parlamencie i poza Parlamentem, a dotyczącej tak kapitalnego zagadnienia, jak wielkie roboty publiczne i inwestycje—można dorzucić garść dodatkowych informacji i uzupełnień, ważnych, aby decyzje Sejmu opierały się na materiale całkowicie autentycznym i ścisłym.

Przedewszystkim więc powracają wciąż w dyskusjach te postulaty inwestycyjne i te potrzeby finansowe, które od 2 lat tak umiejętnie i tak szeroko formułuje publicystyka polska. Nie wydaje mi się, by jakikolwiek problemat inwestycyjny, nakładowy, uszedł uwagi naszej prasy—tak, że dyskusję postulatową można niezwykle skrócić, odwołując się do tych licznych referatów szczegółowych, zarejestrowanych i ponumerowanych z całą sumiennością w Ministerstwie Skarbu, a przedstawiających potrójną mozaikę programów—regionalną, rzeczową i finansową.

Istnieją więc drukowane i obszernie materiały np. pod tyt.: „Upośledzenie inwestycyjne województw zachodnich” lub „Zapomniane Wilno” lub „Wilno zyska, a co dostanie Śląsk?”. Istnieją postulaty rzeczowe np. pod tyt.: „445 miast czeka na wodociąg”, lub „Kiedy nastąpi poskromienie złońnicy-Wisły?”, lub—bardziej optymistycznie— „Na wszystko są pieniądze, a co będzie z dziećmi i szkołami?”. A wreszcie i od strony finansowej wskazówki i postulaty wahają się w dość szerokich granicach: od radosnych np.: „Przez bank inwestycyjny do bogactwa całego narodu” przechodzimy do umiarkowanych, np. pod tyt.: „O plan finansowania inwestycji prywatnych” i następnie do coraz ciemniejszych dysertacji, jak np. „Inwestycje publiczne nie sprzyjają odrodzeniu rynku prywatnego emisyjnego” lub po prostu—„Schodzimy na dziady” itd.

Gdyby doskonale sformułowanie postulatów było równoznaczne z możliwością jego realizacji, byłibyśmy oddawna już jednym z bogatszych w Europie społeczeństw.

Przeglądając diariusze starych sejmów polskich—z XVII i XVIII wieku, stwierdzamy łatwo, że nie tylko zakonserwowaliśmy znacznie więcej słów i doskonałych sformułowań niż majątku narodowego, grabionego wciąż przez nieprzyjaciół, ale zarazem—już przed stuleciami—konstatujemy istniejącą rozpię-

tość, dysproporcję pomiędzy postulatami i rzeczywistością.

Zarówno sprawa obiegu pieniężnego i wartości monety, jak i zagadnienie uprzemysłowienia kraju, jak kwestia kredytu państwowego i prywatnego, a w szczególności rolniczego, jak sprawa uporządkowania dróg wodnych i lądowych, zabezpieczenia handlu morskiego, dostarczenia środków na armię i politykę zagraniczną, na wymiar sprawiedliwości i oświatę—to były sprawy, które wywoływały krytykę i formułowanie postulatów pod adresem Państwa i Rządu. I choć rola ówczesnego państwa w życiu jednostek i zbiorowości była w stosunku do roli dzisiejszej znikomo mała, to jednak postulaty te powtarzają się uporczywie przez wiele generacji, gdyż nie mogły doznać się pozytywnego rozwiązania.

Nie można by nawet uprościć zagadnienia i sprowadzić wszystkich zaniedbań i dysproporcji do tego faktu, iż obywatele ówczesnej Rzeczypospolitej dostarczali swemu Rządowi wzgl. Skarbowi 3÷4 złotych dzisiejszej wartości w formie podatków na 1 mieszkańca rocznie, gdy równocześnie sąsiedzi nasi odprowadzali corocznie przez długie okresy 20- i 30-krotnie większe sumy do skarbu swego państwa w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Zaraz bowiem należałoby zadać kolejne pytanie, czyż istotnie w dawnej Polsce był taki raj podatkowy—w porównaniu z innymi państwami? Ależ nie. I diariusze sejmowe i relacje sejmikowe, a jeszcze bardziej dokumenty, odnoszące się do doli chłopskiej, przepełnione są narzekaniami na ucisk podatkowy.

Prawda zapewne leżała pośrodku. Z faktycznym uciskiem podatkowym zetknęły się nasze ziemie w kilka lat po utracie niepodległości, gdy musiały po niszczących przemarszach obcych wojsk—szczególnie w 2 dzielnicach, płacić kilkakrotnie wyższe podatki obcym skarbowi, i to bez prawa do głośnego wypowiedzenia żalów. Ale i w Polsce w XVIII w. płacenie podatków znikomo małych było uciążliwe, gdyż kraj był szczególnie biedny i nieprzystosowany gospodarczo do utrzymania nowoczesnego państwa, jako organizmu politycznego.

Zdjęcie tej grubej warstwy niedoli i biedy ludzkiej, narosłej w ciągu co najmniej 2½ wieków, tej dysproporcji gospodarczej i dysproporcji w zakresie urządzeń cywilizacyjnych pomiędzy nami i bogatymi narodami zachodu i północy nie może być dokonane dziś ani zbyt szybko, ani też jednostronnym wysiłkiem Państwa.

Jest to pierwsze i bardzo ważne stwierdzenie, gdyż jego konsekwencją musi być wyrzeczenie się nadziei, że jakimś jednorazowym i cudownym zabiegiem, wykonanym np. na odcinku techniki finansowej wzgl. pieniężnej, można usunąć to, co jest produktem wieków i rezultatem chorej struktury gospodarstwa społecznego. Ponadto, z tego samego źródła wpływa

<sup>1)</sup> Wygłoszone na plenum Sejmu w dn. 2 marca 1939 r.



dalsza teza, że w reformatorskiej pracy gospodarczej muszą przyjąć podwójny udział milionowe rzesze naszego społeczeństwa: udział bezpośredni w formie przekształcania, modernizowania i wzbogacenia własnego prywatnego, nawet najmniejszego, warsztatu pracy i udział pośredni w formie ułatwionej możliwości płacenia coraz wyższej sumy podatków, i to bez narażenia na spaczenie czy załamanie tendencji pierwszej.

Charakter naszych braków i naszych potrzeb wskazuje, że zła nie pokonamy ani na drodze zmonopolizowanej inicjatywy państwowej, choćby nawet była ona trwale w najlepszym gatunku, gdyż na tej drodze nie przetworzymy milionów jednostek gospodarujących, lecz ekonomicznie pasywnych—na jednostki aktywne, ani też na drodze doktrynalnego liberalizmu, gdyż przeminął czas, w którym stopniowo, wedle prawa do maksymalnego zysku i w sposób nieskoordynowany, miałyby narastać urządzenia ogólnogospodarcze i ogólnopaństwowe, zabezpieczające nie tylko dalszy rozwój gospodarstwa prywatnego, ale i zdolność obrony i zdolność egzystencji Państwa. Tak, jak jasne jest, iż dziś wielkie linie elektryczne muszą iść nie tylko tam, gdzie czeka na nie najwyższa rentowność, ale również, a może nawet przede wszystkim, tam, gdzie musi pracować przemysł, związany z zadaniem obrony, tak, jak jasne jest, iż całego rozwoju i egzystencji gospodarstwa nie można oprzeć na energii węglowej, gdyby nawet była ona najtańsza, ale położona ekscentrycznie w stosunku do ważnych ośrodków produkcyjnych w Państwie—tak samo nie możnaby oczekiwać dostatecznie szybkiego i pożądanego skutku w zakresie rozwoju gospodarstwa prywatnego—zarówno w rolnictwie, jak i w mieście—przy osłabieniu tempa inwestycji państwowych, np. w zakresie budowy dróg żelaznych i bitych, lub bez regulacji rzek, bez melioracji podstawowych, bez rozbudowy naszych portów morskich w Gdyni i w Gdańsku, a nawet bez wyraźnego wysiłku w zakresie zwalczania tak demoralizującego objawu, jakim jest potęgające się z roku na rok bezrobocie. Jeżeli bowiem obserwujemy dziś na Zachodzie w niejednym wypadku przerosty inicjatywy państwowej, pewną jednostronność dynamiki etatystycznej, to nie zapominajmy, że w okresie ostatnich 50 lat przed wojną inicjatywa prywatna wyprzedziła tam w twórczości gospodarczej państwo o olbrzymi dystans. Ona spełniła potężną część swego zadania i stworzyła wielkie rezerwy i jest dziś w zmienionych warunkach dopędzana przez działalność państwową. U nas braki w zakresie gospodarstwa prywatnego są olbrzymie, i dlatego Państwo nie może czerpać z rezerw prywatno-gospodarczych tych sił i tych zasobów, które bez trudu mobilizują państwa zachodnie. Ale nie może też zrezygnować z rozbudowy tych sił prywatno-gospodarczych, gdyż po szeregu lat stwierdzilibyśmy nową chorobę i nowe spaczenie kręgosłupa w gospodarstwie społecznym Polski. Współdziałanie harmonijne inicjatywy państwowej z rozwijającym się gospodarstwem prywatnym—to pion naszej konstytucji gospodarczej, wydedukowanej z naszej sytuacji i z naszych potrzeb.

Drugim stwierdzeniem, wynikającym logicznie z pierwszego, jest to, że Polska ma przed sobą do wykonania wysiłek długodystansowy, dotyczący zasadniczej przebudowy swojej struktury gospodarczej. W tym zakresie idzie o trzy cele podstawowe.

Jeżeli dzisiejsza Polska miałaby pomieścić w stosunkowo niedalekiej przyszłości 40 milionów ludzi, jeżeli współzycie klas społecznych miałoby być wówczas znośne, jeżeli każdy sukces w zakresie intensyfikacji produkcji w ogóle, a produkcji rolniczej w szczególności, nie ma się przerażać—jak obecnie—w nową klęskę społeczną, jeżeli na terenach wschodnich narodowo mieszanych mają powstać ekonomiczne przesłanki do politycznego współzycia, jeżeli gospodarstwo i miasta w całej Polsce mają wyrównać się do poziomu i charakteru miast i gospodarstwa w Polsce Zachodniej, to wówczas ok. 20 milionów ludzi winno mieszkać w miastach i 20 milionów na wsi. Oto cel pierwszy.

Cel drugi—to usamodzielnienie naszej produkcji w zakresie, usprawiedliwionym przez zasobność surowców i zasobność niewyżyskanej pracy. Dążymy więc do tego, aby w zakresie produkcji obronnej stanąć nie tylko na poziomie szerokiej samowystarczalności, ale ponadto, by w tym zakresie zająć pozycję relatywnie jednego z czołowych producentów. Dążyć musimy ponadto, by rozszerzyć zakres produkowanych u nas surowców, szczególnie rolnych, włókienniczych, chemicznych i metalurgicznych. Wreszcie, musimy zmierzać do rozbudowy fabrykacji wyrobów precyzyjnych, gdyż stwierdziliśmy ostatnio kilkakrotnie w sposób jaskrawy, że choć trudno nam wytrzymać konkurencję krajów kolonialnych w dziedzinie surowców i produktów prostych, to odwrotnie—bez jakiegokolwiek premii i pomocy państwowej możemy eksportować z zyskiem te spośród wyrobów gotowych, które zawierają maksimum pracy ludzkiej. Konsekwencją zamknięcia przed nami terenów emigracyjnych musi być walka o zbyt tej pracy w formie wyrobu najbardziejiejszlachetniejszego. Ponadto—nie ludźmy się, że program stosunkowo łagodnej autarkizacji gospodarstwa, jakiej musimy w obecnych warunkach hołdować, nie wywołuje zwiększonego importu. Łącznie z rozwojem inwestycji wzrastać będzie import do Polski, a import ten musi być zapłacony eksportem z Polski i usługami polskiego gospodarstwa.

I to jest trzeci cel podstawowy, związany z przebudową naszej struktury gospodarczej, cel włączenia Polski w orbitę gospodarczych prądów i gospodarczej dynamiki w skali międzynarodowej. Im bardziej struktura gospodarcza Polski przybliżać się pocznie do zdrowej struktury społeczeństw państw zachodnich i skandynawskich, tym bardziej aktualne staną się wówczas możliwości szerszej i swobodniejszej współpracy i wymiany międzynarodowej.

Ten czynnik geograficzny, który zmusza nas do wytężonej pracy w dziedzinie zewnętrzno-politycznej, do mobilizowania codziennie naszej obrony i naszej siły odporu, ten sam czynnik reprezentuje olbrzymie, utajone dziś jeszcze, wartości gospodarcze. Położenie geograficzne Polski, przemiany strukturalno-gospodarcze, zachodzące na wschodzie, na południu i na północy poza granicami Polski—wskazują, że nasz kraj odegra kiedyś zupełnie wybitną rolę w zakresie międzynarodowego pośrednictwa handlowego i komunikacyjnego, pomiędzy basenem morza Bałtyckiego i morza Czarnego, pomiędzy Zachodem Europy oraz Bliskim i Dalekim Wschodem.

Nakreśliłem w tej chwili trzy najbardziej zasadnicze kierunki naszych dążeń długodystansowych, naszych celów nie na okres 3-letniej inwestycyjnej, ale na okres całych generacji.

Aby nie pozostawić ułudy, że już zbliżamy się ku tej nowej Polsce 40-milionowej, zurbanizowanej, pochłaniającej produkcję rolniczą po cenach dla rolnictwa rentownych, równocześnie opartej na zdrowej i mocnej strukturze agrarnej i uprzemysłowionej, pokrytej siecią wielkich banków, a ponadto siecią dróg, kolei, kanałów, linii wysokiego napięcia, rozporządzającej wielką siecią gazową i tak znacznym aparatem obronnym, że może zażywać spokoju niezależnie od złego humoru władców tego świata — muszę wymienić sumę pieniędzy, która byłaby katalizatorem takiej wielkiej przemiany, i to pod warunkiem zachowania obecnej skromnej skali życia i naszej zdolności do oszczędzania. Suma ta z dzisiejszej perspektywy bardzo silnie zaciemnia obraz nakreślonych linii rozwoju. Wynosi ona — obliczona z gruba — zł 60 ÷ 75 mild. Jest to 5-letni dochód społeczny obecnej Polski, po potrąceniu dochodu naturalnego wsi.

Czyż więc zarysowanie takiej tendencji ma powiększyć jeszcze litanie dysproporcji pomiędzy celami i środkami, pomiędzy programem i rzeczywistością?

Nie ośmieliłbym się zajmować uwagi Wysokiej Izby sprawą, która w swej treści i w swych wnioskach zasługiwałaby na miano fantazji. P. Poseł Sikorski w swej broszurze, wydanej pt. „Interwencjonizm, etatyzm, kartele” przytacza kwoty budżetowych i pozabudżetowych wydatków na inwestycje państwowe za okres 14 lat. Są w tym okresie lata b. dobre i b. chude. Ale średnio — i to częściowo z doliczeniem obsługi długów z tytułu inwestycji — wydawaliśmy rocznie w budżecie ok. zł 270 miln. na inwestycje i z sum pozabudżetowych okr. zł 140 miln. rocznie. Przy tym tempie wydatkowania postulaty inwestycyjne byłyby realizowane w ciągu 75 lat, przy założeniu, że połowę nakładów wykona inicjatywa i kapitalizacja prywatna. Gdyby przyjąć pod uwagę obecne tempo inwestycyjne, preliminowane na rok 1939/40, i założyć wbrew rzeczywistości, że Polska nie będzie już odtąd podlegać kryzysom, że prywatne życie gospodarcze również i przy tak silnym drenażu rynku pieniężnego przejmie na siebie sfinansowanie połowy inwestycji, to i w tym wypadku czasokres realizowania tych zamiarów wyniósłby 30 ÷ 35 lat.

Powstaje samorzutnie niepokojące pytanie: gdzież to za lat 35 będą nasi partnerzy, którym nie tylko chcemy dotrzymać kroku w tym życiowym wyścigu, ale do których pragniemy się zbliżyć w skali bezwzględnej?

Jest moim nagłębszym przekonaniem, co pragnę dla jasności sytuacji stwierdzić z całym naciskiem, że byłoby w naszych warunkach błędem głębokiego prymitywizmu, gdyby na tle tych właśnie rozważań sformułować pozornie sam przez się narzucający się wniosek, iż w obliczu tak bezmiernie wielkich potrzeb należy zmontować natychmiast analogicznie wielkie możliwości finansowe — bez względu na skutki w zakresie ściśle pieniężnym.

Dla dojścia do tego realnego punktu rozdroża naszych decyzji i planów, trzeba było przejść tę drogę pozornie teoretycznych i wykraczających poza ramy realizmu rozważań. Wnioski bowiem posiadają charakter całkowicie realny i konkretny.

Podobnie, jak dzielnemu kawalerzyście może się udać odebranie okupowanego przez nieprzyjaciela miasta nawet wbrew rozkazowi dowódcy przy pomocy garści wolontariuszy, tak samo i w zakresie finansów można dokonać niezwyklego bohaterskiego wyczynu,

ale pod warunkiem, że własne, silne rezerwy są w pobliżu, a pozycje nieprzyjacielskie nieumocnione.

Pozycje naszego „nieprzyjaciela gospodarczego”, naszego współczesnego stanu ekonomicznego są niesłychanie silnie umocnione, są bardzo rozległe, gdyż obejmują wszystkie zagadnienia strukturalne i wszystkie dziedziny Polski, a rezerwy nasze choć potencjalnie wzrastają, są dziś jeszcze bardzo szczupłe. Oznacza to, że gdybyśmy mieli do wykonania jakieś zamknięte w sobie dzieło, choćby wielkie i kosztowne, ale możliwe do wykonania w okresie b. krótkim, podnoszące szybko i trwale dochód społeczny Polski, dzieło zdolne do samoamortyzacji — to wówczas mógłby się opłacić nam jakiś sztuczny zabieg z dziedziny techniki pieniężnej.

Ale charakter naszego zadania jest zupełnie inny. Musimy przez długi szereg lat przełamywać jedną trudność za drugą, musimy wykonywać pracę za pracą, wydatek za wydatkiem, bacząc, by nam tchu nie zabrakło, zanim zbliżymy się do właściwego celu, świadomi, że nie rozporządzamy tymi rezerwami, które w ciągu wielu pokoleń nagromadziły państwa zachodnie.

Badania nasze wykazały, że przekraczając określone granice — czy to w drenażu rynku pieniężnego, czy to w nacisku śruby podatkowej, czy to w metodach techniczno-pieniężnych, czy też w nadużywaniu kredytu dostawców — możemy bardzo łatwo spowodować załamanie zamierzonych planów poszczególnych resortów lub nawet planu całego. Również nie możemy wykreślić z rachunku możliwości silniejszego oddziaływania bodźców kryzysowych z zewnątrz. Jeden z dzisiejszych mówców sądził, że wszędzie na świecie z wyjątkiem Polski pokonane zostały trudności finansowania wielkich inwestycji. Ale w rzeczywistości w większości państw w 1938 r. nastąpiło dość silne załamanie gospodarcze, które oszczędzone było Polsce, a jedno z państw — przytaczane dziś jako wzór dynamizmu — odłożyło realizację planu inwestycyjnego i zbrojeniowego o rok z powodu odpływu wkładów w październiku 1938 r. Dla nas najgorsze byłyby gwałtowne przeskoki. Wówczas zniszczylibyśmy założenie podstawowe, założenie długodystansowego wysiłku, skoncentrowanego dla rozwiązania ściśle określonych i wielkich celów. Sformułowane zostały te zasady — kierujące naszą polityką w tej dziedzinie — częściowo i w broszurze, która dziś Panom Posłom została doręczona<sup>1)</sup>. Stwierdzenia zasadnicze są następujące:

1) Polityka inwestycyjna tylko wtedy może być prowadzona z roku na rok, i z roku na rok rozszerzana, jeżeli w wysiłku finansowym nie przekroczymy granicy, po której przejściu malejąca siła nabywczą rynku wewnętrznego automatycznie hamować będzie procesy inwestycyjne w latach następnych. Ten wypadek zaszedł w Polsce w okresie lat 1928 i 1929, gdy pieniądz krótkoterminowy tak szeroko skonsumowany został na mało rentowne inwestycje, i to nie tylko w gospodarstwie publicznym, ale i prywatnym, że nie pozostało to bez wpływu na pogłębienie i rozszerzenie wielkiego kryzysu w Polsce. Minister Skarbu przestrzega jak najusilniej przed powtórzeniem analogicznego błędu w 1939 r.

2) Dla osiągnięcia stałego wzrostu dochodu społecznego, jako podstawy możliwości podnoszenia z roku na rok plafonu wydatków i dokonań inwestycyjnych,

<sup>1)</sup> Janusz Rakowski: „Planowa polityka inwestycyjna”.

niezbędne jest utrzymanie pewnej proporcji między wydatkami na inwestycje rentowne bezpośrednio i rentowne pośrednio, na inwestycje, związane ze wsią, i inwestycje, związane z miastem, na rozbudowę fabryk, produkujących dobra wytwórcze i dobra spożycia—oraz na inwestycje, wymagające obrót gospodarczy.

3) W zakresie kredytu i drenażu rynku pieniężnego konieczne jest zachowanie pewnej proporcji między zużyciem pieniądza typowo długoterminowego a zużyciem środków krótkoterminowych i obrotowych, pomiędzy kredytem, zaabsorbowanym przez instytucje publiczne i prywatne jednostki gospodarcze, pomiędzy kredytem, użytym na cele inwestycyjne podstawowych, a kredytem, użytym w gospodarstwie prywatnym na inwestycje szczegółowe lub na cele konsumpcyjne.

Na tle tych zasad można stwierdzić, że w 1937 r. mogły one być zachowane w całej pełni, i rok ten był najlepszy w rozwoju naszego gospodarstwa społecznego w okresie wielu lat. W 1938 r. nastąpiło pewne odchylenie od wymienionych zasad—na niekorzyść interesów prywatno-gospodarczych i potrzeb konsumpcyjnych. Powody tego odchylenia leżały w przyczynach zagospodarczych, głównie z powodu krótkich, lecz silnych perturbacji na rynku pieniężnym. W b. r. należałoby powrócić do metod z 1937 r. i zachować proporcje pomiędzy wymienionymi potrzebami.

Sytuacja nasza i tak nie jest łatwa. Z 2-miliardowego programu 3-letniego 77% absorpcji kredytowej nie posiada zdolności samodzielnego obsługiwanie zaciągniętego długu. Ta obsługa musi więc spaść na ogólny budżet państwa.

Z tej samej kwoty 2 miliardów 87,5% przypada na inwestycje ogólnopaństwowe, tj. na cele, związane z Funduszem Obrony Narodowej, z elektryfikacją i gazyfikacją fabryk wojskowych, oraz na inwestycje kolejowe, drogowe i pocztowe. Z pozostałych kredytów inwestycyjnych z ustawy 3-letniej oraz z kredytów nowozgłoszonych przypadnie na inwestycje, związane ze wsią i z rolnictwem—64% (tj. zł 189 miln.:  $\frac{1}{3}$  budownictwa wodnego,  $\frac{2}{5}$  bud. szkół, 100% melioracje, uspraw. obrotu art. roln., dotacji na F. O. R. R. i specjalne kred. roln.) oraz 36% na działy nierolnicze.

Toteż nie mógłbym tu pozostawić bez sprostowania fundamentalnego nieporozumienia czy błędu, który popełnił tak szanowany poseł, jakim jest P. Gen. Żeligowski. Oświadczył on, że pragnie głosować za tą częścią ustawy, która odnosi się do potrzeb obrony. Natomiast głosować będzie przeciwko „przemysłowi”, tj. drugiej części ustawy, obejmującej upoważnienia dla Rządu do czynienia wydatków na te inwestycje cywilne. W imię prawdy—zresztą ustalonej już wielokrotnie—wydatkiem „przemysłowym” jest część dotacji na F. O. N., z tej bowiem pozycji będą rozbudowywane fabryki i zakłady przemysłowe, oczywiście, służące obronie. Druga część ustawy, przeciwko której tak gorąco wypowiada się czcigodny Poseł i Generał, nie ma na oku budowy fabryk i przemysłu. Prawie całość poświęcona jest na cele komunikacyjne lądowe i morskie, na regulację rzek, na cele ściśle rolnicze. Ta właśnie część zawiera też dotacje na inwestycje na ziemiach wschodnich. Wreszcie, zawiera ona takie wydatki i inwestycje, bez których nowe fabryki obronne pozostałyby martwe, gdyż bez źródła ciepła i energii mechanicznej.

Wreszcie, sędzę, że liczby rozwoju wydatków inwestycyjnych, dokonywanych przez instytucje publiczne, dają właściwą odpowiedź na pytanie, czy na tej ostrożnej drodze, liczącej się z możliwościami finansowymi i kredytowymi rynku, z możliwościami gospodarstwa publicznego i prywatnego, możemy zbliżyć się do właściwego, pożądanego tempa realizacji naszych założeń.

W 1934/35 r. porównawcza suma wydatków na inwestycje publiczne wyniosła zł 475·7 miln., w 1935/36 r.—zł 560·2 miln., w 1936/37 r.—zł 612·5 miln., w 1937/38 r.—zł 994·6 miln., w 1938/39 r.—zł 1 063·1 miln., w 1939/40 r. wyniesie ok. zł 1 250·0 miln.

Twierdzę—a nie pragnąłbym tego, by Polska przekonała się w sposób dotkliwy o słuszności moich słów—że tylko umiar w wydatkowaniu pieniędzy na właściwe potrzeby inwestycyjne, wykonywane oszczędnie i skromnie, bez wybujałych ambicji i bez ustawicznego zmieniania w górę kosztorysów, da możliwość używania corocznie coraz wyższych sum i skróci termin wykonania tego wielkiego programu, o którym wszyscy myślimy. Ponadto ta metoda ożywi prywatną inicjatywę gospodarczą i scharmonizuje ciężar długów publicznych z możliwością ich obsługi przez wzrastający budżet. Odwrotnie, gwałtowny skok w wydatkach inwestycyjnych obali te fundamentalne założenia, część pieniędzy będzie źle i rozrzutnie zużyta na cele obce danym resortom, a załamanie zaufania i spokojny rozwój rynku pieniężnego.

Jeden z czołowych prasowych organów francuskich pisze w dn. 18 lutego b. r. o nadmiernym drenażu rynku francuskiego przez poprzednie rządy i o złudzie wielkości osiągnięć, mających polegać na wydawaniu dużych sum pieniędzy: „Polityka mądrości finansowej jest podstawowym warunkiem wszelkiej polityki obrony narodowej, i nasz kraj powinien być zabezpieczony od powrotu ciężkich błędów, które z tego punktu widzenia przesłużyły się nam tak tragicznie...”.

Toteż—inicjując i kontynuując duży, program inwestycyjny w Polsce, wielokrotnie większy, niż żądały tego od Ministra Skarbu wszystkie resorty państwowe w 1935/36 r.—ostrzegam przed złudzeniem, iż możemy mechanicznie naśladować wzory obce.

Dla utworzenia kapitału nowego potrzeba istnienia odpowiednio dużego i rentownego kapitału starego. Dla tworzenia i absorbowania dużych przyrostów oszczędności trzeba dużego dochodu społecznego. Dla istnienia silnego banku trzeba długotrwałej, solidnej gospodarki oraz wielkiej i trwałej sumienności kredytobiorców.

Kapitał państwowy w Polsce jest niemały, ale b. słabo rentowny. Dochód społeczny wzrasta proporcjonalnie dość szybko, ale w skali bezwzględnej jest on jeszcze znikomym mały.

Domaganie się nadmiernych wydatków publicznych, które z przytoczonych poprzednio powodów nie mogłyby się u nas opierać ani na metodach niemieckich, ani na metodach włoskich—musiałoby doprowadzić do tworzenia nowych wartości przez eksploatację powstających dopiero zdolności konsumpcyjnych własnego społeczeństwa.

W jednym z artykułów prasy zagranicznej czytałem kiedyś—i nie badając w tej chwili autentyczności

tej wersji, przytaczam ją tylko jako argument oderwany—że w Sowietach odbierano zboże od rolnika po cenie  $5 \div 7\frac{1}{2}$  rub. za 100 kg, a chleb sprzedawano na wolnym rynku po 1 rub. za 1 kg, różnicą tych cen finansowano plan inwestycyjny.

Dyskusję nad monopolem zbożowym uważam za b. pożyteczną. Należy w publicznej dyskusji wyjaśnić wszystkie wątpliwości, związane ze specjalną strukturą rynku polskiego i polskiej produkcji zbożowej i hodowlanej, powiązanych ze sobą tak ściśle. Ale—jako gorący propagator planów inwestycyjnych, i to nie świeżej daty—nie chciałbym—wyznać to szczerze—by na cenie chleba i zboża opierać z konieczności program finansowania inwestycji w przyszłości. Dlatego z dużą rezerwą odnoszę się będę do projektów—pozornie jedających dla siebie Ministra Skarbu—jak projekt rozszerzenia gospodarki monopolowej i na zboże. Mając wątpliwości co do wniosku—rozumiałem jego przesłanki, że zmniejszenie ryzyka gospodarstwa wsi polskiej przyczyniłoby się waleń do przyspieszenia i rozszerzenia naszych planów inwestycyjnych.

Od  $1\frac{1}{2}$  roku potężniejsza fala pospolitego ruszenia po pieniądze do Skarbu Państwa. Resort ten utracił dziś wielu sprzymierzeńców, domagających się—na równi z Ministrem Skarbu—ogłędności w wydawaniu tego grosza publicznego, który tak często przez egzekucję jest doprowadzany do kas skarbowych.

## 40-LECIE PRACY SPOŁECZNEJ KAROLA ROSE

W dn. 26 lutego b. r. w sali Resursy Kupieckiej w Warszawie odbyło się uroczyste zebranie towarzyskie, poświęcone uczczeniu 40-letniej pracy społecznej P. Karola Rose, zasłużonego krzewiciela polskości w Niemczech, pierwszego Konsula Generalnego R. P. w Berlinie.

W zebraniu wzięli udział: Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, PP. Wiceministrowie: Sokołowski i Adam Rose (syn jubilata) oraz szereg wybitnych działaczy społecznych i gospodarczych.

Uroczystość zągał b. Prezydent m. st. Warszawy P. Piotr Drzewiecki, który wręczył Jubilatowi adres, podkreślający zasługi, położone zarówno w Berlinie, gdzie dokoła P. Karola Rosego ześrodkowało się życie tamtejszej Polonii, jak i na terenie szkolnictwa polskiego w Warszawie.

Z kolei zabrał głos b. Minister P. Tyszka, który w dłuższym referacie charakteryzował działalność patriotyczną P. Karola Rosego.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman:

„Pamiętam dobrze rok 1910. Pamiętam, jak w roku tym jako zaledwie 18-letni młodzieniec wraz z moim bratem i paru kolegami przybyłem do Berlina, by rozpocząć studia wyższe.

Były to czasy, w których—jak przypominamy sobie zapewne wszyscy—Prusy, miażdżąc i druzgocząc wszystko, co im stało na drodze, doszły do maksimum swej potęgi, sięjąc na zewnątrz strach, na wewnątrz zaś zmuszając wszystkich do nieograniczonego posłuszeństwa.

Pamiętam dobrze, iż gdy przestąpiłem próg mojej uczelni, by zostać imatrykulowanym—nie zostałem zapytany o moje uzdolnienia do dalszych studiów, natomiast przedstawiono mi oraz garście moich przyjezdnych kolegów Polaków kilka papierków do podpisania: jeden z nich zawierał zobowiązanie nienależenia do żadnych polskich stowarzyszeń na terenie Berlina, drugi zaś—przrzeczenie nienauczania dzieci polskich ich rodzimego języka.

Pamiętam dobrze, jak zawezwana wraz z nami większa grupa studentów z nazwiskami o brzmieniu polskim oświadczyła, iż chętnie podpisze wspomniane dokumenty, lecz że stanowią one dla nich sprawę bezprzedmiotową, gdyż z polskością nie mają nic wspólnego, a język polski jest dla nich zupełnie obcy i przez nich pogardzany.

Jest to oczywiście zrozumiałe, gdy się widzi codziennie niezaspokojone potrzeby, niejednokrotnie niezmiernie palące.

Jest to zrozumiałe, gdy do sprawy urzędzenia Państwa i gospodarstwa podchodzi się od strony uczucia narodowego, od tendencji politycznej i rzetelnego pragnienia wielkości Polski.

Jednakże Ministrowi Skarbu nie wolno zapominać, że pusty Skarb i wyczerpane rezerwy uniemożliwiły ongiś obronę Państwa przed upadkiem—właśnie wówczas, gdy duchowo Naród nasz się odrodził i dojrzał do walki o niepodległość ojczyzny.

„Polityka mądrości finansowej jest podstawowym warunkiem polityki obrony narodowej”.

Jeżeli jest ona zła, nie wolno zwlekać ze zmianą jej kierownika. Jej zło może leżeć w wykonaniu, ale na pewno nie może leżeć w zasadach, zmierzających do tego, by podtrzymać wysiłek finansowy na długi okres lat, by utrzymać wysoką średnią sumę wydatków na inwestycje w przekroju 10-letnia, a nie wysoką jednoroczną, by umożliwić wysiłek inwestycyjny nie tylko jednostkom publiczno-prawnym, ale i gospodarstwom prywatnym, małym i wielkim, rolniczym i przemysłowym, by wreszcie ułatwić tworzenie pewnych rezerw finansowych, a nie dopuścić do wylugowania ostatniego grosza i ostatniego prawa kredytu z rynku, bo nie wiadomo, kiedy wyrosną przed nami nagłe i duże nowe potrzeby.

„Alles wird verdeutscht“.—„Wszystko musi być zniemczone“—wyrzekł cynicznie jeden z tych młodzików, chcąc widać lepiej jeszcze zadokumentować swe lojalne, pruskie stanowisko.

„Alles wird verdeutscht“.—Hasło to stało się dla nas ponurym dźwiękiem; słyszeliśmy je zewsząd, na ulicy, w teatrze, w knajpie; nawet na wykładach „czysto technicznych” nie szczędzono nam przyjemności słuchania uczonych zdań w rodzaju: „Unser deutscher Kopernikus aus Bologna, nicht aus Polonia” itp., itp.

I czuliśmy wszyscy, że te mile przez wszystkich wspomniane czasy beztroskiego życia akademickiego są dla nas gorzką ironią. Stara pieśń studencka: „Gaudeamus igitur, iuvenes dum sumus”—stała się dla nas jakimś niesmacznym dowcipem podchmielonego prostaka czy też jakimś niezrozumiałym dla nas pomysłem, pochodzącym nie z naszej planety, lecz z jakiejś odległej gwiazdy.

Pamiętam dobrze, jak dowiedziałem się wkrótce po przyjeździe, że istnieje w jednej z dzielnic Wielkiego Berlina przy placu Fryderyka Wilhelma Nr 5 dom Państwa Karolostwa Rose, w którym bywają wszyscy Polacy. Złożyłem więc tradycyjną wizytę. I zaraz poczułem, że zetknięcie się z tym szczeropolskim domem nie było zwykłym konwenansem towarzyskim, jaki łączy ludzi, a nawet doprowadza niekiedy do przyjaźni. Bardzo prędko zorientowałem się, że bywanie w tym domu, a przede wszystkim obcowanie z Jego Głową, dzisiejszym dostojnym Jubilatem, P. Dr Karolem Rose—to coś dużo więcej niż przyjemne czy też przyjazne stosunki towarzyskie.

Nie mam w tej chwili na myśli licznych zabaw, jakże często urządzanych dla młodzieży wyłącznie polskiej, gdzie tańczono po polsku, jedzono po polsku i śmiano się szczerze, ach jakże szczerze—mogąc zapomnieć choć na chwilę o ponurej otaczającej nas rzeczywistości i mogąc czuć się w tym domu naprawdę jak ludzie młodzi, którzy we własnym kółku bez zgrzytu wewnętrznego mogą cicho zanucić starą pieśń szczęścia i przyjaźni: „Gaudeamus igitur.....”.

„Gaudeamus”, nucone w tym domu, nie było wynikiem li tylko beztroskiej zabawy, zresztą jakże potrzebnej dla każdego młodego, lecz głównie wypływało z przeświadczenia, że intencja Dr Karola Rose zbierania w swym domu młodzieży daleko wybiega poza dostarczanie jej milej rozrywki. Myślą bowiem Jego, wcielana w czyn, było dopomaganie tej młodzieży, i to

w najróżniejszy sposób, nie wyłączając często materialnej pomocy w formie bardzo licznych ustanowionych z własnych funduszy stypendiów oraz wyszukiwania i dostarczania praktyk w najlepszych niemieckich fabrykach i przedsiębiorstwach.

Może ktoś zauważyć, że tego rodzaju działalność, aczkolwiek bardzo godna uznania, nie stanowiła wyjątku i była zjawiskiem dość rozpowszechnionym wśród niektórych patriotycznie usposobionych zamożniejszych jednostek polskich. Jeżeli jednak dołączymy do tego robotę natury ideowo-moralnej propolskiej, która w każdej chwili mogła narazić P. Karola Rose na bardzo poważne przykrości, szkany i inne konsekwencje, mogące zniweczyć dobrobyt jego rodziny i stanowisko jako poważnego przemysłowca — to wówczas nie możemy nie schylić przed Nim głowy w przeświadczeniu, że są to czyny zupełnie wyjątkowe — zupełnie wyjątkowe pasmo żywota, zasługujące na najwyższe uznanie.

Bo ileż łatwiejsze z punktu widzenia psychiki bywa porywanie się na czyny heroiczne lub nawet na długą, niebezpieczną działalność ludzi, na których nie ciąży odpowiedzialność za rodzinę i nie mających wiele do stracenia — niż napięcie duchowe, siła przekonania o słuszności idei oraz odwaga decyzji, gdy w pierwszym szeregu walki staje człowiek dojrzały i świadom tragicznych skutków, grozących jego najbliższemu.

Pamiętam dobrze, gdy przyszedłszy pewnego wiosennego wieczoru na Friedrich Wilhelm-Platz, zdaje się że na tzw. zebranie czwartkowe, które odbywały się co tydzień dla omawiania szeregu konspiracyjno-patriotycznych pociągnięć, zastałem oprócz Państwa Domu 3 młodych chłopców, których P. Karol Rose przedstawił mi jako swych synów. Wyraziłem zdziwienie, że — tak często bywając w gościnnym domu PP. Rose — dopiero po szeregu miesięcy dowiaduję się o istnieniu młodego pokolenia.

Pan Karol Rose odpowiedział mi na to: „Widzi Pan, moi synowie uczą się w gimnazjum w Poznaniu i tylko na wakacje lub święta przyjeżdżają do domu”.

— „Ależ dlaczego nie uczą się oni w Berlinie, gdzie te same pruskie szkoły niewątpliwie są lepsze niż w gnębnym Poznaniu, a przy tym byłoby im łatwiej i przyjemniej pozostawać w bliskości rodzicielskiego domu?”

— „Sprawa przedstawia się bardzo prosto” — objaśnił P. Karol Rose: „Synowie moi muszą czuć nie tylko teoretycznie, że są Polakami, lecz muszą być całkowicie związane z naszą dolą i niedolą, muszą dzielić wszystkie troski, znosić wszystkie szkany i udręki, jakich nam nie szczędzi najeźdźca na naszej ziemi. Muszą oni należeć do miejscowej organizacji patriotycznej, a mogą Panu z dumą powiedzieć, że są oni wszyscy czynnymi członkami tajnej organizacji im. Tomasza Zana.”

Września, wóz Drzymały itp., a nawet pelen żołci i zaplujający się z nienawiści do wszystkiego co polskie osławiony „Ostmarkverein” — wraz z jego głośnymi wyczynami — to fakty, mrozące krew w żyłach i powodujące tym silniejsze zaciskanie pięści naszych rodaków, osiadłych na najstarszych ziemiach polskich. Fakty te zdawały opór, nasze szeregi zwierzały się, rosła energia do pracy patriotycznej.

Ale — o ile chodzi o codzienne poczynania antypolskie Prusaków, o ich jakże różnorodne stałe sposoby i sposobiki systematycznego wynaradawiania, oparte w pierwszym rzędzie o istniejące prawa wyjątkowe — to te, jak zaraza lub jak robak, toczący drzewo, rozpełzały się wszędzie, wywołując zwolna w różnych zakątkach ziemi naszej przynębienie, a nawet zwątpienie u słabszych.

Jeżeliby ktoś nie znający ówczesnych stosunków zajechał do któregośkolwiek zupełnie polskiego miasteczka, leżącego bardziej odśrodkowo, to mógł być zdziwiony pozorami jego wyglądu, czyniącymi wrażenie ośrodka niemczyzny. Wrażenie to zmieniło się dopiero przy głębszym wnikięciu w panujące tam stosunki, lub gdy wczesnym rankiem zaszło się do kościoła i zobaczyło lud miejscowy, modlący się z polskich książek do nabożeństwa i gdy dawał się słyszeć cichy szepot: „Panie, zmiłuj się nad nami”.

W takich czasach, w takich warunkach można było przeciwstawić się naporowi i walczyć jedynie szarą, codzienną, żmudną, upartą i konsekwentną pracą cichego bohatera.

Liczne i jakże chlubne dowody takiej pracy znane nam są obecnie. Dotyczą one m. in. pracy w dziedzinie gospodarczej, która tak wspaniale została zorganizowana, że dziś — gdy jesteśmy wolni i posiadamy wspaniale rozwijające się Państwo — mogą na tę pracę powoływać się lub stawiać ją za wzór w dzisiejszych poczynaniach gospodarczych Narodu Polskiego.

Dotyczy to także różnych innych dziedzin, z konspiracyjną kulturalno-oświatową akcją na czele. Działalność taka wymaga dużo młodych sił, ich energii, ich optymizmu i wiary.

Nie mogło więc w tych szeregach zabraknąć synów Pana Karola Rose. Nie do pomyślenia było również, by On sam nie przyczyniał się wybitnie do wszystkich wymienionych poczynaniach.

Przyszedł rok 1914. Straciłem wówczas z oczu naszego dziesiętowego Jubilata, jako też jego całą rodzinę. Dowiedziałem się jednak później o doniosłych jego poczynaniach w okresie wojny, o których nie będę mówił, by nie powtarzać rzeczy już poruszonych przez mego przedmówcę P. Ministra Tyszkę — podobnie, jak nie powtarzałem całokształtu dawniejszej działalności Jubilata, tak świetnie omówionej przez tegoż przedmówcę.

Pozwolę sobie natomiast przedstawić teraz jeszcze parę mych własnych spostrzeżeń.

Zastaję, mianowicie, w Niepodległej Polsce P. Karola Rose przy tym samym warsztacie pracy, który i ja sobie obrałem za fach, tj. w naszej służbie zagranicznej. Zbliżyło to mnie zaraz do Jego Osoby. Słyszeli już Państwo o Jego dużych dokonaniach na tym polu z ust P. Ministra Tyszki, o dokonaniach — jakże daleko odbiegających od typu, zresztą niesłusznie rozpowszechnionego wszędzie, a wyobrażającego urzędnika wszystkich M. S. Z. — ów świata jako człowieka, goniącego za blichtrzem i towarzyskimi przyjemnościami.

Jego urzędowanie — to pasmo walki w celu ulżenia doli milionowym rzeszom najbiedniejszych i najciężej doświadczonych przez chaos powojenny naszych rodaków. Zabrał się on ochoczo do tej pracy, rzucając wszystkie swoje interesy prywatne i stosunki wśród wybitnych biznesmanów Niemiec — przez co nie tylko pozbawia się lakomych możliwości dużych zarobków w powojennych Niemczech, lecz również traci wszystko, co tam posiadał.

Niedługo jednak dane było P. Karolowi Rose pozostawać przy umiłowanym warsztacie pracy. Przychodzi rok 1924, w którym to czasie zgłasza swą dymisję, nie mogąc znieść warunków pracy, jakie się wytworzyły w tym urzędzie, gdy liczne jednostki, nie należące do panujących wówczas ugrupowań politycznych, nie były w stanie pozostawać lub po prostu były usuwane.

\*

Składając Panu, Dostojny Jubilate, powinszowania z okazji jakże czynnej i owocnej 40-letniej pracy, podczas której nie dbał Pan o żadne dostojenstwa osobiste ani o swoje „ja”, oddając je Ojczyźnie na usługi, nie mogę pominąć milczeniem spraw, najbardziej osobistych, w których wpływ Pana oddał wielką przysługę społeczeństwu.

Nie wątpi Pan chyba ani na chwilę, że mam na myśli tych 3 wesoło gwarzących chłopców, których poznałem owego wiosennego wieczoru w Friednau. Dostojny Jubilate, Twój synowie — to nie mniejsza Twa duma niż wszystkie Twe patriotyczne czyny.

Twój najmłodszy niedługo po otrzymaniu szlif oficera Wojsk Polskich oddaje za Polskę swe młode życie na polu chwały, okrywając jakże ciężką żałobą całą rodzinę, a jednocześnie przynosząc najwyższy honor jej patriotyzmowi, honor, przypięczonego krwią i życiem ukochanego najmłodszego dziecka i brata.

O drugim Pańskim synu, Adamie, chyba nie potrzebuje Panu wspominać, bo on jest dzisiaj najbliższym mym współpracownikiem i zarazem osobistym przyjacielem, z którym zbliżyły nas nie zabawy lub przyjemności życia koleżeńskie, lecz twarda i wytrwała praca dla dobra Narodu i Państwa.

Dostojny Jubilate, Pana to wychowanie sprawiło w wielkiej mierze, iż syn Pana, Adam, po zdemobilizowaniu Go z wojska, w którym odbywał ochotniczą służbę podczas wojny w 3-cim pułku szwoleżerów, przechodzi w szybkim tempie różne stopnie kariery urzędniczej w Ministerstwie Rolnictwa, gdzie staje się chlubą polskich urzędników i ekonomistów, zwłaszcza w zagadnieniach rolnych. Jednocześnie przy tym otrzymuje stopień docenta Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Obecnie po 2 latach zaledwie pracy na stanowisku Wiceministra Przemysłu i Handlu jest on nie tylko dumą tego Ministerstwa, którym ja mam zaszczyt kierować, lecz uzyskuje najwyższe uznanie, jakie dostępne jest dla Wiceministrów — w postaci odznaczenia Go przez Pana Prezydenta Rzplitej Komandorią i Gwiazdą orderu Odrodzonej Polski.

Wreszcie najstarszy syn Pana, Dostojny Jubilate, pracując w przemyśle, dochodzi do poważnych stanowisk, na których, zgodnie z tradycją przez Pana wpojona, prowadząc z całą sumiennnością i zupełnym oddaniem powierzone mu interesy, nie zapomina nigdy o konieczności scharmonizowania tych interesów z ogólnym interesem Rzplitej. Toteż nie brak Go

nigdzie tam, gdzie dzięki swej wysokiej kompetencji i wyjątkowym zaletom charakteru może służyć Państwu swą radą i pomocą, z której przez szereg lat i ja osobiście korzystałem, przechodząc przez różne koleje mej kariery urzędniczej, nie wyłączając obecnego mego stanowiska.

Oto kilka krótkich, migawkowych zdjęć, dających obraz paru jedynie, ale jakże wymownych chwil z Pańskiej działalności, chwil, w których osobiście miałem zaszczyt stykania się z Panem lub Jego najbliższymi. Te chwile przeżyte, jako też pamięć na wszystkie Pana czyny i długoletnią patriotyczną działalność, opisaną przez mego przedmówcę, wywołują we mnie do dziś dnia spontaniczny odruch, gdy jestem w Berlinie, odwiedzenia surowej dla mnie niegdyś Alma Mater, a przede wszystkim Friedrich Wilhelm-Platzu, gdzie tętniło za mnych studenckich czasów życie polskie, pełne czynu i niezłomnej wiary w przyszłość. Wówczas nie mogę się powstrzymać, by nie zawołać już tym razem głośno z całą szczerością: „Gaudemus igitur...”. Wprawdzie nie mogę dodać już dalszej zwrotki „iuvenes dum sumus” — lecz poco?

Teraz bowiem możemy radować się naprawdę i ciągle — czy starzy czy młodzi — bezustannie powtarzając za tą pieśnią: „Vivat nostra civitas, Vivat et Respublica, Vivat et qui illam regit...”.

A Pan, Dostojny Jubilate, może śmiało powiedzieć, że nie zmarnował Pan swych długich, żmudnych lat pracy dla Polski, przyczyniając się do jej chwały. Może Pan również patrzeć ze spokojem w przyszłość nie tylko dlatego, że posiada Pan synów, którzy Pana ideały kontynuują z całą konsekwencją, lecz dlatego, że przez długie jeszcze, szczęśliwe lata, których Mu wszyscy dzisiaj życzymy, może Pan służyć radą i przykładem młodszemu pokoleniu, jak należy miłować Najjaśniejszą Rzeczpospolitą i jak Jej służyć.

Nasz Dostojny Jubilat niech żyje!”.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiał szereg najbliższych współpracowników Jubilata z utrzymywanej przez niego szkoły powszechnej w Warszawie, przyjaciół oraz towarzyszy pracy społecznej i zawodowej, którzy w słowach pełnych uznania i czci wspominali jego prace.

#### AKADEMIA KU CZCI Ś. P. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO.

W dn. 1 marca b. r. w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego odbyła się uroczysta akademii ku czci ś. p. Władysława Grabskiego. Na akademii przybył w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Prof. Dr W. Świątosławski. Poza tym obecni byli PP.: Wiceminister Kożuchowski, reprezentujący P. Wicepremiera Kwiatkowskiego, Wiceminister Wierusz-Kowalski, reprezentujący P. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. Poniatowski, Wiceministrowie Morawski i Grodyński, Wicemarszałkowie Surzyński i Pawelec, reprezentujący PP. Marszałków Sejmu i Senatu, Prezes N. I. K. Dr J. Krzemieński, Prezes P. K. O. Dr H. Gruber, Prezes Banku Rolnego Dr Jaroszyński, Inspektor Armii Gen. Norwid-Neugebauer, rektorzy wyższych uczelni, Wiceprezydent Warszawy Pohoński w imieniu P. Prezydenta Starzyńskiego, rodzina zmarłego oraz liczni

przedstawiciele świata naukowego, organizacji społecznych i zawodowych.

Zagaił akademię w imieniu Komitetu Organizacyjnego Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, P. Prof. J. Miklaszewski, który podkreślił, że Władysław Grabski przez swą niestrudzoną działalność zasłużył na wdzięczność całego społeczeństwa i Narodu. Z kolei P. Seweryn Czetwertyński scharakteryzował działalność Zmarłego przed wojną światową i w czasie jej trwania. Działalność Władysława Grabskiego jako męża stanu zilustrował P. Prof. Dr Feliks Młynarski, a puściznę naukową Zmarłego scharakteryzował Prof. Dr Antoni Żabko-Potopowicz, wreszcie — działalność pedagogiczną — P. Prof. Czesław Strzeszewski.

Na zakończenie uroczystości Henryk Sztompka odegrał sonatę b-moll Chopina.

## SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

### PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMIERA I MINISTRA SKARBU EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO W SENACIE<sup>1)</sup>

W bieżącej sesji parlamentarnej wyłoniły się następujące zasadnicze i pierwszoplanowe zagadnienia finansowo-gospodarcze, mogące wywołać dyskusję, różnice poglądów i potrzebę oświadczenia Rządu co do zajmowanego stanowiska. Zagadnienia te są następujące:

1) zagadnienie równowagi budżetu zwyczajnego i wybilansowanie dużych kredytów dodatkowych na rok 1938/39;

2) zagadnienie programu inwestycyjnego i rozmiaru wydatków państwowych na te cele, z czym łączy się również zagadnienie rozładowania bezrobocia, jako jedno z podstawowych i kapitalnych zagadnień;

3) skontrolowanie hierarchii wydatków państwowych: budżetowych i inwestycyjnych, niezależnie od sum i tego, czy hierarchia i rozdział są słuszne;

4) zagadnienie wzmocnienia koniunktury przez przywracanie rentowności w pracy gospodarczej w ogóle, a ze szczególnym uwzględnieniem sprawy cen zbożowych, tj. rentowności w rolnictwie;

5) zagadnienie poprawy sytuacji materialnej pracowników państwowych;

6) zagadnienie uruchomienia nowych kredytów długoterminowych i niskoprocentowanych dla drobnego i średniego rolnictwa;

7) zagadnienie rozwoju wewnętrznego rynku pieniężnego, kształtowanie się bilansu płatniczego, i to na tle zmian statutu instytucji emisyjnej, które zostały dokonane;

8) organiczne zespolenie gospodarcze Śląska Zaolziańskiego z Polską;

9) zagadnienie oddłużenia rolnictwa;

10) zagadnienie planowego rozwoju sił narodowych w zakresie gospodarczym.

Wymienione zagadnienia nie wyczerpują, oczywiście, naszych współczesnych zainteresowań, nawet w ścisłym zakresie finansowym i gospodarczym. Chcę wskazać, że wymienione tematy dominowały jednak w okresie sesji budżetowej bieżącej i różniły ją od sesji poprzedniej, w której dominowały inne sprawy, jak np. zagadnienie finansów komunalnych, które było wielkim problemem, interesującym Izby. Ponieważ sprawa ta została już prowizorycznie załatwiona, stała się ona w tej chwili mniej aktualnym zagadnieniem.

Sprawa równowagi budżetu i reprezentowanej w nim hierarchii wydatków znalazła swoje ustalenie w dyskusji budżetowej, zamkniętej w dniu wczorajszym w Sejmie i w dyskusjach Komisji Budżetowej Senatu, dziś się kończącej.

W sprawie sytuacji materialnej pracowników państwowych sprecyzowałem sam, jako też i P. Wiceminister Grodyński stanowisko Rządu.

Program inwestycyjny został omówiony szczegółowo na Komisji Inwestycyjnej Sejmu i znajdzie swe oświetlenie w połowie przyszłego tygodnia podczas obrad plenarnych Sejmu. Niebawem więc i Senat rozpocznie dyskusję nad tym zagadnieniem.

Kredyty dodatkowe na rok 1938/39 częściowo zostały już załatwione, ostateczny wniosek w tej sprawie, porządkujący niedokładności budżetowe w zakresie wydatków personalnych w bież. roku, oraz załatwiający dalszą część wydatków, związanych z objęciem Śląska Zaol-

<sup>1)</sup> Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Senatu w dn. 25 lutego 1939 r.

ziańskiego, znajduje się w fazie załatwiania w ramach kompetencji Rady Ministrów i niebawem zostanie przedłożony Parlamentowi.

O zagadnieniu rentowności produkcji przemysłowej i rolniczej i o wysiłkach, związanych z rozwojem w zakresie gospodarstwa narodowego, z uwzględnieniem oddziaływania wzajemnego cen rolniczych i przemysłowych—mówili Panowie Ministrowie: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu, Minister Skarbu zaś zdawał niedawno sprawę z akcji poboru i zużycia opłat przemysłowych oraz— w exposé — z oddziaływania polityki gospodarczej na wzmocnienie rentowności gospodarstwa prywatnego.

Wniosek rządowy w sprawie uruchomienia nowych kredytów rolniczych wpłynął do łaski marszałkowskiej w Sejmie i znajduje się na porządku obrad poniedziałkowego posiedzenia Sejmu. Rozważanie tego wniosku da Ministrowi Skarbu możliwość bardziej szczegółowego oświetlenia tego ważnego problemu. Również sprawa statutu Banku Polskiego oraz projekt ustawy o dalszej unifikacji prawno-gospodarczej Śląska Zaolziańskiego z Polską dadzą możliwość do rozwinięcia odpowiedniej dyskusji parlamentarnej, a w razie potrzeby i oświadczeń rządowych.

Wreszcie zagadnienie oddłużenia rolniczego ma się znaleźć z inicjatywy poselskiej wśród tematów dla rozważań i dyskusji w ciągu najbliższego okresu. Toteż i w tej sprawie Minister Skarbu uzyska możliwość znacznie szerszego umotywowania swego stanowiska, a dyskusja obejmie niewątpliwie całokształt zagadnień rolniczych. Wiąże

się to z nowymi kredytami, jak i z opłacalnością produkcji rolniczej.

Wobec tej szczególnej w bież. roku sytuacji, otwierającej możliwość głębszej dyskusji nad najważniejszymi sprawami przy okazji rozważania ustaw specjalnych, uważam za mniej celowe ogólnikowe syntetyzowanie mego stanowiska w stosunku do wszystkich aktualnych obecnie zagadnień, ponieważ ogólnie syntetyzowałem je w przemówieniu wstępnym przy wnoszeniu preliminarza budżetowego.

Ograniczam się więc do prośby o przyjęcie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1939/40 ze zmianami, uzgodnionymi pomiędzy P. Referentem Generalnym i P. Referentem budżetu Skarbu a Ministrem Skarbu oraz poszczególnymi Ministerstwami, i z uwzględnieniem mego oświadczenia, iż wobec niezwykle napiętej równowagi budżetowej w nowym okresie oraz wobec pewnych, rysujących się w chwili obecnej trudności gospodarczych, w stosunku do wszystkich nieuzgodnionych wniosków wydatkowych wyrażam sprzeciw, wynikający z uprawnień Rządu, zawartych w ust. 1 art. 59 obowiązującej Konstytucji.

Natomiast w razie skierowania przez PP. Senatorów zapytań szczegółowych, stojących poza nawiasem tych generalnych dyskusyj, które w Sejmie i w Senacie musimy przejść, jak zagadnienie oddłużenia rolnictwa, to jestem gotów w granicach możliwości udzielić natychmiast wszelkich wyjaśnień i odpowiedzi PP. przedstawicielom Komisji.

## ODPOWIEDZI PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU ANTONIEGO ROMANA W DYSKUSJI BUDŻETOWEJ SEJMU

(1)

Postaram się—oczywiście w streszczeniu—udzielić odpowiedzi na liczne cenne przemówienia i zawarte w nich pytania.

P. Poseł Gdula poruszył zagadnienie surowcowe. Zgadzam się w zupełności z jego poglądami w tej sprawie.

Co się tyczy kopalni ołowiu w Bolesławiu koło Olkusza, to w dzisiejszym stanie rzeczy zbyt duża rozpiętość między kosztami produkcji i ceną światową uniemożliwia w tej chwili uruchomienie kopalni. Gdyby zaistniał choćby cień warunków pomyślniejszych, to nastąpi jej uruchomienie.

W sprawie elektryfikacji doliny Popradu czynię duże wysiłki, aby zorganizować spółkę sieciową elektryfikacyjną, która by zajęła się elektryfikacją tej połaci kraju. Niedługo odbędzie się na ten temat konferencja w Ministerstwie. Przystąpić do spółki tej mają: kopalnie Jaworznickie, Brzeszcze, Elektrownia w Sierszy i m. Kraków. W planie inwestycyjnym przewiduję kilkaset tysięcy złotych, które chcę przeznaczyć na elektryfikację okręgu krakowskiego. Co do elektryfikacji kolei Kraków—Zakopane, to należy to do Min. Komunikacji. Jeżeli Ministerstwo to przystąpi do realizacji tego projektu, to resort mój współdziałałby w miarę możliwości w wyszukaniu dostatecznej energii elektrycznej na ten cel.

Zagadnienie kolonialne jest w opracowaniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu i sądzę, że słuszne jest traktowanie jego przede wszystkim z punktu widzenia gospodarczego—naszych naczelnych i absolutnie jasnych potrzeb gospodarczych.

P. Poseł Gdula poruszył zasadnicze zagadnienie—problem pracy. Jakkolwiek nie należy on do mego resortu, jednakże jest to problem, który traktuję doktrynalnie. Doktryną moją jest, że Naród i Państwo Polskie ma do spełnienia zadania, wyznaczone przez warunki strukturalne, ludnościowe, geopolityczne oraz przez lekcję własnej historii. Czynniki te dyktują, że musimy prowadzić naszą własną narodową politykę gospodarczą. Zagadnienie zatrudnienia w pracy twórczej bezrobotnych, jak i przyrostu ludności przywykliśmy traktować ze społecznego punktu widzenia, nie doceniając tego postulatu z punktu widzenia gospodarczego. Jak sądzę, jest to głównie wina

dotychczasowych pojęć ekonomicznych, którym trudno się rozstać z pojęciem pracy jako towaru i które doradzają w razie niemożności wykorzystania rąk roboczych sprzedaż ich za granicę w postaci emigracji. W naszym zaś rozumieniu unieruchomienie lub niewykorzystanie odpowiednie rąk pracy polskiej stanowi także stratę ekonomiczną dla potęgi Narodu Polskiego. Przyzwyczajaliśmy się gorszyć każdym marnotrawstwem—czy w materiale, czy w kapitale, czy w surowcach czy odpadkach, a nie gorszymy się marnowaniem tej najcenniejszej rzeczy, jaką jest praca ludzka. Musimy temu stanowi rzeczy wypowiedzieć walkę. Także ja na moim skromnym odcinku uważam za właściwe postępować zgodnie z tą doktryną. Tej sprawie poświęcę nieco więcej miejsca w przemówieniu syntetycznym na plenum Sejmu.

P. Poseł Żenczykowski powiedział, że ja jestem „bogatym krewnym” dla przemysłu kinematograficznego. Tak jest istotnie, ale tylko dalekim powinowatym, jeżeli chodzi o kompetencje w tym zakresie. Wynika to nie tylko z ustawy filmowej, ale także i z charakteru samej kwestii, gdyż film jest zagadnieniem ogólnym, którym muszą się interesować także i inne resorty. Starać się jednak będę o poczynienie odpowiednich przygotowań niezbędnych do tego, aby umożliwić dalszą już moją techniczną pracę nad racjonalizacją tej dziedziny. Podejmę ponownie inicjatywę w opracowaniu realnego planu przy współdziałaniu oczywiście czynnika społecznego. Bardzo będę rad, jeżeli będę mógł zaprosić P. Pos. Żenczykowskiego do współpracy.

P. Poseł Barański poruszył również jedno zasadnicze zagadnienie, mianowicie problem średniej i drobnej wytwórczości. Oczywiście temat ten obejmuje szereg działów: problem średniego przemysłu, drobnego przemysłu, rzemiosła, przemysłu ludowego, chałupniczego, a nawet drobnego handlu itp. Jedne działy są już dobrze przepracowane, inne leżą odłogiem. Dlaczego właściwie średnia i mała wytwórczość—mimo takiej rozbieżności dziedzin—staje się u nas jednolitym problemem? Przede wszystkim, skoro naszym zadaniem jest prowadzenie narodowej polityki gospodarczej, to musimy zwrócić uwagę na przedsiębiorczość najszerszych rzesz Narodu. Nie posiadając wielkich kapitałów, musimy w olbrzymiej ilości wydatków zaczynać od małego i krok za krokiem tworzyć prawdziwie

1) Replika, wygłoszona na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu w dn. 27 stycznia 1939 r.

polski przemysł i handel. Oczywiście istnieje różnorodność w tej dziedzinie. Rzemiosło zaczyna od małych rozmiarów i takim na ogół pozostaje, drobny zaś i średni zakład rozrasta się często w wielki warsztat pracy. Przywiązując wielką wagę do tego zagadnienia, zamierzam sprawę tę omówić szerzej na posiedzeniu Komisji Budżetowej Senatu.

Jeśli zaś chodzi o poruszony przez P. Posła Barańskiego etatyzm, to muszę zaznaczyć, iż to nie tylko moja sprawa wyłączna, lecz jest to kwestia, którą zajmuje się cały Rząd z Panem Wicepremierem na czele. Jeśli by w rozpracowaniu tej, przyjętych ostatnio w tej sprawie przez Radę Ministrów, trzeba było nowelizować istniejące ustawy lub przyjść z nowymi, to niewątpliwie uczynimy to. Jeśli chodzi o sprawę wpływu z kart rejestracyjnych na rzecz szkolnictwa zawodowego i samorządu gospodarczego—to dopiero w praktycznej realizacji okaże się, czy istotnie trzeba tu będzie stosować jakieś środki zaradcze. Nowelizacja przepisów o samorządzie gospodarczym jest sprawą istotnie ważną i aktualną, dlatego w najbliższym czasie musi być podjęta praca nad tym zagadnieniem, które musi być wszechstronnie rozważone.

P. Poseł Pikusa zadal pytanie, w jakim kierunku mamy iść. Niewątpliwie w kierunku własnego systemu gospodarki narodowej. Mamy w naszej polityce gospodarczej specjalne zagadnienia, a więc nie można do nich stosować żadnej obcej doktryny. Przed 2 lata dałem już odpowiedź na to pytanie, kiedy mówiłem, cytując odpowiedni ustęp deklaracji lutowej: jakakolwiek oderwana od życia, czy też służąca jednej tylko klasie doktryna nie może dla nas być odpowiednia ani pożyteczna. P. Pikusa mówił, iż posługujemy się obcymi patentami, a nasi wynalazcy pozostają w cieniu. Obecnie jednak mamy na tym polu pewien postęp, gdyż mam już konkretny projekt komórki, mającej służyć pomocą polskim wynalazkom, jak również w tym duchu nowelizujemy prawo patentowe. Polska jest małym klientem na rynku światowym—to słuszne, ale trzeba tu o jednym pamiętać, że struktura gospodarcza Polski jest taka, iż nawet przy największym dobrobycie nasz handel zagraniczny na głowę ludności będzie stosunkowo niski. Jesteśmy bowiem krajem o typie zbliżonym do samowystarczalnego—podobnie jak Stany Zjedn., gdzie również handel zagraniczny obliczony na głowę ludności jest stosunkowo niski.

Sprawa bardzo zasadnicza—to kwestia organizacji. Przypominam, że już przed 2 lata powiedziałem, że dzisiejszy stan organizacyjny życia gospodarczego nie zapewnia dobrych warunków rozwoju i że szukać należy nowych form, bardziej przystosowanych do naszych potrzeb. Są już w tej dziedzinie pewne przepracowania, idące w kierunku lepszej organizacji, opartej na związkach branżowych. Mam nadzieję, że sprawę tę będziemy mogli w najbliższym czasie wziąć pod wspólne rozważania i bardzo bym chciał, abyśmy mogli konkretne rezultaty uzyskać już w ciągu bieżącej sesji.

Rozbudowa Gdyni jest dla mnie dogmatem. Jednak zwiększenie naszych obrotów morskich, które już dziś wynoszą 78% całego obrotu Polski z zagranicą, może nastąpić tylko przy zwiększeniu globalnych liczb naszego handlu zagranicznego, gdyż trudno jest bez szkody zmniejszać te 22% naszego handlu, idące lądową granicą, na korzyść dalszego zwiększenia obrotów morskich.

Problem paliw napędnych wymaga szerokiego i planowego ujęcia. Plan taki jest już resortowo ustalony. Składa się on z planu państwowego planu wiertniczego wraz z 4-letnim programem wiercenia poszukiwawczych, rozporządzeniem o popieraniu takiego wiertnictwa i planem przypuszczalnego spożycia. Przede wszystkim stawiać trzeba na wiertnictwo poszukiwawcze. Inne środki, jak np. mieszanki—to tylko paliatywy, które nie zaspokoją potrzeb w związku z wielkim rozmachem motoryzacji. Sprawa benzyny syntetycznej jest mi dobrze znana m. in. stąd, iż przed 6 laty miałem sposobność przysłuchiwać się, jak problem ten był dyskutowany w Parlamencie angielskim. Jednak w Anglii w wyniku dłuższych badań stwierdzono, że cena tej benzyny byłaby tak wysoka, że lepiej się nawet kalkuluje magazynowanie zwykłej benzyny na wypadek wojny. Pamiętać trzeba, że w Niemczech cena tej benzyny choć w mieszance ze zwykłą

jest dwukrotnie wyższa od ceny naszej—oczywista bez wliczania podatku. Metoda ta więc nie przedstawia dziś dla nas pożytku. Prace normalizacyjne idą naprzód nie tylko w Komitecie Normalizacyjnym, ale i w innych komórkach.

P. Posłowi Pikusie dziękuję za słowa uznania dla pracy mego resortu.

Co się tyczy sprawy strajków, którą poruszył P. Poseł Sikorski, to staram się współdziałać z innymi resortami, żeby strajki nie przybierały takich rozmiarów, jak P. Poseł zacytował. A w sprawie karteli, zdaje się, że się zgadzamy, tylko zaszło pewne nieporozumienie: ja mówiłem, że w liberalnym systemie karteli nie toleruje się zupełnie i w ogóle nie ma tam dla nich miejsca, a skoro nie myślimy o liberalnym systemie u nas, musimy rozwiązywać kartele szkodliwe i tolerować te, które są potrzebne dla życia gospodarczego i mogą być pożądanym instrumentem polityki gospodarczej, o czym mówił Poseł Pankiewicz. W innych sprawach, poruszanych przez P. Posła—zgadzam się z nim. Mimo, że z dużą przychylnością odnoszę się do handlu indywidualnego, jednak uważam, że nie jest to złem, jeżeli handel nasionami znajduje się u nas w ręku organizacji rolniczych, zaznaczając, że wszędzie tak się dzieje.

Nie we wszystkich solidaryzuję się z P. Posłem Sobczykiem, ale za słuszne uważam jego stwierdzenie, że handel może być pionierem kultury, jeżeli jest handlem solidnym. Taki handel mamy w Wielkopolsce. Braków w tej dziedzinie jest bardzo dużo, przede wszystkim z powodu fałszywej struktury handlu pod względem narodowościowym. Mam wrażenie, że prace nasze, prowadzone w tym kierunku, w swoim wyniku spowodują przychylniejsze ustosunkowanie się P. Posła do polskiego handlu indywidualnego.

W wielu przemówieniach przewijała się czerwoną nicią kwestia spółdzielczości i handlu. Musimy jednak znaleźć wypośrodkowaną linię postępowania, ponieważ obie formy—i spółdzielczość i handel—są potrzebne. Ścieranie się ich na peryferiach jest nieuniknione. Byłbym bardzo rad z kontynuowania akcji, zapoczątkowanej w ub. roku przez ówczesny Sejm; zostały mianowicie powołane 2 komisje—jedna, złożona z grup, reprezentujących spółdzielczość, druga—z grup, które broniły handlu, z prac obydwóch komisji miała powstać synteza.

Podzielał pogląd P. Posła Pankiewicza na Gdynię i zgadzam się z nim, że za mało się robi w Gdyni z powodu braku pieniędzy. Podkreślał jednak, że w porównaniu do innych zagadnień wysiłki, zmierzający do rozwoju Gdyni, jest duży, bo połowa budżetu zwykłego Ministerstwa Przemysłu i Handlu poświęcona jest temu zagadnieniu. Dziękuję P. Posłowi za ujętą w paru słowach trafną interpretację mego stanowiska w sprawie karteli.

P. Wicemarszałek Jedynek poruszył dużo ważnych zagadnień. Nie wszystko w sprawie kosztów produkcji zostało zrobione. Organizacja, o której mówił P. Pikusa, będzie dążyła do słusznych postulatów racjonalizacji w poszczególnych grupach przemysłu i dzięki temu będzie mogła oddziaływać na koszty produkcji. W tej organizacji przewiduje się możliwość specjalizacji poszczególnych zakładów fabrycznych, co w konsekwencji doprowadzi do potaniaenia kosztów. Mówiąc o handlu P. Wicemarszałek Jedynek wyraził się, że handel polega w znacznym stopniu na człowieku. Pokrywa się to z moim dzisiejszym przemówieniem. W handlu wiejskim robimy dopiero początek. Co się tyczy ogólnego przetwórstwa mięsnego—to należy ono do Ministerstwa Rolnictwa.

Jeżeli chodzi o Związek Bekonowy—to najpierw ogólna uwaga. 60% produkcji bekonowej znajduje się w Wielkopolsce. Zwiększenie produkcji odbywa się przez zwiększanie kresowych bekoniarń, ale trzeba pamiętać i o regionalizmie i nie można wszystkiego odbierać dobrze pracującym dzielnicom. Nie będę więc ogalał z tego przemysłu Wielkopolski, zwłaszcza że przemysł ten działa przede wszystkim dla eksportu.

Wyczułem u P. Wicemarszałka Jedyneka troskę o powiązanie interesów rolnictwa z handlem mięsnym. Jest to koniecznością, a wobec zorganizowania działu aprowizacji współpraca z Ministerstwem Rolnictwa stanie się ściślejsza. Rozwój handlu mięsem najlepiej zulu-



strują liczby: w 1934 r. eksportowaliśmy za zł 78 miln. żywca, w 1938 r. już za zł 186 miln. Tak samo postępuje proces uszlachetniania tego eksportu. Wzrosła ilość rynków, na które eksportujemy, a szynki stanowią b. poważny procent w tym eksporcie. Komisja dla zbadania działalności Związku Bekonowego, powołana w związku z poruszeniem tej kwestii przed 2 laty przez P. Wicemarszałka Jedynaka, oceniła tę działalność pozytywnie. Nie wiem, czy P. Wicemarszałek czytał sprawozdanie tej Komisji — służę mu danymi. Tak samo pozytywnie wypadła ocena firmy „Mixed Export”, i w tej sprawie mam do dyspozycji P. Wicemarszałka sprawozdanie.

Rozwój eksportu mięsnego jest pochodną inicjatyw prywatnych, koncentrowanych w Związku Bekonowym. W tym świetle braki tej organizacji wydają się mniej znaczne. Uważam, że organizacjom fachowym winna być pozostawiona większa swoboda. Wysoki udział w kontyngencie eksportowym był funkcją działalności pionierskich organizacji. Dalszy rozrost przydziału eksportowego został powstrzymany przez przydział kontyngentów firmom mniejszym — nawet takim, które nie miały za sobą pionierskiej działalności.

W Związku Bekonowym działa specjalna komisja porozumiewawcza przemysłowo-rolna. Nie wątpię więc, iż rolnicy potrafią obronić swoje stanowisko. Ze swej strony, będąc nawet bardzo prorolniczo nastrojony — nie uważam za właściwe przeliczować się w tym względzie z samymi rolnikami.

Troskliwie zajmujemy się rentą eksportową. Firmy, nie stosujące się do wymogów, podlegają sankcjom karnym.

Wreszcie muszę podziękować P. Marszałkowi za wiarę w moją dobrą wolę i chęć uregulowania tej sprawy w myśl naszych żywotnych interesów.

P. Poseł Jahoda-Zółtowski poruszył sprawę, bliską memu sercu: sprawę rzemiosła. Chciałbym stwierdzić, że projekt centralnej organizacji kredytowej oczywiście należy do resortu Ministra Skarbu. Naturalnie będę popierał tę sprawę, muszę jednak dodać, że konieczne jest uprzednie stworzenie odpowiedniej organizacji od dołu — z inicjatywy czy to samorządu rzemieślniczego, czy cechów, gdyż bez tego nie jest do pomyślenia powstanie nadrzędnej organizacji kredytowej.

Co do kredytu zastawowego — chciałbym dodać, że byłoby rzeczą niebezpieczną rozciągnięcie możliwości zastawu na stare narzędzia i maszyny. Muszę wreszcie powiedzieć, że sprawa samorządu gospodarczego także na tym odcinku wysoce mnie interesuje, i wybory, o których wspominał P. Poseł, są kwestią zasadniczą.

Szereg drobnych uwag przyjmuję do wiadomości i mogę powiedzieć, że te sprawy są na warsztacie. Muszę podkreślić, że konieczne jest wzmocnienie organizacji samorządu rzemieślniczego i cechów. Te organizacje muszą wyrobić sobie silne stanowisko w życiu gospodarczym, aby mogły podolać wielkim zadaniom, jakie przed nimi stoją. To wzmocnienie organizacyjne rzemiosła nie jest wcale czczym marzeniem, ale rzeczą zupełnie możliwą.

P. Poseł Szymanowski poruszył sprawę lniarską. Solidaryzując się z jego zdaniem, muszę jednak dodać, że duże spożycie lnu ma miejsce przede wszystkim w społeczeństwach bogatych. Nam, jeżeli chodzi o większe ilości zbytu lnu, pozostaje właściwie kotonina, jednak obawiam się, że uwaga P. Posła co do możności zużycia 23 tys. t kotoniny jest zbyt optymistyczna. Występuje tu jeszcze zagadnienie kosztów produkcji, których silny wzrost dałby w rezultacie bardzo wysoką cenę produktów.

P. Poseł Peleński skarżył się na przydział kontyngentów. Nie znam nikogo, kto by na to się nie skarżył. Codziennie delegacje i pojedyncze osoby żądają ode mnie większego przydziału. Gdybym chciał uczynić zadość wszystkim prośbom, to przewyższałoby to dziesięciokrotnie nasze możliwości.

Sprawy mleczarskie i przemysłu farmaceutycznego nie należą do mojej kompetencji, jestem jednak przekonany, że nie zachodzą tu jakieś specjalne względy, gdyż wiem, że organa administracji troskliwie te rzeczy traktują, i w analogicznych sprawach przekonałem się po zbadaniu, że te organa miały rację. W sprawach przemysłu domowego i ludowego nie robi się żadnych dyskryminacji, i wszelkie ulgi dostępne są dla każdego w równej mierze.

P. Poseł Głowacki wrócił do sprawy surowców. Zgadzam się z jego zdaniem, że Wielkopolska, być może, kryje w sobie wielkie niewyzyskane dotąd bogactwa mineralne. Zagadnieniem tym interesuję się naturalnie poprzez mój organ, jakim jest Instytut Geologiczny, i również osobiście śledzę jego pracę w związku z Wielkopolską. Sprawa eksploatacji węgla brunatnego jest kwestią inicjatywy prywatnej. Jeżeli P. Poseł ma jakie specjalne projekty w tym względzie, to służę pomocą dla zbadania ewentualnie przez Instytut Chemiczny.

P. Poseł Minberg otrzymał już wprawdzie odpowiedź od P. Posła Wagnera, ale ja muszę ze swej strony sformułować pewne uwagi. Mówił P. Poseł, że wszystko się sprzęgło przeciw aktywnym elementom handlu. Jeżeli P. Poseł miał na myśli zdrową tendencję Narodu polskiego do zajęcia należnego mu miejsca we własnym Państwie, to stanowczo nie zgadzam się z Panem. Tendencję tę wszyscy uznali za właściwą i nikt nas od tej tendencji nie odstraszy, bo Polacy mają prawo i obowiązek pracować we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

P. Poseł mówi, że liberalizm, który ja propaguję w handlu wewnętrznym, sprzeciwia się temu stanowisku. Nie, liberalizm — to równość. Konstatujemy jednak wszyscy, że pod względem narodowościowym w handlu bardzo dalecy jesteśmy od równości, do której musimy dojść, a wówczas dopiero może być mowa o liberalizmie w pełnym znaczeniu tego słowa. Czy podniesiemy w ten sposób stan gospodarczy? — pyta P. Poseł. Powiem, że mnie mało interesuje jakikolwiek stan gospodarczy, w którym Naród polski nie będzie zajmował właściwego mu miejsca.

P. Poseł mówił o handlu z Niemcami. Jest to bardzo poważny czynnik, specjalnie dla rolnictwa. Przy wielkim przywozie może się zdarzyć jakiś „szmonces”, ale przywóz jest kontrolowany przez Rząd, i przychodzi wszystkim to, co jest dla nas pożądane, a wychodzi to, co jest — wedle wyrażenia P. Posła — korzystne dla rolnictwa. Co się tyczy salda handlu zagranicznego, to nie ma on nic wspólnego z tą kwestią, gdyż handel z Niemcami jest zupełnie sclearingowany. Co się tyczy uwagi P. Posła co do wzmocnienia eksportu do Ameryki — to jest to rzecz bardzo słuszna, i nie mam nic przeciw temu, ażeby tzw. „element aktywny” zajął się intensywniej tym eksportem.

Poruszony przez P. Posła Wyszyńskiego problem inżynierów jest nie tylko moją bolączką, lecz całej administracji państwowej. Przemysł obecnie zabiera z rynku prawie wszystkich inżynierów — tak, że Państwu z jego sztywnymi normami wyposażeniowymi trudno jest z nim konkurować. Sprawa ta jest obecnie omawiana na płaszczyźnie ogólnej, nie mogę więc czynić wyjątków w formie oddzielnego traktowania specjalnych potrzeb mego resortu.

Zgadzam się z P. Posłem Wagnerem, że interwencjonizm jest konieczny, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może on ulegać ciągłym zmianom i tzw. decyzje od zielonego stolika nie mogą szkodzić dynamice życia gospodarczego. Organizacje, o których tu już dziś mówiłem, będą przeznaczone do tego, aby przy ich pomocy uprawiać interwencjonizm właściwy. Według mojej oceny taryfy kolejowe są za niskie i należałoby je podwyższyć. W tym wypadku jednak przestrzegać będę, by ceny detaliczne nie ucierpiały na tym. Import złomu szklanego — zresztą w niewielkim rozmiarze — wiąże się z tym, że u nas po dziś dzień nie jest zorganizowana zbiórka odpadków. Bierzemy się do tej sprawy, i wtedy przywóz ten niewątpliwie zniknie. Zgadzam się, że subwencje są z punktu widzenia gospodarczego niewłaściwe. Istnienie jednak tylu dysproporcji, o których mówił P. Poseł Lechnicki, w naszej gospodarce wymaga, abyśmy te zastrzyki przez jakiś jeszcze — obawiam się, że długi — czas stosowali.

W swym ciekawym i wyczerpującym sprawozdaniu, z którego zasadniczymi liniami zgadzam się, wyraził P. Poseł Lechnicki piękną myśl o harmonii. Mówiłem o tym już w roku zeszłym, że jedną z podstawowych zasad gospodarki musi być przestrzeganie harmonii we wszystkich poczynaniach gospodarczych. Jestem przekonany, że skoro ostatnio zdobyliśmy się na harmonię na odcinku politycznym, zdobędziemy się również na nią i w gospodarce — dla lepszego jutra Narodu i Państwa Polskiego.

II<sup>1)</sup>

Zastanawiałem się nad tym, jak odpowiedzieć poszczególnym Panom Posłom na liczne poruszone przez nich kwestie. Należałoby właściwie poszczególne kwestie zgrupować w pewne zasadnicze działy i te działy po kolei rozpatrzyć, wyciągając z nich kwintesencję. Jednakowoż zbyt krótki czas i brak przerwy nie pozwala mi na to i dlatego poruszę w porządku chronologicznym te liczne zagadnienia, które były przedmiotem poszczególnych przemówień. Zaznaczę przy tym, że będę się starał sprawy te omówić jak najkrócej i tylko na najważniejsze zagadnienia odpowiadać bardziej szczegółowo.

P. Poseł Barański roztoczył przed nami bardzo ciekawy obraz poszczególnych zagadnień gospodarczych oraz postulatów, z którymi najzupełniej się zgadzam, i dlatego nie będę ich pogłębiał ani uzupełniał. Ograniczę się tylko do jednego drobnego szczegółu, mianowicie życzenia, wyrażonego przez P. Posła — jak również przez P. Referenta Lechnickiego — co do oddzielenia w statystyce zysków przemysłu skartelizowanego od zysków przemysłu nieskartelizowanego. Otóż jest to właściwie praktycznie prawie że niemożliwe, dlatego że przecież umowa kartelowa — to nie zawsze umowa dwóch albo więcej fabryk, lecz także umowa, dotycząca jednego lub paru przedmiotów fabrykacji. Tak, że wydzielenie z ksiąg zysków, osiągniętych z przedmiotu skartelizowanego, nawet przy drobiazgowej kontroli nie jest zasadniczo możliwe.

Przemówienie P. Posła Sobczyka zawiera momenty, które muszę scharakteryzować jako najzupełniej zgodne z moimi postulatami. W szczególności zgadzam się z jego uwagami o znaczeniu uprzemysłowienia dla rolnictwa. Dlatego też cenię istotnie współpracę z organizacjami rolniczymi na równi z samorządem i z organizacjami przemysłowymi i rzemieślniczymi. Jest to właśnie urzeczywistnienie tej harmonii, o którą nam chodzi — harmonii pomiędzy tymi trzema głównymi gałęziami działalności gospodarczej.

Podjął P. Posła na uprzemysłowienie, idące we wszystkich kierunkach — i to uprzemysłowienie niekoniciecznie urbanistyczne — zbiega się z moją koncepcją, której dałem wyraz w ciągu debat senackich, więc nie będę o tym tutaj mówił, pozwolę sobie odesłać zainteresowanych PP. Posłów do odnośnego sprawozdania.

P. Poseł Szczepański podniósł w swoim przemówieniu, że zasady gospodarki narodowej nie mają jeszcze odbicia w strukturze jednostek gospodarczych. Jest to niewątpliwie słuszne, ale nie wolno nam zapominać, iż gospodarczą politykę narodową dopiero zaczynamy, rezultatów zaś jej oczekiwać możemy dopiero po dłuższej, żmudnej i harmonijnej pracy. P. Poseł Szczepański ubolewał — jeśli można tak powiedzieć — że kapitał zagraniczny nadal przychodzi do nas. Nie, Panie Posle, nie zgadzam się z tym. Sądzę, że należy raczej ubolewać, iż on nie przychodzi wcale do nas lub w bardzo małym stopniu. Jeżeli bowiem postawiliśmy sobie jako niesporny postulat intensywnego i wszechstronnego uprzemysłowienia kraju, to musimy sobie zdać sprawę, że przecież przy stosunkowo małym przyroście naszej kapitalizacji zadania tego nie rozwiążemy szybko, posługując się tylko kapitałem krajowym. Dlatego uważam, iż nie wolno zamykać drzwi polskiego gospodarstwa narodowego przed dopływem kapitałów zagranicznych, mogących być z pożytkiem wykorzystanych dla rozbudowy gospodarczej kraju. Potępienie zaś w czambuł wszystkich kapitałów zagranicznych może mieć tylko ten ujemny skutek, że wypłoszy i odstraszy zdrowe kapitały zagraniczne, a natomiast przy takim generalnym negatywnym stanowisku mogą przychodzić do nas tylko najmniej pożądane kapitały zagraniczne, tj. kapitały spekulacyjne. Stąd nie mogę się zgodzić z P. Posłem, który jakby dyskryminuje takie przedsięwzięcie, w którym występuje kapitał zagraniczny. Sądzę bowiem, że zasadniczym kryterium wartości danego przedsięwzięcia winien być jego rzeczywisty wkład i jego istotny udział w pożądanym dla kraju procesach gospodarczych.

Zgadzam się z P. Posłem Szczepańskim co do potrzeby zajęcia się wynalazczością, patentami, licencjami, co stwierdziłem w Senacie:

Odniosłem jednak wrażenie, że P. Posłowi nie są znane prace Ministerstwa Przemysłu i Handlu w tym względzie. Polegają one na realizacji dwóch przesłanek, mianowicie na nowelizacji ustawy tzw. patentowej, prace nad którą są już od 1½ roku w toku, oraz na stworzeniu właściwego ośrodka, popierającego naszego technika, naszego wynalazcę prywatnego. Sprawy te bardzo szczegółowo poruszyłem na komisji senackiej i już nie chcę obecnie nużyć PP. Posłów detalami i ich uzasadnieniem. Zainteresowanym PP. Posłom wskazuję na moje sprawozdanie na Komisji Budżetowej Senatu.

P. Poseł Jahoda-Zółtowski rozpatrywał zagadnienia rzemieślnicze. Ze szczególną przyjemnością wysłuchałem przemówienia P. Posła jako reprezentanta rzemiosła. P. Poseł bowiem całkowicie podziela zasadnicze poglądy (dotyczące średniej i drobnej wytwórczości). Jestem przekonany Panie Posle, że tak jak przedstawiona Wysokim Izdom Ustawodawczym przeze mnie zaledwie przed paru laty generalna idea uprzemysłowienia kraju stała się już ideą powszechną, podobnie również musi upowszechnić się i idea, że rozwój średniej i drobnej wytwórczości warunkuje nie tylko racjonalne uprzemysłowienie kraju, ale jest również nieodzowny dla powstania silnego stanu średniego w Polsce. Stąd wszystkie najważniejsze sprawy tej wytwórczości, jak kredyt, organizacja, wykształcenie, wychowanie muszą znaleźć stopniowo właściwe rozwiązanie. Najważniejszą bowiem rzeczą jest, abyśmy sobie powszechnie uświadomili olbrzymią wagę tego zagadnienia, ustalając poza tym kierunki i środki rozwoju omawianej wytwórczości. Toteż sądzę, że dyskusja sprzed paru dni na Komisji Budżetowej Senatu, jak i dyskusja dzisiejsza, wreszcie duże zainteresowanie się tą sprawą opinii publicznej — są już niewątpliwym krokiem naprzód w kierunku właściwego rozwiązania tego tak ważnego zagadnienia gospodarstwa narodowego.

Podniósł P. Poseł również zagadnienie ordynacji wyborczej do izb rzemieślniczych. Chciałbym zaznaczyć w tym miejscu, że zmiana ordynacji wyborczej do izb rzemieślniczych uzasadnia się dwoma momentami: 1) koniecznością ściślejszego powiązania izb bezpośrednio z terenowymi organizacjami rzemieślniczymi, przede wszystkim cechami, w ten sposób, ażeby radcowie izb wybierani byli nie w drodze wyborów bezpośrednich, a tylko za pośrednictwem organizacji, 2) koniecznością usunięcia przeszkód, uniemożliwiających wprowadzenie do izb w charakterze radców jednostek o najwyższych kwalifikacjach moralnych i zawodowych. Toteż sprawa ta będzie musiała być przed jej ostatecznym załatwieniem wszechstronnie rozpatrzona.

P. Poseł Gdula zwrócił m. in. uwagę na Zaolzie, na trudności, związane z gospodarczym zespoleniem tego terenu, i na pewne wyniki już osiągnięte. Mogę zapewnić Wysoką Izbę, że te prace postępują w szybkim tempie, i sądzę, że nie będę zbyt optymistą, kiedy wyrażę przekonanie, iż doprowadzą one w krótkim czasie do zupełnie zadowalającego stanu.

Bardzo słuszne poza tym uwagi zgłosił P. Poseł Gdula w kwestii eksportu węgla, i mogę zapewnić Wysoką Izbę, że osobiście tą sprawą się zajmuję, i że hasło: „nic o nas bez nas” jest dogmatem również mojej polityki.

P. Poseł Mystkowski poruszył szereg zagadnień bardzo ważnych, przede wszystkim kwestię zużycia konopi i lnu. Chciałbym tylko w krótkości zaznaczyć, w jaki sposób do tej sprawy odnosi się reprezentowany przeze mnie resort. A więc: 1) politykę tzw. workową należy tak prowadzić, aby krajowy surowiec workowy — pakule lniane i konopie — miał zapewniony zbyt; postulat ten jest już w pełni realizowany, i gdyby w przyszłości należało obecne metody uzupełnić, to uzupełnienie takie nastąpi; 2) politykę kotonizacyjną należy tak prowadzić, aby zapewnić domieszkę do tych numerów przędzy, które technicznie na to pozwalają; obecnie przewiduje się domieszkę 3 500 t kotoniny, ale w przyszłości kwota ta będzie mogła ulec dalszemu powiększeniu; 3) konsumpcja tkanin czysto lnianych należy przede wszystkim od poziomu zamożności ludności; nie mogę się zgodzić na wniosek, aby ten cel osiągnąć przez sztuczne podraża-

<sup>1)</sup> Replika, wygłoszona na plenum Sejmu w dn. 22 lutego 1939 r.

nie tkanin bawełnianych, a taki skutek miałoby, oczywiście, wprowadzenie 20% -owego cła na bawełnę. Rozwiązanie takie rozwarłoby te nożyce, o których sam P. Poseł mówił, w zakresie artykułów, najszerzej nabywanych przez biedną ludność, w szczególności rolniczą. Muszę zatem tego rodzaju postawienie kwestii odrzucić—nie jako antyprzemysłowe, ale jako antyrolnicze.

Wypłynęła znowu dzisiaj w przemówieniu P. Posła kwestia nożyce cen. Kwestia ta aktualna była przed 2 laty, przestała być aktualna na szczęście przed rokiem. Wraca ona znowu obecnie. Otóż, nożyce cen—to nic innego, tylko barometr, który rejestruje pewien stan, nie jest jednak sam w sobie przyczyną pewnego zjawiska. Jeżeli będziemy się starali ten barometr nakłonić w pewnym kierunku, niezgodnym z istotnym układem elementów ekonomicznych, to nic nie uzyskamy, uzyskamy jedynie zamieszanie na rynku towarowym i w obrocie gospodarczym.

Przykłady, cytowane przez P. Posła, mają wymowę liczb. Jednakże—żeby móc nakłonić wahania cen przemysłowych do wahań cen rolnych, wyrażonych w życie, to chyba trzeba oprzeć walutę na życie, a nie na złocie. Nie sądzę jednak, ażeby tego rodzaju pomysły mógł być w jakimkolwiek współczesnym państwie dzisiaj realizowany.

Cała bieda na tym polega, że w dzisiejszym układzie stosunków ceny rolne są za niskie. I tutaj trzeba szukać elementów i możliwości, ażeby je podwyższyć, a nie ubolewać nad nożycami, które nie mogą być zamknięte jedynie od strony przemysłowej. Drobne korektury naturalnie zawsze są robione i dalej będą robione.

P. Poseł Mystkowski poruszył w dalszym ciągu bardzo ważną sprawę: elektryfikacji wsi. W sprawie tej już miałem możność mówić na Komisji Budżetowej Senatu, odpowiadając na zapytanie jednego z PP. Senatorów. Uważam jednak elektryfikację wsi za tak poważną rzecz, że chciałbym w paru słowach ją scharakteryzować również obecnie. Jest ona wielkim celem całej polityki elektryfikacyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Jest poza tym jednym z etapów elektryfikacji okręgowej, której realizację — jak już sam P. Poseł był łaskaw wspomnieć—Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpoczęło i stara się z całą konsekwencją przeprowadzić. Należy jednakże zaznaczyć, iż z natury rzeczy pierwszym etapem do tego jest elektryfikacja drobnego przemysłu i rzemiosła. Elektryfikacja wsi napotyka na duże trudności ze względów możliwości finansowych, i to nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach, bardziej zaawansowanych pod względem elektryfikacji. Sprawa ta popierana jest bardzo przez właściwe czynniki rządowe. Jednak prawie wszędzie jest przedsięwzięciem jeszcze zupełnie nierentownym. Pomimo to w ostatnich latach pod tym względem zaznaczył się pewien postęp: w województwie pomorskim kilka powiatów posiada już okręgowe sieci rozdzielcze o charakterze rolniczym. W województwach centralnych są już także dość poważne zaczątki planowej akcji w tej dziedzinie. Mamy szereg zelektryfikowanych wsi w woj. warszawskim, kieleckim, łódzkim, lubelskim, jednak należy przyznać, że nie możemy jeszcze nadać temu charakteru powszechnego. Jest to raczej na razie akcja czysto propagandowa, więc nierentowna. Prowadzenie tej akcji na szerszą skalę jest obecnie utrudnione z powodu nie wystarczających środków, gdyż na zrealizowanie tego w szerszym zakresie potrzebaby wielu dziesiątków milionów. Zaznaczę wreszcie, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu w miarę posiadanych środków do elektryfikacji wsi stale dąży i dążyć będzie, uważając ją za cel wielkiego zadania elektryfikacji Polski. Uznaję w zupełności twierdzenie P. Posła, iż jest to jednym z największych i najważniejszych środków podniesienia wsi, chałupnictwa wiejskiego i przemysłu ludowego.

P. Poseł Józwiak poruszył sprawę stosunku handlu spółdzielczego do handlu indywidualnego. Jak już mówiłem, uważam te obydwie formy za życiowo uzasadnione i niezbędne, i w zasadzie powinny one być traktowane równorzędnie. Jest to zagadnienie bardzo ważne, poruszane już kilkakrotnie w Wysokich Izbach Ustawodawczych, i to w bieżącej sesji. Poglądy moje na tę sprawę wyraziłem ogólnie w najróżniejszych moich przemówieniach, w szczególności w moim przemówieniu na Zjeździe Kupiectwa Chrześcijańskiego w dn. 13 lis-

topada 1937 r. Nie chciałbym zajmować Wysokiej Izby odczytywaniem odnośnych poglądów; streszczają się one w tym, że każda z tych form powinna odegrać swoją rolę odpowiednio do właściwości terenowych i zasadniczych właściwości danego rodzaju pracy.

Chciałbym tutaj jeszcze raz powtórzyć, i to już po raz trzeci, sugestie zajęcia się komisijnego, jak to było zapoczątkowane w poprzednim Parlamencie, tymi dwoma zagadnieniami: przez jedną komisję, broniącą handlu indywidualnego i drugą—spółdzielczości oraz wyprowadzenia stąd odpowiedniej syntezy tych dwóch zagadnień.

P. Poseł Józwiak poruszył poza tym szereg równie ważnych spraw. Jeżeli chodzi np. o Zaolzie, to sytuacja kupiectwa istotnie mogła być uważana tam za nieprzyjemną. Resort mój zna tę sytuację i utrzymuje z tamtejszymi organizacjami kupieckimi ścisły kontakt. Oczywiście, w pierwszym okresie powrotu Zaolzia do Polski sytuacja aprowizacyjna była tam ciężka i wymagała szybkich, nadzwyczajnych zarządzeń. Jestem poinformowany, że czynniki rządowe, odpowiedzialne za aprowizację, były zmuszone do uruchomienia środków nadzwyczajnych, celem zaradzenia tej nadzwyczajnej sytuacji. W obecnej chwili różnice w traktowaniu tych dwóch elementów, tj. kupieckiego i spółdzielczego, zostały usunięte, i polski handel indywidualny korzysta z tych samych warunków, jakie otrzymała polska spółdzielczość na Zaolziu.

Szereg innych poglądów, wypowiedzianych przez P. Posła Józwiaka, podzielać zupełnie, jak w sprawie podziału kontyngentów, tak w kwestii znakowania towarów. Ta ostatnia kwestia wymaga wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 9/III 1934 r. o oznaczaniu wytwórczości polskiej. Wykonanie wspomnianej ustawy z natury rzeczy wymaga współdziałania z samorządem gospodarczym i zainteresowanymi zrzeszeniami branżowymi. Ministerstwo bowiem nie mogło narzucić norm jednostronnie, gdyż musi się zapoznać z postulatami zainteresowanych. Toteż jak tylko zostaną złożone Ministerstwu przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych postulaty sfer gospodarczych, odpowiadające jednakże wymogom wspomnianej ustawy, to niezwłocznie będzie się mogło ukazać rozporządzenie wykonawcze, które ureguluje poruszoną przez P. Posła kwestię.

Jeżeli teraz chodzi o przemówienie P. Posła Trzeciaka, który podkreślił konieczność uzyskania przez rolnictwo warunków opłacalności, to muszę oświadczyć, że jest to również i moja kardynalna teza. Wyraża się ona w stwierdzeniu, że zapewnienie rolnictwu opłacalności w rezultacie zapewni przemysłowi wielki rynek zbytu. Podkreślił poza tym P. Poseł Trzeciak, iż jednym z czynników, podnoszących opłacalność rolnictwa, jest przestawienie naszego przemysłu na przerób krajowych surowców rolniczych. W przemówieniu na Komisji Budżetowej Sejmu dałem stosunkowo szczegółowy przegląd poczyniń i osiągnięć mojego resortu na odcinku przerobu przez nasz przemysł surowców rolniczych, jak len i konopie. Sądzę, że to zwalnia mnie od dalszego omawiania zupełnie zresztą trafnych—moim zdaniem—uwag P. Posła.

P. Poseł Wysiński poruszył tu bardzo ważną kwestię gazyfikacji Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz rezerw gazowych, zalegających na tzw. Podgórzu i na Podkarpaciu. Nadmienię, że gazyfikacja C. O. P. opierać się będzie na wszelkich możliwych źródłach produkcji gazu, a w głównej mierze na bogactwie gazowym Podgórza, a więc na źródłach gazowych takich, jak Daszawa. Zagadnienie eksploatacji złóż gazowo-ropnych w Roztokach i gminach okolicznych jest na moje polecenie szczegółowo opracowane właśnie przez Państwowy Instytut Geologiczny. Sprawa ta jeszcze ma i dlatego poważne znaczenie, że do niedawna na sąsiednich terenach były marnowane duże ilości gazu na skutek wadliwej techniki eksploatacyjnej. Potrzeba budowy gazoliniarni, właściwie fabryki wysokooktanowych środków napędowych w celu właściwego użytkowania cennych składników gazu ziemnego z punktu widzenia interesu ogólnogospodarczego i obrony Państwa nie przedstawia żadnych wątpliwości; jest to zupełnie zgodne z opinią biegłych. Jak już powiedziałem na senackiej Komisji Budżetowej, projekt nowelizacji ustawy górniczo-naftowej wywołał szereg zastrzeżeń przedstawicieli rolników w poprzednim Sejmie. Obecnie projekt jest w opracowaniu celem usunięcia szczegółów, nastrojących

zastrzeżenia, a nie mających istotnego znaczenia dla właściwego postępu poczynić wiertniczych. Sprawa mobilizacji środków finansowych, jak również potrzebnych norm prawnych jest w opracowaniu. Wspomniałem o tym na Komisji Budżetowej Wysokiego Sejmu. Traktuję tę sprawę jako jedną z najpilniejszych. Nie wątpię, że akcja zapoczątkowana będzie z roku na rok potęgowana i przyniesie wynik pozytywny.

Następnie przemawiał P. Poseł Pikusa i ujął w tak dobry sposób szereg kwestyj z mego programu oraz ogólnych dążeń gospodarczych, że nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować P. Posłowi i dla braku czasu nie wdawać się w detale oraz rozwinięcie poszczególnych części wnikliwego przemówienia P. Posła.

Przechodzę teraz do przemówienia P. Posła Dobkowskiego, który mówił właściwie nie o kartelach, ale o przemyśle radiowym, a zwłaszcza o firmie Philips. Na to przemówienie odpowiem tylko najogólniej, gdyż szczegółowe wyjaśnienia zajęłyby mi bardzo dużo czasu. Materiały szczegółowe stawiam jednak do dyspozycji w odpowiednich biurach Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Muszę przyznać, iż przemysł radiowy w Polsce nie jest jeszcze całkowicie dostosowany do potrzeb gospodarstwa narodowego. Międzynarodowy rynek radiowy opanowany został przez kartel, w skład którego wchodzi także potężna pod względem organizacyjnym i finansowym firma Philipsa.

Niestety, kartele międzynarodowe nie podlegają kompetencji polskiego Ministra Przemysłu i Handlu. Skutkiem tego moje uprawnienia, które posiadam w stosunku do polskich uczestników tych karteli, nie mogą z natury rzeczy objąć całej działalności tych karteli. Na skutek wykupienia licencji i patentów na wszystkie działy, dotyczące lamp radiowych i odbiorników, firma Philips uzyskała do pewnego stopnia pozycję, dominującą w przemyśle radiowym w ogóle. Ta pozycja dała możliwość firmie ugruntowania swoich wpływów także na rynku polskim. Zorganizowanie akcji konkurencyjnej na drodze uruchomienia produkcji lamp radiowych przy pomocy kapitałów krajowych nie dało rezultatów z powodu trudności patentowych, o których to trudnościach wspominałem, mówiąc o ustawie patentowej. Z uwagi na wielką wagę kwestii dostosowania przemysłu radiowego do naszych potrzeb został zapewniony wpływ czynnika polskiego na kierownictwo wspomnianej firmy, a tym samym i wpływ na politykę przemysłową tejże firmy.

W odniesieniu do cen lamp radiowych wydałem odpowiednie zalecenia, na podstawie których stopniowo będą przeprowadzane rewizje i ustalane ceny pod kątem widzenia potrzeb gospodarczych i wojskowych. Rozumiejąc wielkie znaczenie odbiornika popularnego, spowodowałem ustalenie ceny za komplet, złożony z 3 lamp — takiej, aby odbiornik, produkowany w dużych seriach, mógł być sprzedawany po cenach, umożliwiających nabywanie go przez szerokie masy.

Sprawa patentów, o których wspominał również P. Poseł, była już przeze mnie poruszona; nie potrzebuję przeto do niej w tej chwili powracać.

Przechodzę do przemówienia P. Posła Trockenheima. Poruszone przez P. Posła kwestie zostały już omówione przez moich poprzedników, nie mam tu już wiele do dodania. Muszę jednak zaznaczyć, że radzi P. Poseł m. in. rozwiązanie karteli, zniweczenie etatyizmu w myśl słusznej idei walki z silnymi monopoloidami. Odradza Pan natomiast stosowanie — dla racji gospodarczych — polityki narodowej, tymczasem polityka narodowa — to nic innego jak akcja przeciwko jednostronnemu monopolowi handlu w naszych miasteczkach, których charakter jest dobrze nam znany. Co mają więc robić nasi wieśniacy? Może iść do chałupnictwa? Do tych nakładców, którzy, jak to dotychczas ma miejsce w wielu wypadkach, stworzyli dla naszego chałupnictwa najbardziej zwyrodniałą formę bytowania w XX w., której doprawdy należy się wstydić. Nie taję więc, że muszę się temu kategorycznie sprzeciwić i żądać odpowiedniego miejsca w samodzielnych warsztatach dla naszych wieśniaków i ich braci z miasta.

Poza tym, mówiąc o „stromanach”, miałem oczywiście na myśli nie inwalidów lub weteranów wojennych, posiadających biedne sklepiki monopolowe, w których doskonale mogą pełnić nietrudną funkcję handlową, prawie wszyscy. I sądzę, że nie należy im tego zazdrościć, gdyż za to, na ten skromny chleb w pełni zasłużyli.

P. Poseł Machlejd wyraził szereg istotnych postulatów i życzeń polskiego handlu. O tych sprawach już dosyć dużo mówiłem, nie będę więc ich specjalnie rozpatrywał, mogę tylko powiedzieć, że są one na warsztacie kierowanego przeze mnie Ministerstwa i są rozwiązywane stopniowo, w porozumieniu z Radą Nacelną Kupiectwa Polskiego, przy czym pewne sprawy zostały już uruchomione. Dał temu wyraz przed paru dniami P. Senator Barcikowski w swym przemówieniu w Senacie, o czym również mówił dzisiaj P. Poseł Machlejd w końcowym ustępie swego przemówienia.

P. Poseł Bilak poruszył szereg spraw, które jakoby świadczyły o dyskryminacji pod względem narodowościowym, stosowanej na terenie Małopolski Wschodniej. Nie są mi znane takie fakty, które by potwierdzały Pańskie zarzuty. Mam tego rodzaju spraw bardzo dużo, i tak samo od strony ludności polskiej tego okręgu, jednakowoż po zbadaniu sprawy z obydwóch stron okazywało się, iż nie zawsze miały te zarzuty rację. P. Poseł wyraził jakąś niezrozumiałą dla mnie obawę co do polityki tzw. narodowej. Termin „polityka narodowa” datuje się prawie sprzed 100 lat od słynnego dzieła Fryderyka Liszta z 1843 r. pt. „Narodowy system w ekonomii politycznej”. Nie jest to zatem nowy i niezrozumiały termin. Oczywiście, polityka narodowa zmienia się, ma ona inne oblicze w poszczególnych okresach. Obecna nasza polityka narodowa jest oparta, jak wynika wyraźnie chociażby z dzisiejszego mego przemówienia na początku obrad, na deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego, która m. in. mówi wyraźnie, że „wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa”. Chyba ta rzecz jest tak jasna i tak wyjaśniona, iż nie potrzebuję dalej się nią zajmować.

Przemówienie P. Posła Rudnickiego, sądzę, że polega na dużym jakimś nieporozumieniu. P. Poseł Rudnicki — pragnę przypomnieć — mówił o tzw. kwestii Lesienic. Otóż, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyjęło do wiadomości fakt sprzedaży drożdżowni Lesienice grupie fabrykantów dla słusznej pod każdym względem koncentracji przemysłu drożdżowniczego oraz dla przesunięcia kontyngentów produkcji w przemyśle drożdżowniczym. Jednakże wobec postulatów przedstawicieli Lwowa, którzy wskazywali, że tam nie może być żadna inna produkcja uruchomiona, Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło z organizacją „Zjednoczenie Drożdżowe”, iż fabryka drożdży Lesienice pracuje i pracować będzie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nawet przy starej ustawie kartelowej posiada dostateczny wpływ na „Zjednoczenie”, aby dopilnować tej sprawy, i w tym stanie rzeczy nie ma żadnego nowego zagadnienia z powodu zmiany właścicieli Lesienic. Pragnę jednak nadmienić, iż gdyby „Zjednoczenie Drożdżowni” chciało w Lesienicach stworzyć inny przemysł, który uznałbym za pożyteczniejszy, to zgodziłbym się na to z całkowitym atoli uwzględnieniem interesów miasta Lwowa i pracowników Lesienic.

Przy tej sposobności jednak dodać muszę, na czym polega nieporozumienie. Polega ono na tym, że ze sprawą tą związane są interesy polskiej polityki narodowej, która przez takie a nie inne posunięcia może uzyskiwać swoje cele również praktyczne. Bo ja, proszę Wysokiej Izby, nie głoszę żadnych haseł gołosłownych, ale je wprowadzam w czyn — czy to się komu podoba, czy nie podoba. I dlatego w dzisiejszym stanie rzeczy Lesienice znajdują się pod dyrekcją nie P. Goldberga, lecz P. Bohdanowicza ze Lwowa.

Dalej przemawiał P. Poseł Kień w imieniu kupiectwa wileńskiego. Apeluje P. Poseł do mnie o podjęcie kroków o polepszenie stanu gospodarstwa wileńskiego. Jest to bardzo przyjemny dla mnie apel, przyjmuję go z całym zadowoleniem — tym bardziej, że sprawami tzw. regionalnymi zajmuję się bardzo żywo. W szczególności pozwolę sobie przypomnieć konferencję, która odbyła się pod moim przewodnictwem w Ministerstwie Przemysłu i Handlu właśnie w sprawie Wileńszczyzny. Sądzę, że postulaty, które ode mnie zależą, są już mniej więcej załatwione.

Także i P. Poseł Łyszczak mówił o tym, żeby całą naukę rzemiosła podporządkować jednemu organowi, np. Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Jest dużo takich kwestyj, które zależą od paru resortów

i nadal z natury rzeczy należeć muszą. Nie mogę oczywiście wyrażać poglądów moich kolegów na problemy, poruszone przez P. Posła, jednakże mogę z całą pewnością oświadczyć, że moi zainteresowani tymi problemami koledzy—tak samo jak i ja—zapatrują się na doniosłość zagadnienia rzemiosła, chalupnictwa i innych drobnych ośrodków wytwórczości.

Zgadzam się ze zdaniem P. Posła Nawary, że kapitał każdy—czy to krajowy, czy zagraniczny—musi uzgodnić swą działalność z potrzebami Państwa i Narodu. Wszystkie poza tym problemy o charakterze regionalnym, przez P. Posła poruszone, uważam za elementy gospodarczej polityki narodowej. Wszystkie je należy wziąć na warsztat; specjalnie zaś z okazji rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego można poświadczyć, moim zdaniem więcej uwagi zagadnieniem regionalnym, a więc i tym zagadnieniem niesłychanie ważnym, które P. Poseł poruszył.

P. Poseł Wróbel znowu poruszył kwestię spółdzielczości. Zgadzam się, że spółdzielczość należy popierać—z zastrzeżeniem uwag, już poprzednio wypowiedzianych, o wzajemnym stosunku spółdzielczości i handlu prywatnego. Poruszył P. Poseł znowu kwestię kapitału zagranicznego. Wyjaśniłem już ją, zdaje mi się, dostatecznie jasno, odpowiadając P. Posłowi Szczepańskiemu.

Postawił P. Poseł poza tym pytanie, jaki jest mój stosunek do zagad-

nienia sprawiedliwości społecznej. Może to zagadnienie wychodzi poza granice dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zagadnienie to obchodzi mnie bardzo osobiście, proszę więc Pana Posła na zwrócenie uwagi na zbiorek moich przemówień parlamentarnych, w których—nie wątpię—znajdzie Pan Poseł zadowalającą odpowiedź.

P. Poseł Czadek zaznaczył, że mówił o problemie już poruszonym poprzednio, nie potrzebuję więc do niego powracać, dodam jednak, że pomoc dla wiertnictwa naftowego po myśli P. Posła rozwinąć się powinna głównie w stosunku do polskich producentów.

Wreszcie na końcu P. Poseł Długiewicz poruszył mniej więcej sprawy, już omawiane poprzednio. Czas nas nagli, więc już nie będę tych kwestyj wyjaśniał szczegółowo.

Wysoka Izbo! Na tym końcu swe odpowiedzi, wynikające z dzisiejszej dyskusji, a wraz z tym moje wyjaśnienia wobec tej Izby, związane z rozpatrywaniem budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1939/40. Sądzę, że te nasze długie debaty—zarówno w Komisji Budżetowej, jak i dzisiejsze—które były prowadzone w atmosferze obopólnego zrozumienia i w dużej harmonii, za co serdecznie dziękuję, nie miną bez rezultatu. Jestem bowiem przekonany, że przyczynią się one do pogłębienia idei i szczegółów, dotyczących narodowego systemu polityki gospodarczej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, która to idea winna być podstawą materialnych poczynąń Narodu i Państwa.

### SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU

Dn. 22 lutego odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym Pos. Lechnicki referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Na wstępie referent zaznacza, że w okresie najbliższych lat stoi przed gospodarstwem polskim do wykonania zadanie zwiększenia siły obronnej Państwa oraz rozwoju potencjału gospodarczego kraju. Rozwój gospodarczy Polski oprzeć się musi na człowieku, gospodarującym na własny rachunek i ponoszącym całokształt ryzyka swoich dyspozycji gospodarczych. Dysproporcje cen i rentowności w poszczególnych działach gospodarstwa społecznego muszą być zniwelowane. Wychodząc z powyższych ogólnych założeń, należy stwierdzić, że w dążeniu do ich realizacji należy przestrzegać poniżej wymienionych wytycznych. W dążeniu do uprzemysłowienia kraju musi być zachowany harmonijny rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Wielkie znaczenie dla gospodarstwa narodowego posiada udział w międzynarodowym życiu gospodarczym, a w szczególności intensyfikacja eksportu polskich towarów i polskiej pracy; te zadania powinna realizować polska polityka traktatowa i handlowa, z tym zagadnieniem wiąże się konieczność zniesienia polskich cen przemysłowych, utrzymujących się na prawie najwyższym poziomie w Europie. Państwo powinno interweniować m. in. poprzez politykę zamówień celem zniesienia tych cen.

Jeśli chodzi o politykę interwencyjną—to musi ona dążyć do realizacji przebudowy strukturalnej gospodarstwa polskiego. Poza tym rynek nie powinien być wydrewnowany całkowicie dla publicznych prac inwestycyjnych, ponieważ i prywatne życie gospodarcze musi z niego korzystać. W realizacji planu inwestycyjnego winna być z całą ścisłością przestrzegana hierarchia potrzeb.

Unarodowienie polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła jest podstawowym warunkiem rozwoju naszego życia gospodarczego i musi być konsekwentnie realizowane przez politykę gospodarczą, popartą postawą całego społeczeństwa. Z tym zagadnieniem wiąże się problem gospodarczego wychowania młodego pokolenia.

Jeżeli chodzi o zagadnienia surowcowe—to wielki nacisk położony być musi na poszukiwania geologiczne, następnie zaś na produkcję surowców krajowych oraz na politykę zastępowania surowców, sprowadzanych dotychczas z zagranicy, zastępczymi surowcami krajowymi. Wiele jest do zrobienia w tej dziedzinie na terenie rolnictwa.

Cała Polska przywiązuje wielką wagę do spraw morskich i z zadowoleniem wita realizację 10-letniego programu inwestycji morskich.

Do powyższych wytycznych dodać należy zagadnienie odpowiedniej organizacji przemysłu i handlu.

Referent stwierdza, że ubiegły okres minął pod znakiem pomyślnych objawów stabilizacji. Spokój społeczny i polityczny w kraju przy coraz większym rozwoju konsolidacji w ramach O. Z. N. stwarza pożądane ramy dla pracy gospodarczej w Polsce. Ujmując w największym skrócie okres 20-letniej pracy w ramach własnego Państwa, stwierdzić trzeba, że został on wykorzystany możliwie wszechstronnie dla odrodzenia gospodarki polskiej. Okres wielkiego kryzysu nauczył nas gospodarować oszczędnie i trzeźwo obliczać nasze możliwości.

Przechodząc do spraw budżetu, mówca podkreśla celowość zamierzeń wydatkowych; w dziale przedsiębiorstw i zakładów stwierdzić trzeba poprawę wyników gospodarczych i wyższe dochody. Mówca wnosi o przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu, ustalonym przez Komisję, wraz z rezolucją, wzywającą Rząd do przedłożenia planu wydatnego zwiększenia zużycia nawozów sztucznych przez rolnictwo z uwzględnieniem znacznej obniżki cen nawozów sztucznych.

Następnie przemawiał Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Roman, którego przemówienie podaliśmy w zesz. 8 tygodnika (str. 317).

W dyskusji przemawiali Posłowie: Barański, Sobczyk, Szczepański, Jahoda-Zółtowski, Gdula, Mystkowski, Jóźwiak, Trzeciak, Wy, szyński, Pikusa, Dobkowski, Trockenheim, Machlejd, Bilak, Kiené, Łyszczak, Nowara, Wróbel, Czarnek, Długiewicz; odpowiadał posłom Poseł-sprawozdawca.

Następnie Pos. Hüpsch referował preliminarz długów państwowych. Na dzień 1.X 1938 r. całkowite zadłużenie Państwa wynosiło zł 4 973 965 tys., z czego na zadłużenie wewnętrzne wypada zł 2 458 732 tys. i na zagraniczne — zł 2 515 233 tys. Zadłużenie Państwa stale wzrasta, a wzrosłoby jeszcze bardziej, gdyby nie pomyślnie załatwiona w ostatnich 3 latach akcja konwersyjna zadłużenia zagranicznego. Podkreślić jednak należy, że konwersja jest zabiegiem jednorazowym i niepowtarzalnym. W związku z wniesioną ustawą inwestycyjną zadłużenie Państwa wzrośnie w najbliższych 3 latach o zł 2 mild. Referent ocenia zadłużenie Polski jako znośne jednak poważne.

W preliminarzu budżetowym na obsługę długów przeznaczają się zł 225 706 tys., poza tym na obsługę długów w różnych resortach przeznaczone są kwoty zł 36 775 500 i zł 142 579 000. Tak więc całkowita obsługa długów w budżecie Państwa wyniesie zł 405 060 500. W 1942/43 r. obsługa Długów Państwowych sięgając będzie kwoty

ok. zł 569 miln. Referent wyraża życzenie, aby całkowita obsługa Długów Państwowych skomasowana była w resorcie Ministerstwa Skarbu.

Następnie Pos. Sobczyk referował preliminarz budżetowy monopolów. Wpłata monopolów na 1939/40 r. wyraża się kwotą zł 725 016 700 i jest wyższa o zł 32 809 700 niż w ub. r. Przewidywana wpłata monopolu tytoniowego jest wyższa o 2·52%, spirytusowego o 3·19%, solnego o 2·87% i zapalczanego o 7·70%. Referent omawia działalność monopolu solnego i stwierdza, że zdolność wytwórcza żup solnych jest wykorzystywana przeciętnie w 56%, a w 1939/40 r. wykorzystanie to wyniesie ok. 65% zdolności wytwórczej. Zwraca uwagę różnica kosztów produkcji w żupach małych i dużych. Wpłata monopolu solnego projektowana jest w wysokości zł 46 500 tys. Monopol spirytusowy związany jest ściśle z rolnictwem. Spożycie spirytusu konsumcyjnego na głowę wynosiło w 1938 r. 1·22 litra. Wpłata monopolu spirytusowego wynosi zł 291 250 tys. Obszar krajowych plantacji tytoniowych zwiększa się stale, a jakość tytoniu krajowego poprawia się. Wpłata monopolu tytoniowego wynosi zł 353 400 tys. Monopol loteryjny figuruje z wpłatą zł 23 250 tys. Sprawozdawca wnosi o przyjęcie budżetu Monopolów w brzmieniu komisijnym.

W dyskusji zabierali głos Posłowie: Józwiak, Ratajczyk, Ks. Paddacz, Wnuk, Klimek. Odpowiadał referent - Pos. Sobczyk.

\*

Dn. 23 lutego odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym Pos. Sanojca referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Mówca podkreślił wysiłki Komisji Budżetowej, zmierzające w kierunku polepszenia bytu najniższej płatnych pracowników pocztowych; przeszkodę dla realizacji tego postulatu stanowi konieczność zachowania równowagi budżetowej, jest jednak rzeczą wskazaną, aby w miarę możliwości finansowych uwzględnić słuszne żądania pracownicze. W Polsce opłaty za listy i karty pocztowe są najwyższe. Trudno jest jednak przystąpić do reformy taryf pocztowych, bowiem jest to zagadnienie nie tyle polityki pocztowej, ile finansowej. Referent przedstawia rozwój przedsiębiorstwa pocztowego—zarówno pod względem technicznym, jak i finansowym, który świadczy o dobrej gospodarce. Referent podkreśla, że sprawność funkcjonowania poczty jest wielką zasługą całego personelu. Na specjalne uznanie zasługuje praca agencji pocztowych na wsi. Wpłata przedsiębiorstwa pocztowego wyraża się kwotą zł 26 miln., natomiast zł 35 miln. przeznaczają się na wydatki inwestycyjne, cały więc zysk przedsiębiorstwa pocztowego wynosi zł 61 miln.

W dyskusji zabierali głos Posłowie: Dobkowski, Jaworski, Rudnicki, Jedynek, Wróbel, Klimek, Kięć, Ogorodnik, Perfecki, poczem zabrał głos Pan Minister Poczty i Telegrafów E. Kaliński, przedstawiając w obszernym przemówieniu wyniki prac swojego resortu. Na głosy w dyskusji odpowiadał referent-Pos. Sanojca.

Następnie Pos. Szczepański referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Sprawiedliwości. Wydatki na 1939/40 r. przewiduje się w wysokości zł 9 501 tys., co stanowi podwyżkę o zł 3 560 tys. Stosunek wydatków Min. Sprawiedliwości do ogółu wydatków budżetowych wyniesie 3·77%, gdy w budżecie obecnym wynosił 3·76%, a w 1931/32 r.—4·55%; widzimy więc zmniejszanie się wydatków resortu sprawiedliwości, aczkolwiek potrzeby stale rosną. W dochodach Ministerstwa przewidziana jest na 1939/40 r. kwota zł 38 600 tys., jako wpływ z opłat i kosztów sądowych. Zwiększone wydatki spowodowane są m. in. opłaceniem 189 nowych etatów w sądach grodzkich na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, oraz etatów dla Sądu Okręgowego w Cieszynie i Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Sprawa podwyższenia uposażenia sędziów i prokuratorów nie znalazła, niestety, rozwiązania.

Referent omawia pracę Ministerstwa Sprawiedliwości. M. in. prace Departamentu Administracyjnego polegają na przygotowywaniu rozporządzeń Ministra, mających ustalić okręgi i siedziby sądów grodzkich w całym Państwie, zmiany w dyslokacji sądów, sędziów

sędziów, notariuszów itd. Działalność Departamentu Ustawodawczego polega przede wszystkim na współpracy z Komisją Kodyfikacyjną przy unifikacji dalszych działów prawa cywilnego; Departament opracował kilkanaście ustaw i rozporządzeń z zakresu prawa rzeczowego i hipotecznego, prawa o zobowiązaniach, prawodawstwa oddłużeniowego, prawa karnego; poza tym Departament współpracował w opracowaniu ok. 70 aktów ustawodawczych, należących do właściwości innych ministerstw. Należy podkreślić pracę Departamentu w zakresie międzynarodowej pomocy prawnej.

Wydatki działu wymiaru sprawiedliwości stanowią zł 60 583 460 i są większe niż w ub. r. o zł 1 643 tys. Jeśli chodzi o personel działu wymiaru sprawiedliwości—to w Sądzie Najwyższym jest 103 sędziów i prokuratorów, w sądach apelacyjnych 270 sędziów i wiceprokuratorów, w sądach okręgowych 1 424 sędziów, wice- i podprokuratorów, w sądach grodzkich i sądach pracy 1 555 sędziów i 563 asesorów. W dziale więziennictwa wydatki wynoszą zł 26 988 500, z czego na utrzymanie więźniów przeznaczają się zł 10 581 000. Przeciętne zatrudnienie w więzieniach oblicza się na 75 tys. Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości wobec jego nieznanego wzrostu nie zaspakaja szeregu palących potrzeb resortu sprawiedliwości.

W dyskusji przemawiali Posłowie: Dering, Czarnek, Barbuś, Cieplak, Kwapisiewicz, Nawrocki, Schwarzbart, Baran, Orlański, Józwiak, Skrypnik, Żenczykowski, poczem odpowiadał Poseł-referent.

\*

Dn. 24 lutego odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym Pos. Sikorski referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu. Dochody w preliminarzu są szacowane realnie. Jeśli chodziłoby o wprowadzenie nowych wydatków i opłat—to zbliżamy się do górnej granicy obciążeń, bowiem przy ocenie obciążenia płatnika należy wziąć pod uwagę podatki i opłaty samorządowe, oraz—w odniesieniu do przemysłu i handlu—jeszcze i obciążenia, związane z akcją interwencyjną. Dochody samorządów terytorialnych i ubezpieczeń społecznych dochodzą do zł 1 300 miln. Aparat administracyjny jest rozbudowany nieproporcjonalnie do siły płatniczej ludności. Na całość budżetu na 1939/40 r. składają się wpływy z 3 głównych źródeł: administracja—zł 1 693 100 345, monopole — zł 725 016 700, przedsiębiorstwa i zakłady—zł 105 056 750. W dochodach z administracji lwią część stanowią daniny. Komisja Budżetowa wypowiedziała się za uproszczeniem systemu świadczeń publicznych, na Komisji przeważała opinia o konieczności zmniejszenia ilości podatków i świadczeń, a rozłożenia ich na większą liczbę podatników. Dochód z monopolów daleki jest jeszcze od maksymalnego wpływu zł 890 miln. z 1928/29 r.; poza innymi przyczynami na kształtowanie się wpływów oddziałuje wysoka cena artykułów monopolowych. Wpływ z przedsiębiorstw państwowych jest niewielki w stosunku do wartości ich majątku.

Referent omawia zagadnienie rynku pieniężnego w Polsce oraz zadanie, jakie ten ma do spełnienia w Polsce. W chwili obecnej istnieją olbrzymie potrzeby kredytu długoterminowego dla rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła. Jeśli chodzi o zagadnienie bankowości w Polsce—różnica między stopą dyskontową Banku Polskiego a banków prywatnych. Ostatnio uchwalona zmiana statutu Banku Polskiego ma zapewnić normalny rozwój rynku pieniężnego na długi szereg lat. Ze względów budżetowych byłoby pożądane utworzenie w okresie koniunktury pewnych rezerw skarbowych, czemu stoi na przeszkodzie stały wzrost wydatków opancerzonych i konsumcyjnych. Liczba osób, otrzymujących wynagrodzenie ze źródeł publicznych, przekracza milion i jest nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do liczby osób, otrzymujących uposażenie z innych źródeł. Droga do poprawy bytu urzędników prowadzi poprzez uproszczenie administracji, z czym wiąże się sprawa uproszczenia ustawodawstwa. Ambicją Sejmu powinna być troska o zmniejszenie ilości ustaw.

Obsługa długów w budżecie Państwa wzrasta; tendencja wzrostu jest u nas znacznie silniejsza niż np. w Niemczech. Przy ożywie-

niu koniunkturalnym i wzroście produkcji ta obsługa długów nie jest groźna, jednak może silnie zaważyć przy załamaniu się koniunktury.

Stworzenie obowiązującego prawa budżetowego jest kardynalnym warunkiem uporządkowanej gospodarki finansowej Państwa. Gdy Konstytucja mówi, że zaciąganie pożyczki, zbycie lub obciążenie majątku państwowego ponad zł 100 tys. wymaga ustawy, to wieloma milionami dysponuje się poza budżetem. Mimo pewnych krytycznych uwag należy podkreślić wydajną i oszczędną pracę Ministerstwa Skarbu. Referent wnosi o przyjęcie preliminarza z drobnymi zmianami, przyjętymi przez Komisję.

W dyskusji zabierali głos Posłowie: Pankiewicz, Rączkowski, Janicki, Ks. Lubelski, Pieniążek, Józwiak, Sokołowski, Jurkowski, Celewicz, Mincberg, Dziekoński, Rudnicki, Łyszczak, Wydra, Kruk, Antoniewicz, Potaczek, Sommerstein, Erdman, Łysiak, Mudryj, poczem przemawiał Posel-referent.

Następnie zabrał głos generalny referent budżetu Pos. Sowiński. Zasada równowagi budżetu została uznana i przyjęta za słuszną przez całą Izbę. Całe społeczeństwo polskie uznaje zasadę równowagi budżetu za fundament zdrowej polityki walutowej. Preliminarz budżetowy skonstruowany jest realnie, a szereg ostatnich lat wykazuje, że budżety są również i wykonywane realnie; należy uznać to za cenne osiągnięcie i duży sukces Ministra E. Kwiatkowskiego. Na Komisji i na plenum Sejmu uznawana była potrzeba szybkiego uprzedmiotowienia Państwa, co—z jednej strony—wzmaga jego obronność, z drugiej zaś—podnosi dochód społeczny i rozwiązuje problem walki z przeludnieniem wsi. Wiele czasu w dyskusji poświęcono zagadnieniu intensyfikacji rolnictwa, podniesienia konsumpcji wsi oraz sprawie oddłużenia rolnictwa. W dyskusji wciąż powracał problem urzędniczy; liczba urzędników jest zbyt wielka; charakterystyczne jest, że dla obsługi potrzeb całego życia gospodarczego potrzeba 50% tej liczby pracowników, jaka jest potrzebna dla obsłużenia życia publicznego. W sprawie reformy administracji dużą rolę odegrać powinna zasada decentralizacji. Omawiane w dyskusji potrzeby oświatowe i komunikacyjne znajdują w pewnym stopniu zaspokojenie w programie inwestycyjnym.

W końcu referent generalny podkreśla, że wszystkie czynniki, związane z pracami budżetowymi, dobrze spełniły swój obowiązek. Mówca wnosi o przyjęcie ustawy skarbowej w brzmieniu, uchwalonym przez Komisję Budżetową wraz z poprawką do art. 6 Pos. Milewskiego. W głosowaniu preliminarz budżetowy i projekt ustawy skarbowej wraz z poprawką Pos. Milewskiego uchwalony został w II czytaniu.

Dn. 27 lutego na posiedzeniu Sejmu projekt ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na 1939/40 r. został przez Sejm w III czytaniu uchwalony, a tym samym Sejm uchwalił budżet w terminie, ustalonym w Konstytucji. Do projektu ustawy przyjęty został szereg rezolucyj.

Na tymże posiedzeniu przez I czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o niektórych daninach publicznych oraz o monopolach państwowych na ziemię odzyskane, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa, o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową, o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, o wystawach i targach gospodarczych oraz aukcjach, o ratyfikacji porozumienia między Polską i Szwajcarią w sprawie znížek celnych na niektóre produkty chemiczne, o ratyfikacji porozumienia między Polską i Szwajcarią w sprawie uregulowania płatności handlowych między ziemiami, włączonymi do Polski w 1938 r., i Szwajcarią, o ratyfikacji porozumienia między Polską i Francją w sprawie przedłużenia układu płatniczego, o ratyfikacji porozumienia między Polską i Szwajcarią, dotyczącego zmiany tekstu wzoru świadectwa pochodzenia na szwajcarskie plecionki do kapeluszy, o ratyfikacji traktatu handlowego pomiędzy Polską i Urugwajem, o ratyfikacji

traktatu handlowego pomiędzy Polską i Argentyną, o ratyfikacji protokołu taryfowego między Polską i Litwą, o ratyfikacji układu handlowego między Polską i Litwą.

Jednocześnie przez I czytanie przeszły projekty ustaw, złożone przez Posłów: Klimkiewiczza—o Wojennym Krzyżu i Medalu Ochotniczym, Długosza—o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 26/I 1928 r. o kontroli ubezpieczeń.

## PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SENATU

### Ministerstwo Skarbu

Dn. 22 lutego na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sen. Lechnicki referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu. Porównując budżety państwowo za 3 lata wstecz z preliminarzem na rok przyszedł—widzimy z roku na rok wzrost wydatków budżetowych. Dochody Ministerstwa Skarbu zwyczajne i nadzwyczajne przewidziane są w kwocie zł 1 418 276 300—wobec zł 1 394 208 000 w tegorocznym budżecie. Referent poddaje w wątpliwość pozycję 6-milionowego udziału Skarbu Państwa w dochodach Skarbu Śląskiego. Wśród podatków bezpośrednich najważniejsze pozycje stanowią: podatek dochodowy—zł 325 miln., podatek obrotowy—zł 290 miln., podatek od nieruchomości—zł 85 miln. Podatki te prelimitowane są realnie. W ogólnym oświetleniu sytuacji gospodarczej przez Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego w dn. 2/XII ub. r. stwierdzona została trudna sytuacja rolnictwa, ten stan rolnictwa odbić się może na całokształcie gospodarki narodowej, a więc i na wpływach skarbowych. Poprawić rentowność rolnictwa można poprzez rozszerzenie rynku wewnętrznego dla produkcji rolniczej. Jeśli chodzi o opłaty akcyzowe od cukru, piwa i benzyny, to należałoby dokonać szeregu celowych posunięć, do których zaliczyć trzeba poparcie przetwórstwa owocowego, które zużywa dużo cukru, bo 25÷70% wagi gotowego produktu. Wydaje się, że byłoby do przyjęcia dla Skarbu, aby przewyżka wpływów z akcyzy od cukru ponad zł 150 miln. kierowana była na popieranie przemysłu przetwórczego przez przydzielanie mu cukru, wolnego od akcyzy. Inicjatywa Ministra Skarbu, zmierzająca do zmiany ustawy o opodatkowaniu piwa, została z zadowoleniem przyjęta przez przemysł browarniany, jak i rolnictwo. Do obecnej chwili Minister nie skorzystał z tego pełnomocnictwa. Obniżenie akcyzy od benzyny byłoby silnym bodźcem dla wzrostu konsumpcji mieszanek spirytusowych, a to przyniosłoby nowe dochody rolnictwu.

Suma wydatków Ministerstwa Skarbu wynosi zł 131 462 960. Byłoby rzeczą b. pożądaną przyspieszenie klasyfikacji gruntów. Zmiany statutu Banku Polskiego przyniosą dużą korzyść życiu gospodarczemu, szczęśliwie zbiegając się ze wzmocnieniem tempa uprzemysłowienia kraju. W końcu referatu sprawozdawca stawia wniosek o zmniejszenie podatku od energii elektrycznej o zł 1 miln., a zwiększenie wpływu z podatku od uboju o zł 0,5 miln. oraz zwiększenie wpływu z odsetek od zaległości również o zł 0,5 miln.

Po referencji zabrał głos Pan Wicepremier E. Kwiatkowski. Za ostatnie 10 miesięcy roku budżet. 1938/39 dochody budżetowe wynoszą łącznie zł 2 021 600 tys., na które składają się pozycje: daniny publiczne—zł 1 169 900 tys., monopole—zł 592 400 tys., dochody administracyjne ministerstw—zł 188 500 tys., przedsiębiorstwa państwowe—zł 70 800 tys. Wydatki w okresie 10 miesięcy 1938/39 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1937/38 r. wykazały wzrost o zł 103 800 tys. Jeśli z ogólnych kwot wydatków wyłączymy wydatki na obsługę długów państwowych oraz spłatę bezprocentowego kredytu Skarbu Państwa w Banku Polskim—to wzrost ten wyrazi się kwotą zł 135 600 tys. Pozycje zamknięć dochodów i wydatków r. budżet. 1938/39 wykonane zostały w 83,6% w stosunku do budżetu całorocznego, gdy  $\frac{1}{12}$  budżetu wynosi 83,3%. W zakończeniu Pan Wicepremier omówił sprawę konwersji długów zagranicznych.

W dyskusji zabierali głos Senatorowie: Klamer, Budzanowski, Kamiński, Wolff, Przedpeński, Jędrusik, Stolarski, Tworydo, Barcikowski; poczem na głosy w dyskusji odpowiadał Pan Wiceminister Grodyński, a na zakończenie zabrał głos Senator-referent.

### Ustawa skarbowa

Dn. 25 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym Sen. Skoczylas referował projekt ustawy skarbowej na rok 1939/40. Referent generalny podkreśla na wstępie, że w okresie polityki deflacyjnej kurczyły się wydatki Państwa i Komisja Budżetowa obniżała je z roku na rok. W 1936 r. skończyła się polityka deflacyjna i przystąpiono do ofensywy gospodarczej. Obecny preliminarz jest czwartym z kolei zrównoważonym budżetem Państwa. Tę wielką zdobycz należy utrwaląć, podnosząc poziom gospodarczy, rozszerzając prace publiczne i ułatwiając działalność inicjatyw prywatnej. Jest to najpewniejszy sposób podniesienia dochodu społecznego. Nie wszystkie zamierzenia gospodarcze Państwa mogą być objęte normalnym budżetem, osiąga się to w drodze realizacji programu inwestycyjnego, ujętego jako osobna ustawa poza budżetem. Pozycja gospodar-

cza Polski w świecie wolno, ale stale się wzmacnia, przebieg koniunktury jest pomyślny i utrzymuje się nadal—mimo pewnego przejściowego cofnięcia się. Należy spodziewać się, że obniżenie cen zbóż może odbić się na przebiegu koniunktury. Z końcem roku 1938 instytucje finansowe polskie zanotowały wzrost wkładów, mimo dwukrotnych zakłóceń w tym roku. Obrót handlowy z zagranicą w 1938 r. zamknięty został ujemnym saldem w kwocie zł 115 mln., czego przyczyną jest zwiększony import surowców i maszyn. Bilans płatniczy za 1937 r. wykazuje saldo dodatnie w wysokości zł 131 mln. Musimy dążyć do wzmocnienia naszego wywozu.

Referent przeprowadza analizę wydatków budżetowych, poczynając do 1927/28 r. W budżecie na 1939/40 r. niekorzystnie przedstawia się stosunek wydatków sztywnych do elastycznych, co uniemożliwia dokonanie zmian w budżecie. Na inwestycje, przewidziane w budżecie, przeznaczają się w roku przyszłym zł 322 517 tys., z tymi wydatkami zabiegają się inwestycje, przewidziane w 3-letnim planie inwestycyjnym w rocznej kwocie zł 666 mln.

Mówca omawia dochody budżetowe prelimitarza, zwracając uwagę na niską rentowność przedsiębiorstw państwowych i na małą ich wpłatę do budżetu. Następnie sprawozdawca generalny omawia szczegółowo zadłużenie państwowe oraz jego obsługę, zwracając uwagę na wzrost tegoż zadłużenia.

Komisja Budżetowa Senatu proponuje następujące zmiany w dochodach prelimitarza: w części 8—Ministerstwo Skarbu—zmniejszyć podatek od energii elektrycznej o zł 1 miln., zwiększyć podatek od uboju o zł 500 tys. i zwiększyć wpływ z odsetek od zaległości o zł 500 tys. W części 13—Ministerstwo Oświaty—podwyższyć wpłatę z funduszu Biblioteki Narodowej o zł 61 tys. W wydatkach: w części 13—Min. Oświaty—Komisja proponuje zwiększyć o zł 61 tys. pozycję „Nauka” na uzupełnienie zbiorów Biblioteki Narodowej. Referent wniosł o przyjęcie prelimitarza w brzmieniu sejmowym wraz z przedstawionymi przez siebie zmianami. Następnie przemawiał

Pan Wicepremier Kwiatkowski, którego przemówienie zamieszczaamy osobno (p. str. 378).

W dyskusji zabierali głos Senatorowie: Przedpełski, Kamiński, Wielowiejski, Beczkowicz, Prystor; poczem udzielał wyjaśnień Pan Wiceminister Grodyński. Przemawiali poza tym Senatorowie: Kamiński, Przedpełski, oraz Pan Wiceminister Grodyński i sprawozdawca Sen. Skoczylas.

W dn. 28 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej Senatu, na którym głosowano nad projektem ustawy skarbowej na rok 1939/40 wraz z prelimitarzem budżetowym. Do projektu ustawy skarbowej przyjęto poprawkę Sen. Beczkowicza, dodając w art. 6 (1) pod lit. B. I. nowy punkt 4 na dotacje na popieranie nauki i sztuki z Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego. Do prelimitarza budżetowego przyjęto następujące poprawki. Do cz. 8 Ministerstwo Skarbu: zmniejszono o zł 1 miln. w rozdziale 1 § 6 podatek od energii elektrycznej; w dz. 6 rozdz. 1 § 7 zwiększono podatek od uboju o zł 500 tys.; w dziale 6 rozdz. 1 § 8 zwiększono odsetki od zaległości o zł 500 tys. Do cz. 13 Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. w wydatkach zwyczajnych w dz. 6 rozdz. 2 § 10 zwiększono o zł 61 tys., natomiast w dochodach zwyczajnych w dz. 6 rozdz. 2 § 11 zwiększono wpłatę z Funduszu Biblioteki Narodowej o zł 61 tys. W związku z powyższymi zmianami wprowadzono w projekcie ustawy skarbowej następujące zmiany: w art. 1 p. a — zamiast kwoty zł 2 485 112 816 wstawiono kwotę zł 2 485 173 810, w punkcie zaś b—zamiast kwoty zł 2 525 847 560—wstawiono kwotę zł 2 525 908 560. W art. 2 ust 1 zamiast kwoty zł 2 428 634 145—wstawiono kwotę zł 2 428 695 145, zamiast kwoty zł 2 525 884 145—wstawiono kwotę zł 2 525 945 145; w p. a zamiast kwoty zł 1 695 810 695—wstawiono kwotę zł 1 695 871 695. W głosowaniu projekt ustawy skarbowej na rok 1939/40 wraz z prelimitarzem został z powyższymi zmianami przyjęty przez Komisję Budżetową. Poza tym został przyjęty szereg rezolucyj do projektu ustawy skarbowej.

## GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ GÓRNICCTWO WĘGLOWE

**STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W STYCZNIU 1939 R.**—Sytuacja przemysłu węglowego w styczniu kształtowała się pod wpływem sezonowego zwiększenia zapotrzebowania—zarówno rynku wewnętrznego, jak i rynków zagranicznych. W rezultacie ogólne wydobycie w styczniu (łącznie z wytwórczością rej. karwińskiego) w porównaniu z wytwórczością w grudniu 1938 r. (w dawnych granicach Rzplitej) wzrosło o 19·57%. Zaznaczyć jednak należy, że wzrost wydobycia w styczniu nastąpił we wszystkich rejonach węglowych, tj. nie wynikał tylko z faktu uwzględnienia po raz pierwszy w miesiącu sprawozdawczym wydobycia kopalń odzyskanych na Śląsku Cieszyńskim, wytwórczość ich bowiem była mniejsza niż ogólny wzrost wydobycia w styczniu. Natężenie produkcji, tj. przeciętne dzienne wydobycie—w związku z jednakową liczbą dni roboczych (25) w styczniu i w grudniu—wzrosło w tym samym stosunku, co i ogólne wydobycie i wynosiło ok. 159 tys. t.

W przemyśle koksowym wzrost produkcji, jak i zbytu ogólnego był wywołany uwzględnieniem również produkcji i zbytu koksowni rej. karwińskiego, w rej. śląskim bowiem zaznaczyło się pewne osłabienie zarówno w zakresie produkcji, jak i zbytu ogólnego.

Podobnie kształtowała się sytuacja w przemyśle brykietowym, gdzie wzrost produkcji i zbytu brykietów nastąpił wskutek odzyskania dwóch brykietowni w rej. karwińskim, bowiem produkcja brykietowni w rej. śląskim wskutek spadku zapotrzebowania na rynku wewnętrznym kształtowała się zniżkowo.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w styczniu—według danych tymczasowych—ilustruje poniższe zestawienie (w tys. ton):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju <sup>1)</sup>	Eksport	Zapasy na zwalach <sup>2)</sup>
Śląski . . . . .	2 640	1 516	916	922
Karwiński . . . . .	588	245	302	355
Dąbrowski . . . . .	612	415	154	267
Krakowski . . . . .	278	231	—	118
<b>Razem:</b>	<b>4 118</b>	<b>2 407</b>	<b>1 372</b>	<b>1 662</b>
Grudzień 1938 . . . . .	3 444	2 107	951	1 288
Styczeń „ . . . . .	3 379	2 177	894	862

1) Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.

2) Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

Z zestawienia tego wynika, że wydobycie węgla kamiennego w styczniu wzrosło w porównaniu z miesiącem poprzednim o 674 tys. (19·57%), przewyższając jednocześnie o 739 tys. t (21·87%) wydobycie węgla w styczniu 1938 r. Tak znaczny wzrost wydobycia tłumaczy się głównie uwzględnieniem w miesiącu sprawozdawczym wydobycia kopalń rej. karwińskiego—w wysokości 588 tys. t. Nadmienić jednak należy, że wydobycie węgla kamiennego w dawnych granicach Rzplitej, tj. bez rej. karwińskiego, w styczniu 1939 r. było wyższe w stosunku do grudniowego o 86 tys. t (2·50%) i przewyższało jednocześnie wydobycie w styczniu 1938 r. o 151 tys. t (+67%).

Ogólny zbył węgla kamiennego wzrósł w styczniu o 721 tys. t (23·58%). Tak poważny wzrost zbytu ogólnego tłumaczy się głównie uwzględnieniem w styczniu po raz pierwszy zbytu kopalń rej. karwińskiego, chociaż zaznaczyć należy, że w pozostałych rejonach węglowych ogólny zbył kształtował się zwykłowo, osiągając 3 232 tys. t—wobec 3 058 tys. t w grudniu, a zatem był o 5·69% wyższy. Ponieważ eksport wzrósł w znacznie większym stopniu niż zbył krajowy, przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść tego ostatniego. Udział zbytu krajowego w ogólnym zbyciu węgla w styczniu wynosił 63·69%, a udział eksportu 36·31% (analogiczne liczby dla poprzedniego miesiąca wynosiły: 68·90% i 31·10%). Na tak znaczny wzrost udziału eksportu w ogólnym zbyciu węgla wpłynął rej. karwiński, w którym udział eksportu w ogólnym zbyciu węgla jest znacznie poważniejszy niż w innych rejonach węglowych.

Zbył w kraju węgla kamiennego w styczniu wzrósł w porównaniu z grudniem o 300 tys. t (14·24%), będąc również wyższym o 230 tys. t (10·56%) od zbytu krajowego w styczniu 1938 r. Wyjaśnić przy tym należy, że wzrost zbytu krajowego w styczniu w porównaniu z miesiącem poprzednim został spowodowany uwzględnieniem zbytu rej. karwińskiego w wysokości 231 tys. t; w ten sposób zwiększenie zbytu krajowego we wszystkich pozostałych rejonach węglowych wyniosło zaledwie 69 tys. t.

Udział poszczególnych grup odbiorców w zbyciu krajowym węgla kamiennego w styczniu w porównaniu z grudniem ilustruje poniższe zestawienie:

	Grudzień 1938		Styczeń 1939	
	tys. ton	%	tys. ton	%
Przemysł . . . . .	1 111	52·73	1 272	52·84
Koleje żelazne . . . . .	271	12·86	367	15·25
Pozostali odbiorcy (przeważnie węgiel dla opalu domowego) . . . . .	725	34·41	768	31·91
<b>Razem:</b>	<b>2 107</b>		<b>2 407</b>	



Wzrost zbytu węgla na rynku krajowym został wywołany zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony wszystkich 3 głównych grup odbiorców, przy tym stosunkowo największy wzrost odbioru węgla cechował koleje żelazne, nieco mniejszy—przemysł, a zbyte węgla na cele opału domowego—pomimo sezonu zimowego, z uwagi na wyjątkowo lekki przebieg zimy—nie wykazał tak znacznej poprawy, jak kle o tej porze roku.

Co się tyczy poszczególnych gałęzi przemysłu—to najsilniej wzrosło zapotrzebowanie ze strony elektrowni, rolnictwa łącznie z jego przemysłami przetwórczymi, oraz ze strony przemysłu włókienniczego i hutniczego. Pewna, chociaż nieznaczna, poprawa w odbiorze węgla zaznaczyła się ze strony gazowni, przemysłu obróbczego, chemicznego oraz papierniczego. Większy spadek odbioru węgla—jak zresztą normalnie o tej porze roku—zaznaczył się ze strony przemysłu cementowego, ceramicznego łącznie z cegielniami i wapiennikami. Również, jednak w znacznie słabszym stopniu, zmalał odbiór węgla ze strony koksowni, brykietowni oraz hutnictwa innych poza żelazem metali. Pozostałe gałęzie przemysłu nie wykazały poważniejszych odchyleń w odbiorze węgla w porównaniu z grudniem 1938 r.

Eksport węgla kamiennego w styczniu wzrósł o 421 tys. t (+4·27%). Wzrost ten tłumaczy się zaliczeniem w tym miesiącu wywozu z rej. karwińskiego, jak również wzrostem wysyłek z pozostałych dwóch rejonów eksportujących. Z porównania wywozu w miesiącu sprawozdawczym w dawnych granicach Rzplitej z eksportem w styczniu 1938 r. wynika, że wywóz węgla kształtował się pomyślnie, wykazując wzrost o 176 tys. t (19·69%). Wzrost wywozu nastąpił ze wszystkich rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wyeksportowano 916 tys. t, czyli o 100 tys. t więcej, a z rej. dąbrowskiego 154 tys. t, czyli o 19 tys. t więcej w porównaniu z miesiącem poprzednim. Podkreślić przy tym należy, że tak stosunkowo poważny wzrost wysyłek z rej. śląskiego i dąbrowskiego, jaki miał miejsce w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z grudniem, nie jest wynikiem poprawy koniunktury na zagranicznych rynkach węglowych, lecz jest następstwem silnego ograniczenia wysyłek w grudniu wskutek wyczerpania kontyngentu eksportowego na mocy polsko-brytyjskiego porozumienia węglowego.

Zapasy węgla na zwalach kopalnianych wynosiły z końcem miesiąca sprawozdawczego 1 662 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych z końcem stycznia w kopalniach węgla kamiennego, w całym górnictwie węglowym łącznie z rej. karwińskim wynosiła 94 910—wobec 80 662 w grudniu 1938 r., czyli wzrosła o 14 248. Zwiększenie stanu zatrudnienia na kopalniach tłumaczy się głównie uwzględnieniem po raz pierwszy w miesiącu sprawozdawczym kopalń rej. karwińskiego, bowiem stan załóg robotniczych w pozostałych rejonach węglowych w styczniu w porównaniu z grudniem nie wykazał znaczniejszych odchyleń, jak to wynika z poniższego zestawienia:

Rejony	Grudzień	Styczeń
	1938	1939
Śląski . . . . .	54 736	54 686
Karwiński . . . . .	—	14 276
Dąbrowski . . . . .	18 402	18 348
Krakowski . . . . .	7 524	7 600

Ceny węgla w kraju pozostały niezmiennione. Zbyte sortymentów przemysłowych kształtował się pomyślnie, natomiast zapotrzebowanie na sortymenty opałowe nie wykazało tak poważnej zmiany sezonowej, jak w roku ubiegłym. Grube sortymenty węgla górnośląskiego notowane za tonę fob Gdynia/Gdańsk sh 15/6÷20/- —w zależności od kraju przeznaczenia.

Zapotrzebowanie na tonaż utrzymało się na poziomie poprzedniego miesiąca. Stawki frachtowe na przewóz węgla do portów morza Śródziemnego oraz krajów zachodnio-europejskich utrzymały się mniej więcej na poziomie z grudnia ub. r., natomiast stawki do Finlandii i Łotwy z powodu zamrażania portów kształtowały się wysoko. Za statek ok. 3 000 t płacono—w sh: Riga 5/6, Abo 4/6, Helsingfors, Wiborg 4/9, Gefle 4/6, Sztokholm 4/4½, Slite 4/3, Malmo 4/-, Göteborg 4/6, Oslo 4/9, Bergen 5/-, Trondheim 5/9, Tromsø 6/-, Hammerfest 6/-, Aarhus 5/3, Kopenhaga 5/-, Amsterdam 4/9, Rotterdam 5/-, Antwerpia 4/-, Bruksela 4/1½, Gandawa 4/-, Boulogne 6/9, Rouen, Caen 6/9, Lorient 5/9, 6/-, Nantes 6/6, Bordeaux 6/9, Bayonne 7/-, Dakar 8/-, Oran, Alger 8/3, Philippeville 8/6, Bona 8/-, Tunis 8/-, Sfax 7/9, Dubrownik 8/3, Split 8/-, Pireus 7/3, Valetta 8/6, Chekka 8/6, Beyrouth 8/9, Aleksandria 8/3, Buenos Aires 14/-, Rio de Janeiro 14/3.

Produkcja koksu wyniosła w styczniu 261 tys. t, czyli wzrosła w porównaniu z grudniem o 74 tys. t (39·57%). Wzrost ten tłumaczy się uwzględnieniem w statystyce produkcji koksowni w rej.

karwińskim, których wytwórczość wynosiła w styczniu 79 tys. t. W ten sposób produkcja koksu w rej. śląskim w styczniu w porównaniu z grudniem zmalała o 5 tys. t (2·67%). Natężenie zaś produkcji, tj. przeciętna dzienna wytwórczość koksu, w obydwu rejonach łącznie wynosiła ok. 8 tys. t. Z ogólnego zbytu koksu w wysokości 250 tys. t (łącznie z rej. karwińskim)—na zbyte krajowy przypada 200 tys. t, czyli o 44 tys. t (28·21%) więcej, a na eksport 50 tys. t, a zatem o 17 tys. t (51·52%) więcej w porównaniu z poprzednim miesiącem. Przy porównywaniu liczb tylko rej. śląskiego okaże się, że zbyte koksu w kraju spadł w stosunku do grudnia o 16 tys. t, w eksporcie natomiast nastąpił wzrost o 3 tys. t.

Eksport koksu do poszczególnych krajów w styczniu w porównaniu z grudniem przedstawia poniższe zestawienie (w tys. ton):

	Grudzień	Styczeń
	1938	1939
Szwecja . . . . .	9	21
Niemcy (b. Austria) . . . . .	7	8
W. M. Gdańsk . . . . .	2	4
Węgry . . . . .	1	5
Czecho-Słowacja . . . . .	—	5
Inne . . . . .	14	7
Ogółem:	33	50

Wzrost eksportu koksu tłumaczy się wliczeniem eksportu koksu z rej. karwińskiego, który wyniósł 14 tys. t.

Zapasy koksu z końcem miesiąca sprawozdawczego wynosiły 336 tys. t, z czego na rej. karwiński przypada 139 tys. t.

Załoga robotnicza w koksowniach z końcem miesiąca sprawozdawczego obejmowała 4 435 robotników.

Produkcja brykietów w styczniu wynosiła 26 tys. t, z czego na rej. śląski przypada 24 tys. t, a na rej. karwiński 2 tys. t. Ogólny zbyte brykietów odpowiadał mniej więcej produkcji; z tego względu stan zapasów z końcem miesiąca sprawozdawczego nie uległ zmianie i wyniósł 1 tys. t.

Stan załogi robotniczej w brykietowniach w styczniu nie uległ zmianie; zatrudnionych było 197 robotników.

**PRZEMYSŁ WĘGLOWY W LISTOPADZIE 1938 R.**—Wydobyte węgla kamiennego w listopadzie 1938 r. obrazuje poniższe zestawienie:

#### Wydobyte węgla kamiennego w listopadzie 1938 r.

Tabl. I

Rejony węglowe	Listopad		Styczeń ÷ listopad		
	1938		1938		1913
	ton	1913 r. =100	ton	1913 r. =100	ton
Śląski . . . . .	2 517 541	93·87	26 202 597	88·82	29 500 262
przec. dzienna . . . . .	104 898	97·13	95 630	88·55	107 994
Dąbrowski . . . . .	618 361	108·82	6 085 634	97·36	6 250 937
przec. dzienna . . . . .	25 765	111·46	22 210	96·08	23 116
Krakowski . . . . .	254 767	155·13	2 372 041	131·30	1 806 563
przec. dzienna . . . . .	10 615	160·52	8 657	130·91	6 613
Ogółem:	3 390 669	99·31	34 660 272	92·29	37 557 762
przec. dzienna . . . . .	141 278	102·58	126 497	91·85	137 722

Wzrost (+) względnie spadek (—) wydobywania w listopadzie 1938 r. w porównaniu z październikiem 1938 r. oraz z listopadem 1937 r. wykazują następujące liczby:

Rejony	W stosunku:					
	do października		do listopada			
	1938 r.	%	1937 r.	%		%
Śląski . . . . .	— 126 764	4·79	+ 70 911	2·90		
Dąbrowski . . . . .	+ 16 627	2·76	+ 53 410	9·45		
Krakowski . . . . .	— 3 848	1·49	+ 34 726	15·78		
Ogółem:	— 113 985	3·25	+ 159 047	4·92		

Z powyższego zestawienia wynika, że wydobywanie węgla kamiennego w listopadzie 1938 r. zmalało w porównaniu z październikiem o 3·25%, w stosunku zaś do listopada 1937 r. wzrosło o 4·92%. Natężenie zaś produkcji, tj. przeciętne dzienne wydobywanie węgla—

<sup>1)</sup> Obejmuje tylko kopalnie rej. krakowskiego.

<sup>2)</sup> Nie obejmuje kopalń rej. dąbrowskiego, które z dn. 1/I 1936 r. zostały administracyjnie przyłączone do okręgu krakowskiego.

<sup>1)</sup> Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 6/1939, str. 228.

wskutek mniejszej (o 2) liczby dni roboczych (24) w listopadzie w porównaniu z październikiem—wzrosło, mianowicie o 4·81%, i wynosiło 141 278 t.

Ogólny zbyt węgla w listopadzie wynosił 3 221 123 t — wobec 3 295 212 t w październiku, a zatem zmalał o 74 089 t (2·25%), przy czym zbyt w kraju spadł o 52 084 t, a wywóz za granicę o 22 008 t. Ponieważ spadek zbytu krajowego był relatywnie większy niż spadek eksportu, przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść tego ostatniego: podczas gdy udział rynku wewnętrznego w ogólnym zbycie węgla w listopadzie zmalał do 65·88%—to udział eksportu wzrósł do 34·12% (analogiczne liczby dla października wynosiły: 65·98% i 34·02%).

Należy podkreślić, że ogólny rozchód węgla z kopalń łącznie z zużyciem na cele techniczne kopalni i deputaty w listopadzie przewyższył wydobycie o 56 265 t, wobec czego nadwyżka rozchodu nad bieżącą produkcją pokryta została ze zwałow kopalnianych, których pozostałość na dz. 30/XI zmniejszyła się do 1 247 256 t.

Zbyt węgla kamiennego w kraju w listopadzie 1938 r.

Tabl. II

Rodzaj odbiorców	Listopad 1938	Styczeń ÷ listopad			
		1 9 3 8		1 9 3 7	
		ton	%	ton	%
<b>I. — Przemysł</b>					
Hutniczy:					
żelazny . . . . .	117 887	1 272 619	6'07	1 341 205	6'75
innych metali . . .	35 726	395 132	1'89	378 626	1'91
Koksiarnie . . . . .	247 844	2 818 596	13'45	2 604 425	13'10
Brykieciarnie . . . .	21 483	196 143	0'94	166 444	0'84
Gazownie . . . . .	19 232	273 466	1'31	281 246	1'41
Elektrownie <sup>1)</sup> . . .	204 278	1 943 126	9'27	—	—
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) . . . . .	10 993	91 173	0'44	77 918	0'39
Naftowy . . . . .	7 489	59 263	0'28	54 258	0'27
Solny . . . . .	11 574	96 045	0'46	87 910	0'44
Cementowy, ceramiczny, cegielniano i wapienny	139 189	1 413 808	6'75	1 265 507	6'36
Obróbczy (metalowy i inny) . . . .	17 484	161 806	0'77	136 658	0'69
Chemiczny . . . . .	54 348	568 147	2'71	549 678	2'76
Garbarski i przetworów zwier.	5 502	44 312	0'21	40 256	0'20
Rolniczy (przetworów rolny, browary, młyny, gorzelnie) . . . . .	79 980	591 432	2'82	572 105	2'88
Cukrowniczy . . . . .	29 173	348 360	1'66	381 778	1'92
Papierniczy . . . . .	34 579	392 545	1'87	395 879	2'00
Włókienniczy . . . . .	76 182	789 993	3'77	742 240	3'73
Inne gałęzie przemysłu . . . . .	62 460	638 056	3'05	1 847 558	9'29
Razem przemysł <sup>2)</sup> : . . . . .	1 174 953	12 094 022	57'72	10 924 691	54'94
<b>II. — Inni odbiorcy</b>					
Koleje żelazne . . . .	214 420	3 162 263	15'09	3 252 924	16'36
Zegluga . . . . .	1 162	17 207	0'08	19 739	0'10
Instytucje miejsk (tramwaje, wodociągi i inne — oprócz gazowni i elektrowni) . . . .	20 946	162 494	0'78	509 554	2'56
Wojskowość . . . . .	6 554	275 980	1'32	313 056	1'57
Instytucje państw . . . .	26 705	252 668	1'20	182 821	0'92
Opał domowy <sup>3)</sup> . . . .	355 669	2 605 999	12'44	2 385 353	12'00
Pośrednicy . . . . .	321 814	2 382 312	11'37	2 295 545	11'55
Razem inni odbiorcy <sup>3)</sup> : . . . .	947 270	8 858 923	42'28	8 958 992	45'06
Ogółem w kraju: . . . . .	2 122 223	20 952 945	100'00	19 883 683	100'00

1) Z dniem 1/I 1938 r. została wprowadzona rubryka „Elektrownie”  
 2) Bez zużycia na cele techniczne kopalń.  
 3) Bez zużycia na deputaty.

Eksport węgla kamiennego w listopadzie 1938 r.  
Tabl. III

Kraje	Listopad 1938	Styczeń ÷ listopad			
		1 9 3 8		1 9 3 7	
		ton	%	ton	%
<b>I. — Rynki środkowo-europejskie</b>					
Niemcy (b. Austria)	160 304	1 046 740	9'75	756 714	7'34
Węgry . . . . .	117 715	707 936	6'59	693 064	6'72
Czecho-Słowacja . . . .	14 304	34 994	0'33	15 455	0'15
Niemcy . . . . .	5 410	64 626	0'60	43 980	0'43
Finlandia . . . . .	22 875	239 174	2'23	4 215	0'04
<b>II. — Rynki skandynawskie</b>					
Szwecja . . . . .	325 316	3 107 243	28'94	3 245 974	31'49
Norwegia . . . . .	235 173	2 214 257	20'62	2 345 360	22'75
Dania . . . . .	34 698	376 913	3'51	350 321	3'40
Islandia . . . . .	15 748	267 473	2'49	260 147	2'52
Finlandia . . . . .	—	13 630	0'13	16 517	0'16
Finlandia . . . . .	39 697	234 970	2'19	273 629	2'66
<b>III. — Rynki bałtyckie</b>					
Łotwa . . . . .	1 798	83 310	0'77	125 234	1'21
Estonia . . . . .	100	76 568	0'71	116 506	1'13
Litwa . . . . .	1 500	4 840	0'05	8 728	0'08
Kłajpeda . . . . .	198	1 902	0'02	—	—
<b>IV. — Rynki zachodnio-europejskie</b>					
Francja . . . . .	207 794	2 304 950	21'47	2 607 189	25'29
Belgia . . . . .	123 947	1 511 649	14'08	1 419 573	13'77
Holandia . . . . .	20 458	376 607	3'51	691 880	6'71
Szwajcaria . . . . .	38 007	289 907	2'70	298 667	2'90
Irlandia . . . . .	25 382	126 787	1'18	197 009	1'91
Anglia . . . . .	—	—	—	60	—
<b>V. — Rynki południowo-europejskie</b>					
Włochy . . . . .	145 951	1 748 789	16'29	1 621 519	15'73
Jugosławia . . . . .	122 488	1 525 095	14'21	1 477 928	14'34
Rumunia . . . . .	14 564	70 482	0'66	5 965	0'06
Grecja . . . . .	95	245	—	285	—
Portugalia . . . . .	8 804	118 212	1'10	87 317	0'85
Hiszpania . . . . .	—	4 495	0'04	3 045	0'03
Malta . . . . .	—	30 260	0'28	46 979	0'45
<b>VI. — Rynki pozaeuropejskie</b>					
Alger . . . . .	47 279	461 131	4'29	572 671	5'56
Egipt . . . . .	11 875	77 431	0'72	103 981	1'01
Pozostała Afryka . . . .	10 965	104 635	0'97	96 362	0'94
Argentyna . . . . .	7 203	70 656	0'66	95 236	0'92
Brazylia . . . . .	16 086	166 839	1'55	244 231	2'37
Inne kraje . . . . .	—	—	—	19 891	0'19
Daleki Wschód . . . . .	1 150	41 570	0'39	12 970	0'13
<b>VII. — Węgiel okrętowy</b>					
Razem za granicę: . . . . .	1 176 418	1 684 235	15'69	1 084 918	10'53
VIII. — W. M. Gdańsk . . . . .	1 064 860	10 436 388	97'21	10 014 219	97'15
Gdańsk . . . . .	34 040	299 619	2'79	293 517	2'85
Ogółem: . . . . .	1 098 900	10 736 007	100'00	10 307 736	100'00

Spadek zbytu krajowego oraz eksportu w listopadzie w porównaniu z październikiem w poszczególnych rejonach węglowych przedstawia poniższe liczby:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	ton	%	ton	%
Śląski . . . . .	47 684	3'11	8 871	0'93
Dąbrowski . . . . .	633	0'15	13 137	8'07
Krakowski . . . . .	3 764	1'65	—	—
Ogółem: . . . . .	52 084	2'40	22 008	1'96

Z zestawienia powyższego wynika, że zbyt węgla na rynku wewnętrznym w listopadzie w porównaniu z październikiem spadł o 2·40%, a eksport o 1·96%.

Przyczyną spadku zbytu krajowego w pierwszym rzedzie było zmniejszenie zapotrzebowania węgla ze strony przemysłu oraz — poniekąd — odbioru węgla przez koleje żelazne, bowiem zapotrzebowanie węgla na cele opału domowego kształtowało się zwyklowo, jak to wykazuje poniższe zestawienie (w tonach):

	Zbyt w kraju		Zmiana w listopadzie w stosunku do października
	Październik	Listopad	
Przemysł . . . . .	1 240 021	1 174 953	— 65 068
Koleje żelazne . . . . .	218 323	214 420	— 3 903
Pozostali odbiorcy (przeważnie węgiel dla opału domowego) . . . . .	715 960	732 850	+ 16 890
<b>Razem:</b>	<b>2 174 304</b>	<b>2 122 223</b>	<b>— 52 081</b>

Jeśli chodzi o poszczególne gałęzie przemysłu — to najwyższy spadek zapotrzebowania na węgiel w porównaniu z październikiem wykazały przemysły, ściśle związane z ruchem inwestycyjno-budowlanym, a przede wszystkim przemysł cementowy, ceramiczny łącznie z cegielniami i wapiennikami. Zjawisko to tłumaczy się sezonowym ograniczeniem ruchu budowlanego w okresie zimowym. Również dość znaczny spadek zaznaczył się w odbiorze węgla ze strony przemysłu włókienniczego — a to z uwagi na przerwę międzysezonową po ukończeniu produkcji zimowej a jeszcze przed podjęciem produkcji letniej. Pewien, chociaż nieznaczny, spadek odbioru węgla zaobserwowano ze strony hutnictwa metali nieżelaznych, koksowni oraz przemysłu papierniczego. Jedynie rolnictwo łącznie ze swymi przemysłami przetwórczymi zwiększyło odbiór węgla. Pozostałe gałęzie przemysłu

nie wykazały w odbiorze węgla poważniejszych odchyżeń w porównaniu z październikiem.

Eksport węgla kamiennego zmalał w porównaniu z październikiem o 22 008 t (1·96%), przy czym spadek wywozu miał miejsce z obu rejonów eksportujących. Co się tyczy poszczególnych grup rynków — to na rynki środkowo-europejskie eksport zwiększył się o 25 077 t — na skutek wzmoczonego wysyłek na obszar b. Austrii oraz do Węgier, wywóz bowiem do Niemiec utzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, a do Czecho-Słowacji cokolwiek zmalał. Eksport na rynki skandynawskie cechował znaczny spadek, mianowicie o 53 305 t, w następstwie ograniczenia wysyłek do wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków — z wyjątkiem Finlandii, do której wysyłki zwiększyły się o 17 169 t. Wywóz na rynki bałtyckie wynosił 1 798 t, z czego 1 500 t wywieziono do Estonii, a pozostałe niewielkie ilości do Łotwy i na Litwę. Eksport na rynki zachodnio-europejskie spadł o 15 300 t — z powodu zmniejszonego wywozu do Francji, Belgii i Holandii, a to głównie w pozycji węgla okrętowego. Wysyłki na rynki południowo-europejskie nieznacznie się obniżyły (o 1 414 t); do poszczególnych krajów, objętych tą grupą rynków, eksport wykazał dość znaczne odchylenia, mianowicie do Włoch spadł o 9 414 t, do Grecji wznowiono wywóz, który wyniósł 8 804 t, a na Maltę wstrzymano wysyłki w listopadzie. Eksport na rynki pozaeuropejskie kształtował się pomyślnie, zwiększając o 15 024 t w porównaniu z październikiem. Zwyżka ta spowodowana została wznowieniem wysyłek do Egiptu, jak również wzmocnionym wywozem do Argentyny. Wysyłki do W. M. Gdańska zmalały o 3 866 t, natomiast odbiór węgla okrętowego wzrósł o 9 488 t w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Tabl. IV wykazuje obrót węgla, koks i brykietów.

Obrót węgla, koks i brykietów w listopadzie 1938 r. (w tonach)

Tabl. IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzedn. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspo- zycji	R O Z C H Ó D							Pozostałość na zwęzłach na następn. mies.	
				Z b y t			Z u ż y c i e			Ogół- nem		
				W kraju	Za gra- nicę	Razem	Cele własne zakład.	Deputaty robot. urzęd.	Razem			
<b>W ę g i e l k a m i e n n y</b>												
Śląski . . . . .	975 715	2 517 541	3 489 614	1 483 260	949 168	2 432 428	137 883	29 902	3 220	171 005	2 603 433	886 181
Dąbrowski <sup>1)</sup> . . . . .	263 019	618 361	879 984	415 262	149 732	564 994	35 817	9 611	1 603	47 031	612 025	267 959
Krakowski <sup>2)</sup> . . . . .	89 866	254 767	344 592	223 701	—	223 701	22 011	4 654	1 110	27 775	251 476	93 116
<b>O g ó ł e m:</b>	<b>1 328 600</b>	<b>3 390 669</b>	<b>4 714 190</b>	<b>2 122 223</b>	<b>1 098 900</b>	<b>3 221 123</b>	<b>195 711</b>	<b>44 167</b>	<b>5 933</b>	<b>245 811</b>	<b>3 466 934</b>	<b>1 247 256</b>
<b>K o k s</b>												
Śląski . . . . .	228 222	185 233	413 455	179 658	40 388	220 046	71	—	10	81	220 127	193 328
<b>B r y k i e t y</b>												
Śląski . . . . .	220	22 061	22 281	21 181	444	21 625	89	1	11	101	21 726	555

Sytuacja w przemyśle koksowym kształtowała się na ogół pomyślnie. Produkcja koks wyniosła 185 233 t — wobec 187 990 t w październiku, czyli zmalała o 2 757 t (1·47%). Natomiast ogólny zbyt wzrósł o 12 539 t i stanowił 220 046 t, z czego na zbyt krajowy przypada 179 658 t, a na eksport 40 388 t; zbyt krajowy wzrósł zatem o 3 637 t, a eksport o 8 902 t. Na wzrost zbytu koks na rynku krajowym wpłynęło zwiększone zapotrzebowanie ze strony przemysłu oraz wzmoczone dostawy dla kolei żelaznych, bowiem zapotrzebowanie na cele opału domowego cokolwiek zmalało. Co się tyczy poszczególnych gałęzi przemysłu — to na wzrost zapotrzebowania koks najbardziej wpłynęły przemysły hutniczo-żelazny oraz chemiczny. Ponieważ ogólny zbyt koks łącznie z zużyciem na cele techniczne, jak również i deputaty przewyższał bieżącą produkcję — przeto zapasy koks w miesiącu sprawozdawczym zmalały w porównaniu z październikiem o 34 894 t i wynosily z końcem listopada 193 328 t.

W związku z mniejszą (o 2) liczbą dni roboczych w listopadzie w porównaniu z październikiem (24 wobec 26) — liczba wszystkich dniówek odrobionych w kopalniach węgla kamiennego spadła o 94 341 (4·90%), wynosząc 1 829 793, przy czym liczba zwykłych dniówek odrobionych zmniejszyła się o 101 189 (5·43%) i wynosiła 1 762 066, natomiast liczba dniówek nadliczbowych wzrosła o 6 848 (11·25%), wynosząc 67 727, co stanowi 3·84% zwykłych dniówek odrobionych — wobec 3·27% w październiku.

Jednocześnie zmniejszyła się liczba wszystkich dniówek opuszczonych o 46 181 (21·25%) i wynosiła 171 135, co stanowi 9·71%

zwykłych dniówek odrobionych. Liczba tzw. „świętówek”, tj. dniówek, opuszczonych z przyczyn, niezależnych od robotników — zmalała o 19 609 (33·24%) i wynosiła 39 385, co stanowi 2·24% zwykłych dniówek odrobionych; również zmniejszyła się liczba dniówek urlopowych o 17 355 (25·85%) i wynosiła 49 783.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników zwiększyła się w listopadzie o 528 (0·66%) i wynosiła 80 550. Na przeciętnie zatrudnionego robotnika przypadło — przy 24 dniach roboczych — zwykłych dniówek odrobionych 21·88, wszystkich opuszczonych 2·12, w tym „świętówek” 0·49 (w październiku liczby te wynosiły odpowiednio: 23·28, 2·72 i 0·74). W ten sposób procentowo do liczby dni roboczych zwykłe dniówki odrobione, przypadające na przeciętnie zatrudnionego robotnika, stanowiły 91·17% — wobec 89·54% w październiku, a „świętówki” — 2·04%, gdy w październiku wynosiły one 2·85%.

Liczba robotników, przebywających na zwolnieniu turnusowym, w całym górnictwie węglowym nie uległa poważniejszej zmianie i wyniosła w listopadzie 1 311 — wobec 1 330 w poprzednim miesiącu.

Przeciętne wydobycie na robotniko-dniówkę w listopadzie kształtowało się zwyklowo we wszystkich rejonach węglowych. W rej. śląskim wynosiło ono 2 031 kg — wobec 2 017 kg w październiku, w rej. dąbrowskim 1 490 kg — wobec 1 396 kg i w rej. krakowskim 1 488 kg — wobec 1 460 kg. Przeciętnie dla całego górnictwa węglowego wydajność wzrosła o 31 kg i wynosiła 1 857 kg.

Przeciętny miesięczny zarobek w gotówce na dniówkę odrobioną dorosłego mężczyzny utrzymał się prawie na poziomie poprzedniego

<sup>1)</sup> Obejmuje tylko kopalnie rej. dąbrowskiego.

<sup>2)</sup> Nie obejmuje kopalń rej. dąbrowskiego, które z dn. 1/I 1936 r. zostały administracyjnie przyłączone do okręgu krakowskiego.

miesiąca i wynosił: w rej. śląskim zł 9·33—wobec zł 9·25 w październiku, w rej. dąbrowskim zł 7·74—wobec zł 7·67 i w rej. krakowskim zł 6·55—wobec zł 6·52 w poprzednim miesiącu.

Przeciętny miesięczny zarobek w gotówce dorosłego mężczyzny—wskutek mniejszej liczby dniówek odrobionych, przypadających na przeciętnie zatrudnionego robotnika—zmałał we wszystkich rejonach węglowych i wynosił: w rej. śląskim zł 213·03 — wobec zł 225·19 w październiku, w rej. dąbrowskim zł 174·79 — wobec zł 179·66 i w rej. krakowskim zł 145·89—wobec zł 153·21 w poprzednim miesiącu.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, wzrósł w listopadzie i wynosił w rej. śląskim zł 139, gdy w październiku wynosił on zł 138·63, w rejonie zaś dąbrowskim wynosił zł 97·95, a więc utrzymał się na poziomie z poprzedniego miesiąca.

## RZEMIOSŁO

**UBEZPIECZENIE RZEMIEŚLNİKÓW W NIEMCZECH** — p. str. 407.

# ROLNICTWO

## POLSKI KOMITET ŻYWNOŚCIOWY

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się pod przewodnictwem Pana Wiceministra Wierusz-Kowalskiego konferencja w sprawie programu prac Polskiego Komitetu Żywnościowego, w której wzięli udział przedstawiciele Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Związku Izb i Organizacji Rolniczych, Związku Izb Rzemieślniczych, „Spółem” i Związku Powiatów. Konferencja miała charakter przygotowawczy w związku z przewidywanym zwołaniem w niedługim czasie zebrania plenarnego Komitetu.

P. Wiceminister Kowalski wygłosił obszernie przemówienie, w którym podkreślił, że inicjatywa powołania do życia komitetów żywnościowych w poszczególnych państwach wyszła z Ligii Narodów. Inicjatywa ta zbiegła się z utworzeniem w Polsce przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. Polskiego Komitetu Żywnościowego. Z podziału prac pomiędzy Biurem Apropowizacyjnym w Min. Roln. i Ref. Roln. oraz Komitetem Żywnościowym wynika, iż ten ostatni zająć się ma jedynie zagadnieniami, związanymi z rozdziałem dóbr, branych pod uwagę jako środki apropowizacji kraju.

Punktem wyjścia dla prac Polskiego Komitetu Żywnościowego

winno być ułożenie bilansu wyżywienia według stanu obecnego oraz bilansów optymalnego i minimalnego. Jako bilans optymalny należy rozumieć, zdaniem P. Wiceministra Kowalskiego, zestawienie maksymalnej konsumpcji, do jakiej przy normalnej apropowizacji powinno dojść spożycie w kraju. Na wypadek wojny obowiązywać będzie pewien bilans minimalny, który nie powinien być przekraczany in minus. Przy zestawieniu powyższych bilansów powinny być wzięte pod uwagę względy ekonomiczne u producenta oraz ekonomiczne i obyczajowe u konsumenta—przy odrębnym uwzględnieniu warunków wiejskich i miejskich. Na tle powyższym rozwijać się będzie szereg różnorodnych zagadnień, jak np. zagadnienie poziomu i korelacji cen, zagadnienie kodeksu spożywczego, propagandy problemów żywnościowych itp. Prócz tego mogą być przedmiotem prac zagadnienia spożycia poszczególnych artykułów, jak np. mleka, owoców, jarzyn itp. W łonie Komitetu przewidywane jest utworzenie 5 sekcji, mianowicie: ogólnej, żywienia ludności wiejskiej, żywienia ludności miejskiej, specjalnych artykułów i zagranicznej (kontakt z Ligą Narodów).

**KONTYNGENT ZAKUPU SPIRYTUSU W KAMPANII 1939/40 NA CELE KONSUMCYJNE** — p. str. 403.

# HANDEL

## KONFERENCJA IMPORTOWA

Dnia 2 marca b. r. w Sali Resursy Kupieckiej w Warszawie odbyło się otwarcie Konferencji Importowej, zorganizowanej na zlecenie Pana Ministra Przemysłu i Handlu przez Radę Handlu Zagranicznego.

Na Konferencję przybył Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, PP. Wiceministrowie: Józef Kożuchowski, Mieczysław Sokołowski i Wincenty Jastrzębski, Dyrektor Departamentu w Min. Roln. i Reform Rolnych Cz. Bobrowski, Dyrektor P. I. E. M. Turski, Naczelnik W. Jastrzębowski i in.

Poza przedstawicielami Rządu w Konferencji wzięło udział około 450 zaproszonych przedstawicieli życia gospodarczego, reprezentujących 3 samorządy gospodarcze i wolne organizacje przemysłu i handlu.

Konferencję otworzył Prezes Rady Handlu Zagranicznego P. Sen. Cz. Klarner, stwierdzając, iż życie gospodarcze od dawna już odczuwało potrzebę gruntownego przestudiowania struktury i dróg importu polskiego. Reglamentacja importu—mówił P. Sen. Klarner—jest bodaj najstarszą formą reglamentacyjną naszego handlu zagranicznego, gdyż początek jej sięga jesieni roku 1925. Geneza tej reglamentacji była całkowicie odmienna od tej, z której zrodziły się wszystkie następne formy reglamentacyjne w naszym obrocie z zagranicą. Genezą tą była wojna celna z Niemcami. Później dopiero reglamentacja stała się środkiem obrony (wraz z innymi ogranicze-

niami w obrocie z zagranicą) przeciw rosnącej na świecie fali autarkizmu.

W wyścigu kępowania międzynarodowych stosunków handlowych, którym ogarnięty został od szeregu lat świat cały—Polska idzie w ogonie, pozostając w defensywie i nie formując z góry wykończonego programu autarkicznego dla polskiego gospodarstwa.

Niemniej jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że struktura naszego importu zarówno co do źródeł zakupu, jak co do form handlowych, jak wreszcie co do charakteru aparatu ludzkiego jest w Polsce wynikiem raczej przypadkowego zbiegu zjawisk niż zdecydowanego planu. Brak dostatecznej samodzielności gospodarczej Polski w handlu światowym jest zjawiskiem znanym, znane są również jego przyczyny. Skala środków, stosowanych przez politykę gospodarczą Państwa, a zmierzających do usamodzielnienia tego handlu, przyniosła niewątpliwie jedną zdobycz w postaci wykorzystania naszych portów dla przywozu towaru importowanego.

Nie możnaby natomiast tych optymistycznych spostrzeżeń rozszerzyć na resztę zagadnień, stanowiących o samodzielności handlowej. Inicjatywie sfer gospodarczych zagadnienie usamodzielnienia handlu importowego nie było również obce, brak było natomiast dotąd konsekwentnego programu, który by mógł szarmonizować indywidualne wysiłki jednostek gospodarczych i wzajemnie dostosować te już szarmo-

nizowane wysiłki i środki polityki gospodarczej. Program taki powinien wyłonić się z obecnych obrad.

Chwila obecna jest bardzo stosowna dla wypracowania programu, z jednej bowiem strony—Państwo, poprzez reglamentację towarową i zwłaszcza dewizową, dysponuje praktycznie nieograniczonymi środkami przymusu w zakresie dróg handlu zagranicznego, z drugiej zaś strony—układ stosunków w handlu światowym, trudności zbytu, które wystąpiły z nową siłą po okresie minionej poprawy w 1937 r., ułatwiają nakłonienie naszych dostawców do większego respektowania interesów Polski. Wreszcie, nie bez znaczenia wydaje się fakt, że postęp uprzemysłowienia Polski i trwająca w związku z tym wysoka koniunktura dla importu—czynią sprawę programu importowego konkretniejszą i bardziej bliską realizacji.

Następnie P. Prezes Klarner scharakteryzował metody prac nad przygotowaniem Konferencji, podkreślając poważny wysiłek opracowania referatów branżowych, które obejmują 51 towarów. Wartość ich importu w 1938 r. wyniosła zł 620 miln., tj. 48% całości naszego przywozu. Brak jest jedynie spośród ważniejszych surowców i używek opracowania, dotyczące przywozu surowców dla przemysłu żelaznego, tj. rud i złomu, ponieważ w związku z przyłączeniem do Polski zakładów zaolziańskich wydawało się, że sprawa ta będzie wymagała studium, opartego na dłuższym doświadczeniu.

Kończąc swe przemówienie, P. Prezes Klarner zwrócił się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o przewodniczenie obradom Konferencji.

Obejmując przewodnictwo zebrania, Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman wygłosił następujące przemówienie:

„Mówiąc w tych dniach w Sejmie o problemach handlu zagranicznego, powiedziałem m. in., że „dla państwa nowoczesnego lekceważenie handlu zagranicznego oznacza lekceważenie własnych możliwości rozwoju i dobrobytu swych obywateli”. Powiedziałem również, że „nasza tzw. autarkia to jedynie dążenie do jak najbardziej wszechstronnego rozwoju i do rozbudzenia maksymalnego wykorzystania wszystkich sił twórczych naszej ziemi i naszego Narodu, a nie jakaś doktrynerska, sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem gospodarczym walka z obrotem zagranicznym. Nie jest ona robinsonadą, lecz oparciem współpracy międzynarodowej o mocną i zdrową strukturę własnego gospodarstwa narodowego”. Z tez tych wynikają już jasno zadania, stojące przed polskim handlem importowym. Odrzucam więc pogląd, jakoby import stanowił malum necessarium, jakoby stanowił on niepożądany ciężar dla gospodarstwa narodowego, jakoby należało dążyć do utrzymania go w minimalnych rozmiarach, stosując doń tylko defensywne środki polityczno-gospodarcze. Takie ustosunkowanie się do importu winno mieć miejsce w chwilach wyższej konieczności, a więc na przykład w momencie wojny, i dlatego, jak powiedziałem w Sejmie, polityka gospodarcza musi dążyć do stworzenia stanu potencjalnej samowystarczalności. Dla warunków normalnych stawiam natomiast tezę, że import na równi z innymi funkcjami gospodarczymi, a zwłaszcza na równi z eksportem, może i musi być czynnikiem, wzmagającym dynamikę rozwojową gospodarstwa narodowego, a—co za tym idzie—spada nań obowiązek czynnego, ofensywnego współdziałania w procesach rozwojowych. Oczywiście, zawsze musimy stosować zasadę naj-

dalej posuniętej „oszczędności”, wyrażającej się w pierwszej linii w niedopuszczaniu importu towarów luksusowych, nie związanych pośrednio lub bezpośrednio z korzystnym wywozem z Polski.

Przy dzisiejszym stanie wymiany międzynarodowej nie możemy już biernie oczekiwać na oferty dostawców zagranicznych, niegdyś konkurujących ze sobą tak swobodnie i tak ostro, że zawsze istniała możliwość wyboru oferty najbardziej korzystnej. W polityce traktatowej oddawna już musimy zapewniać sobie nie tylko możliwości lokacyjne dla naszego wywozu, ale również zapewniać sobie musimy możliwość zakupu niezbędnych towarów zagranicznych. Na swym więc odcinku traktatowym polityka importowa oddawna już nabrała cech ofensywnych, upodobniając się do polityki eksportowej. Znaleźć to musi odpowiednik w wymaganiach, jakie stawiać dziś wypada aparatowi handlowemu, wykonującemu import. Domagać się mianowicie trzeba, aby importer miał te wszystkie właściwości dynamiczne, ofensywne, których oddawna domagamy się od eksportera; tylko wówczas bowiem import będzie mógł być wykonywany w sposób dla gospodarstwa narodowego najbardziej korzystny.

Warunki, w jakich pracował nasz przywóz w ostatnich 10 latach, nie sprzyjały powstawaniu przedsiębiorstw importowych o wskazanych przeze mnie właściwościach. Reglamentacja przywozu w bardzo silnym stopniu osłabia, a nawet eliminuje wolną walkę konkurencyjną między importerami, która najlepiej zdołałaby zagwarantować utrzymanie się na rynku przedsiębiorstw najbardziej sprawnych. Istnienie renty kontyngentowej utrzymuje przy życiu również takie przedsiębiorstwa, których legitymacją życiową jest już nie wartość usług handlowych, rzeczywiście przez nie świadczonych, a jedynie posiadanie pozwolenia przywozu. Trzeba się więc obawiać, że w tych niezdrowych warunkach struktura podmiotowa importu uległa wypaczeniu, a zwłaszcza istnieje niebezpieczeństwo zaniku tych kwalifikacyj, których domagać się trzeba od importera, zwłaszcza obecnie, gdy sprawa na prowizacja kraju w niezbędny towar zagraniczny jest problemem w równej mierze gospodarczym, jak politycznym. Dostarczone nam referaty branżowe w wielu wypadkach stwierdzają, że sprawność importu jest niedostateczna, powodując marnotrawstwo, w postaci nadmiernie wysokich cen i sum transferowych, oraz że wymyka się nam z rąk dyspozycja towarem, sprowadzonym do Polski, wraz z tymi różnorodnymi korzyściami, jakie łączą się z posiadaniem dyspozycji procesu handlowego.

Niewątpliwie więc istnieje pilna potrzeba dokładnego określenia wad i braków naszego aparatu importowego, które narosły w latach ostatnich, oraz istnieje konieczność znalezienia sposobów, aby handel importowy mógł osiągnąć i utrzymać niezbędną sprawność. Zadanie to postanowiłem rozwiązać wspólnymi siłami administracji gospodarczej i zorganizowanych sfer gospodarczych. Prosząc Pana Prezesa Rady Handlu Zagranicznego R. P. o przeprowadzenie odpowiednich prac badawczych i o zorganizowanie Konferencji Importowej, podkreśliłem z całą wyrazistością, że pragnąłbym, aby w pracach tych usunąć nieco na dalszy plan sprawy doraźne i różne bolączki techniczno-administracyjne, a natomiast skoncentrować się przede wszystkim na ocenie problemu pod kątem długofalowych potrzeb i interesów gospodarstwa narodowego. Określenie to sprecyzowałem, prosząc o po-

stawienie wniosków, zmierzających do następujących celów:

1) do zabezpieczenia ciągłości i trwałości importu na wypadek przeszkód i zaburzeń zarówno gospodarczych, jak pozagospodarczych;

2) do ubezpośrednienia importu;

3) do uzyskania najniższych cen, najniższego transферу i najdogodniejszych warunków kredytowych;

4) do przejmowania w ręce polskie pomocniczych funkcji handlowych, jak: transport, ubezpieczenie, spedycja, maklerstwo, obsługa bankowa itp.;

5) do tworzenia w kraju poważniejszych zapasów towarowych;

6) byłoby również pożądane zajęcie się sprawą zasad właściwego wykorzystania renty kontyngentowej, co zresztą nie zostało ujęte programem.

Zbieramy się więc obecnie nie po to, aby wysłuchać dezyderatów sfer gospodarczych pod adresem Rządu, względnie życzeń Rządu pod adresem sfer gospodarczych. Celem Konferencji Importowej jest zaproponowanie całkowitego programu polityczno-gospodarczego na odcinku techniki przywozu—planu, opracowanego pod kątem potrzeb i interesów ogólnogospodarczych, a nie grupowych lub lokalnych. Stosowanie tych ogólnych kryteriów w równej mierze obowiązuje czynniki rządowe, jak i prywatne sfery gospodarcze. Wykonane prace przygotowawcze są dowodem, że sfery gospodarcze poczuwają się do tego obowiązku i są zdolne mu podołać, nie ograniczając się jedynie do strzeżenia swych bezpośrednich i doraźnych interesów.

Jestem przekonany, że przebieg obrad obecnych będzie potwierdzeniem i umocnieniem tego dowodu.

Szeroki zakres zadań Konferencji Importowej sam przez się wskazuje na wagę, jaką do jej prac należy przypisywać. Bezpośrednio po rozpoczęciu prac przygotowawczych udzieliłem jednemu z pism wywiadu, w toku którego powiedziałem, iż ważność Konferencji zależy od dwu czynników: od wagi opracowywanego problemu oraz od doskonałości znalezionych rozwiązań tego problemu. Ważność problemu określiłem wówczas liczbami, wskazującymi, że surowce i artykuły masowe, objęte przez Konferencję, stanowią 70% całego przywozu, a cały deficyt bilansu handlowego

w 1937 r. stanowił 7% wartości tych towarów. Natomiast z natury rzeczy powstrzymałem się wówczas od wypowiedzenia poglądu co do doskonałości rozwiązań, jakie będą znalezione. W tej chwili mamy już za sobą pierwszy, najwięcej wysiłku wymagający etap pracy, wyrażający się w dostarczonych Panom kilkudziesięciu referatach branżowych, przygotowanych przez wybitnych specjalistów, przy udziale stu kilkudziesięciu osób z poszczególnych branż. Zawarta w tych referatach gruntowna analiza stanu faktycznego oraz charakter wysuniętych wniosków—pozwala mi twierdzić, że w ostatecznym wyniku prac Konferencji Importowej ustalone zostaną możliwe najlepsze i zgodne z potrzebami całego gospodarstwa narodowego sposoby rozwiązania problemów, jakie Konferencji postawiłem, a—co za tym idzie—że okaże się ona istotnie ważnym ewenementem w naszej polityce handlowej.

Dziękując autorom referatów branżowych, ich współpracownikom oraz powołanej przez Radę Handlu Zagranicznego Komisji Redakcyjnej za pomyślne przeprowadzenie prac przygotowawczych, proszę o wygłoszenie przygotowanych referatów syntetycznych. Po wygłoszeniu tych referatów przeprowadzona będzie dyskusja i, wreszcie, w referacie sprawozdawczym P. Dyr. Marchwińskiego zestawione zostaną środki realizacji wysuniętych wniosków”.

\*

Po przemówieniu Pana Ministra Romana wygłoszone zostały 3 referaty, mianowicie PP.: Prezesa Dra St. Waschko—na temat struktury i dróg reformy przywozu polskiego, Dyr. Lastovitschki—w sprawie obsługi finansowej przywozu, i Wincentego Bartosiaka—na temat metod i środków przejmowania pomocniczych funkcji handlowych.

W drugim dniu obrad wygłosili referaty: Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu Mgr Gadomski na temat „Polska a problem kolonialny”, Dyrektor Bobkowicz na temat: „Brak i potrzeba przedsiębiorstw handlowych w imporcie”, i—wreszcie—ostatni referat, poświęcony reasumcji uchwał Konferencji pod tytułem: „Środki realizacji wysuniętych wniosków”, wygłosił Dyrektor Dr A. Marchwiński.

## TARGI I WYSTAWY

### PROJEKT USTAWY O WYSTAWACH I TARGACH ORAZ AUKCJACH<sup>1)</sup>

Projekt ustawy o wystawach i targach gospodarczych oraz aukcjach, przyjęty w dn. 11/II b. r. przez Radę Ministrów i wniesiony już do Sejmu—składa się z 6 rozdziałów, obejmujących 25 artykułów. Postanowienia rozdziału I tego projektu (przepisy ogólne) oraz IV (przepisy karne) i V (przepisy przejściowe) odnoszą się bądź do wystaw i targów gospodarczych bądź do aukcyj, natomiast postanowienia rozdziału II dotyczą wyłącznie wystaw i targów gospodarczych, rozdziału III zaś—wyłącznie aukcyj. Rozdział VI zawiera przepisy końcowe (klauzulę wykonawczą i derogacyjną oraz termin wejścia ustawy w życie).

Jak wiadomo, obowiązujące prawo przemysłowe (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. wraz z późniejszymi nowelami) normuje sprawę „targów gminnych”, tj. targów i jarmarków w zwykłym tego słowa znaczeniu, urządzanych przez gminy celem ułat-

wienia aprowizacji i zaopatrywania się ludności miejscowej i okolicznej w artykuły powszedniego użytku, naczynia i narzędzia gospodarcze i rolnicze itp.” (uzasadnienie do projektu polskiej ustawy przemysłowej—druk sejmowy Nr 1912/1925), czyli—inaczej mówiąc—pojęcie „targi” jest używane w prawie przemysłowym w znaczeniu tradycyjnym. Natomiast prawo to nie zawiera w ogóle żadnych postanowień o urządzaniu wystaw, pokazów i takich targów sui generis jak „Targi Wschodnie” lub „Targi Poznańskie”. Przedsięwzięcia takiego rodzaju, nazywane w naszym ustawodawstwie w odróżnieniu od „targów gminnych” „targami gospodarczymi”, podlegają specjalnym normom prawnym, zawartym w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych („Dz. Ust. R. P.” Nr 102/1927, poz. 884).

Projektowana ustawa, utrzymując nadal tę odrębność materii prawnej, dotyczącej wystaw i targów gospodarczych, przewiduje wprowadzenie w dotychczasowym stanie prawnym pewnych zmian merytorycznych, a także i formalno-prawnych.

Do projektowanych zmian o charakterze merytorycznym należą następujące:

1) Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r. uzależnia wprawdzie urządzanie wystaw oraz targów (jarmarków, kier-

<sup>1)</sup> P. również artykuły: „Koordynacja działalności targów i wystaw gospodarczych” (zesz. 11/1938, str. 457) i „Targi i wystawy przed zmianą swej polityki” (zesz. 42/1938, str. 1446).

maszów) gospodarczych od uprzedniego uzyskania zezwolenia Ministra (właściwego w zależności od charakteru projektowanych wystaw lub targów), jednakże nie wprowadza żadnego ograniczenia co do zakresu osób, którym takie zezwolenie może być udzielone. Innymi słowy, według dotychczasowego stanu prawnego każda osoba czy fizyczna czy prawna mogła starać się o uzyskanie odnośnych uprawnień.

Na podstawie wyników praktyki Ministerstwa Przemysłu i Handlu, opartej na stosowaniu przepisów wspomnianego rozporządzenia, została stwierdzona potrzeba zmiany tego stanu prawnego w kierunku ustawowego ustalenia kręgu osób i instytucji, które mogą urządzać wystawy i targi gospodarcze i brać za nie odpowiedzialność finansową. Toteż projekt przewiduje w art. 4 ust. 4, że pozwolenia na urządzenie wystaw i targów (jarmarków, kiermaszów) gospodarczych będzie można udzielać tylko spółkom handlowym, spółdzielniom, instytucjom samorządu gospodarczego oraz terytorialnego, zrzeszeniom przemysłowym i ich związkom, cechom rzemieślniczym i ich związkom, zrzeszeniom i organizacjom rolniczym oraz ich związkom, a nadto instytucjom o celach społeczno-gospodarczych. Projekt zatem wyłącza w tym punkcie wszelkie osoby fizyczne poszczególne, tj. nie tworzące spółki handlowej (np. spółki jawnej).

2) Z uwagi na potrzebę zapewnienia wystawom i targom gospodarczym odpowiedniego poziomu organizacyjnego omawiany projekt przewiduje, że osoba, zamierzająca urządzić wystawę lub targi, powinna wykazać przed władzą, udzielającą pozwolenia, iż pełnomocnicy, którym powierza kierownictwo pracami organizacji wystawy względnie targów, posiadają odpowiednie kwalifikacje fachowe. Nadto—skoro powodzenie wystaw i targów gospodarczych zależy w znacznym stopniu od ich podstaw finansowych—projekt przewiduje, że osoba, ubiegająca się o pozwolenie, powinna wykazać, iż ma do dyspozycji środki finansowe, odpowiednie do urządzenia danej wystawy lub targów i zabezpieczające przed ewentualnym niedoborem przedsiębranej imprezy. Są to warunki obligatoryjne, którym powinien uczynić zadość każdy organizator wystawy lub targów przed ich otwarciem.

Poza tym według art. 5 ust. 2 projektu ustawy władza ma prawo („może”) żądać od organizatorów złożenia kaucji—w formie i w wysokości, wskazanej przez władzę, dla zabezpieczenia wszelkich pretensyj do organizatorów, które mogą powstać w związku z urządzeniem wystawy lub targów. Warunek złożenia kaucji nie jest więc—według projektu—warunkiem obligatoryjnym z ustawy; w myśl projektu będzie rzeczą władzy ocenienie i ustalenie na podstawie całości kształtu każdej sprawy z osobna, czy w konkretnym przypadku należy żądać od organizatorów wspomnianego zabezpieczenia. Celowość swobodnej dyspozycji władzy we wskazanym zakresie wynika już choćby z uwagi na krąg osób i instytucji, którym będzie przysługowało prawo ubiegania się o pozwolenie na urządzenie wystawy lub targów gospodarczych. W kręgu tym—obok zwykłych spółek handlowych i spółdzielni—znajdują się np. prawno-publiczne instytucje samorządu gospodarczego, od których w zasadzie nie będzie potrzeby żądania jakiegokolwiek kaucji. ■

Projekt nie ustala wysokości i formy kaucji, pozostawiając ich określenie decyzji władzy, żądającej takiego zabezpieczenia (tj. decyzji właściwego Ministra). Ustalenie kaucji w pewnej stałej wysokości, przewidzianej z góry w rozporządzeniu, jest—zdaniem moim—właściwe i uzasadnione w odniesieniu do przedsiębiorstw jednego typu, i to przy równoczesnym zróżniczkowaniu teje wysokości ze stanowiska wielkości (liczby mieszkańców) miejscowości, w których odnośne przedsiębiorstwa mają swą siedzibę (inne bowiem możliwości rozwojowe ma np. biuro podróży w mieście, liczącym milion mieszkańców, a inne—w mieście o 100 tysiącach ludności). Gdy chodzi o przedsiębiorstwa, mające obowiązek posiadania kapitału zakładowego w pewnej (minimalnej) wysokości—cel, jakiemu ma służyć zróżniczkowanie kaucji, może być osiągnięty przez ustalenie wysokości kaucji w stałym procencie w stosunku do kapitału zakładowego.

Natomiast w odniesieniu do imprez takich, jak: wystawy i targi gospodarcze—ustalenie z góry, w ustawie czy w rozporządzeniu, sta-

łej wysokości kaucji byłoby zupełnie nieuzasadnione z uwagi na całkowitą różnorodność tych imprez—zarówno ze stanowiska ich rodzaju, zasięgu, gospodarczego znaczenia, jak i czasu ich trwania.

Obowiązujące u nas przepisy prawa administracyjnego przewidują składanie kaucji na ogół w gotówce lub w papierach wartościowych, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne). I tak, dla przykładu w tej mierze, zaznaczam, że według § 5 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 25/VII 1936 r. w sprawie przedsiębiorstw zbierania i udzielania informacji o stosunkach gospodarczych („Dz. Ust. R. P.” Nr 60/1936, poz. 441) oraz według § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 30/VII 1938 r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 18/II 1938 r. o przedsiębiorstwach, wymagających szczególnego zaufania („Dz. Ust. R. P.” Nr 57/1938, poz. 450) „kaucję składa się w gotówce lub w papierach wartościowych, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne)” według ich ostatniego, przed złożeniem, kursu giełdowego. Stosownie do § 7 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 9/V 1938 r. o zakładach zastawniczych („Dz. Ust. R. P.” Nr 41/1938, poz. 337) kaucja może być złożona: a) w gotowiźnie, b) w książeczkach wkładcowych banków oraz w książeczkach oszczędnościowych P. K. O. i komunalnych kas oszczędności, jeżeli książeczki te opiewają na okaziciela lub na nazwisko, a płatne są okazicielowi, c) w papierach państwowych lub gwarantowanych przez Państwo, wreszcie d) w listach zastawnych oraz w obligacjach krajowych instytucji kredytu długoterminowego, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne). Natomiast jeśli chodzi o kaucję na zabezpieczenie pretensyj do domu składowego z tytułu prowadzenia takiego przedsiębiorstwa, to—stosownie do § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25/VII 1936 r. o warunkach i sposobie koncesjonowania domów składowych („Dz. Ust. R. P.” Nr 59/1936, poz. 434)—koncesjonariusz może ją złożyć (w wysokości, ustalonej każdorazowo przez Ministra Przemysłu i Handlu) nie tylko w gotówce lub w papierach wartościowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne, lecz także w piśmie poręczającym (gwarancyjnym), uznanym przez Ministerstwo Skarbu za dostatecznie zabezpieczające, albo też w postaci zabezpieczenia hipotecznego, uznanego przez Ministra Przemysłu i Handlu za dostateczne.

Omawiany projekt ustawy wyliczał początkowo trzy formy składania kaucji przez organizatorów wystaw i targów gospodarczych, w wyniku jednak końcowych narad nad projektem odnośne wyliczenie zostało skreślone jako zbyt sztywne, mogące wskutek tego utrudniać dostosowanie zarządzeń właściwych ministrów do powstających różnorodnych lub specjalnych potrzeb, wymagań i możliwości w zakresie organizowania wystaw i targów gospodarczych.

Wobec powyższego Minister Przemysłu i Handlu, a w odniesieniu do wystaw rolniczych Minister Rolnictwa i Ref. Roln.—będzie władny żądać kaucji bądź w gotówce lub papierach wartościowych, bądź w jakiegokolwiek innej formie, byle tylko forma ta (w połączeniu—rozumie się—z wysokością kaucji) pozwalała na odpowiednie zabezpieczenie pretensyj do organizatorów, które mogą powstać w związku z urządzeniem przez nich wystawy lub targów.

3) Postanowienia obowiązującego dotychczas rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r., uzależniające otwarcie wystawy lub targów gospodarczych od uprzedniego zezwolenia właściwego Ministra, nie stoją wcale na przeszkodzie przeprowadzaniu przez organizatorów takich przedsięwzięć—prac i czynności przygotowawczych. Toteż na tle tego stanu prawnego często zdarza się, że organizatorzy występują do władzy o zezwolenie na urządzenie wystawy lub targów gospodarczych już po przeprowadzeniu daleko posuniętych przygotowań (po rozpisaniu zawiadomień o imprezie i przeprowadzeniu odpowiedniej reklamy, po przyjęciu zgłoszeń od wystawców, wynajęciu pomieszczeń, a nawet w pewnych przypadkach—już po wybudowaniu pawilonów).

Jeżeliby takie przygotowania, powodujące zarówno moralne jak i materialne zobowiązania organizatorów, a niejednokrotnie angażujące materialnie także wystawców, dotyczyły imprez odpowiednich pod względem poziomym i nie kolidujących z innymi wystawami lub targami gospodarczymi (zwłaszcza w zakresie rodzaju i terminu od-

bywania imprezy)—nie wywoływałyby żadnych zastrzeżeń, jako nie powodujące ze stanowiska interesu publicznego, a w szczególności ze stanowiska ogólnogospodarczego ujemnych konsekwencji. Jednakże taka akcja przygotowawcza dotyczy wielokrotnie imprez nieodpowiednich, nie dostosowanych ani swą wielkością, ani swym typem i rodzajami przedmiotów, na nich wystawianych względnie sprzedawanych, ani terminami odbywania się do istotnych zadań i potrzeb oraz ogólnego planu w zakresie wystaw i targów gospodarczych. W takich zaś przypadkach powstaje dla władzy, powołanej do udzielania pozwoleń, dylemat: albo pominąć wzgląd na moralne i materialne zobowiązania organizatorów i na poniesione już przez nich efektywne koszty i odmówić wydania pozwolenia albo—licząc się z istnieniem takich zobowiązań i kosztów—pozwolić na projektowaną wystawę lub targi, chociaż nie idzie to po linii zamierzeń władzy, mających na celu dobro instytucji wystaw i targów gospodarczych, ich odpowiedni poziom, koordynację etc.

W tym stanie rzeczy projekt wprowadza w art. 4 przepis, według którego przed uzyskaniem pozwolenia władzy, nie wolno przystępować do przyjmowania zgłoszeń od wystawców oraz do reklamy i propagandy zamierzonej wystawy lub targów gospodarczych.

4) Udzielanie na wystawach odznaczeń honorowych, pieniężnych lub przedmiotowych przez organizacje wystawowe oraz instytucje samorządowe, gospodarcze i społeczne projekt uzależnia od zgody (zezwolenia) właściwego Ministra. Ponieważ zachodziły wypadki udzielania przez wymienione organizacje i instytucje odznaczeń na targach gospodarczych, których głównym celem są transakcje handlowe, (a nie wyłącznie na wystawach-pokazach), przeto projekt stwierdza *expressis verbis*, że udzielanie odznaczeń na targach jest w zasadzie niedopuszczalne. Zasada ta dotyczy również odznaczeń państwowych. Wyjątki od tej zasady są—według projektu ustawy—dopuszczalne tylko w odniesieniu do targów specjalnych lub działów specjalnych na targach w zakresie produkcji rolniczej, targi takie bowiem mają charakter mieszany targów-wystaw i nadawanie na nich odznaczeń ustalono już zwyczajowo.

5) Według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r. urządzenie wystawy lub targów gospodarczych wbrew postanowieniom tego rozporządzenia lub przepisom, wydanym na jego podstawie, jest karane grzywną od zł 100 do zł 10 tys., przy czym do orzekania są powołane sądy powiatowe.

Omawiany projekt precyzuje, jakie czyny pociągają za sobą odpowiedzialność karną, przenosząc równocześnie orzekanie o odnośnych wykroczeniach na powiatowe władze administracji ogólnej, a to wobec potrzeby szybszego stosowania sankcyj karnych z uwagi na zaobserwowaną tendencję do urządzania wystaw i targów gospodarczych bez zezwolenia władzy. W związku z podporządkowaniem odnośnych spraw orzecznictwu karno-administracyjnemu projekt obniża w myśl art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym górną (maksymalną) wysokość kary grzywny z zł 10 tys. na zł 3 tys.

6) Art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r. wylicza te targi, wystawy i podobne przedsięwzięcia, które bądź ze względów prawnych bądź gospodarczych i życiowych nie podlegają przepisom tego rozporządzenia. Omawiany projekt rozszerza te wyłączenia spod przepisów ustawy o wystawach i targach gospodarczych w szczególności na: wystawy (pokazy) rolnicze z udziałem wystawców z terenu jednego powiatu, wystawy (pokazy), urządzane w związku z zakończeniem kursów i konkursów, stosowanych w zakresie prac nad podniesieniem rolnictwa, wystawy (pokazy), trwające nie dłużej niż 3 dni, urządzane w ramach zjazdów (kongresów) naukowych lub zawodowych, jeżeli wstęp na nie mają tylko uczestnicy tych zjazdów, oraz na wystawy i pokazy służące celom rozrywkowym (podlegające przepisom prawa o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych—*„Dz. Ust. R. P.”* Nr 85/1933 poz. 632).

Nadmienić jednak przy tym należy, że także na wystawach (pokazach) rolniczych rodzajów, nie wymagających—w myśl art. 3 projektu—pozwolenia władzy, będą mogły być udzielane specjalne odznaczenia państwowe.

Pod względem formalno-prawnym projekt nie wprowadza przedstawionych wyżej zmian merytorycznych w formie noweli do poszczególnych artykułów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r., lecz uchyla to rozporządzenie w całości, ustalając w jego miejsce nowy, pełny tekst norm w sprawach wystaw i targów gospodarczych, łącznie—rozumie się—z przepisem przejściowym, według którego pozwolenia na urządzenie wystaw i targów gospodarczych, wydane na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, zachowują swą moc.

\*

Jak już wspomniano na wstępie, omawiany projekt normuje również sprawę aukcyjną, które są w systemie obrotu gospodarczego instytucjami, pokrewnymi wystawom i targom gospodarczym. Aukcją—w rozumieniu projektowanej ustawy—jest przetarg publiczny na towary, określone regulaminem aukcyjnym, odbywający się w oznaczonym czasie i miejscu, na podstawie publicznego wezwania do składania na tym przetargu ofert kupna odnośnych towarów, przy czym towary te powinny znajdować się w całości lub w części (jako próbki) na terenie aukcji lub w innym, wskazanym przez przedsiębiorcę miejscu, oraz powinny być wystawione przed otwarciem przetargu na pokaz dla kupujących.

Przeprowadzeniem tego rodzaju przetargów będzie mogło zajmować się wyłącznie przedsiębiorstwo, posiadające odpowiednie pozwolenie Ministra Przemysłu i Handlu. Według art. 10 projektu Minister Przemysłu i Handlu udziela pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego według swobodnego uznania „po wysłuchaniu opinii właściwych izb samorządu gospodarczego”. Zdaniem moim, izba przemysłowo-handlowa będzie „właściwa” w każdym przypadku, a zatem bądź sama bądź obok innej izby samorządu gospodarczego (jak np. w przypadku, gdy przedmiotem aukcji mają być artykuły rolnicze produkcji krajowej—obok izby rolniczej).

Zanim przejdę do omówienia innych postanowień projektu, dotyczących aukcyjnej, zaznaczam, że w ustawodawstwie naszym brak przepisów, normujących prowadzenie przedsiębiorstw aukcyjnych w rozumieniu projektu. „Przedsiębiorstwa sprzedaży ruchomości w drodze przetargu (sale licytacyjne)” koncesjonowane według art. 8 p. 12 prawa przemysłowego z 1927 r. mają inny zakres i inny sens ekonomiczny aniżeli „aukcje”. Sale licytacyjne—w rozumieniu art. 8 prawa przemysłowego—mają na celu licytacyjną sprzedaż poszczególnych przedmiotów rozmaitego rodzaju; normalnie zatem zajmują się one detaliczną sprzedażą sposobem licytacyjnym, na rachunek komitentów, przedmiotów używanych—takich, jak: meble (użytkowe i artystyczne), dywany, obrazy, rzeźby, inne przedmioty, posiadające wartość artystyczną lub historyczną itd. Natomiast instytucja aukcyjnej wiąże się bezpośrednio z ogólnym problemem cen (aukcje mają spełniać poważną rolę w zakresie kształtowania się godziwych cen i zapobiegać spekulacji) oraz uporządkowania hurtowego obrotu towarami, odgrywającymi ważniejszą rolę w całokształcie obrotu towarowego kraju (niektóre aukcje, tworzące większy rynek popytu i podaży, mogą posiadać znaczenie nie tylko ogólnokrajowe, lecz nawet międzynarodowe). Jakkolwiek omawiany projekt nie mówi w definicji aukcji o „hurtowym” obrocie, niemniej hurtowa sprzedaż towarów na aukcjach wynika z innych postanowień projektu, w szczególności z przepisów art. 13 ust. 3, dotyczących regulaminu aukcyjnego, który powinien zawierać postanowienia, dotyczące: osób sprzedających i kupujących, sposobu prowadzenia przetargu, zapłaty i odbioru towarów, opakowania, należności przedsiębiorstwa aukcyjnego, wystawiania próbek towaru, katalogu towarów, podlegających przetargowi, ogłaszania regulaminów i notowań cen, uzyskanych na przetargach itd.

W pierwotnym projekcie ustawy o aukcjach w określeniu „aukcji” mówiło się *explicite*, że ma ona na celu „hurtową” sprzedaż towarów wytwórczości przemysłowej i rolniczej. Wyraz ten został w następnej redakcji projektu pominięty, a to w myśl wniosku Związku Izb i Organizacji Rolniczych brzmiącego, jak następuje:



„Należy pominąć w ustawie słowo „hurtową”, albowiem według zdania Związku najniższa norma (sprzedawanego na aukcjach towaru) zależy od jego rodzaju i właściwości, jak również od warunków lokalnych rynków i innych względów gospodarczych—i winna być ustalona dla każdej aukcji indywidualnie, co znalazłoby wyraz w regulaminie aukcji. Ze względu na to, że pojęcie najniższej normy będzie rozpatrywane w regulaminie, regulowanie tej kwestii z góry przez ustawę wydaje się nam niewłaściwe i niezgodne z wymaganą w podobnych wypadkach elastycznością przepisów, niezbędnych dla umożliwienia swobodnego rozwoju danej formy obrotu w życiu. Projektowana ustawa winna być ramowa i stwarzać jedynie podstawy do ogólnego uregulowania zasad aukcyjnej sprzedaży.”

Prawo używania nazwy „aukcja” lub podobnie brzmiącej (jak np. „przedsiębiorstwo aukcyjne”) omawiany projekt ustawy zastrzega wyłącznie przedsiębiorstwom, zajmującym się aukcyjną sprzedażą towarów na podstawie pozwolenia Ministra Przemysłu i Handlu. Aukcja powinna być prowadzona ściśle według regulaminu, wydanego przez przedsiębiorstwo aukcyjne, a zatwierdzonego—po wysłuchaniu opinii właściwych izb samorządu gospodarczego—przez Ministra Przemysłu i Handlu (w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln., gdy przedmiotem aukcji mają być artykuły rolnicze produkcji krajowej). Przepisy te, jak w ogóle przepisy projektowanej ustawy, nie dotyczą—rozumie się—wspomnianych poprzednio sal licytacyjnych koncesjonowanych według art. 8 prawa przemysłowego (podstawę prawną do wydania przepisów, regulujących prowadzenie przemysłów koncesjonowanych według prawa przemysłowego, stanowi art. 41 tego prawa) oraz licytacji (przetargów) publicznych, przeprowadzanych na podstawie przepisów kodeksu handlowego (art. art. 510, 547 i 670 kodeksu oraz rozporządzenie wykonawcze Ministra Sprawiedliwości z dn. 1/VII 1934 r.—,Dz. Ust. R. P.” Nr 59/1934, poz. 510), kodeksu postępowania cywilnego (art. 598 i następne w brzmieniu ustawy z dn. 21/XI 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego —,Dz. Ust. R. P.” Nr 89/1938, poz. 609), prawa celnego (część VII, art. 125 i następne) oraz innych przepisów prawnych.

Według art. 11 projektu pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego (na czas ograniczony lub nieograniczony) można udzielać jedynie spółkom handlowym i spółdzielniom, instytucjom samorządu gospodarczego i samorządu terytorialnego, stowarzyszeniom i związkom producentów rolnych, posiadającym osobowość prawną, oraz zrzeszeniom przemysłowym.

Zgodnie z jednomyślną opinią samorządu gospodarczego, projekt przyjmuje zasadę aukcyj, prowadzących sprzedaż towaru na rachunek osób trzecich, a nie aukcyj tzw. kupieckich, tj. nabywających towar na własność i sprzedających go dalej sposobem publicznego przetargu. W konsekwencji powyższej zasady projekt przewiduje, że przedsiębiorstwu aukcyjnemu oraz członkom władz i funkcjonariuszom takiego przedsiębiorstwa nie wolno sprzedawać własnych towarów w drodze przetargu publicznego, przeprowadzanego przez to przedsiębiorstwo, jeżeli pozwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa nie zawiera wyraźnego w tej mierze uprawnienia.

Projekt przewiduje również zakaz nabywania towarów, wystawianych przez przedsiębiorstwo aukcyjne na sprzedaż w drodze przetargu publicznego, przez to przedsiębiorstwo lub członków jego władz i jego funkcjonariuszów. Zakaz taki, usuwający a przynajmniej wyraźnie zmniejszający możliwość nadużycia, jest konieczny dla zabezpieczenia interesu publicznego oraz ważnego wymagającego prawnej ochrony interesu właścicieli towarów, przeznaczonych na sprzedaż aukcyjną (podobnie, jak to ma miejsce przy publicznej licytacji zastawów: według § 43 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 9/V 1938 r.—,Dz. Ust. R. P.” Nr 41/1938, poz. 337—„zakładom zastawniczym ani też członkom władz i urzędnikom tych zakładów nie wolno nabywać zastawów, wystawionych przez te zakłady na sprzedaż”).

Minister Przemysłu i Handlu, który według art. 16 projektu ma sprawować nadzór nad przedsiębiorstwami aukcyjnymi, będzie władny mianować dla poszczególnych przedsiębiorstw aukcyjnych delegata, do którego obowiązków będzie należało czuwać nad przestrzeganiem

przez dane przedsiębiorstwo przepisów ustawy o aukcjach, przepisów na jej podstawie wydanych, warunków pozwolenia oraz postanowień regulaminu aukcyjnego. Minister Przemysłu i Handlu może jednak funkcje bezpośredniego nadzoru nad aukcjami zlecić samorządowi gospodarczemu.

Jak już wyżej zaznaczono, pozwolenie na przedsiębiorstwo aukcyjne może być udzielone na czas ograniczony lub nieograniczony. Innymi słowy, projekt przewiduje pozwolenia terminowe i tzw. stałe. Pozwolenie terminowe traci swą moc z upływem czasu, na który zostało wydane, natomiast pozwolenie „stałe” daje przedsiębiorstwu legitymację prawną do istnienia w zasadzie przez cały czas prowadzenia przedsiębiorstwa przez osobę, której udzielono pozwolenia. Zarówno pozwolenie czasowe, jak i bezterminowe ma charakter uprawnienia ściśle osobistego, tj. dającego prawo do prowadzenia przedsiębiorstwa tylko tej osobie, która otrzymała pozwolenie (w konsekwencji tej zasady pozwolenie na przedsiębiorstwo aukcyjne utraci swą moc np. w razie rozwiązania spółki, prowadzącej przedsiębiorstwo, lub w razie jej upadłości).

W związku z przepisami projektu, poruczającymi Ministrowi Przemysłu i Handlu nadzór nad przedsiębiorstwami aukcyjnymi, pozostają postanowienia art. 17, wedle których Minister ten może—po zasięgnięciu opinii właściwych izb samorządu gospodarczego—odebrać pozwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego, jeżeli przedsiębiorstwo nie zostanie uruchomione w okresie 6 miesięcy od dnia udzielenia pozwolenia (ratio legis takiego przepisu, znanego zresztą naszymu ustawodawstwu koncesyjnemu, polega na przeciwdziałaniu istnieniu uprawnień tzw. martwych), albo jeżeli zarządca przedsiębiorstwa zostanie skazany prawomocnie za przestępstwo z chęci zysku, popełnione w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, lub też jeżeli przedsiębiorstwo mimo 3-krotnego pisemnego upomnienia nie będzie stosowało się do przepisów ustawy o aukcjach i przepisów, na jej podstawie wydanych, do warunków pozwolenia lub do postanowień regulaminu aukcyjnego.

Warunki udzielenia pozwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw aukcyjnych, nie wyłączając obowiązku składania kaucji, jej przeznaczenia, formy i wysokości, oraz prawa i obowiązki przedsiębiorstwa aukcyjnego określi rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane po wysłuchaniu opinii związków samorządu gospodarczego.

Prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego bez pozwolenia, używanie przez przedsiębiorstwo nieuprawnione nazwy „aukcja” lub podobnie brzmiącej oraz naruszanie przez przedsiębiorstwo aukcyjne zakazu nabywania towarów, wystawionych przez to przedsiębiorstwo na sprzedaż aukcyjną, albo zakazu sprzedawania własnych towarów w drodze przetargu publicznego, przez siebie przeprowadzanego—podlegać będzie karze grzywny do zł 3 tys., nakładanej przez powiatową władzę administracji ogólnej, przy czym w razie 2-krotnego w okresie 3 lat ukarania zarządcy przedsiębiorstwa za wyżej wymienione zakazy (nabywania towarów i sprzedawania własnych) Minister Przemysłu i Handlu może odebrać przedsiębiorstwu pozwolenie.

Wypada nadmienić w tym miejscu, że chociaż projektowana ustawa nie zawiera przepisu, analogicznego do zawartego w art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych, właściwa władza powiatowa administracji ogólnej będzie zobowiązana, niezależnie od pociągnięcia winnych do określonej wyżej odpowiedzialności karno-administracyjnej, nie dopuścić do otwarcia wystawy, targów gospodarczych lub aukcyj, nie posiadających pozwolenia Ministra Przemysłu i Handlu, względnie zamknąć takie imprezy już otwarte, obowiązek bowiem niedopuszczenia do czynów, sprzecznych z prawem, wynika już z ogólnych celów i zadań władz, stosowanie zaś przymusu dla „wprowadzenia w życie obowiązujących przepisów prawnych” jest już jednolicie uregulowane w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji („Dz. Ust. R. P.” Nr 36/1928, poz. 342).

Na koniec dodaję, że wobec istnienia już u nas aukcyj (w branżach: owocowej, skórzaney, futrzarskiej oraz wełnianej), powstałych na za-

sadzie zezwoleń, udzielonych na podstawie art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych (zastosowanego do tych imprez w drodze wykładni pojęcia „targ stały”), art. 23 omawianego projektu stanowi, że osoby i instytucje, które uzyskały już pozwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego, zachowują to prawo nadal, powinny jednak w terminie 3-miesięcznym od wejścia w życie projektowanej ustawy przedstawić Ministrowi Przemysłu i Handlu do zatwierdzenia regulaminy, dostosowane do przepisów nowej ustawy.

Roman St. Ślaski

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

### ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 13 ÷ 25/II 1939 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	13 ÷ 18/II	20 ÷ 25/II	Różnica %
<b>Pszenica</b>			
Warszawa . . . .	21'00	21'33	+ 1'5
Poznań . . . . .	18'12½	18'46	+ 1'8
Lwów . . . . .	20'10	20'75	+ 3'2
Średnia . . . . .	19'74	20'18	+ 2'2
<b>Ż y t o</b>			
Warszawa . . . .	14'41	14'50	+ 0'6
Poznań . . . . .	14'60	14'77½	+ 1'1
Lwów . . . . .	13'54	13'62½	+ 0'5
Średnia . . . . .	14'18	14'30	+ 0'8
<b>O w i e s</b>			
Warszawa . . . .	14'56	14'56	—
Poznań . . . . .	14'27½	14'27½	—
Lwów . . . . .	15'52	15'44	— 0'6
Średnia . . . . .	14'78	14'75½	— 0'2
<b>Jęczmień zwykły</b>			
Warszawa . . . .	16'87½	17'25	+ 2'2
Poznań . . . . .	17'37½	17'92	+ 3'1
Lwów . . . . .	16'87½	17'25	+ 2'2
Średnia . . . . .	17'04	17'47	+ 2'5
<b>Jęczmień browarny</b>			
Warszawa . . . .	18'50	18'79	+ 1'5
Poznań . . . . .	—	—	—
Lwów . . . . .	20'00	20'33	+ 1'6
Średnia . . . . .	19'25	19'56	+ 1'6

— Na rynku zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 20 do 25 lutego) obroty—przy wzmocnionej tendencji—nie wykazały istotniejszych różnic. Zyski kursowe na giełdzie warszawskiej odnotowały następujące zboża i przetwory (w zł na 100 kg): pszenica jednolita i zbierana 0'50, jęczmień browarny 0'25, wszystkie pozostałe standarty jęczmienia 0'75, mąka pszenna 0'50, wszystkie rodzaje otrąb pszennych 0'25 oraz otręby jęczmienne 0'25; na giełdzie poznańskiej dodatnie salda kształtowały się następująco (w zł na 100 kg): pszenica 0'25, żyto 0'05, jęczmień 673/678 grl i 700/720 grl 1'00 oraz wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej 0'50.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 15 046 t, w tym 4 281 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 16 156 i 5 697).

**Warszawa.**—Ceny hurtowe według cedyury urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona szklista 22'25 ÷ 22'75, — jednolita 20'75 ÷ 21'25 (20'25 ÷ 20'75), — zbierana 20'25 ÷ 20'75 (19'75 ÷ 20'25), żyto I standart 14'25 ÷ 14'75, —II standart bez notowań, jęczmień browarny 18'50 ÷ 19'00 (18'25 ÷ 18'75), — I standart 17'75 ÷ 18'00 (17'00 ÷ 17'25), —II standart 17'50 ÷ 17'75 (16'75 ÷ 17'00), —III standart 17'25 ÷ 17'50 (16'50 ÷ 16'75), owies I standart 14'75 ÷ 15'00, —eksportowy 478 ÷ 488 grl bez obrotów, —II standart 14'00 ÷ 14'50, mąka pszenna: I gat. 0 ÷ 30% 40'50 ÷ 41'50 (40'00 ÷ 41'00), —I gat. 0 ÷ 35% 38'50 ÷ 40'50 (38'00 ÷ 40'00), —I gat. 0 ÷ 50% 35'50 ÷ 38'50 (35'00 ÷ 38'00), —I gat. A 0 ÷ 65% 34'00 ÷ 35'50 (33'50 ÷ 35'00), —II gat. 35 ÷ 50% bez notowań, —II gat. A

30 ÷ 65% 30'50 ÷ 32'00 (30'00 ÷ 31'50), —II gat. B 35 ÷ 65% bez notowań, —II gat. C 50 ÷ 60% bez notowań, —II gat. D 50 ÷ 65% 26'00 ÷ 27'00 (25'50 ÷ 26'50), —III gat. 65 ÷ 70% 19'50 ÷ 21'50, —razowa 0 ÷ 95% bez notowań, —pastewna 16'00 ÷ 17'00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 30% 25'75 ÷ 26'75, —I gat. 0 ÷ 55% 24'25 ÷ 24'75, —razowa 0 ÷ 95% 19'25 ÷ 19'75, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12'50 ÷ 13'00 (12'25 ÷ 12'75), —średnie z przemiału standartowego 11'50 ÷ 12'00 (11'25 ÷ 11'75), —mialkie z przemiału standartowego 11'50 ÷ 12'00 (11'25 ÷ 11'75), otręby żytnie z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'50, otręby jęczmienne 10'00 ÷ 10'50 (9'75 ÷ 10'25).

**Poznań.**—Ceny hurtowe według cedyury urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 18'25 ÷ 18'75 (18'00 ÷ 18'50), żyto 14'65 ÷ 14'90 (14'60 ÷ 14'85), jęczmień 638/650 grl bez notowań, —nowy 673/678 grl 17'50 ÷ 18'00 (16'50 ÷ 17'00), —700/720 grl 18'25 ÷ 18'75 (17'25 ÷ 17'75), —browarny bez notowań, owies I standart 14'35 ÷ 14'75, —II standart 13'75 ÷ 14'25, mąka wraz z workiem: pszenna I gat. 0 ÷ 35% 36'00 ÷ 38'00 (35'50 ÷ 37'50), —I gat. 0 ÷ 50% 33'25 ÷ 35'75 (32'75 ÷ 35'25), —I gat. A 0 ÷ 65% 30'50 ÷ 33'00 (30'00 ÷ 32'50), —II gat. 35 ÷ 50% 29'25 ÷ 30'25 (28'75 ÷ 29'75), —II gat. 35 ÷ 65% 26'25 ÷ 28'75 (25'75 ÷ 28'25), —II gat. 50 ÷ 60% 24'75 ÷ 25'75 (24'25 ÷ 25'25), —II gat. A 50 ÷ 65% 23'75 ÷ 24'75 (23'25 ÷ 24'25), —II gat. 60 ÷ 65% 22'25 ÷ 23'25 (21'75 ÷ 22'75), —III gat. 65 ÷ 70% 18'25 ÷ 19'25 (17'75 ÷ 18'75), —razowa 0 ÷ 95% bez notowań, —pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 30% 25'75 ÷ 26'50, —I gat. A 0 ÷ 55% 24'00 ÷ 24'75, —razowa 0 ÷ 95% bez notowań, —II gat. 30 ÷ 55% bez notowań, —II gat. A 50 ÷ 55% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12'50 ÷ 13'00, —średnie z przemiału standartowego 11'25 ÷ 12'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 10'25 ÷ 11'25, otręby jęczmienne 10'75 ÷ 11'75.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 20 do 25 lutego 1939 r.

W okresie sprawozdawczym na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej tendencja uległa wzmocnieniu, i w rezultacie niemal wszystkie akcje zamknęły okres zyskami, w wielu wypadkach nawet poważnymi. Obroty utrzymały się w dotychczasowych rozmiarach. Poza zniżującymi o zł 1'00 akcjami Haberbuscha i Schielego—pozostałe akcje odnotowały następujące zyski (w zł): Banku Zachodniego 0'25, Banku Polskiego 1'50, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 4'50, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 4'25, Lilpopa 1'00, Modrzejowa 1'00, Norblina 0'50, Ostrowca (ser. B) 1'50, Starachowic 1'75 oraz Tow. Zakładów Zyrardowskich 2'50. Z dniem 25/II b. r. akcje Cukrowni i Rafinerii „Nieledeu” są notowane bez bezwartościowego kuponu za rok 1937/38.

Lekkie ożywienie zaznaczyło się w obrotach akcjami również na giełdach prowincjonalnych.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł za akcję				
Bank Handlowy w Warszawie . . . .	zł 100	60'00	60'00	60'00
Bank Polski . . . .	zł 100	135'00	133'50	134'00
Bank Zachodni . . .	zł 100			41'50
Warsz. Tow. Fabryk Cukru . . . . .	zł 100	42'00	38'00	41'50 -42'00
Warsz. Tow. Kopalń Węgla . . . . .	zł 100	44'25	41'25	44'25 -43'75 -44'00
Przemysł Metalowy „Granat” . . . . .	zł 100			112'00
Lilpop . . . . .	zł 100	96'00	94'00	95'50 -96'00
Modrzejów . . . . .	zł 50	21'50	20'75	21'00 -21'50
Norblin . . . . .	zł 100			105'50
Ostrowiec ser. B . . .	zł 100	79'75	77'00	79'50 -79'75
Starachowice . . . .	zł 100	59'50	58'00	59'25 -59'50
Zjedn. Fabr. Maszyn, Kotłów i Wagon. Zieleniewski i Fitzer-Gamper . . . .	zł 100	84'00	82'50	82'50 -83'00

Tow. Zakładów Żyrodowskich . . . . .	zł 100	68'50	67'00	68'00 -68'50
Haberbusch i Schiele	zł 100	68'75	67'75	68'50 -67'75

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu poprzedzającego): Bank Polski 134'50 — 133'75 (130'00 — 129'00).

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje — w zł: Gazy Ziemne 153'50, Bank Polski 135'00, Chodorów 93'50, Bank Hipoteczny 65'00, Browary Lwowskie 39'00, Tresp 18'00.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu poprzedzającego): Bank Polski 133'00 — 131'00 (130'00).

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

**ZMIANY W POLSKO-RUMUŃSKICH TARYFACH ZWIĄZKOWYCH.** — W „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 8/1939 ogłoszono następujące zmiany w powołanych taryfach związkowych:

W ramach polsko-rumuńskiej taryfy węglowej; w związku z oddaniem w II połowie grudnia 1938 r. do eksploatacji nowowybudowanej przez rumuński Zarząd Kolejowy linii pomiędzy stacjami Vatra Dornei i Ibra Mica, stwarzającej nieistniejące dotąd bezpośrednie połączenia pomiędzy północno-wschodnią częścią Rumunii, a więc Bukowiną i Besarabią, i północnym Siedmiogrodem — odległość od poszczególnych stacji tej prowincji do polsko-rumuńskiego przejścia granicznego pod Śniatynem zmniejszyła się w pewnych wypadkach nawet o kilkadziesiąt kilometrów.

Niestety, zastosowany obecnie przez rumuński Zarząd Kolejowy sposób obliczania przewoźnego, ustalający odrębne obliczanie za nową linię, osobne zaś za linie dotychczasowe — redukuje w dużym stopniu przewidywaną znaczną obniżkę przewoźnego, o ile chodzi o obrót towarowy pomiędzy Polską i stacjami siedmiogrodzkimi, mimo to jednak powoduje pewne obniżki na przebiegu rumuńskim, które też obecnie przeprowadzono — z ważnością od dn. 10/III b. r. — w taryfie artykułowej Nr I na węgiel kamienny w odnośnych relacjach.

Wobec zniknięcia istniejącej uprzednio przez Czecho-Słowację via Halmei drogi konkurencyjnej dla polskiego koksu, odpadła potrzeba utrzymania w taryfie dotychczasowych obniżonych stawek, wprowadzonych swego czasu w relacjach do kilku stacji, położonych w północno-zachodniej Rumunii, a to celem skierowania przewozów koksu na dłuższe przebiegi PKP i CFR przez Śniatyn w miejsce drogi przez przejścia graniczne polsko-czeskie.

Ten nowy stan rzeczy spowodował podwyższenie — z ważnością od dn. 10/III b. r. w ramach taryfy artykułowej Nr II — stawek zarówno na przebiegu polskim, jak i rumuńskim dla koksu odlewniczego od niektórych grup koksowni do stacji: Arad, Oradea, Oradea Venetia, Firita do Jos i Tautii de Sus.

Powiększe względy spowodowały również podwyższenie nieco przewoźnego za przebieg polski przy węglu w taryfie artykułowej Nr I

do stacji Cluj, która to podwyżka zniwelowana jednak została obniżką, na przebiegu rumuńskim, powstałą z powodów powyżej przytoczonych.

Omówione podwyższenie stawek nie powinno wyrzucić ujemnych skutków dla odnośnych polskich zakładów przemysłowych, albowiem w danych wypadkach zniknęła tania droga konkurencyjna również dla obcych koksowni wzgl. kopalni.

W ramach polsko-rumuńskiej taryfy związkowej Cz. II z ważnością od dn. I/III b. r. w taryfie artykułowej Nr 79 na rudy cynkowe obniżono stawki za przebieg rumuński do stacji: Baia Mare, Baia Sprie H. oraz Tautii de Sus.

Z ważnością od dn. 24/II b. r. wprowadzono do taryfy artykułowej Nr 180 J na maszyny, aparaty i pompy z żelaza i stali nową relację Granica Państwa pod Zbąszyniem i to dla walców szosowych i należących do nich części.

Z tą samą ważnością zmieniono zarówno w Cz. I te same taryfy, jak również w taryfie artykułowej Nr 1 na towary wszelkiego rodzaju dotychczasową nazwę rumuńskiej stacji Timisoara D-ta Elena.

M. Brz.

**OBROT TOWAROWY Z PORTAMI WŁOSKIMI: TRIESTE, FIUME, POLA I ROVIGNO D'ISTRIA.** — W „Dz. Tar. i Zarzadz. Kolej.” Nr 7/1939 ogłoszono w ramach polsko-adriatyckiego związku kolejowego (taryfa portowa między Polską z jednej strony, i Trieste, Fiume, Pola i Rovigno d'Istria — z drugiej z ważnością od dn. 17/II 1939 r. aż do odwołania — najdalej jednak do dn. 30/VI 1939 r. — specjalne opłaty przewozowe dla przesyłek węgla kamiennego i brykietów węglowych oraz koksu z węgla kamiennego od wszystkich ładowni względnie stacji kopalnianych oraz koksowni zagłębia Karwińskiego do Trieste, Fiume i Pola. Stawki te są jednolite od wszystkich kopalni względnie koksowni i wynoszą dla węgla i koksu do Trieste i Fiume gr 298 od 100 kg, a dla węgla do Poli — gr 359 od 100 kg.

St. T.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTÓW  
POLSKIEGO OBSZARU CELNEGO  
W ROKU 1938

Praca przeładunkowa portów polskich w roku ubiegłym odbywała się pod znakiem dokonujących się w naszym najbliższym sąsiedztwie przemian politycznych i ekonomicznych, których wpływ na stosunki naszych portów został już szczegółowo omówiony w artykule: „Rok 1938 w dziedzinie morskiej” (p. zes. 5/1939 „Polski Gospodarczej”) — toteż obecnie zajmujemy się jedynie analizą liczb obrotów portowych.

Gańoroczne obroty zamorskie kształtowały się w ostatnich kilku latach w sposób następujący (wg danych zarządów portowych — w tonach):

G d y n i a	G d a ń s k		R a z e m			
	ton	wskaźnik wzrostu	ton	wskaźnik wzrostu		
O b r o t y o g ó ł e m						
1938	9 173 438	101'9	7 127 295	99'0	16 300 733	100'6
1937	9 006 176	116'3	7 200 775	127'5	16 206 951	121'0
1936	7 742 946	103'6	5 647 696	110'9	13 390 642	106'5
1935	7 474 445	103'9	5 093 015	80'0	12 567 460	92'7
1934	7 191 912	—	6 369 164	—	13 561 076	—

## W y w ó z

1938	7 646 902	104'9	5 563 336	97'9	13 210 238	101'8
1937	7 288 172	113'7	5 684 848	121'6	12 973 020	117'1
1936	6 407 490	100'7	4 675 002	108'3	11 082 492	103'8
1935	6 362 600	102'6	4 314 546	73'5	10 677 147	89'6
1934	6 200 367	—	5 713 181	—	11 913 548	—

## P r z y w ó z

1938	1 526 536	88'9	1 563 959	103'2	3 090 495	95'6
1937	1 718 004	128'6	1 515 927	118'4	3 233 931	140'1
1936	1 335 456	120'1	972 694	124'9	2 308 150	122'1
1935	1 111 845	112'1	778 469	118'7	1 890 313	114'7
1934	991 545	—	655 983	—	1 647 528	—

Łączne obroty obu portów w porównaniu z rokiem 1937 wzrosły o 93 782 t (0'6%) — w wyniku zwiększenia się globalnego wywozu morskiego o 237 218 t (1'8%), który to wzrost zrekompensował z nadwyżką spadek importu przez porty, wynoszący 143 436 t (4'4%).

Gdynia, której udział w ogólnych obrotach morskich wynosi 56'3%, wykazuje w 1938 r. nowy rekordowy przeładunek. W stosunku do 1937 r. jej obroty wzrosły o 167 262 t (1'9%), przy czym wzrost ten spowodowało zwiększenie eksportu o 358 730 t (4'9%), co równocześnie pokryło z nawiązką zmniejszenie importu, które wyniosło 191 468 t (11'1%).

W Gdańsku na nieznaczne zmniejszenie się obrotów ogólnych — o 73 480 t (1·0%) — wpłynął spadek wywozu, wynoszący 121 512 t (2·1%), czego równoczesny wzrost importu o 48 032 t (3·2%) nie zdołał, oczywiście, zrównoważyć.

Przeładunek ważniejszych artykułów kształtował się w roku 1938 oraz porównawczo w roku 1937 w obu portach następująco (w tonach):

	Gdynia		Gdańsk	
	1938	1937	1938	1937
<b>W y w ó z</b>				
Węgiel . . . . .	6 398 121	6 171 788	3 821 038	3 540 876
Koks . . . . .	127 802	234 646	209 280	193 400
Drzewo . . . . .	402 592	251 632	813 411	1 181 480
Zboże . . . . .	57 308	92	301 345	278 949
Mąka . . . . .	4 775	792	35 998	51 297
Cukier . . . . .	71 677	45 494	2 948	565
Cement . . . . .	53 584	11 602	547	713
Makuchy . . . . .	19 627	10 026	28 964	37 873
Melasa . . . . .	12 979	4 572	44 375	30 159
Jaja . . . . .	22 773	20 019	74	23
Bekony . . . . .	19 872	49 982	1 610	1 499
Masło . . . . .	12 083	6 549	—	75
Żelazo handlowe . . . . .	106 223	85 062	71 451 <sup>1)</sup>	115 839 <sup>1)</sup>
Siarczan amonu . . . . .	12 091	46 653	24 724	16 563
<b>P r z y w ó z</b>				
Złom . . . . .	447 013	677 947	799	22 077
Rudy i piryty . . . . .	206 616	197 795	1 077 667	1 061 871
Fosforyty . . . . .	145 334	145 392	49 967	34 804
Żuźle Thomasa . . . . .	66 150	64 802	4 625	4 025
Węgiel . . . . .	717	494	103 355	117 186
Śledzie . . . . .	35 794 <sup>2)</sup>	27 832 <sup>2)</sup>	41 441	41 805
Owoce . . . . .	56 176	53 426	493	670
Bawełna . . . . .	97 507	93 013	319	161
Wetna . . . . .	28 611	19 783	118	109
Ryż . . . . .	45 237	46 773	4 153	5 539
Nasiona oleiste . . . . .	47 434	50 814	11 416	8 053
Skóry . . . . .	37 640	27 625	105	147
Miedź . . . . .	28 041	18 719	475	1 366
Thuszcze zwierz. i rośl. . . . .	17 658	16 874	22 816	7 018

Jak z powyższego zestawienia wynika, na wzrost wywozu w Gdyni wpłynął zwiększony przeładunek prawie wszystkich ważniejszych artykułów wywozowych — z wyjątkiem koksu i siarczanu amonu. W Gdańsku widzimy niejednolite kształtowanie się eksportu: z jednej strony wzrósł eksport węgla, zboża, melasy, cukru i siarczanu amonu, z drugiej zaś — spadł wywóz drzewa, mąki, makuchów i metali. Spadek tej ostatniej grupy towarów zaważył na ogólnej sumie wywozu i spowodował jej obniżenie się w stosunku do 1937 r.

W imporcie portu gdyńskiego daje się zaobserwować również wzrost prawie wszystkich pozycji; wzrost ten jednak został zniwelowany znacznym spadkiem podstawowego artykułu importowego Gdyni, jakim jest złom, co pociągnęło za sobą zmniejszenie się globalnej kwoty przywozu. Lekkie zwiększenie przywozu w Gdańsku ma swoje przyczyny przede wszystkim w zwiększonym przeładunku fosforytów, tłuszczów i olejów oraz rud i pirytów; zmiany innych pozycji nie miały większego znaczenia. Zaznaczyć należy, że przeładunek rud w Gdańsku aczkolwiek wzrósł o 15 796 t (1·5%) został gwałtownie zahamowany w ostatnim kwartale ub. roku na skutek wspomnianych na wstępie zmian, jakie zaszły na terenie Czecho-Słowacji; z tego samego powodu częściowo zmniejszył się także import złomu tranzytowego w Gdyni.

Odejmując od ogólnych obrotów portowych towary masowe, do których zaliczamy: węgiel, koks, drzewo, zboże, fosforyty, rudy, piryty, złom i żuźle Thomasa — otrzymamy przeładowane w portach ilości pozostałych towarów, czyli towarów niemasywowych, które — posiadając często wysoką wartość — stanowią najcenniejsze pozycje w obrotach portowych. Rozwój przeładunku tych towarów i ich udział w ogólnych obrotach przedstawia poniższe zestawienie:

	Gdynia		Gdańsk		Razem	
	ton	% obrotów	ton	% obrotów	ton	% obrotów
<b>O b r o t y o g ó ł e m</b>						
1938	1 321 785	14·4	745 808	10·5	2 067 593	12·7
1937	1 262 108	14·0	766 101	10·6	2 028 209	12·5
1936	1 140 065	14·7	790 498	14·0	1 930 563	14·4
1935	1 080 018	14·4	668 630	13·1	1 748 648	13·9
1934	896 143	12·5	624 575	9·8	1 520 718	11·2
<b>W y w ó z</b>						
1938	661 079	8·6	418 262	7·5	1 079 341	8·2
1937	630 102	8·6	490 140	8·6	1 120 242	8·6
1936	568 872	8·9	609 255	13·0	1 178 127	10·6
1935	533 905	8·4	450 644	10·4	984 549	9·2
1934	422 658	6·9	370 344	6·5	793 002	6·6
<b>P r z y w ó z</b>						
1938	660 706	43·3	327 546	20·9	988 252	32·0
1937	632 006	36·8	275 961	18·2	907 967	28·1
1936	571 193	42·8	181 243	19·0	752 436	32·6
1935	546 113	49·1	217 986	28·0	764 099	40·4
1934	473 485	47·7	254 231	38·7	727 716	44·2

W całości obrotów portowych daje się zauważyć wzrost przeładunku towarów niemasywowych — wskutek przede wszystkim tendencji zwykłej w imporcie, w wywozie bowiem odnotowany został w 1938 r. spadek w porównaniu z 1937 r. Jeżeli chodzi o każdy port z osobna — to w Gdyni widzimy ogólny wzrost obrotów niemasywowych — zarówno w wywozie, jak i przywozie; wzrósł również udział procentowy w całości obrotów. W Gdańsku zwiększył się przede wszystkim przywóz artykułów niemasywowych, w wywozie nastąpił spadek, w rezultacie ogólne obroty również się obniżyły; udział procentowy utrzymał się jednak prawie na poziomie roku 1937.

Udział portów p. o. c. w ogólnym handlu zagranicznym Polski w okresie rocznym przedstawia się — wg statystyki Gł. Urzędu Statyst., nie uwzględniającej obrotów tranzytowych naszych portów — w sposób następujący:

Handel zagran.	Udział portów		Gdynia		Gdańsk		
	tys. ton	%	tys. ton	%	tys. ton	%	
<b>W a g a o b r o t ó w</b>							
<b>O b r o t y o g ó ł e m</b>							
1938	18 903	14 695	77·7	8 713	46·1	5 982	31·6
1937	18 671	14 549	77·9	8 626	46·2	5 923	31·7
1936	16 030	12 369	77·2	7 420	46·3	4 949	30·9
1935	16 008	11 741	73·4	7 118	44·5	4 623	28·9
<b>W y w ó z</b>							
1938	15 591	12 564	80·6	7 414	47·6	5 150	33·0
1937	14 988	12 274	81·9	7 151	47·7	5 123	34·2
1936	12 964	10 682	82·3	6 259	48·2	4 423	34·1
1935	13 436	10 479	78·1	6 253	46·6	4 226	31·5
<b>P r z y w ó z</b>							
1938	3 312	2 131	64·3	1 299	39·2	832	25·1
1937	3 683	2 275	61·7	1 475	40·0	800	21·7
1936	3 066	1 687	54·9	1 161	37·8	527	17·1
1935	2 572	1 262	49·0	866	33·6	396	15·4
<b>W a r t o ś ć o b r o t ó w</b>							
<b>O b r o t y o g ó ł e m</b>							
1938	2 485 212	1 559 001	62·7	1 183 260	47·6	375 741	15·1
1937	2 449 849	1 614 010	65·9	1 198 169	48·9	415 841	17·0
1936	2 029 691	1 325 265	65·3	947 996	46·7	377 269	18·6
1935	1 785 000	1 117 000	62·6	761 000	42·7	355 000	19·9
<b>W y w ó z</b>							
1938	1 184 766	762 973	64·4	484 804	40·9	278 169	23·5
1937	1 195 551	792 677	66·3	476 802	39·9	315 875	26·4
1936	1 026 246	676 258	65·9	369 928	36·0	306 330	29·9
1935	925 000	589 000	64·1	311 000	33·5	278 000	30·6
<b>P r z y w ó z</b>							
1938	1 300 416	796 028	61·2	698 456	53·7	97 572	7·5
1937	1 254 298	821 333	65·5	721 367	57·5	99 966	8·0
1936	1 003 445	649 007	64·5	578 068	57·6	70 939	7·1
1935	860 000	528 000	61·5	450 000	52·5	77 000	9·0

<sup>1)</sup> Metale.

<sup>2)</sup> Waga netto.

Jak z powyższego zestawienia wynika, równoległe ze wzrostem obrotów handlu zagranicznego wzrosły ilościowo także obroty portowe. Zarówno Gdynia, jak i Gdańsk wykazują w liczbach absolutnych zwiększenie obrotów „polskich”. Stąd można wnioskować, że wykazany na wstępie nieznaczny spadek obrotów całkowitych Gdańska (obroty „polskie” plus tranzyt) został spowodowany przede wszystkim ubytkiem transportów tranzytowych. Procentowy udział portów w handlu zagranicznym Polski—zarówno pod względem ilości, jak i wartości—zmniejszył się w porównaniu z 1937 r., co jest wynikiem włączenia do liczb handlu zagranicznego obrotów Zaozla, którego eksport jeszcze nie zdążył przestawić się na drogę morską, oraz oddziaływania—zwłaszcza jeżeli chodzi o wartość—znacznego importu wyrobów przemysłowych i maszyn z Niemiec przez granicę lądową.

L. Radzikowski

**PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W STYCZNIU 1939 R.**—Wyniki, osiągnięte w porcie gdyńskim w miesiącu sprawozdawczym, są zupełnie zadowalające, zwłaszcza gdy się uwzględni, że styczeń nie należy do miesięcy największego natężenia pracy w portach p. o. c.

Ruch statków wzmógł się w styczniu 1939 r. dość znacznie—o ile chodzi o ilość statków, natomiast tonaż statków zmalał. Zawinęło, mianowicie, do portu 576 statków (w grudniu 1938 r.—530) o łącznym tonażu 545 269 nrt (571 841), wyszło statków 567 (526) o łącznym tonażu 552 663 nrt (561 475). Spadek średniego tonażu statku, zawiąającego do Gdyni, w styczniu wynosi przeszło 10% (w styczniu 946-6 nrt—wobec 1 078-9 nrt w grudniu). Średnia ilość statków, przybywających jednocześnie w porcie, również zmalała, wynosząc 65 (w grudniu—74), średni zaś postój statku w porcie nieznacznie wzrósł (52-3 godz.—wobec 51-1 godz. w grudniu). W kolejności bander pierwsze miejsce przypadło Szwecji, drugie—Polsce, następne zaś zajęły: Finlandia, Włochy, Dania, Anglia, Norwegia i Estonia.

Ogólny obrót towarowy osiągnął w Gdyni w styczniu b. r. 827 154 t (w grudniu ub. r.—786 445 t), z czego na obrót zamorski przypada 825 352 t, na obrót przybrzeżny—zaledwie 169 t (w grudniu—368 t) i na obrót drogą wodną z wnętrzem kraju—1 633 t (9 809 t). W obrocie zamorskim przywóz wyniósł w styczniu 119 491 t (w grudniu ub. r.—151 594 t), wywóz zaś—705 861 t (624 674 t). Na liczby powyższe składają się następujące pozycje poszczególnych towarów (w tonach):

Przywóz	Wywóz		
Nasiona różne . . . . .	189	Zboże . . . . .	11 718
Nasiona oleiste . . . . .	1 429	Strączkowe . . . . .	579
Ryż surowy . . . . .	1	Nasiona i rośliny . . . . .	1 262
Owoce świeże . . . . .	7 303	Mąka . . . . .	125
„ suszone . . . . .	977	Siód . . . . .	426
Konserwy owocowe . . . . .	9	Ziemniaki . . . . .	90
Orzechy i migdały . . . . .	209	Warzywa . . . . .	2 056
Kawa . . . . .	351	Owoce świeże . . . . .	3
Herbata . . . . .	125	Konserwy owocowe . . . . .	1
Kakao . . . . .	661	Szynki i in. peklowane . . . . .	1 345
Korzenie . . . . .	111	Bekony . . . . .	1 752
Rośliny i mat. roślinne . . . . .	192	Drób i ptactwo bite . . . . .	30
Żywica . . . . .	685	Jaja . . . . .	378
Śledzie świeże . . . . .	2 080	Masło . . . . .	559
Śledzie solone . . . . .	5 270	Cement . . . . .	6 623
Rudy różne i wyp. pirytowe . . . . .	8 501	Sól kuchenna i przemysł. . . . .	114
Piryty . . . . .	—	Węgiel kamienny . . . . .	490 028
Smola i smary . . . . .	330	„ bunkrowy . . . . .	88 696
Oleje . . . . .	331	Koks . . . . .	19 402
Asfalt . . . . .	10	Smola i pak smołowy . . . . .	5 913
Tłuszcze i oleje roślin. . . . .	368	Oleje i parafina . . . . .	14
„ zwierzęce surowe . . . . .	1 107	Tłuszcze zwierzęce . . . . .	—
Tran . . . . .	417	Konserwy warzywne . . . . .	139
Napoje alkoholowe i in. . . . .	164	Przetwory mięsne . . . . .	457
Tytoń . . . . .	7	Cukier . . . . .	2 208
Siarka . . . . .	1 104	Napoje alkoholowe . . . . .	13
Przetwory chemiczne . . . . .	189	Makuchy . . . . .	2 253
Farby . . . . .	40	Wytłoki buraczane . . . . .	2 929
Garbniki . . . . .	1 294	Przetwory chemiczne . . . . .	119
Fosforyty . . . . .	21 625	Soda . . . . .	11
Żuźle Thomasa . . . . .	—	Siarczan amonu . . . . .	5
Sól potasowa . . . . .	—	Salmiak . . . . .	197
Skóry . . . . .	2 437	Karbid . . . . .	179
Wełna . . . . .	2 398	Biel cynkowa . . . . .	748
Odpadki wełny . . . . .	70	Mączka kostna . . . . .	106
Przędza wełniana . . . . .	1	Sól potasowa . . . . .	215
Bawełna . . . . .	8 032	Saletra . . . . .	6
		Skóry . . . . .	281

Odpadki bawełny . . . . .	222	Tkaniny . . . . .	319
Przędza bawełniana . . . . .	136	Bawełna i odpadki . . . . .	161
Len, konopie, sisal i in. . . . .	134	Bale i słupy . . . . .	15 096
Juta . . . . .	1 467	Drzewo tarte (obejm. papier.) . . . . .	16 687
Szmaty . . . . .	1050	Wyroby z drzewa . . . . .	2 138
Kauczuk . . . . .	734	Klepki . . . . .	112
Wyroby gumowe . . . . .	40	Dykty i fornieri . . . . .	1 140
Papier i makulatura . . . . .	1 317	Meble gięte . . . . .	350
Celuloza . . . . .	1 145	Wyroby koszykarskie . . . . .	91
Papa i tektura . . . . .	6	Papier . . . . .	141
Żelazo surowe . . . . .	513	Papa i tektura . . . . .	121
Metale różne . . . . .	823	Celuloza . . . . .	104
Złom żelazny . . . . .	33 592	Żelazo surowe . . . . .	2 077
Cyna . . . . .	50	„ handlowe . . . . .	9 234
Cynk . . . . .	8	Blacha żel. i stalowa . . . . .	2 645
Miedź . . . . .	1 941	Metale różne . . . . .	41
Wyroby żel. i metal. . . . .	216	Wyroby żel. i metal. . . . .	2 339
Maszyny, aparaty i cz. . . . .	598	Szyny kolejowe . . . . .	2 591
Części wagonów i lokom. . . . .	153	Rury żeliwne i żelazne . . . . .	2 550
Samochody, motocykle i części . . . . .	849	Naczynia emaliowane . . . . .	232
Różne . . . . .	6 280	Cynk . . . . .	1 185
		Blacha cynkowa . . . . .	105
		Różne . . . . .	5 348

Razem: 119 491

Razem: 705 861

Po stronie zamorskiego przywozu, jak widzimy, zmalały w styczniu pozycje: nasion oleistych (1 429 t wobec 5 546 t w grudniu 1938 r.), owoców świeżych (7 303 t wobec 8 396 t), owoców suszonych (977 t wobec 1 340 t), rud różnych i wypazków pirytowych (8 501 t wobec 21 401 t), garbników (1 294 t wobec 2 280 t), fosforytów (21 625 t wobec 25 763 t), bawełny (8 032 t wobec 11 682 t), juty (1 467 t wobec 1 864 t), papieru i makulatury (1 317 t wobec 1 939 t), metali różnych (823 t wobec 1 698 t), złomu żelaznego (33 592 t wobec 39 092 t), miedzi (1 941 t wobec 2 741 t) oraz samochodów, motocykli i części (849 t wobec 1 053 t). Nie wykazują w miesiącu sprawozdawczym większych różnic w porównaniu z grudniem ub. r.: śledzie solone (5 270 t w styczniu wobec 5 210 t w grudniu), skóry (2 437 t wobec 2 592 t), szmaty (1 050 t wobec 1 130 t) i celuloza (1 145 t wobec 1 086 t); wzrosły natomiast pozycje: śledzi świeżych (2 080 t wobec 1 287 t), tłuszców zwierzęcych surowych (2 107 t wobec 541 t), siarki (1 104 t wobec 597 t), wełny (2 398 t wobec 1 817 t) i zbiorowa „różne” (6 280 t wobec 4 709 t).

Po stronie zamorskiego wywozu wzrost ogólnej liczby przypisać należy przede wszystkim znacznemu zwiększeniu wywozu węgla eksportowego (490 028 t wobec 395 039 t). Wywóz węgla bunkrowego oraz koksu zmalał natomiast w styczniu, wynosząc: 88 696 t bunkru (w grudniu—97 110 t) i 19 402 t koksu (30 769 t). Z innych pozycji styczniowego zestawienia wywozu, dokonanego przez Gdynię, wzrost wykazują w porównaniu z grudniem 1938 r.: nasiona i rośliny (1 262 t wobec 1 032 t), warzywa (2 056 t wobec 1 901 t), cement (6 623 t wobec 6 278 t), smoła i pak (5 913 t wobec 3 058 t), makuchy (2 253 t wobec 1 226 t), wytłoki buraczane (2 929 t wobec 1 399 t), bale i słupy (15 096 t wobec 9 821 t), drzewo tarte (16 687 t wobec 15 828 t), wyroby z drzewa (2 138 t wobec 1 247 t), blacha żelazna i stalowa (2 645 t wobec 1 825 t), wyroby żelazne i metalowe (2 339 t wobec 1 352 t) oraz cynk (1 185 t wobec 858 t). Nie wykazują większych różnic pozycje: szynki i inne peklowane (1 345 t wobec 1 270 t) i „różne” (5 348 t wobec 5 400 t). Zmalały w styczniu pozycje: zboża (11 718 t wobec 13 137 t), siód (426 t wobec 1 018 t), bekonów (1 752 t wobec 2 106 t), cukru (2 208 t wobec 2 734 t), soli potasowej (215 t wobec 1 223 t), saletry (brak zupełnie—wobec 1 020 t w grudniu), dykt i fornierów (1 140 t wobec 1 954 t), celulozy (140 t wobec 1 863 t), żelaza surowego (2 077 t wobec 3 064 t), żelaza handlowego (9 234 t wobec 15 066 t) oraz rur żelaznych i żelaznych (2 550 t wobec 5 434 t).

W zestawieniu obrotu przybrzeżnego, dokonanego w miesiącu sprawozdawczym, figuruje tylko jedna pozycja w przywozie: 169 t ryb z własnych połowów.

Również tylko jedna pozycja, tak samo po stronie przywozu, figuruje w styczniowym zestawieniu obrotu drogą wodną z wnętrzem kraju; stanowi ją 1 633 t cukru (odpowiednia pozycja zestawienia grudniowego wynosiła 7 177 t).

Ruch pasażerów wykazuje w styczniu również pewne osłabienie. Przyjechało 230 osób (w grudniu—502), wyjechało—870 (w grudniu—1 503).

O.

**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W STYCZNIU 1939 R.**—Ruch okrętowy w porcie gdańskim w styczniu b. r. zwiększył się w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. r., a w porównaniu z grudniem ub. r. zwiększył się tylko tonaż okrętów wychodzących, natomiast tonaż okrętów wchodzących uległ pewnemu zmniejszeniu. Przeszło przez port gdański w miesiącu sprawozdawczym ogółem

1 034 statki o łącznej pojemności 820 518 nrt—wobec 902 statków o pojemności 681 122 nrt w styczniu ub. r. i 1 116 statków o pojemności 818 252 nrt w grudniu 1938 r. Zawinęło do portu w styczniu 513 okrętów o pojemności 401 898 nrt, opuściło port 521 okrętów o pojemności 418 620 nrt. Tonaż okrętów na wejściu wzrosł w porównaniu ze styczniem 1938 r. o 18·2%, a w porównaniu z grudniem zmniejszył się o 6·3%; pojemność okrętów na wyjściu zwiększyła się w pierwszym wypadku o 22·7%, w drugim—o 7·6%.

Narodowość statków, które odwiedziły w styczniu port gdański, była następująca:

	Przybyło		Odeszło	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska . . . . .	28	20 026	28	21 631
Gdańsk . . . . .	6	2 498	6	2 498
Anglia . . . . .	29	38 899	26	30 665
Bułgaria . . . . .	2	204	2	204
Dania . . . . .	71	52 316	67	50 776
Estonia . . . . .	37	27 481	33	25 668
Finlandia . . . . .	48	50 410	53	55 359
Francja . . . . .	1	1 182	1	1 182
Grecja . . . . .	3	6 631	3	6 706
Holandia . . . . .	32	8 709	34	10 297
Włochy . . . . .	6	20 313	6	22 943
Jugosławia . . . . .	1	687	—	—
Litwa . . . . .	10	5 658	9	5 046
Łotwa . . . . .	22	24 242	21	25 086
Niemcy . . . . .	97	61 514	101	64 324
Norwegia . . . . .	34	24 422	37	32 384
Panama . . . . .	1	147	—	—
Szwecja . . . . .	85	55 559	94	63 851
<b>Razem:</b>	<b>513</b>	<b>401 898</b>	<b>521</b>	<b>418 620</b>

Przy 18 banderach, reprezentowanych w styczniu w gdańskim ruchu portowym, bandera polska cofnęła się na dziewiąte miejsce—za Niemcy, Szwecję, Finlandię, Danię, Anglię, Norwegię, Łotwę i Włochy.

Obrót towarowy wyniósł w styczniu 664 289 t w porównaniu z 566 988 t w grudniu ub. r. i z 580 663 t w analogicznym miesiącu ub. r., czyli że obroty towarowe Gdańska wzrosły w pierwszym wypadku o 17·2%, w drugim—o 14·4%. Import (81 999 t) zmniejszył się w stosunku do grudnia o 11·6%, a w porównaniu ze styczniem 1938 r.—o 31·5%. Eksport (582 290 t) wzrósł poważnie w stosunku do obydwóch miesięcy porównawczych, mianowicie—odpowiednio—o 22·8% i o 26·3%.

Ruch towarowy w styczniu b. r. charakteryzuje następujące zestawienie (w tonach)

Grupa towarowa	Przywóz	Wywóz
Produkty pochodzenia roślinnego . . . . .	1 685	80 143
Produkty pochodzenia zwierzęcego . . . . .	2 643	317
Produkty pochodzenia mineralnego . . . . .	60 570	414 567
Tłuszcze, oleje i itd. . . . .	756	4
Artykuły spożywcze, tytoń	347	3 881
Przetwory chemiczne i farmaceutyczne . . . . .	12 104	14 960
Skóry, futra, wyroby skórzane . . . . .	36	187
Surowce włókiennicze . . . . .	232	24
Kauczuk i wyroby . . . . .	26	3
Drzewo i wyroby . . . . .	345	58 474
Papier i wyroby . . . . .	256	89
Wyroby kamieniarskie, ceramiczne i szklane . . . . .	37	29
Metale i wyroby . . . . .	2 924	9 560
Maszyny i aparaty . . . . .	32	50
Inne grupy . . . . .	6	2
<b>Razem:</b>	<b>81 999</b>	<b>582 290</b>

W imporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego z liczbą o 41·4% mniejszą aniżeli w miesiącu poprzednim. Przywóz dwóch następnych grup uległ poważnemu zwiększeniu, mianowicie: chemikalij o 69% oraz metali i wyrobów o 87·3%. Zmniejszył się o 3·8% import produktów pochodzenia zwierzęcego i o 30·1% produktów pochodzenia roślinnego. Pozostałe grupy nie wykazują poważniejszych zmian w porównaniu z grudniem.

W eksporcie pierwsze miejsce należy do produktów pochodzenia mineralnego, których wywieziono o 23% więcej aniżeli w grudniu. Na drugie miejsce wysunęły się produkty pochodzenia roślinnego z liczbą o 165·4% większą aniżeli w miesiącu poprzednim. Drzewo, którego wywieziono o 2·8% mniej, zajmuje trzecie miejsce. Zwiększył się o 38·1% eksport chemikalij, oraz o 27·8% metali i wyrobów. Wywóz artykułów spożywczych i tytoniu spadł o 73·5%. Inne grupy utrzymują się mniej więcej na poziomie miesiąca poprzedniego.

Przyjechało do portu gdańskiego w styczniu 26 pasażerów, wyjechało—28.

A. R.

## KRONIKA TYGODNIOWA

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

11 marca:

— Warsz. Fabr. Drutu i Gwoździ „Gwóźdź”, S. A.—o g. 11 w kanc. Not. Jamontta w W-wie, Senatorska 6.

13 marca:

— Zakł. Roln.-Przem. „Solanum”, S. A.—o g. 10 w lok. S-ki w Tczewie, Za Dworcem 3/4.

18 marca:

— T-wo dla Hand. i Przem. Mięsnego „S. Diszkin”, S. A.—o g. 19½ w kanc. Not. Br. Lisowskiego w Łodzi, Piotrkowska 96.

21 marca:

— Browar i In. Przeds. Przem. „E. Lipski”, S. A.—o g. 19 w kanc. Not. J. Bujko w Wilnie, Mickiewicza 36.

22 marca:

— „Omnium” S. A. dla Przem. Naft.—o g. 16 w kanc. Dra W. Dziedzica we Lwowie, Badenich 9.

— „Drukarnia Mieszczńska”, S. A.—o g. 11 w Poznaniu, Stary Rynek 78.

— Włóczki—Wolny „Trójkąt w Kole”, S. A.—o g. 10½ w lok. S-ki w Białej Krakowskiej.

— Tow. Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakł. Mech. „B-cia Bauerertz”, S. A.—o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 16.

23 marca:

— Przem. Mydl. i Perfum. „Fryderyk Puls”, S. A.—og. 18 w lok. S-ki w W-wie, Wierzbów 11.

— Fabr. Mydła i Perfum „Warsz. Labor. Chem.”, S. A.—o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Żłota 61.

24 marca:

— „S. A. dla Przem. Bud. dawn. J. Lewiński”—o g. 17 w lok. B-ku „Dniester” we Lwowie, Ruska 20.

— „Pol. Fabr. Wodomierzy i Gazomierzy, dawn. Gazomierz”, S. A.—o g. 17 w W-wie, Piłsa XI 21 m. S.

25 marca:

— „Bank Towarzystw Spółdzielczych”, S. A.—o g. 17 w lok. B-ku w W-wie, Jasna 1.

— „T-wo Akc. Ząbkowickiej Fabr. Szkła”—o g. 9 w lok. S-ki w Ząbkowicach.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI I OPŁATY

**KALENDARZYK PODATKOWY NA MARZEC 1939 R.** — W marcu płatne są następujące podatki:

do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakujące — w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu;

do dnia 5 marca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w okresie 16÷28/II; do dnia 20 marca — tenże podatek, pobrany w okresie 1÷15/III;

do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w lutym 1939 r.;

do dnia 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w marcu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu 1939 r.

## AKCYZY I MONOPOLE

**NORMY SZACUNKU I CENY WYKUPU KRAJOWEGO SUROWCA TYTONIOWEGO.** — W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr 13, poz. 74 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 28/I 1939 r. o normach szacunku i cenach wykupu surowca tytoniowego, wydane na podstawie art. 9 ustawy z dn. 18/III 1932 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy” („Dz. Ust. R. P.” Nr 26, poz. 240). Rozporządzenie to ustanawia taryfę wykupu tytoniu krajowego, wyprodukowanego w okresie kampanii uprawy tytoniu w roku 1939, oraz określa zasady klasyfikowania i ustalania cen liści tytoniowych, odstępowanych przez plantatorów w myśl obowiązujących przepisów przedsiębiorstwu „Polski Monopol Tytoniowy”.

Taryfa wykupu tytoniu obejmuje liście tytoniowe użyteczne, tj. nadające się do fabrykacji wyrobów tytoniowych. Liście i części liści tytoniowych, zanieczyszczone obcymi domieszkami, niedojrzałe, niesuszone, zniszczone przez choroby, zmarznięte, rażone pleśnią lub w inny sposób zepsute — klasyfikuje się jako materiał nieużyteczny (nieużytek tytoniowy). Również wiązki liści tytoniowych, w których obok użytecznych liści znajduje się nieużytek, klasyfikuje się jako materiał nieużyteczny (nieużytek tytoniowy).

Uszkodzenia mechaniczne liści tytoniowych wywierają następujący wpływ na ich klasyfikację:

a) liście wszystkich gatunków tytoniu, uszkodzone mechanicznie na powierzchni większej niż połowa ich blaszki, odbiera się w najniższej klasie danego gatunku tytoniu;

b) liście tytoniu: Amerykan, Trapezund, Tyk-Kulak, Hercegowina, Węgierski-Ogrodowy i Virginia, uszkodzone mechanicznie na powierzchni większej niż  $\frac{1}{10}$  część, lecz mniejszej niż  $\frac{1}{2}$  ich blaszki, odbiera się w klasie bezpośrednio niższej od tej klasy, do której kwalifikowałyby się w stanie nieuszkodzonym;

c) liście tytoni cygarowych klasy I i tytoniu Kentucky klasy I, uszkodzone mechanicznie w sposób, uniemożliwiający ich przydatność na pokrywy, odbiera się w klasie II.

Na ocenę liści tytoniowych mają również wpływ uszkodzenia chorobowe, mianowicie:

a) liście wszystkich gatunków tytoniu, uszkodzone przez chorobę na powierzchni większej niż  $\frac{1}{2}$  ich blaszki, uznaje się jako materiał nieużyteczny (nieużytek tytoniowy);

b) liście wszystkich gatunków tytoniu, uszkodzone przez chorobę na powierzchni większej niż  $\frac{1}{3}$  część, lecz mniejszej niż  $\frac{1}{2}$  ich blaszki odbiera się w najniższej klasie danego gatunku tytoniu;

c) liście tytoni: Amerykan, Trapezund, Tyk-Kulak, Hercegowina, Węgierski-Ogrodowy, Virginia, cygarowych i Kentucky, uszkodzone przez choroby na powierzchni nie większej niż  $\frac{1}{3}$  część ich blaszki, odbiera się w klasie bezpośrednio niższej od tej klasy, do której kwalifikowałyby się w stanie zdrowym, najwyżej jednak w klasie III;

d) uszkodzenie chorobowe liści machorki na powierzchni nie większej niż  $\frac{1}{8}$  część ich blaszki nie wywiera wpływu na ich klasyfikację.

Liście zaparzone i zepsute przy suszeniu klasyfikuje się jak liście, uszkodzone przez chorobę.

Liście tytoniowe, zawierające do 19% wilgoci, klasyfikuje się jako liście normalne; przy zawartości 19÷25% wilgoci klasyfikuje się liście jako wilgotne w klasach, do których kwalifikowałyby się w stanie należytego wysuszenia, z potrąceniem jednak wagi nadmiaru wilgoci od ogólnego ciężaru liści; liście, zawierające 25÷35% wilgoci, klasyfikuje się jako mokre, a liście, zawierające powyżej 35% wilgoci — traktuje się jako niesuszone i klasyfikuje się jako nieużytek tytoniowy.

Liście mokre oraz liście o niedostatecznie wysuszonych ogonkach i nerwach głównych, lecz przydatne do użytku, klasyfikuje się w klasie odpowiednio niższej dla poszczególnych gatunków tytoniu, a ponadto we wszystkich przypadkach potrąca się od wagi ogólnej wagę nadmiaru wilgoci.

Liście tytoniowe, dostarczone przez plantatorów do wykupu, powinny odpowiadać następującym wymaganiom: a) powinny być posortowane wg jednakowych gatunków i odmian tytoniu oraz wymogów klasyfikacyjnych i powiązane w wiązki w połowie ogonków, a u gatunków tytoniu skryto-ogonkowych u nasady blaszki listnej; b) wiązanie powinno być dokonane sznurkiem konopnym lub lnianym, albo żykiem kukurydzowym, wiązki liści tytoniu Virginia winny być wiązane sznurkiem lub żykiem na węzełek, wiązki liści tytoniu Kentucky mogą być wiązane liśćmi tegoż tytoniu — pod warunkiem użycia do wiania liści zupełnie zdrowych oraz pozostawienia przy wiananiu końców ogonków liści w wiązce, nie zakrytych paskiem liścia wiążącego; c) ilość liści w jednej wiązce powinna wynosić ok. 20 liści niezależnie od odmiany i gatunku tytoniu.

Niezadośćuczynienie tym wymaganiom powoduje następujące skutki: a) wiązki liści, zawierające liście, kwalifikujące się do rozmaitych klas tej samej odmiany czy gatunku tytoniu, klasyfikuje się według kukurydzowej klasy, znajdujących się w wiązce; b) wiązki liści, zawierające liście tytoniowe różnych gatunków i odmian, klasyfikuje się jako liście mieszane i wykupuje się po cenie gr 25 za 1 kg; c) liście, powiązane w wiązki w sposób nieprzepisowy, wykupuje się po cenie o gr 5 na 1 kg niższej.

Liście tytoniu Amerykan, Trapezund, Tyk-Kulak klasy doborowej, I, II, III i IV oraz liście tytoniu Hercegowina, Węgierski-Ogrodowy i Virginia klasy I, II, III i IV, powiązane w wiązki, lecz nie prostowane, odbiera się po cenie o 10% niższej od ceny taryfowej. Liście tytoni cygarowych klasy I, II i III oraz machorki klasy I, powiązane w wiązki, lecz nie prostowane, odbiera się po cenie o gr 10 na 1 kg niższej od ceny taryfowej. Liście tytoniu Kentucky klasy I, powiązane w wiązki, lecz nie prostowane, odbiera się w klasie II.

Za staranne i dbale rozsortowanie liści w wiązках i belikach według zbiorów, treści i kolorów oraz za staranne i dbale rozsortowanie liści w partiach przysznaje się plantatorom tytoniu 10% dodatek do cen wykupu tytoniu.

Premie za sortowanie przysznaje się jedynie przy surowcach, zawierających najwyżej 22% wilgoci.

**KONTYNGENT ZAKUPU SPIRYTUSU W KAMPANII 1939/40 NA CELE KONSUMCYJNE.** — W „Monitorze Polskim” Nr 44/1939 ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 10/II 1939 r. o ustaleniu ilości spirytusu, jaką Państwowy Monopol Spirytusowy zakupi w kampanii 1939/40 na cele konsumcyjne (kontyngent zakupu). Na podstawie art. 28 i 71 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych („Dz. Ust. R. P.” Nr 63/1932, poz. 586) — ilość spirytusu, jaką Państwowy Monopol Spirytusowy zakupił z produkcji gorzelnicy rolniczych w kampanii 1939/40 na cele konsumcyjne, została ustalona na 40 miln. litrów spirytusu 100°.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 20 do 25 lutego 1939 r.

W okresie sprawozdawczym na rynku dewiz utrzymywała się tendencja niejednolita; obroty lekko spadły, nadal koncentrując się na funtach szterlingach i dolarach. Salda tygodniowe (w zł na 100 jednostkach walutowych; ze znakiem plus — zysk, ze znakiem minus — strata) kształtowały się następująco: franki francuskie +0,01, franki szwajcarskie -0,15, belgi -0,60, floreny holenderskie -1,50, koro-

ny szwedzkie +0.35, korony duńskie +0.20 oraz korony norweskie -0.05; poza tym dolary telegraficzne zwykowały o zł 0.00¼ na \$ 1 oraz funty szterlingi—o zł 0.03 na £ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.30	5.30	5.30
" " " teleg.	\$ 1	5.30 <sup>3/8</sup>	5.30	5.30 <sup>1/4</sup>
Funty szterlingi	£ 1	24.88	24.82	24.88
Franki francuskie	100 fr.	14.07	14.02	14.07
Franki szwajcarskie	100 fr.	120.60	120.10	120.45
Belgi	100 blg.	89.50	89.00	89.00
Marki niemieckie	100 RM	—	—	—
Korony czesko-słow.	100 K	—	—	—
Liry włoskie	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie	100 fl.	284.25	282.55	283.00
Guldeny gdańskie	100 guld.	100.00	100.00	100.00
Korony szwedzkie	100 kor.	128.15	127.90	128.15
Korony duńskie	100 kor.	111.10	111.00	111.10
Korony norweskie	100 kor.	125.00	124.75	124.85

Okres sprawozdawczy na rynku papierów lokacyjnych państwowych minął pod znakiem utrzymującej się w dalszym ciągu mocnej tendencji; przy obrotach lekko podwyższonych—kursy wszystkich papierów zwykowały. I tak więc, sztuki I emisji 3% Poż. Inwestycyjnej zyskały zł 3.50, serie te same emisji—zł 2.00, sztuki II emisji te same pożyczki—zł 2.50 oraz serie tej emisji—zł 1.50; w grupie pożyczek niepremiowych—4% Poż. Konsolidacyjna podniosła się o 0.25% nom., 4½% Poż. Wewnętrzna—o 1.00% nom., 5% Poż. Konwersyjna—o 0.75% nom. oraz 5% Poż. Konwers. Kolejowa—o 0.50% nom.

Obroty papierami lokacyjnymi prywatnymi spadły; w szczególności silnie zmalały obroty listami zastawnymi miejskich towarzystw kredytowych. Przy tendencji niejednorodnej, ale z odcieniem mocniejszym—saldo tygodniowe przedstawiają się następująco (w % -ach nominalu): 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie +0.50, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy: z 1925 r. +0.75, z 1933 r.—0.25, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. +0.37 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r.—0.25.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe				
w zł za sztukę				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja	sztuki zł w zł. 100	95.00	93.00	95.00
" "	serie " " " "	98.50	96.75	98.50
II "	sztuki " " " "	95.00	94.00	95.00
" "	serie " " " "	99.00	97.75	99.00
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa	\$ <sup>1)</sup>	45.00	44.50	44.50
w % % nominalu				
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł. 100	68.50	68.00	68.50
4½% " Wewnętrzna	zł	68.00	67.13	68.00
5% " Konwersyjna	zł	72.00	71.25	72.00
5% " Konwers. Kol.	zł	69.50	68.00	69.50

#### Listy zastawne i obligacje banków

5½%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
5½%	" " " "	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5% <sup>4)</sup>	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
5% <sup>4)</sup>	" " " "	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
7½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
8½%	" " " "	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
5½%	L. Z. " " "	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½%	" " " "	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00

5½%	Obl. Kom. B. Gosp.	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½%	" " " "	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
6%	Obl. B. Gosp. Kraj.	zł	97.00	97.00	97.00

#### Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

8% <sup>1)</sup>	L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego <sup>3)</sup>	£	82.25	82.00	82.25
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie	zł	65.00	64.13	64.50
4½%	L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt.	zł	64.00	63.00	64.00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1925 r.	zł	78.00	77.50	78.00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.	zł	74.50	73.75	74.25
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1936 r.	zł	.	.	73.50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł	68.75	67.25	67.75
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r.	zł	63.00	63.50	63.00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r.	zł	.	.	63.00

#### Obligacje miast

VII 5½%	Poż. Konw. m. Warszawy	zł	.	.	73.50
VI 6%	" " " "	zł	84.00	83.25	84.00
VIII i IX 6%	Poż. " " " "	zł	82.00	82.00	82.00

### POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>2)</sup>

(maksimum — minimum — ultimo; w nawiasach — obroty)

	6 ÷ 11/II	13 ÷ 18/II	20 ÷ 25/II
New York			
4% dolarowa 1920	bez obrotów	32—31 <sup>3/4</sup> —31 <sup>3/4</sup> (5 000)	—
8% Dillon 1925	33 <sup>7/8</sup> —32 <sup>3/8</sup> —33 (13 000)	33—33—33 (11 000)	—
4½% stabiliz. 1927	bez obrotów		
4½% Warszawa 1928	30—30—30 (21 000)	27—26 <sup>1/2</sup> —27 (14 000)	—
4½% Śląska 1928	25—25—25 (1 000)	bez obrotów	
Londyn			
4½% stabiliz. 1927	50.05—48.67— —50.05	49.95—48.95— —49.95	49.49—49.49— —49.49
Zurych			
4½% stabiliz. 1927	—	—	—
Par yż <sup>4)</sup>			
4½% stabiliz. 1927	34.59—33.80	35.17—33.92	36.89—35.70
Mediolan			
7% włoska 1924	101.03—100.63— —101.03	101.55—101.35— —101.35 (150)	100.36—100.26— —100.36
(bez obrotów) (bez obrotów)			

## Z BANKU POLSKIEGO

**DZIAŁALNOŚĆ BANKU POLSKIEGO W 1938 R.<sup>5)</sup>**—Obroty złotem i dewizami Banku Polskiego kształtowały się w 1938 r. mniej pomyślnie niż w 1937 r. z racji ujemności bilansu handlowego, wznowienia transferu obsługi szereg pożyczek zagra-

<sup>1)</sup> Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 18/XI 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 89/1938, poz. 607) oprocentowanie zostało obniżone na 5½%, począwszy od daty płatności drugiego kuponu, płatnego po wejściu w życie wspomnianego dekretu.

<sup>2)</sup> Gwarantowane przez Skarb Państwa.

<sup>3)</sup> Kursy — w % -ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

<sup>4)</sup> Notowania w stosunku do paryetu pożyczki w guldenach.

<sup>5)</sup> P. artykuł—zesz. 6/1939, str. 218; niniejsza notatka zestawia szereg szczegółowych danych liczbowych.

<sup>1)</sup> \$ 5 = zł 44.57.

<sup>2)</sup> Dotyczy odcinków po 100.

<sup>3)</sup> Dotyczy drobnych odcinków.

<sup>4)</sup> Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 18/XI 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 89/1938, poz. 607) oprocentowanie zostało obniżone na 5½%, począwszy od daty płatności drugiego kuponu, płatnego po wejściu w życie wspomnianego dekretu.



nicznych oraz odpadnięcia względnie zmniejszenia się (pożyczka francuska) dopływu złota lub dewiz z różnych tytułów specjalnych—poza bieżącymi. Ostatnie miesiące ub. r. wykazały polepszenie—pod wpływem poprawy bilansu handlowego i rozpoczęcia likwidacji mienia polskiego za granicą (w związku z przeprowadzoną rejestracją).

W ostatecznym rezultacie zapas złota Banku Polskiego powiększył się w ciągu roku 1938 o zł 10 250 tys. do zł 445·2 miln. W 10-leciu 1929÷38 zapas złota (wg stanu na ultimo roku) największy był w 1929 r.—zł 700·5 miln., następnie spadał—z wyjątkiem 1931 r. i 1934 r.—wynosząc mianowicie: 1930 r.—zł 562·2 miln., 1931 r.—zł 600·4 miln., 1932 r.—zł 502·2 miln., 1933 r.—zł 475·6 miln., 1934 r.—zł 503·3 miln., 1935 r.—zł 444·4 miln., 1936 r.—392·9 miln., a dopiero w ostatnich 2 latach znnowu zwiększył, przy czym znacznie silniej w 1937 r.: 1937 r.—zł 434·9 miln., 1938 r.—zł 445·2 miln. Jak widzimy, w 1938 r. zapas złota powrócił do poziomu z 1935 r. Zaznaczyć należy, że w 1938 r. wzrósł zapas monet złotych (z zł 123·1 miln. do zł 135·2 miln.), natomiast zapas złota w sztabach skurczył się (z zł 311·9 miln. do zł 310·0 miln.).

Zapas dewiz, skoro przestał być zaliczany do pokrycia obiegu i zobowiązań, utrzymywany jest przez Bank Polski w stosunkowo niewielkich rozmiarach. Po wzroście w latach 1936 i 1937 (z zł 26·9 miln. do zł 29·7 miln. i do zł 36·1 miln.) zapas dewiz w 1938 r. obniżył się do zł 19·2 miln. Jeśli chodzi o obroty dewizami, to wykazują one ostatnio tendencję zniżkową. Spadek obrotów zaznaczył się w 1936 r. po wprowadzeniu reglamentacji dewizowej, w 1937 r. nastąpił minimalny wzrost obrotów, a w 1938 r.—znów spadek, związany w dużym stopniu z rozszerzeniem się obrotów bezdewizowych z zagranicą. Liczbowo kształtowanie się obrotów przedstawia następujące zestawienie (w miln. zł):

	1935	1936	1937	1938
Skup dewiz	783·4	679·8	686·2	615·6
Sprzedż „	784·7	677·1	679·7	632·5

Zapas złota—według dotychczasowego brzmienia statutu—ma służyć za pokrycie obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań Banku w kwocie, przekraczającej zł 100 miln. Ta łączna suma, podlegająca pokryciu, wykazywała w ostatnich 3 latach stały wzrost, szczególnie jednak silny w 1938 r., przy czym w latach 1936 i 1937 wzrastały głównie natychmiast płatne zobowiązania, w 1938 r.—wyłącznie obieg biletów bankowych. Poniższe zestawienie ilustruje ruch obiegu i zobowiązań w ostatnim 10-leciu (w miln. zł):

	1929	1936	1937	1938	Maksimum	Minimum
Obieg biletów bankowych	1 340·3	1 033·8	1 059·5	1 406·2	1 406·2	981·1
Natychmiast płatne zobowiązania	467·9	291·6	359·7	251·1	467·9	209·7
Razem:	1 808·2	1 325·4	1 419·2	1 657·3		

Gros natychmiast płatnych zobowiązań stanowią lokaty żyrowe. Figurują obok lokat żyrowych w bilansie Banku pozycja „różne rachunki” wykazała w 1938 r. znaczny spadek—z zł 65·1 miln. na ultimo 1937 r. do zł 45·0 miln. na ultimo 1938 r. Spadek tej pozycji, w której figurują m. in. zagraniczne rachunki zablokowane, otwarte przez Ministra Skarbu—pozostaje w związku z podjęciem na nowych zasadach obsługi zagranicznych pożyczek państwowych.

Lokaty żyrowe—biorąc pod uwagę ich stan na ultimo roku—wykazały wzrost w latach 1936 i 1937, a spadek w roku 1938, co było głównie odbiciem wycofywania rezerw z instytucji kredytowych w miesiącach marcu i wrześniu (w związku z tym „pozostałe”—poza rachunkami kas państwowych—lokaty żyrowe spadły na ultimo kwietnia do zł 117·0 miln., a na ultimo października do zł 83·3 miln.). Zmiany w stanie lokat żyrowych na ultimo ostatnich 4 lat przedstawiały się następująco (w miln. zł):

	1935	1936	1937	1938
Kasy państwowe	1·2	1·4	35·5	1·4
Pocztowa Kasa Oszczędności	133·0	140·7	195·0	131·5
Banki państwowe	15·6	30·4		
Inne instytucje kredytowe oraz lokaty prywatne	37·7	64·6	64·1	73·2
Razem:	187·5	237·1	294·6	206·1

Jak widzimy, lokaty prywatne stale rosną, a tylko lokaty banków państwowych—po dość znacznym wzroście w latach 1936 i 1937—obniżyły się w 1938 r. do 1/3 swej poprzedniej wysokości.

Oczywiście, ciekawszy jest obraz kształtowania się samych obrotów żyrowych (w miln. zł):

	Obrot żyrowy	W tym—na r-kach Min. Skarbu i kas skarbowych
1935	42 743·7	8 942·8
1936	41 028·0	6 768·3
1937	45 964·7	7 803·1
1938	49 804·1	7 117·6

Obroty żyrowe w 1938 r. nie tylko nie zmalały, ale—podobnie jak w 1937 r.—wrosły. A teraz zobaczymy, jak się przedstawiają te obroty żyrowe—po wyeliminowaniu wpłat i wypłat gotówkowych—w zestawieniu z innymi obrotami bezgotówkowymi (w miln. zł):

	Przeciętna miesięczna:			
	1935	1936	1937	1938
Obroty żyrowe w Banku Polskim	2 884·7	2 733·5	3 094·3	3 333·6
Obroty czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności	1 751·0	1 772·4	2 063·6	2 419·6
Obroty izb rozrachunkowych	870·2	818·4	909·5	1 096·9
Razem:	5 415·9	5 234·3	6 067·4	6 850·1

Jak widzimy, obroty bezgotówkowe po lekkim osłabieniu w 1936 r. w ostatnich 2 latach silnie wzrosły, przy czym w 1938 r. obroty żyrowe w Banku Polskim wzrosły o 7·7%, obroty czekowe w P. K. O. o 17·3% i obroty izb rozrachunkowych o 20·6%.

Jednocześnie ze wzrostem obrotów bezgotówkowych nastąpił, jak widzieliśmy, w 1938 r. silny wzrost obiegu, związany częściowo ze zwiększonymi potrzebami obrotu gospodarczego oraz z przyłączeniem Zaolzia, ale głównie będący skutkiem procesów tezauryzacyjnych, jakie odbyły się—na skutek niepokojów światowych—w marcu i wrześniu ub. r. Obserwację tę potwierdza fakt wzrostu głównie wyższych odcinków biletów bankowych, widoczny z poniższego zestawienia (w miln. zł):

	Koniec	
Odcinki:	1937	1938
500-złotowe	107·1	169·4
100-złotowe	420·2	588·9
50-złotowe	252·1	297·1
20-złotowe	279·0	350·8

Obieg biletów Banku Polskiego w całości zwiększył się w ciągu 1938 r. o niecałe 33%, a suma odcinków 500-złotowych podniosła się o przeszło 58% i suma odcinków 100-złotowych—o przeszło 40%.

Wbrew wieloletniej tendencji, związanej z rolniczym charakterem naszego kraju, maksymalny stan obiegu nie przypadł w 1938 r. na koniec października (realizacja przez rolników zbiorów), ale na koniec września, kiedy nastąpił najsilniejszy odpływ wkładów z instytucji finansowych. Najniższy obieg był na koniec II dekady stycznia. Dolna i górna granica obiegu w okresie ostatnich 4 lat przedstawiały się następująco (w miln. zł):

	Minimum	Maksimum
1935	901·0 (20/VII)	1 047·0 (31/X)
1936	919·0 (20/II)	1 090·0 (31/X)
1937	953·1 (20/V)	1 093·8 (31/X)
1938	963·3 (20/I)	1 547·5 (30/IX)

Obieg monet srebrnych i bilonu z emisji skarbowej wzrósł w ciągu 1938 r. znacznie słabiej niż obieg biletów bankowych—mimo że wobec odczuwanego braku monet zdawkowych podwyższono (z dniem 18/X 1938 r.) maksymalną kwotę emisji skarbowej z zł 471·0 miln. do zł 490·0 miln. Najwyższy obieg bilonowy był w dn. 31/X (zł 472·2 miln.), najniższy—podobnie jak obieg biletów bankowych—w dn. 20/I (zł 401·6 miln.).

Całkowity obieg pieniężny, obejmujący zarówno obieg biletów z emisji Banku Polskiego, jak i obieg monet srebrnych oraz bilonu niklowego i brązowego z emisji skarbowej, jak również suma obiegu pieniężnego czynnego łącznie z tzw. drzemającym obiegami, tj. lokatami żyrowymi—przedstawiały się w 1938 r.—w porównaniu z poprzednimi latami—następująco (w miln. zł):

	Obieg pieniężny	Obieg łączny z lokatami żyrowymi
Koniec 1935 r.	1 411·5	1 599·0
„ 1936 r.	1 462·2	1 703·4

1937 r. . . . .	1 497·6	1 792·2	31/XII 1937	130·2	88·8	48·5	267·5
1938 r. . . . .	1 866·4	2 072·5	31/XII 1938	133·8	88·5	50·5	272·8

O ile więc sam obieg biletów Banku Polskiego wzrósł w 1938 r. prawie o 33%, to całkowity obieg pieniężny wzięty łącznie z lokatami żyrowymi podniósł się tylko o niecałe 16%, czyli 2 razy słabiej.

W 1937 r. nastąpiło znaczne upłynnienie rynku pieniężno-kredytowego. Utrzymało się ono jeszcze na początku 1938 r. Później jednak nastąpił spadek płynności, wywołany zwiększonym zapotrzebowaniem kredytu na cele inwestycyjne i obrotowe, jak również w 2 okresach—w marcu i wrześniu—spowodowany reperkusjami międzynarodowych wydarzeń politycznych, znajdującymi wyraz w silnym odpływie wkładów z instytucji finansowych. Ten spadek płynności rynku znalazł odbicie w działalności kredytowej instytucji emisyjnej. Finansowanie inwestycji publicznych, przesunięcia w regulacji transakcji z gotówkowych na kredytowe, ogólny wzrost produkcji—wszystko to spowodowało, znaczny wzrost kredytów, zwłaszcza w bankach państwowych. Ten wzrost kredytów—przy dwukrotnym w ciągu roku silnym odpływie wkładów—spowodował znacznie większe wykorzystanie przez banki (zwłaszcza państwowe) redyskonta, zastawu walorów i dyskonta biletów skarbowych w Banku Polskim. Wzrost wykorzystania kredytów w Banku Polskim rozpoczął się od marca; rosnąc dalej, maksymalne nasilenie uzyskał we wrześniu, poczem nieco osłabł, zwiększając znów lekko na ultimo roczne. Poniższe zestawienie ilustruje zmiany w stanie 3 głównych form działalności kredytowej Banku (w miln. zł):

	Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Portfel biletów skarbowych
31/XII 1935	689·1	109·5	67·6
31/XII 1936	681·3	107·4	66·9
31/XII 1937	660·9	24·3	23·3
31/III 1938	606·0	24·0	41·3
30/IX „	879·0	205·5	82·5
31/X „	859·6	91·0	83·5
31/XII „	830·8	112·1	81·9

Jak widzimy, wzrost kredytów—wg stanu na ultimo 1938 r.—był szc ególnie silny w stosunku do stanu na ultimo 1937 r., jednak nie był tak wielki w porównaniu ze stanem na ultimo poprzednich lat, zwłaszcza jeśli chodzi o pożyczki, zabezpieczone zastawami.

Poza bankami wzrost wykorzystania kredytów dyskontowych wystąpił w grupie przemysłu i handlu, zwłaszcza jeśli chodzi o hutnictwo i przemysł metalowo-przetwórczy oraz handel żelazem i węglem. W większych rozmiarach zostały także wykorzystane przez rolników w sezonie jesiennym 1938 r. udzielane via banki tzw. kredyty zaliczkowe i na rejestrowy zastaw zbóż; portfel weksli z tego tytułu wzrósł w Banku Polskim w ciągu 1938 r. z zł 32·2 miln. do zł 36·5 miln. (zł 25·4 miln. na ultimo 1936 r.).

Portfel weksli zagranicznych, objęty rezerwami walutowo-dewizowymi Banku, utrzymuje się od kilku lat na mniej więcej stałym poziomie (w miln. zł—na ultimo): 1935 r.—2·9, 1936 r.—2·3, 1937 r.—2·3, 1938 r.—2·2.

Z innych operacji kredytowych Banku podkreślić należy spadek w 1938 r. zapasu skupionych przez Bank monet srebrnych i bilonu, znaczną redukcję długu Skarbu z tytułu kredytu bezprocentowego i wzrost portfela skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego. Liczbowo ruch tych pozycji ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

	Monety srebrne i bilon	Dług Skarbu Państwa	Papiery procent. własne
31/XII 1935	21·6	90·0	52·9
31/XII 1936	41·4	90·0	136·0
31/XII 1937	32·5	80·0	130·2
31/XII 1938	28·0	45·0	133·8

Portfel papierów procentowych w Banku Polskim, obejmujący papiery własne oraz papiery, stanowiące lokatę funduszu zapasowego, silnie wzrósł w 1936 r. w związku z zamianą weksli rolniczych i akceptów Banku Akceptacyjnego na listy zastawne i obligacje. W ostatnich 2 latach wzrost portfela papierów wartościowych w Banku był niewielki. Biorąc łącznie z papierami, w których ulokowany jest fundusz emitalny i zwrotny—zmiany w stanie papierów procentowych, wykazanych w aktywach Banku, przedstawiają się następująco (w miln. zł):

	Papiery własne	Papiery funduszu zapasowego	Papiery funduszu emeryt. i zwrotnego	Razem
31/XII 1935	52·9	88·2	46·7	187·8
31/XII 1936	136·0	89·0	47·2	272·2

Papiery, należące do Banku Polskiego, a więc bez papierów funduszu zwrotnego, wynoszące w sumie na ultimo 1938 r. w wartości książkowej zł 272·8 miln., stanowiły wg nominalnej wartości zł 300·3 i były ulokowane w następujących rodzajach papierów (w tys. zł):

Akcje Banku Polskiego (fundusz emerytalny)	5 272
Pożyczki państwowe	62 181
Bilety skarbowe	2 750
Listy zastawne i obligacje banków państwowych	62 262
Obligacje Banku Akceptacyjnego	32 000
Pożyczki i obligacje miejskie, listy zastawne i obligacje banków komunalnych, hipotecznych oraz towarzystw kredytowych	135 806

Jeśli chodzi o działalność kredytową Banku, to ciekawszy obraz niż zmiany w stanie poszczególnych pozycji dają obroty w ciągu roku, charakteryzujące rozmiary działalności Banku. Odpowiednie zestawienie liczbowe za ostatnie 4 lata przedstawia się następująco (w miln. zł):

	1935	1936	1937	1938
Zdyskontowane weksle	2 364	2 275	2 154	2 824
„ bilety skarbowe	337	355	236	492
Udzielone pożyczki zastawowe	507	603	297	653
Zainkasowane weksle	2 329	2 283	2 175	2 655
„ bilety skarbowe	317	356	280	433
Splacone pożyczki zastawowe	452	605	380	565

Jak widzimy, wzrost udzielonych kredytów w 1938 r. w stosunku do 1936 r. nie był tak bardzo poważny, zwłaszcza jeśli chodzi o pożyczki zastawowe, których udzielono więcej zaledwie o 8%; kwota udzielonych kredytów wekslowych zwiększyła się mniej więcej o 1/4; największy był wzrost skupu biletów skarbowych—o ok. 1/8. Nadmienić należy, że suma dyskonta weksli w 1938 r. była prawie identyczna z sumą dyskonta w 1932 r., a dość znacznie niższa niż w latach poprzednich (1928÷31).

Jeśli chodzi o wyniki działalności Banku Polskiego w 1938 r., ujęte w rachunku strat i zysków, to podkreślić należy, że pod względem dochodowym rok 1938 był znacznie lepszy od roku 1937, niewątpliwie lepszy od roku 1936, dość poważnie lepszy od lat 1934 i 1935 i o wiele gorszy od lat 1928÷33, jak to ilustruje liczbowo następujące zestawienie (w miln. zł):

## Dochody brutto

1928	80·4
1929	97·5
1930	71·0
1931	77·4
1932	62·0
1933	55·3
1934	44·0
1935	43·4
1936	47·2
1937	40·6
1938	47·8

Na wzrost dochodów w 1938 r., oczywiście, wpłynął przede wszystkim wzrost działalności kredytowej Banku, w ślad za którym zwiększały sumy zainkasowanych odsetek. Pewien wpływ miały jednak i inne pozycje dochodowe, jak to wykazuje następujące zestawienie liczbowe dochodów Banku za ostatnie 4 lata (w miln. zł):

	1935	1936	1937	1938
Odsetki	33·7	38·4	36·2	42·5
a) z dyskonta weksli, warrantów i biletów skarbowych	28·1	26·2	26·5	33·3
b) od pożyczek zastawowych	3·5	6·3	2·3	2·2
c) od papierów procentowych własnych	2·1	5·9	7·4	6·9
Prowizje i inne dochody	2·2	2·0	2·4	2·0
Zysk na kursie papierów procentowych własnych	0·3	— <sup>1)</sup>	0·04	1·1
Dochód z papierów funduszu zapasowego	4·9	4·9	—	—
Różnice kursowe na pieniądzach zagranicznych i dewizach	1·5	1·2	0·9	1·1
Odzyskane należności, spisane na straty w ub. latach	0·7	0·7	1·0	1·1

<sup>1)</sup> Strata na kursie w wys. zł 2·3 miln.

Jak widzimy, silnie wzrosły odsetki z dyskonta, natomiast odsetki od pożyczek zastawowych lekko obniżyły się. Trzeba pamiętać, że w końcu 1937 r. została obniżona o 1/2% zarówno stopa dyskontowa jak i zastawowa. Spadek odsetek od papierów procentowych własnych pozostaje, niewątpliwie, w związku z konwersją szeregu pożyczek.

Dochód z papierów funduszu zapasowego, który w 1937 r. wyniósł zł 4.5 miln., a w 1938 r. zł 4.1 miln., został w tych 2 ostatnich latach przelany na częściowe pokrycie strat z tytułu różnicy kursowej na papierach funduszu zapasowego. W myśl uchwalonej zmiany statutu dokonany zostanie jednorazowy odpis (z zł 89 miln. do zł 75 miln.) wszystkich strat, wynikłych na lokacie funduszu do końca 1938 r., a więc na przyszłość dochód z papierów funduszu będzie powiększał bezpośrednio zyski Banku.

Jeśli chodzi o rozchody Banku Polskiego w 1938 r., to odpisy, dokonane na wekslach i innych wierzytelnościach, wyniosły zł 3.2 miln. (w 1937 r. zł 2.6 miln.), odpis na udziale w kapitale spółki „Elewatory Zbożowe w Polsce”, która za rok operacyjny 1937/38 wykazała stratę zł 0.3 miln., wyniósł zł 0.5 miln. Ponadto na zasilenie rezerw na straty, mogące wyniknąć na udziałach, przelano zł 1.0 miln. (w 1937 r. zł 0.5 miln.), na rezerwę na druk biletów bankowych—zł 1.0 miln., a na powiększenie rezerwy na budowę gmachów—zł 3.5 miln. (w 1937 r. zł 1.0 miln.). Ogółem suma odpisów i przelewów na rezerwy wyniosła w 1938 r. zł 9.2 miln.—wobec zł 5.1 miln. w 1937 r., zł 10.3 miln. w 1936 r., zł 5.1 miln. w 1935 r. Ogólny stan rezerw na wątpliwe należności i możliwe straty osiągnął w końcu 1938 r. kwotę zł 15.9 miln. (zł 14.0 miln. w roku 1937).

Dotacja funduszu emerytalnego wynosiła w 1938 r. zł 3.0 miln. Fundusz emerytalny w końcu 1938 r. wynosił zł 53.3 miln., a wraz z kapitałem amortyzacyjnym i renowacyjnym nieruchomości funduszu—

zł 53.6 miln. W końcu 1938 r. z funduszu korzystało 564 emerytów (w 1937 r.—562), 125 wdów (111) i 75 sierot (60).

Największą jednak pozycję w rozchodach Banku stanowią koszty handlowe (łącznie z kosztami druku biletów bankowych). Koszty handlowe przez dłuższy czas stale spadały, w 1937 r. przejściowo wzrosły i w 1938 r. znowu nieznacznie obniżyły się, jak to widzimy z następującego zestawienia (w miln. zł):

1928	32.1	1934	28.2
1929	33.5	1935	26.3
1930	38.4	1936	25.4
1931	36.4	1937	27.4
1932	33.5	1938	27.3
1933	29.7		

Struktura kosztów handlowych przedstawia się następująco (w miln. zł):

	1935	1936	1937	1938
Wydatki osobowe . . . . .	19.5	19.8	20.5	20.6
w tym:				
wynagrodzenia . . . . .	16.4	16.8	16.7	17.1
wpłaty do funduszu emerytalnego i zwrotnego . . . . .	1.3	1.3	1.5	1.5
Wydatki rzeczowe . . . . .	1.4	1.3	1.3	1.4
w tym:				
poczta, telegraf, transporty pieniężne i in. przesyłki . . . . .	0.7	0.5	0.5	0.7
Druk biletów bankowych . . . . .	1.2	0.6	1.9	2.5
Subwencje na cele gospodarcze i społeczne . . . . .	1.3 <sup>1)</sup>	1.1	1.0	1.2
Administracja gmachów bankowych (netto)	1.3	1.5	1.5	1.6

Duży wzrost widzimy jedynie w pozycji druku biletów bankowych.

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### NIEMCY

#### UBEZPIECZENIE RZEMIEŚNIKÓW.—

Piętnasty punkt programu partii narodowo-socjalistycznej zawiera postulat szerokiej rozbudowy ubezpieczenia na wypadek starości. Wychodząc z tego założenia, Państwo narodowo-socjalistyczne stara się o rozszerzenie ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy na te grupy ludności, które potrzebują pomocy; do takich grup należą objęci już dawniej tym ubezpieczeniem wykonujący przemysł domowy, samodzielni nauczyciele, artyści teatralni, muzycy itp., a także rzemieślnicy. Mimo niewątpliwie odczuwanej potrzeby korzystania z ubezpieczenia społecznego w tym zakresie—rzemieślnicy, którzy mieli już dawniej możliwość kontynuowania ubezpieczenia, któremu podlegali obowiązkowo jako uczniowie i czeladnicy, nie tylko nie wykorzystywali tej możliwości, lecz nawet wypowiadali się przeciwko samej koncepcji wprowadzenia przymusu ubezpieczenia. W myśl oficjalnie podawanej motywacji tego poglądu, powodem tej niechęci była sprzeczność, jaka zachodziła między przymusowym ubezpieczeniem a samodzielnością rzemieślników. Argumenty zwolenników wprowadzenia przymusu były silne: niski dochód rzemieślnika (przeciętnie RM 1800 rocznie) uniemożliwiał mu czynienie oszczędności, które zapewniałyby spokojne przeżycie starości, a ubezpieczenie dobrowolne nie było jednocześnie dostępne dla wszystkich z tego samego powodu. Po objęciu władzy przez narodowy socjalizm zreorganizowane rzemiosło samo wystąpiło z projektem odpowiedniej ustawy.

„Rząd Rzeszy uchwalił tę ustawę w celu zapewnienia samodzielnym rzemieślnikom, którzy swymi składkami zapewniają przyszłość swoim czeladnikom i uczniom, także ich własnego zaopatrzenia na starość”. Ustawa ta, wydana w dn. 21/XII 1938 r. („Reichsgesetzblatt” I, s. 1900), włącza rzemieślników do ubezpieczenia rentowego pracowników umysłowych, pozostawiając im jednocześnie możliwość wyboru między ubezpieczeniem społecznym i ubezpieczeniem na życie. Włączenie rzemieślników do ubezpieczenia pracowników umysłowych przedstawia dla nich duże korzyści, ponieważ świadczenia w tym ubezpieczeniu są wyższe niż w ubezpieczeniu rentowym robotników. Przeciętna wysokość renty wynosiła w końcu 1938 r. RM 73 miesięcznie, przy czym wysokość ta będzie w przyszłości wzrastać, gdyż dotychczas jeszcze nie upłynął czas, dający prawo do pełnej renty. Oczywiście, wysokość rent, uzyskiwanych przez rzemieślników, będzie zależała od wysokości płaconych przez nich składek.

Podstawą do obliczania wysokości składki, którą rzemieślnik opłaca w całości sam, jest pełny roczny dochód, uzyskiwany przez rzemieślnika, będący podstawą wymiaru podatku dochodowego. W ten sposób uniknięto kłopotliwego rozgraniczania dochodu z pracy rzemieślniczej od dochodu, płynącego z innych źródeł. Z uwagi na to, że wysokość dochodu rzemieślnika jest zmienna, w ubezpieczeniu rentowym rzemieślników nie obowiązuje górna granica zarobku, powyżej której ustaje przymus ubezpieczenia. Ustawa nakłada przymus ubezpieczenia na wszystkich rzemieślników, wciągniętych do spisu rzemieślników. W czasie przejściowym—do

końca 1941 r.—wolno wpłacać składki ubezpieczeniowe wstecz za okres do 1924 r. Prawo to nie przysługuje osobom, niezdolnym do pracy, mającym ponad 60 lat, oraz wdowom i sierotom po rzemieślnikach.

Od przymusu ubezpieczeniowego wolni są ci rzemieślnicy, którzy ubezpieczyli siebie i osoby uprawnione do otrzymywania po nich zasiłków, na wypadek śmierci i przeżycia 65 lub mniej lat—jeżeli składka, płacona na ubezpieczenie, jest co najmniej równa wysokości składki, jaką należałoby płacić w ubezpieczeniu społecznym. Jeżeli na skutek wzrostu dochodu rzemieślnik przechodzi do wyższej kategorii ubezpieczeniowej, to traci zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia, chyba że odpowiednio podwyższy wysokość składki w ubezpieczeniu dobrowolnym. O ile ubezpieczenie na życie dotyczy jednorazowego wypłacenia premii a nie płacenia renty—to zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia następuje tylko wtedy, gdy wysokość premii przekracza RM 5 tys. Wprawdzie wartość skapitalizowanej renty starczej wynosi obecnie RM 8799, ale jednorazowe otrzymanie poważniejszej sumy może być nieraz bardziej korzystne, niż stałe otrzymywanie zawsze stosunkowo niskiej renty. Ten motyw zdecydował o równouprawnieniu ubezpieczenia rentowego i kapitałowego.

Na wniosek rzemieślnika właściwa władza może go zwolnić od płacenia połowy składki, jeżeli drugą połowę będzie płacił w ubezpie-

<sup>1)</sup> Łącznie z dotacją dla Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w wysokości zł 350 tys.

zeniu na życie. W takim wypadku władza sprawdza przedłożoną polisę i pozwala na płacenie połowy składki przez przesunięcie płatnika do sąsiedniej grupy o odpowiedniej wysokości składek. Na skutek tego rzemieślnik otrzymuje połowę świadczeń, ale ma możliwość — niekiedy korzystnego dla siebie — układania wysokości opłat ubezpieczeniowych oraz łączenia ubezpieczenia rentowego z kapitałowym. W razie chęci porzucenia ubezpieczenia połowicznego—może to rzemieślnik uczynić w każdej chwili przez zameldowanie tego właściwemu urzędowi. Przez opłacenie przy tej okazji co najmniej 60 składek do sumy, odpowiadającej pełnemu ubezpieczeniu—można zapewnić sobie pełne świadczenia w przyszłości.

Rzemieślnicy podlegają więc ubezpieczeniu rentowemu, tj. inwalidzkemu i emerytalnemu. Zasady, na jakich został na nich rozciągnięty obowiązek ubezpieczenia, są liberalne i korzystne dla nich. Rozszerzenie innych gałęzi ubezpieczeń na rzemieślników nie jest przewidywane: co do ubezpieczenia

od bezrobocia—to kwestia ta została negatywnie przesądzona w ustawie z dn. 13/11938 r., co do ubezpieczenia chorobowego—stwierdza to oficjalnie uzasadnienie projektu ustawy o ubezpieczeniu rentowym rzemieślników.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.**—Ceny w okresie 13 ÷ 25/II 1939 r. kształtowały się następująco (w waluście danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu—w \$— za 100 kg):

	13 ÷ 18/II	20 ÷ 25/II	Różnica
	Pszemica		%
Berlin . . .	21'10	21'10	—
Praga . . .	169'06	169'06	—
Chicago . . .	2'66	—	—
Buenos Aires	2'32	2'32	—

Liverpool . . .	—	—	—
Hamburg . . .	3'15	3'17½	+ 0'7

### Żyto

Berlin . . .	19'30	19'30	—
Praga . . .	140'62½	140'62½	—
Chicago . . .	1'78	1'79	+ 0'5
Hamburg . . .	2'29	2'29	—

### Owies

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	124'20	124'20	—
Chicago . . .	2'20	2'26	+ 2'7
Buenos Aires	1'48	1'51	+ 2'0
Liverpool . . .	—	—	—
Hamburg . . .	2'29	2'09	—

### Jęczmień browarny

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	137'00	137'00	—
Chicago . . .	2'59	2'43	— 6'2
Hamburg . . .	—	—	—

## BIBLIOGRAFIA

**„SZTAFETA“.** MELCHIOR WAŃKOWICZ.—Pierwsze XX-lecie Państwa Polskiego po odzyskaniu niepodległości dało asumpt wielu pisarzom do podsumowania szeregu osiągnięć w różnych dziedzinach życia państwowego. Sprawy gospodarcze wybijają się tu na plan pierwszy, gdyż kraj, zniszczony przez wielką wojnę i zaniedbany w okresie zaborów, wykazał w tym właśnie zakresie szybkie tempo odbudowy. Praca Melchiora Wańkowicza pt. „Sztafeta”—to książka o pochodzie Polski, gdzie bohaterem jest młodość i prężność Narodu. Nasze rudy, nafta, węgiel, gaz, gospodarka morska, lotnictwo, wreszcie—

osiągnięcia najnowsze: celuloza, sztuczny kauczuk, Centralny Okrąg Przemysłowy, bogactwa Zaolzia—żyją na kartach tej książki, budowanej ciekawą techniką, która zwięzłość syntez i informacji łączy z pełnym humorem gawędziarstwem.

„Sztafeta” to reportaż ze wszystkich dziedzin naszej gospodarki w ub. 20-leciu—reportaż, pełen entuzjazmu i optymizmu, a oparty na ścisłych informacjach i danych liczbowych. Z kart tej książki bije wiara w geniusz i prężność społeczeństwa polskiego, które w tak krótkim czasie zdołało nie tylko odbudować mosty, koleje, przemysł itd.—ale stworzyć Gdynię, przodującą dziś na Bałtyku, rozpocząć budowę wielkiego C. O. P.,

rozszerzyć wydatnie sieć komunikacyjną, zelektryfikować znaczne połacie kraju, wnieść zaporę wodną w Rożnowie itp.

W 16 rozdziałach na 506 stronach daje Wańkowicz żywą i barwną syntezę polskich osiągnięć gospodarczych, politycznych i społecznych w ubiegłym XX-leciu. Przed 20 laty bieg sztafetowy został rozpoczęty. Start—to obraz zniszczonej, zdewastowanej Polski. Przyszły wielkie osiągnięcia. Dziś nadchodzi moment, gdy pokolenie, które wywalczyło niepodległość i kładło podwaliny pod jej ugruntowanie—oddaje pochodnię pokoleniu następnemu.

Praca, wydana w ładnej szacie graficznej, zawiera blisko 400 ilustracji.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwycz.: 1 str. — zł 300, ½ str. — 200, ¼ str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor Naczelny: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor: **EDMUND CZAPLICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**JERZY LUBOWICKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**CZESŁAW BOBROWSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ**

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych „Cmielów“, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 15 marca 1939 r. o godz. 18 odbędzie się w Dyrekcji Spółki w Krakowie przy ul. Basztowej 17

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY SPÓŁKI

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły; 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysków; 5) Pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 6) Zatwierdzenie budżetu na 1939 r.; 7) Wybór Rady Nadzorczej i Zarządu; 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, powinni złożyć swe akcje w biurze Dyrekcji w Krakowie przy ul. Basztowej 17 najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

216

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Bawełniany „Adam Osser“ SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 17 marca 1939 r. o godz. 16 po poł. odbędzie się w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 222

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za 1938 r. operacyjny jakoteż wniosków Komisji Rewizyjnej; 2) Podział zysków za 1938 r.; 3) Budżet na 1939 r.; 4) Wybory do Zarządu i wybór członków Komisji Rewizyjnej; 5) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w myśl art. 59 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych.

223-8-9

## I OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka“, Spółka Akc.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w czwartek, dn. 30 marca 1939 r. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ul. Br. Pierackiego Nr 15

#### 39 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1938 r. i pokwitowanie władz Spółki;

2) Podział zysku za 1938 r.;

3) Uchwalenie budżetu na 1939 r.;

4) Wybór jednego członka Zarządu;

5) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej;

6) Odstąpienie Gminie Miejskiej Łódź pasów gruntów i budynków pod poszerzenie ulic: Tramwajowej — z nieruchomości, oznaczonej Nr hip. 2645, rep. hip. 6292 i Dąbrowskiej — z nieruchomości, oznaczonej Nr hip. 2364, rep. hip. 5872;

7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje albo kwity depozytowe notariuszów lub krajowych instytucji kredytowych w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa Nr 6, najpóźniej do dn. 22 marca 1939 r. włącznie.

253-9-11

## II OGŁOSZENIE

### R. Dratt i S-ka Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza w Chełmie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 18 marca 1939 r. o godz. 17 w kancelarii Notariusza Włodzimierza Rewskiego w Chełmie przy ul. Sienkiewicza Nr 5 odbędzie się

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1938 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, podział zysków oraz udzielenie Zarządowi absolutorium; 4) Zatwierdzenie budżetu na 1939 r.; 5) Pokwitowanie Zarządu z dokonanych robót wstępnych przy budowie magazynu i schronu, oraz zatwierdzenie projektu i kosztorysu tej budowy; 6) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni dokonać formalności, przepisanych art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych z 1928 r.

159-6-9

## III OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryka Czekolady „Plutos“ Spółka Akcyjna w Warszawie

zawiadamia, że na odbytym w dn. 25 stycznia 1938 r. Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów Spółki zapadła

#### uchwała o obniżeniu kapitału zakładowego Spółki

o zł 500 000 (pięćset tysięcy), to jest z sumy zł 1 700 000 (jeden milion siedemset tysięcy) do sumy zł 1 200 000 (jeden milion dwieście tysięcy).

Stosownie do art. 441 § 1 K. H., Zarząd Spółki wzywa wierzycieli Spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

Fabryka Czekolady „Plutos“  
Spółka Akcyjna

133-5-7-9

## II OGŁOSZENIE

### Spółka Akcyjna dla Eksploatacji Letniska „Zamek Pieskowa Skala“ Warszawa, E. Plater 35/5

zawiadamia, że

#### ROCZNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 18 marca b. r. o godz. 11 rano w kancelarii Notariusza Pliszczynskiego w Gmachu Hipoteki.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za 1938 r.; 3) Wnioski Komisji Rewizyjnej; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1938 r. oraz pokrycie strat; 5) Pokwitowanie władz z działalności za 1938 r.; 6) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Uchwalenie budżetu na 1939 r.; 8) Wolne wnioski.

186-6-9

## I OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki „Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa“

podaje do wiadomości, iż mocą uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 30 stycznia 1939 r. do Nr rep. 200/39

#### obniżony został kapitał akcyjny Spółki

o sumę zł 500 000 do kwoty zł 500 000.

W związku z powyższym wzywa się wierzycieli w trybie art. 441 Kod. Handl., aby — jeśli nie zgadzają się na obniżenie kapitału akcyjnego — zgłosili swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty trzeciego ogłoszenia.

245-9-11-13

## Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich

SPÓŁKA AKCYJNA

Siedziba: Warszawa, ul. Kapucyńska Nr 3

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Ponieważ Walne Zgromadzenie, zwołane na dz. 2 marca 1939 r. nie mogło się odbyć z powodu złożenia niewystarczającej liczby akcji, przeto Zarząd Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółki Akcyjnej, zwołuje, zgodnie z § 34 statutu

### POWTÓRNE WALNE ZGROMADZENIE

w dn. 31 marca 1939 r. o godz. 11 w siedzibie Spółki w Warszawie, przy ul. Kapucyńskiej Nr 3.

Porządek dzienny:

- 1) Otwarcie Walnego Zgromadzenia i mianowanie przewodniczącego Zgromadzenia;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej za okres operacyjny 1938;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków i powzięcie odpowiednich uchwał;
- 4) Udzielenie władzom Spółki absolutorium co do wypełnienia powierzonych im obowiązków;
- 5) Mianowanie członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących z powodu upływu czasu trwania ich mandatów;
- 6) Mianowanie członka Rady Nadzorczej;
- 7) Ustalenie poborów członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 8) Sprawy, których umieszczenia na porządku dziennym żądają Akcjonariusze, zgodnie z § 394 Kodeksu Handlowego.

Zgromadzenie to będzie mogło powziąć uchwały, ważne bez względu na liczbę złożonych akcji.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w wymienionym wyżej Zgromadzeniu; złożenie przez nich akcji nie jest wymagane.

Właściciele akcji na okaziciela, życzący sobie wziąć udział w wymienionym powyżej Zgromadzeniu lub też być zastąpionymi przez pełnomocnika, winni złożyć swoje akcje najpóźniej dn. 21 marca 1939 r.:

we Francji: w Banku „Sté Gle de Crédit Industriel et Commercial” w Paryżu, 66, rue de la Victoire, i w jego oddziałach, a na prowincji — we wszystkich bankach miejscowych, należących do jego grupy;

w Banku „Banque de l'Union Parisienne” w Paryżu, 6 et 8, Boulevard Haussmann;

w Banku „MM. de Neuflyze et Cie” w Paryżu, 31, rue Lafayette;

w Banku „Banque Franco-Polonaise” w Paryżu, 15, rue des Pyramides;

w Szwajcarii: w Banku „Banque Darier et Cie” w Genewie, 4, Boulevard du Théâtre;

i najpóźniej w dn. 22 marca 1939 r.:

w Polsce: w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Kapucyńska Nr 3;

w Banku Handlowym w Warszawie;

w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie;

w Banku Francusko-Polskim w Warszawie, ul. Czackiego 4.

Akcje, złożone w ten sposób, pozostaną w depozycie aż do rozwiązania Walnego Zgromadzenia.

Każda akcja daje prawo do jednego głosu.

246

Zarząd

## Zarząd Spółki Akcyjnej Warszawska Fabryka Biskoptów

STANISŁAW FUCHS

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 marca b. r. o godz. 5 po poł. odbędzie się w biurze Zarządu przy ul. Nowolipie 80 m. I

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu, r-ku zysków i strat za 1938 r. oraz podział zysków; 4) Zatwierdzenie budżetu na 1939 r.; 5) Upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki Tow. Kred. m. W-wy; 6) Upoważnienie do sprzedania nieruchomości hip. 2448; 7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu z prawem głosu, winni złożyć Zarządowi akcje lub zastępujące dowody nie później niż na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia.

222-8-9

### I OGŁOSZENIE

## Zarząd Spółki Akcyjnej „Prasa Nowa” Zakłady Wydawnicze i Graficzne we Lwowie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 kwietnia 1939 r. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie ul. Sołkoła 4

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1938 r., udzielenie absolutorium władzom Spółki; 3) Powzięcie uchwały w sprawie przeznaczenia zysku bilansowego; 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 5) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć najpóźniej na dni 7 przed terminem Zgromadzenia w Zarządzie Spółki swoje akcje lub zaświadczenia po myśli art. 399 K. H.

244-9-11

## Warszawska Fabryka Wyrobów Blaszanych „Tłocznia”, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w sobotę dn. 1 kwietnia 1939 r. o godz. 16 odbędzie się w biurze fabrycznym w Warszawie, Przemysłowa Nr 19

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu, podział zysków za 1937 r. oraz zatwierdzenie budżetu na 1938 r.;
- 2) Ustalenie ilości i wybór członków Zarządu oraz określenie ich uprawnień;
- 3) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

PP. Akcjonariuszom służy prawo zgłoszenia na porządek dzienny spraw dodatkowych, trybem i w terminie przewidzianym w art. 54 prawa o spółkach akcyjnych z 1928 r.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni dokonać formalności, przepisanych art. 59 tegoż prawa.

250

Ogłoszenie po myśli art. 437 § 1 K. H.

## Zarząd Fabryki Wyrobów Szamotowych i Fajansowych

Spółka Akcyjna w Skawinie

wyznacza czasokres do dn. 18 marca b. r. dla

poboru pozostałych po subskrypcji akcji II emisji

przez wszystkich dawnych akcjonariuszów.

Dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń.

251

# Komisja Likwidacyjna Krajowego T-wa Melioracyjnego, Sp. Akc. w likwidacji w Warszawie

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, zgodnie z §§ 8 i 15 statutu, że w dn. 27 marca 1939 r. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Państwowego Banku Rolnego w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej Nr 50

## WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1938; 3) Powzięcie uchwał o podziale zysku; 4) Udzielenie Radzie Nadzorczej i Komisji Likwidacyjnej pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków w 1938 r.; 5) Powzięcie uchwały w sprawie zaniechania likwidacji Spółki; 6) Sprawa zmiany statutu Spółki; 7) Wybory do Rady Nadzorczej Spółki; 8) Sprawa wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej w 1938 r.; 9) Wyznaczenie ryczałtu dla członków Rady Nadzorczej w 1939 r.; 10) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile — w myśl art. 399 Kodeksu Handlowego — przedstawią swoje akcje lub odnośne zaświadczenie bankowe Komisji Likwidacyjnej Krajowego Towarzystwa Melioracyjnego, S. A. nie później jak na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem, tj. do dn. 20 marca 1939 r.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej  $\frac{1}{10}$  część kapitału akcyjnego, mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny w drodze pisemnej, na ręce Komisji Likwidacyjnej, w terminie najdalej na dni 14 przed dniem Walnego Zgromadzenia, tj. do dn. 13 marca 1939 r. włącznie.

Zaznacza się, że w sprawie, objętej p. 5 porządku dziennego, dla powzięcia uchwały wymagana jest — w myśl art. 445 § 2 Kodeksu Handlowego — większość przynajmniej trzech-czwartych głosów, oddanych na Walnym Zgromadzeniu, przy obecności Akcjonariuszów, przedstawiających przynajmniej połowę kapitału akcyjnego; w sprawie zaś objętej p. 6 — w myśl art. 408 cytowanego Kodeksu — większość trzech-czwartych głosów oddanych.

Tekst zaprojektowanych zmian statutu do p. 6 porządku dziennego:

1) W § 6 w miejsce wyrazów: „115—127 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22/III 1928 r. o Spółkach Akcyjnych (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 333)” — wstawia się: „432—439 Kodeksu Handlowego”, a w miejsce wyrazów: „powołanym rozporządzeniem o prawie akcyjnym” — wstawia się wyrazy: „Kodeksie Handlowym”; 2) W § 7 po słowach: „Rada Nadzorcza” — wstawia się „Komisja Rewizyjna”; 3) Po § 8, a zamiast dotychczasowego § 11, który brzmiał: „Rada Nadzorcza składa się z 10—15 członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie spośród Akcjonariuszów Spółki lub z poza ich grona na przeciąg jednego roku. Ustępujący członkowie Rady mogą być ponownie wybierani. Rada Nadzorcza wybiera spośród siebie prezesa i jego zastępcę” — wprowadza się § 9 następującej treści: „Rada Nadzorcza składa się z 9—12 członków, wybieranych zwykłą większością głosów przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, które też ustala ilość członków Rady. Pierwsza Rada Nadzorcza może być powołana na mocy niniejszego statutu na jeden rok; członkowie następnych Rad Nadzorczych wybierani są na trzy lata z tym jednak, że co rok ustępuje trzecia część Rady, w pierwszych dwóch latach drogą losowania, a następnie drogą starszeństwa, przy czym ustępujący mogą być ponownie wybrani. W razie śmierci lub ustąpienia któregośkolwiek z członków Rady, przed upływem czasu urzędowania, Rada Nadzorcza uzupełnia swój skład przez kooptację, do czasu najbliższego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów. Rada Nadzorcza wybiera corocznie, po odbyciu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, spośród swego grona prezesa, viceprezesa i sekretarza; ponowny wybór jest dozwolony. Radę zwoluje prezes, względnie viceprezes, zaproszeniami pisemnymi rozsyłanymi przynajmniej na trzy dni przed terminem posiedzenia i zawierającymi porządek dzienny. Na żądanie Zarządu lub trzech członków Rady winno być zwołane posiedzenie Rady w ciągu pięciu dni od dnia zgłoszenia żądania. Dla ważności uchwał Rady niezbędna jest obecność prezesa lub viceprezesa oraz połowy członków Rady. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, a w razie równego ich podziału przeważa głos przewodniczącego. Rada Nadzorcza ma obowiązek wykonywania stałego nadzoru nad działalnością Spółki we wszystkich gałęziach przedsiębiorstwa i w tym celu informować się o biegu wszelkich spraw

i interesów Spółki. Nadzór ten Rada Nadzorcza wykonywa przez swego prezesa lub, na wniosek prezesa, przez delegowanego względnie delegowanych przez Radę Nadzorczą członków Rady. Rada Nadzorcza ma prawo wyłaniać spośród swoich członków Komisję dla wykonania poszczególnych czynności nadzorczych i rewizyjnych. Do kompetencji Rady Nadzorczej, oprócz spraw wyszczególnionych w Kodeksie Handlowym, należy: a) ustalanie liczby członków Zarządu, ich mianowanie, odwoływanie oraz zawieranie z nimi umów służbowych, b) decydowanie w sprawach nabycia nieruchomości oraz obciążania i zbycia nieruchomości Spółki, c) rozpoznawanie i uchwalanie wniosków Zarządu w sprawie emisji obligacji przed wniesieniem ich pod obrady Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, d) rozstrzyganie wniosków Zarządu w sprawie udzielania ogólnego pełnomocnictwa uprawniającego do działania w imieniu Spółki oraz w sprawie mianowania prokurentów. Członkowie Rady Nadzorczej otrzymują za swe czynności wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy”; 4) Po § 9 w nowym brzmieniu wstawia się nowy § 10 następującej treści: „Komisja Rewizyjna składa się z pięciu członków wybranych przez Walne Zgromadzenie spośród osób nie należących ani do Rady Nadzorczej ani do Zarządu Spółki na okres jednego roku. Ponowny wybór jest dopuszczalny. Komisja Rewizyjna wykonywa swoje czynności w zakresie określonym w art. 385 Kodeksu Handlowego”; Członkowie Komisji Rewizyjnej otrzymują za swe czynności wynagrodzenie w wysokości określonej przez Walne Zgromadzenie”; 5) Zamiast dotychczasowego § 9 i 10, które brzmiały: § 9. „Zarząd składa się z prezesa, viceprezesa i jednego do trzech członków wybranych przez Radę Nadzorczą spośród Akcjonariuszy lub z poza ich grona na okres od jednego roku do trzech lat. Zarówno prezes, viceprezes jak i członkowie Zarządu, mogą być wybrani ponownie. Podział funkcji między członków Zarządu określa regulamin uchwalony przez Radę Nadzorczą. Rada Nadzorcza uchwała również wynagrodzenie prezesa, viceprezesa i członków Zarządu” i § 10. „Zarząd może mianować prokurentów. Prokurentem nie może być członek Rady Nadzorczej. Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wystarczy współdziałanie prezesa lub viceprezesa Zarządu z jednym z członków Zarządu lub z prokurentem. Podpisywać Spółkę należy w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub stemplem wyciśniętą firmą Spółki upoważnieni położą swoje podpisy” — wstawia się § 11 następującej treści: „Prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu Członków Zarządu mianuje i odwołuje Rada Nadzorcza. Zarząd składa się, stosownie do uchwały Rady Nadzorczej, ustalającej liczbę członków Zarządu, z jednego lub kilku, przez Radę Nadzorczą wyznaczonych, członków. W wypadku gdy Rada wyznaczy więcej niż jednego członka Zarządu, jednego z nich mianuje Dyrektorem Zarządzającym. Rada Nadzorcza ustala warunki służbowe Zarządu oraz jego kompetencje na podstawie specjalnych umów. Pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, weksle, oraz żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisują, o ile Zarząd jest wieloosobowy, dwaj członkowie Zarządu lub członek Zarządu łącznie z prokurentem; natomiast korespondencję podpisują dwaj prokurenci. Zarządowi służy prawo udzielania pełnomocnictw do poszczególnych czynności wszelkiego rodzaju”; 6) Dotychczasowy § 12, który brzmiał: „Do opinowania w sprawach technicznych Zarząd może powołać fachowców melioracyjnych w liczbie do trzech w charakterze konsultantów technicznych którzy mogą uczestniczyć z głosem doradczym w posiedzeniach tak Zarządu jak i Rady Nadzorczej” — skreśla się; 7) W § 13, a obecnie 12 dodaje się nowy ustęp następującej treści: „Bilans, rachunek zysków i strat oraz sprawozdanie z działalności Spółki Zarząd obowiązany jest sporządzić w ciągu trzech miesięcy po upływie roku kalendarzowego”; 8) Dotychczasowy „§ 14” zmienia się na „§ 13”; 9) Dotychczasowy „§ 15”, który brzmiał: „Ogłoszenia Spółki winny być umieszczane w „Monitorze Polskim”, w jednym z dzienników warszawskich podług Walnego Zgromadzenia oraz w tygodniku „Polska Gospodarcza” w Warszawie” — skreśla się; 10) Dotychczasowy „§ 16 otrzymuje liczbę porządkową „§ 14” i końcowe wyrazy: „Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych (Dz. U. R. P. Nr 383)” — zostają zastąpione wyrazami: „Kodeksu Handlowego”; 11) Dotychczasowy „§ 17” — zmienia się na „§ 15”.

**Zarząd Radomskiego Towarzystwa Elektrycznego  
SPÓŁKI AKCYJNEJ**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 4 kwietnia 1939 r. o godz. 14 minut 15 w lokalu Nr 6 przy ul. Czackiego Nr 8 w Warszawie odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1938 r.; 5) Podział zysków za 1938 r.; 6) Udzielenie absolutorium władzom Spółki; 7) Ustalenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej oraz ich czynności; 8) Ustąpienie na rzecz miasta części placu przy ul. Traugutta 53 w Radomiu w celu uregulowania tej ulicy; 9) Wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć do dn. 27 marca 1939 r. w biurze Zarządu Spółki w Radomiu, ul. Traugutta 53 swoje akcje lub zaświadczenia ze złożonych akcji u notariusza, urzędującego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, lub w bankach: „Banque de Bruxelles, Société Anonyme à Bruxelles” lub „Compagnie Générale d'Entreprises Electriques et Industrielles, Electrobél, Société Anonyme, Bruxelles”. 255-9-11

## I OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Mydlarski i Perfumeryjny  
Fryderyk Puls w Warszawie**

zawiadamia, iż w dn. 23 marca 1939 r. o godz. 18 odbędzie się w lokalu firmy przy ul. Wierzbowej Nr 11 w Warszawie

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

o następującym porządku dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu i rachunku zysków i strat za rok operac. 1938, oraz udzielenie Zarządowi absolutorium; 3) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1939 r.; 4) Wybór członków Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej; 5) Upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instytucjach finansowych, do nabycia nieruchomości i do sprzedaży jednej lub kilku nieruchomości, stanowiących własność Spółki; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub dowody ich zdeponowania w uprawnionych instytucjach najpóźniej do dn. 16 marca 1939 r. 243

## SPRAWOZDANIE LIKWIDACYJNE

Niżej podpisany likwidator Spółki Akcyjnej

**„Polskie Towarzystwo Hamulcowe”, Spółka Akcyjna**

ogłasza, że Spółka powyższa w czasie swego prawnego istnienia nie wykonywała żadnych czynności, przeto i w okresie likwidacji żadne interesy do ukończenia nie pozostały, ani też nie zachodziła potrzeba ściągnięcia wierzytelności, wypełnienia zobowiązań i spieniężenia majątku Spółki wobec braku takich. Jedyną pozycją stanu czynnego bilansu obejmowała rachunek licencji odpowiadający wysokości kapitału akcyjnego. Pozycja ta należała do firmy Knorr-Bremse A. G. jako jedynego akcjonariusza likwidowanej Spółki, wskutek czego nastąpiło pomieszczenie w osobie wierzyciela i dłużnika. Ostatecznie rachunki likwidacji zostały zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbyte w dn. 22 lutego 1939 r. Tym sposobem likwidacja Spółki została ukończona, wobec czego likwidator zgłasza wniosek do Sądu Rejestrowego o wykreślenie firmy: „Polskie Towarzystwo Hamulcowe Spółka Akcyjna” z Rejestru Handlowego.

247

Inż. Jan Dzierżyński likwidator

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
firmy Schneider & Zimmer, Młyn Parowy, Spółka Akcyjna  
w Lesznie**

odbędzie się w wtorek dn. 28 marca 1939 r. o godz. 17 w lokalu Spółki w Lesznie.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności oraz przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1938 r.; 2) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Powzięcie uchwały co do podziału czystego zysku; 4) Wnioski akcjonariuszy, zgłoszone wraz z uzasadnieniem wobec Zarządu Spółki w Lesznie w ciągu tygodnia po ukazaniu się tego pierwszego ogłoszenia.

Leszno, dn. 16 lutego 1939 r.

Schneider & Zimmer Młyn Parowy, Spółka Akcyjna.  
248 (—) Dr Schneider

## I OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej „Piłtno” w Sęszewie**

zawiadamia, że

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

odbędzie się w dn. 31 marca 1939 r. o godz. 16.30 na salce w Banku Cukrownictwa w Poznaniu ul. Seweryna Mielżyńskiego z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz r-ku zysków i strat za 1938 r.; 4) Powzięcie uchwały o podziale zysku; 5) Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej oraz Zarządowi; 6) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć akcje wzgl. zaświadczenia przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem w biurach Spółki w Sęszewie. 252-9-11

**Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera, Spółka Akcyjna  
we Lwowie**

Bilans za okres od 1 kwietnia 1937 r. do 12 października 1937 r.

**AKTYWA.** — Majątek stały zł 4 304 860'39; Majątek płynny: Gotówka, udziały i rymesy zł 3 123 84; Zapasy zł 358 803'35; Dłużnicy zł 308 266'38; Sumy rozliczeniowe i w rekursie zł 256 742'91; Straty z lat poprzednich zł 344 229'90; Strata zł 22 402'66.

**PASYWA.** — Kapitał akcyjny zł 590 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 800 041'75; Zobowiązania długoterminowe zł 2 892 763'47; Wierzyciele zł 1 082 435'88; Sumy rozliczeniowe i w rekursie zł 222 098'03; Nadwyżka z 1934/35 r. zł 11 090'30.

## Rachunek strat i zysków

**WYDATKI.** — Koszty administracyjne i ogólne zł 113 582'73; Koszty produkcji i sprzedaży towarów zł 1 612 031'49; Podatki i ubezpieczenia zł 74 947'48; Obsługa pożyczki zł 18 243'65; Odpisy zł 10 288'44; Amortyzacja zł 48 632'55;

**DOCHODY.** — Sprzedaż produktów zł 1 828 675'31; Różnice kursowe zł 3'62; Procenty i prowizje zł 25 533'35; Folwarki zł 1 111'40; Strata zł 22 402'66. 254

**PODRÓŻUJCIE  
SAMOLOTAMI**



I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Karbid Wielkopolski” w Bydgoszczy

zwołuje niniejszym PP. Akcjonariuszy na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

które odbędzie się w Bydgoszczy w dn. 30 marca 1939 r. o godz. 10 w lokalu Spółki przy ul. Gdańskiej Nr 96, z następującym porządkiem obrad.

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok obrachunkowy 1938 i przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków na dz. 31/XII 1938 r.; 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1938 rok obrachunkowy; 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za 1938 rok obrachunkowy; 4) Powzięcie uchwały co do podziału czystego zysku za 1938 rok; 5) Wybory do Rady Nadzorczej.

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej  $\frac{1}{10}$  część kapitału zakładowego, mogą w ciągu tygodnia od niniejszego ogłoszenia zgłosić dodatkowe sprawy do powyższego porządku obrad, które zamieszczone będą w drugim ogłoszeniu.

Prawo uczestnictwa i głosowania mają tylko ci PP. Akcjonariusze, których akcje z wykazem numerów złożone zostaną w kasie Spółki przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia i to w godzinach urzędowych. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Bydgoszcz, dn. 1 marca 1939 r.

266

Zarząd: St. Rolbieski

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Piotrkowsko-Sulejowskiej Kolei Dojazdowej

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 marca 1939 r. o godz. 12 w lokalu Biura Zarządu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 77 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i r-ku strat i zysków za 1938 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorium; 4) Uchylenie p. 4 uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 23 marca 1938 r.; 5) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjno-konwersyjnej; 6) Zmiana punktu a § 48 statutu Spółki i uzupełnienie § 56 statutu Spółki; 7) Upoważnienie Zarządu do zmiany koncesji z 1904 r.; 8) Wybór jednego członka Zarządu; 9) Wynagrodzenie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 10) Wolne wnioski.

Akcje i dowody depozytowe, uprawniające do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, będą przyjmowane przez Zarząd, stosownie do § 19 statutu do dn. 21 marca b. r.

PP. Akcjonariusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy na porządek dzienny pod warunkiem, że zostaną one złożone w Biurze Zarządu do dn. 14 marca b. r. włącznie. 270

Kolej Lokalna Lwów—Stojanów, Spółka Akcyjna

Bilans majątku na dz. 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Wartość skupionej przez Skarb Państwa kolei zł 11 579 917 00; Majątek płynny: Kasa i banki zł 145 545 17; Papiery procentowe zł 102 000 00; Dłużnicy zł 252 380 50; Razem zł 12 079 842 67.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 8 691 120 00; Kapitały rezerwowe: Eksploatacyjny kapitał rezerwowy zł 103 765 00; Razem zł 8 794 885 00; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z dnia 31/XII 1937 r. zł 875 831 74, b) dopisano w 1938 r. zł 16 308 11, razem zł 892 139 85; Zobowiązania zł 2 001 711 74; Zysk zł 391 106 08; Razem zł 12 079 842 67.

Rachunek strat i zysków za 1938 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 20 027 82; Oprocentowanie pożyczki pierwszeństwa zł 87 533 89; Podatek dochodowy zł 27 112 07; Zysk zł 391 106 08; Razem zł 525 779 86.

MA. — Przeniesienie z 1937 r. zł 4 006 62; Renta skupu zł 514 852 89; Procenty z lokacji zł 6 920 35; Razem zł 525 779 86. 267

„Małopolska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego” we Lwowie

Bilans z dn. 30 kwietnia 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Prawa naftowe zł 115 308 00; Budynki: gospodarcze zł 978 00, mieszkalne zł 9 206 50, razem zł 10 184 50; Urządzenia kopalniane zł 108 099 86; Inwentarz martwy zł 520 00; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 6 533 46; Papiery procentowe zł 6 70; Zapasy ropy zł 45 00; Magazyny zł 17 504 00; Dłużnicy zł 85 671 77; Strata z lat ubiegłych zł 243 920 59, strata za rok administracyjny 1937/38 zł 619 258 86, razem zł 863 179 45; Łącznie zł 1 207 052 74.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 450 000 00; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 175 193 15, dopisano w r. sprawozd. zł 19 238 24, razem zł 194 431 39, odpisano w r. sprawozd. zł 126 586 57, razem zł 67 844 82; III. Zobowiązania: Wierzyciele: Banki zł 298 460 70, zaległe podatki zł 5 838 12, dostawcy zł 3 808 89, odbiorcy zł 6 181 70, różni zł 139 385 26, razem zł 453 674 67; IV. Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 235 533 25; Łącznie zł 1 207 052 73.

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 maja 1937 r. do 30 kwietnia 1938 r.

WYDATKI. — Koszty eksploatacji ropy zł 12 242 37; Podatki zł 230 26; Straty w przedm. podleg. zużyciu zł 27 335 91; Straty przy sprzedaży praw naftowych „Janina” Wola-Sekowa zł 51 819 91; Różnice kursowe zł 68 06; Straty na zlikwidowanych obiektach kopalnianych i w.cerceniach zł 410 831 03; Straty na zlikwidowanych prawach naftowych zł 104 173 24; Amortyzacja zł 19 238 24; Łącznie zł 625 939 02.

PRZYCHODY. — Dochody z produkcji ropy zł 6 680 16; Strata za r. administracyjny 1937/38 zł 619 258 86; Łącznie zł 625 939 02. 258

Spółka Akcyjna „Nowe Dzielnice”

Bilans netto na dz. 31 grudnia 1938 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 2 247 254 72; Ruchomości zł 2 510 00; Inwestycje terenowe zł 157 500 63; Kasa i banki zł 501 527 03; Papiery wartościowe zł 292 20; Dłużnicy za dzierżawę zł 7 500 00; Dłużnicy za tereny zł 53 900 00; Dłużnicy różni zł 1 205 982 90; A conto dywidendy 1938 r. zł 138 328 80; Podatki dochodowe sporne zł 54 445 00; Wydatki przyszłego okresu zł 1 180 90; Razem zł 4 370 422 18.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 1 000 000 00; Fundusz zapasowy zł 2 265 897 29; Fundusz zapasowy specjalny zł 27 403 98; Wierzyciele — zadatki za tereny zł 28 875 00; Wierzyciele różni zł 36 567 90; Sumy przechodnie zł 11 800 00; Rezerwa na podatek dochodowy za 1937 r. zł 2 356 50; Rezerwa na podatek dochodowy za 1938 r. zł 346 500 00; Zysk netto za 1938 r. zł 651 021 51; Razem zł 4 370 422 18.

Rachunek strat i zysków za 1938 r.

STRATY. — Koszty sprzedaży zł 125 724 21; Koszty handlowe zł 93 029 97; Podatki zł 71 918 44; Bonifikata na dzierżawie zł 6 448 32; Rezerwa na podatek dochodowy za 1938 r. zł 346 500 00; Zysk netto za 1938 r. zł 651 021 51; Razem zł 1 294 642 45.

ZYSKI. — Dzierżawa zł 3 300 00; Procenty zł 37 045 58; Różnice kursowe zł 4 40; Zysk na sprzedaży terenów zł 1 254 292 47; Razem zł 1 294 642 45. 269

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akc. Belgijsko-Polskie Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Belpol”

zawiadamia, że w dn. 30 marca 1939 r. o godz. 18 odbędzie się w Warszawie przy ul. Moniuszki 5

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

z porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za 1938 r. i udzielenie Zarządowi pokwitowania z czynności; 3) Upoważnienie Zarządu do kredytowania się, nabywania i sprzedawania nieruchomości; 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej i Zarządu i określenie wynagrodzenia.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje w biurze Spółki zgodnie z art. 59 prawa o Spółkach Akcyjnych. 272-9-10

# „Warszawski Młyn Parowy”, Spółka Akcyjna

Reasumpcja bilansów Spółki uchwalona na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów Spółki, odbytym w dn. 17 lutego 1939 r.

## Dotyczy bilansu za rok operacyjny 1931/1932

Przeniesiono z rachunku różnic kursowych na pożyczce £ sumę zł 78 292'15 na rachunek przejściowy różnic kursowych, podwyższono amortyzację do sumy zł 201 999'90; Spisano z kapitału zapasowego stratę z lat ubiegłych w kwocie zł 242 163'41; Zatwierdzono bilans za 1931/32 r., zamykający się po stronie czynnej i biernej sumą zł 4 579 019'11, oraz rachunek strat i zysków za tenże rok, zamknięty po obu stronach sumą zł 790 808'66, wykazujący stratę w roku sprawozdawczym zł 231 938'86 i stratę tę przeniesiono na rok następny.

## Dotyczy bilansu za rok operacyjny 1932/33

Podwyższono amortyzację maszyn do sumy zł 112 464'40; Spisano z kapitału zapasowego część straty za rok poprzedni w kwocie zł 91 282'96; Zatwierdzono bilans za 1932/33 r., zamykający się po stronie czynnej i biernej sumą zł 4 388 188'76, oraz rachunek strat i zysków za tenże rok, zamknięty po obu stronach sumą zł 559 378'02, wykazujący stratę w roku sprawozdawczym zł 139 240'44, i stratę tę oraz pozostałość straty z roku poprzedniego w kwocie zł 140 655'90 przeniesiono na rok następny.

## Dotyczy bilansu za rok operacyjny 1933/34

Podwyższono amortyzację maszyn do sumy zł 142 869'09; Spisano z kapitału zapasowego część straty za lata ubiegłe w kwocie zł 57 390'84 i zatwierdzono bilans za 1933/34 r., zamykający się po stronie czynnej i biernej sumą zł 4 526 744'46, oraz rachunek strat i zysków za tenże rok, zamknięty po obu stronach sumą zł 754 966'29, wykazujący stratę w roku sprawozdawczym zł 84 728'98 i stratę tę oraz pozostałość straty z lat ubiegłych w kwocie zł 222 505'50 przeniesiono na rok następny.

## Bilans za rok operacyjny 1934/35

**AKTYWA.** — Towary zł 208 157'85; Kasa zł 4 054'24; Odbiorcy zł 251 584'58; Dostawcy zł 263 674'00; Weksle w portfelu zł 30'00; Weksle na inkasie zł 145 150'87; Sumy przechodnie zł 9 617'76; Zaliczki robotnicze zł 340'00; Zaliczki biurowe zł 1 920'00; Zaliczenia kolejowe w portfelu zł 1 311'00; Zaliczenia kolejowe na inkasie zł 503'95; Rachunek ryżu I zł 7 339'13; Rachunek ryżu II zł 11 808'23; Budynki zł 956 321'03; Maszyny i urządzenia młyńskie zł 2 056 287'37; Place zł 149 447'01; Utensylia fabryczne zł 97 304'66; Utensylia biurowe zł 18 035'05; Instalacje elektryczne zł 45 402'04; Bocznica kolejowa zł 44 958'66; Kaucja kolejowa zł 950'00; Różnica kursu na £ pożyczce zł 208 874'60; Konie zł 7 892'00; Rachunek strat i zysków: saldo zł 283 735'10; Strata za rok operacyjny 1934/35 zł 52 259'43; **Ogółem zł 4 825 838'71.**

**PASYWA.** — Kapitał zakładowy zł 1 999 500'00; Kapitał amortyzacyjny zł 1 718 426'93; Kapitał zapasowy zł 15 362'51; Odbiorcy zł 10 884'23; Dostawcy zł 226 378'24; Banki zł 106 560'06; Akcepty zł 449 296'67; Sumy przechodnie zł 36 183'85; Podatki zł 36 947'65; Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego (£ 4 401.1.1) zł 147 139'94; Fundusz kar zł 2'00; Fundusz Pracy od pracowników zł 312'52; Fundusz Pracy od robotników zł 551'96; Rachunek przejściowy różnic kursowych zł 78 292'15; **Ogółem zł 4 825 838'71.**

## Rachunek strat i zysków na dz. 31 lipca 1935 r.

**WINIEN.** — Strata lat ubiegłych, saldo zł 307 234'48; Strata przy statku „Polryż” zł 13 811'16; Przenosi się 1/2 zysku ryżu 1934 r. zł 46 150'06; Strata na koniach zł 600'00; Strata na 2 samochodach zł 4 500'00; Koszty handlowe zł 212 440'42; Podatki zł 46 098'93; **Ogółem zł 630 835'05.**

**MA.** — Zysk na ryżu za 1934 r. zł 92 300'12; Zysk brutto na fabrykacji zł 178 291'32; Spisuje się stratę 1933/1934 r. zł 23 499'38; Różnica kursu na £ zł 749'70; Strata za 1934/35 r. zł 52 259'43; Strata lat ubiegłych: saldo zł 283 735'10; **Ogółem zł 630 835'05.**

## Bilans za rok operacyjny 1935/36

**AKTYWA.** — Majątek stały: Place zł 149 447'01; Budynki zł 955 241'08; Maszyny i urządzenia młyńskie zł 2 056 085'47; Utensylia fabryczne zł 89 734'66; Utensylia biurowe

zł 18 095'05; Bocznica kolejowa zł 44 958'66; Instalacja elektryczna zł 45 402'04; Konie zł 6 617'00; Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 23'26; Weksle w portfelu zł 1 300'00; Weksle na inkasie zł 153 150'00; Zaliczenia kolejowe na inkasie zł 58'80; Remanent towarów zł 81 773'90; Dłużnicy: Odbiorcy zł 198 278'36; Dostawcy zł 168 317'71; Łuszczarnia ryżu w Gdyni zł 19 147'36; Kaucja kolejowa zł 950'00; Zaliczki biurowe zł 975'00; Zaliczki robotnicze zł 91'00; Sumy przechodnie zł 2 771'49; Różnica kursu na £ pożyczce zł 208 874'60; Rachunek strat i zysków: saldo zł 335 994'53; Strata za rok operacyjny 1935/36 zł 77 164'14; **Ogółem zł 4 614 451'12.**

**PASYWA.** — Kapitał zakładowy zł 1 999 500'00; Kapitał zapasowy zł 15 362'51; Kapitał amortyzacyjny zł 1 718 426'93; Zobowiązania: Akcepty I zł 128 103'18; Akcepty II zł 197 381'80; Banki zł 85 833'01; Dostawcy zł 223 496'58; Podatki zł 10 326'20; Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego (£ 3 530.18.4) zł 93 922'39; Sumy przechodnie (podatek majątkowy) zł 33 428'68; Rachunek przejściowy różnic kursowych na £ zł 108 667'84; Fundusz kar zł 2'00; **Ogółem zł 4 614 451'12.**

## Rachunek strat i zysków na dz. 31 lipca 1936 r.

**WINIEN.** — Saldo, strata lat ubiegłych zł 335 994'53; Koszty handlowe: Administracja ogólna zł 58 749'79; Koszty sprzedaży zł 17 163'00; Koszty kredytów zł 80 079'39; Patent zł 3 700'00; Różne zł 40 165'22; Podatki: Obrotowy zł 28 308'26; Od nieruchomości zł 9 617'76; Danina majątkowa zł 326'03; Koszty surowca i fabrykacji w 1935/36 r. zł 1 836 088'52; **Ogółem zł 2 410 192'50.**

**MA.** — Dochód z udziału kontyngentu w Łuszczarni Ryżu w Gdyni za 1935/36 r. zł 15 000'00; Różnica na papierach wartościowych zł 2 511'96; Osiągnięto ze sprzedaży i przemianu w 1935/36 r. zł 1 979 521'87; Saldo, straty lat ubiegłych zł 335 994'53; Strata za 1935/36 r. zł 77 164'14; **Ogółem zł 2 410 192'50.**

## Bilans za rok operacyjny 1936/37

**AKTYWA.** — Majątek stały: Place zł 149 447'01; Budynki zł 955 241'08; Maszyny i urządzenia młyńskie zł 2 060 992'07; Utensylia fabryczne zł 89 795'40; Utensylia biurowe zł 18 095'05; Bocznica kolejowa zł 44 958'66; Instalacje elektryczne zł 45 402'04; Konie zł 6 617'00; Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 12 994'71; Weksle w portfelu zł 250'00; Weksle w banku zł 152 650'00; Banki zł 578'37; Zaliczenia kolejowe zł 23'00; Pożyczka Narodowa zł 4 320'00; Remanent towarów zł 20 499'20; Dłużnicy: Dostawcy zł 156 250'23; Odbiorcy zł 189 114'93; Rachunek ryżu zł 19 147'36; Kaucja kolejowa zł 950'00; Zaliczki robotnicze zł 624'30; Zaliczki biurowe zł 1 400'00; Sumy przechodnie zł 15 984'03; Różnica kursu na £ pożyczce zł 208 874'60; Rachunek strat i zysków: strata lat ubiegłych zł 413 158'67; Strata za 1936/37 r. zł 56 632'12; **Ogółem zł 4 623 999'89.**

**PASYWA.** — Kapitał zakładowy zł 1 999 500'00; Kapitał zapasowy zł 15 362'51; Kapitał amortyzacyjny zł 1 770 278'08; Zobowiązania: Akcepty I i II zł 188 240'92; Banki zł 58 766'79; Podatki zł 22 798'18; Dostawcy zł 334 152'08; Odbiorcy zł 1 146'64; Kredyty hipoteczne: Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego (£ 3 706.17.2) zł 98 604'00; Sumy przechodnie zł 26 480'85; Rachunek przejściowy różnic kursowych zł 108 667'84; Fundusz kar zł 2'00; **Ogółem zł 4 623 999'89.**

## Rachunek strat i zysków na dz. 31 lipca 1937 r.

**WINIEN.** — Saldo (strata lat ubiegłych) zł 413 158'67; Koszty handlowe zł 103 282'87; Podatki; zł 31 568'00; Koszty zakupu towarów i fabrykacji zł 997 205'75; Amortyzacja zł 51 851'15; **Ogółem zł 1 597 066'44.**

**MA.** — Odnajem magazynu zł 2 685'00; Różnica kursu zł 2 816'73; Uzyskano ze sprzedaży towarów + remanent zł 1 082 038'53; Zysk na dziale owsianym zł 27 235'39; Zysk z kampanii ryżowej 1936/37 zł 12 500'00; Saldo (strata lat ubiegłych) zł 413 158'67; Strata za 1936/37 r. zł 56 632'12; **Ogółem zł 1 597 066'44.**

(Dalszy ciąg na następnej stronie)

**AKTYWA.** — Majątek stały: Place z 149 447'01; Budynek z 955 241'08; Maszyny i urządzenia z 2 057 371'09; Utensylia fabryczne z 89 886'46; Utensylia biurowe z 18 095'05; Bocznic kolejowa z 44 958'66; Instalacje elektryczne z 45 402'04; Konie z 1 200'00; Majątek płynny: Gotówka w kasie z 6 035'31; Gotówka w bankach z 2 559'66; Weksle w portfelu z 110'00; Zaliczenia kolejowe z 110'03; Zaliczenia na inkasie z 364'34; Pożyczka Narodowa z 5 760'00; Remanent towarów z 62 098'33; Dłużnicy: Odbiorcy z 17 995'36; Dostawcy z 143 743'60; Łuszczarnia Ryżu z 13 763'36; Kaucja kolejowa z 950'00; Zaliczki robotnicze z 681'20; Zaliczki biurowe z 845'00; Należności wątpliwe z 181 770'93; Sumy przechodnie z 16 780'39; Różnica kursu na pożyczkę £ z 208 874'60; Rachunek strat i zysków: Strata lat ubiegłych z 469 790'79; Strata za 1937/38 r. z 33 550'72; **Ogółem z 4 527 385'01.**

**PASYWA.** — Kapitał zakładowy z 1 999 500'00; Kapitał zapasowy z 15 362'51; Kapitał amortyzacyjny z 1 770 278'08; Zobowiązania krótkoterminowe: Odbiorcy z 3 050'48; Dostawcy z 207 731'00; Banki z 67 751'08; Akcepty stare z 52 700'00; Akcepty bieżące z 159 987'93; Podatki z 22 532'67; Kredyty hipoteczne: Tow. Kredyt. Przemysłu Polskiego (£ 3 513.4.1) z 93 569'10; Sumy przechodnie z 26 252'32; Rach. przejściowy różnic kursowych z 108 667'84; Fundusz kar z 2'00; **Ogółem z 4 527 385'01.**

**Rachunek strat i zysków na dz. 31 lipca 1938 r.**

**WINIEN.** — Saldo (straty lat ubiegłych) z 469 790'79; Strata na koniach z 5 417'00; Koszty handlowe z 120 301'33; Podatki z 36 717'36; Koszty zakupu surowców i mat. pomocn. plus koszty fabrykacji z 1 575 087'79; **Ogółem z 2 207 314'27.**

**MA.** — Za dzierżawę magazynu z 200'00; Suma, osiągnięta ze sprzedaży towarów plus remanent z 1 703 772'76; Saldo (strata lat ubiegłych) z 469 790'79; Strata za 1937/38 r. z 33 550'72; **Ogółem z 2 207 314'27.**

II OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Mięsnego S. Diszkin”, Spółka Akcyjna w Łodzi**

zawiadamia, że w dn. 18 marca 1939 r. o godz. 19 min. 30 odbędzie się w kancelarii Notariusza Bronisława Lisowskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 96

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu i rachunku zysków i strat, podział zysków oraz udzielenie absolutorium Zarządowi, wszystko za rok operacyjny 1938; 3) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej i określenie wynagrodzenia członków Zarządu; upoważnienie Zarządu do wydzierżawiania przedsiębiorstwa Spółki; 6) Udzielenie poręczenia hipotecznego grupie akcjonariuszy; 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć Zarządowi przy ul. Piotrkowskiej Nr 8 akcje lub świadectwa depozytowe.

265

**Spółka Akcyjna Budowy i Eksploatacji Zakładów Kąpielowych w Polsce**

zawiadamia, że w dn. 30 marca 1939 r. o godz. 7 m. 30 w siedzibie firmy w Warszawie, Kr. Przedm. 16, odbędzie się

**WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zysków za rok operacyjny 1938; 4) Podział zysków; 5) Udzielenie władzom Spółki absolutorium z dotychczasowych czynności; 6) Wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1938 r.

PP. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki akcje do dn. 22 marca 1939 r.

273

**Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości SPÓŁKA AKCYJNA**

**Rachunek strat i zysków za 1938 r.**

**WINIEN.**—Procenty, wypłacone od akceptów z 967 670'77; Koszty handlowe z 1 115 324'65; Podatki z 313 319'92; Amortyzacja z 12 914'80; Różne straty i odpisy z 42 227'77; Zysk lat ubiegłych z 128 714'26; Zysk za 1938 r. z 608 030'70 \*); **Razem z 3 188 202'87.**

\*) Uwaga. — Suma z 608 030'70 obejmuje wynagrodzenie dodatkowe za 1938 r. dla pracowników, Dyrekcji i Rady w sumie z 121 606'00.

**MA.** — Pozostałość zysków z lat ubiegłych z 370 214'26; Procenty i opłaty pobrane z 2 791 744'81; Różne zyski z 1 022'00; Dochód z nieruchomości z 25 221'80; **Razem z 3 188 202'87.**

**Bilans roczny w dn. 31 grudnia 1938 r.**

**STAN CZYNNY.**—Kasa i sumy do dyspozycji z 3 205 217'14; Papiery wartościowe z 275 552'54; Zaliczenia (udzielone pożyczki) z 13 197 728'00; Zastawy, spadłe z licytacji z 33 090'00; Nieruchomości z 1 053 409'63; Ruchomości i urządzenia z 112 985'24; Sumy przechodnie z 372 507'00; Różni z 62 029'92; Należność hipoteczna z 35 000'00; **Razem z 18 347 519'47.**

Depozyty z 244 400'00.

**STAN BIERNY.** — Kapitał akcyjny z 2 000 000'00; Kapitał zapasowy z 682 075'93; Fundusz amortyzacyjny z 210 078'70; Fundusz pomocowy im. A. Ożarowskiego z 12 695'20; Akcepty z 14 282 030'00; Sumy przechodnie z 42 116'54; Różni z 369 749'14; Dywidenda niepodniesiona z 12 029'00; Zysk lat ubiegłych z 128 714'26; Zysk za 1938 r. z 608 030'70; **Razem z 18 347 519'47.**

Różni za depozyty z 244 400'00.

**Podział zysków**

Walne Zgromadzenie z dn. 25 lutego 1939 r. uchwaliło po potrąceniu z ogólnej sumy zysków wynagrodzenia dodatkowego dla pracowników, Dyrekcji i Rady w wysokości z 121 606'00 — wydzielić: na kapitał zapasowy Towarzystwa z 61 000'00, na dywidendę po z 10 od 20 000 szt. akcji — z 200 000'00, na rezerwę na podatek dochodowy za 1938 r. — z 170 000'00, resztę przenieść na r-k strat i zysków roku następnego z 184 138'96.

Wypłata dywidendy odbywać się będzie od dn. 1 marca 1939 r. w biurze Towarzystwa pl. Napoleona 2 w Warszawie w godz. 10—2 po poł. 268

**Spółka Akcyjna Młyny Grudziądzkie „Cerealia” w Grudziądzu**

**Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1938 r.**

**AKTYWA.** — I. Majątek stały: Nieruchomość: Grunty z 23 500'00; Budynek fabryczny z 128 700'00; Budynek gospodarczy z 1 878'87; Bocznic kolejowa z 4 500'00; Razem nieruchomości z 158 578'87; Maszyny z 499 893'02; Ruchomości z 21 414'52; II. Majątek płynny: Kasa z 1 574'64; Banki z 100'00; Rymesy z 2 200'00; Udziały z 110'00; Materiały z 598'00; Dłużnicy różni z 52 936'27; Kaucje z 310'00; III. Straty: Straty z lat ubiegłych z 263 910'27; Strata z 66 491'99; **Razem z 1 068 117'58.**

Różni za żyro z 17 700'00.

**PASYWA.** — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny z 440 000'00; Kapitał amortyzacyjny z 232 561'12; II. Zobowiązania: Wierzyciele: Banki z 371 638'34; Różni z 42'84; Sumy przechodnie z 23 875'28; **Razem z 1 068 117'58.**  
Zobowiązania z tytułu żyra z 17 700'00.

**Rachunek strat i zysków**

**STRATY.** — Koszty handlowe z 51 569'68; Koszty przemiału z 13 007'42; Węgiel z 6 749'32; Utrzymanie maszyn z 2 616'45; Podatki z 4 405'24; Ekspedycja z 12 445'36; Procenty z 27 825'94; Worki z 10 705'59; Administracja nieruchomości z 246'29; **Razem z 129 571'29.**

**ZYSKI.** — Towary z 60 071'10; Przemiał z 1 503'50; Procenty z 553'51; Bocznic z 951'19; Strata z 66 491'99; **Razem z 129 571'29.**

271

## Amerykańska Spółka Akcyjna Kompania Singer—Singer Sewing Machine Company w Warszawie

Bilans zamknięcia w dn. 31 grudnia 1938 r.

**AKTYWA.** — I. Majątek stały: Utensylia — Inwentarz biurowy z 334 360'89; Samochody z 109 498'11; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach z 579 455'23; Państwowe papiery wartościowe z 8 000'00; Maszyny i części z 4 808 556'93; Towary nabyte z 238 937'27; Dłużnicy: Odbiorcy z 9 034 803'62; Personel — Sprzeniewierzenia z 52 363'69; Firma „Kosmos” z 41 615'94; Singer Sewing Machine Co. New York r-k Zarządu za straty poniesione w 1938 r. z 244 405'05; **Ogółem z 15 451 996'73.**

Pozycja pozabilansowa. — Kaucje w Pocz. Kasie Oszczędności z 28 513'58.

**PASYWA.** — Kapitały własne: Kapitał zakładowy z 1 000 000'00; II. Kapitały amortyzacyjne: a) Kapitał ruchomości: saldo z roku ubiegłego z 118 595'02, dopisano w roku sprawozdawczym z 29 626'12; b) Kapitał samochodów: saldo z roku ubiegłego z 60 207'41, dopisano w roku sprawozdawczym z 8 882'80; IV. Zobowiązania: Wierzyciele: a) Dostawca: The Singer Mfg. Co. N. Y. r-k bieżący z 11 927 779'87; b) Zobowiązania dla realizacji należności od odbiorców z 2 246 967'73; c) Admin. Domów za saldo netto z 1938 r. z 36 364'53; d) Sumy przechodnie za rozliczenia okresu przyszedłego z 19 120'83; Centrala Praga: Maszyny i części z 2 883'73; Towary nabyte z 101'76; Należności z 1 467'53; **Ogółem z 15 451 996'73.**

Pozycja pozabilansowa. — Różni za kaucje z 28 513'58.  
Zobowiązania zagraniczne z 11 964 144'40.

### Rachunek strat i zysków

**STRATY.** — Odpisy amortyzacyjne na ruchomościach biurowych i sklepowych z 29 626'12; Odpisy amortyzacyjne na samochodach z 8 882'80; Wydatki: Koszty sprzedaży z 1 904 343'62; Podatki, opl. stempl. i świad. przemysł. z 235 606'52; Ubezpieczenie społeczne pracowników z 151 502'70; Inne wydatki z 2 053 640'28; **Ogółem z 4 383 602'04.**

**ZYSKI.** — Zysk na towarach własnych z 4 114 471'15; Zysk na towarach nabytych z 24 575'84; Procenty za kupony Państw. Pap. Wart. z 150'00; Strata w 1938 r. z 244 405'05; **Ogółem z 4 383 602'04.**

Podpisali: Dyrektor Biura Nadzorczego: (—) O. Myslik, Dyrektor Biura Centralnego (—) F. Nechwilla, Rewizor: (—) W. Winteler, Buchalter: (—) St. Mielczarek. 262

## Bracia Naef, Tkalnica Jedwabi, Spółka Akcyjna w Warszawie

u l. Z a w i s z y 10

Bilans na dz. 30 listopada 1938 r.

**AKTYWA.**—I. Majątek stały: Nieruchomości z 630 718'53; Maszyny z 486 402'69; II. Majątek płynny: Kasa i banki z 35 051'29; Papiery wartościowe z 11 160'00; Weksle z 48 159'18; Surowce z 93 467'05; Towary z 391 099'85; III. Dłużnicy z 350 482'35; Protestowane weksle z 7 779'92; Sumy przechodnie z 2 579'20; **Suma aktywów z 2 056 900'06.**  
Pozycje pozabilansowe. — Inkaso obce z 39 500'00; Rymesy wydane z 123 433'83; **Razem z 162 933'83.**

**PASYWA.** — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny z 500 000'00; Zapasowy z 31 155'56; Rezerwy z 2 495'00; II. Amortyzacja z 394 779'70; III. Zobowiązania: Wierzyciele zagraniczni z 619 731'84; Dostawcy i inni z 176 583'56; Rezerwa na podatek z 37 319'00; IV. Przejściowe różnice kursowe z 179 311'03; V. Sumy przechodnie z 10 956'85; VI. Zyski: z roku ubiegłego z 9 718'96, za 1937/38 r. netto z 94 848'56; **Suma pasywów z 2 056 900'06.**  
Pozycje pozabilansowe. — Różni za inkaso z 39 500'00; Zysk z 123 433'83; **Razem z 162 933'83.**

### Rachunek zysków i strat

**WINIEN.** — Koszty administracji z 99 997'99; Koszty fabrykacji z 62 330'45; Koszty sprzedaży z 15 893'18; Koszty kredytów z 44 337'61; Podatki z 66 352'97; Świadczenia socjalne z 17 277'28; Ubezpieczenia z 6 461'81; Straty na odbiorcach z 1 500'79; Amortyzacja z 64 942'00; Zysk z roku ubiegłego z 9 718'96; Zysk za 1937/38 r. netto z 94 848'56; **Razem z 483 661'60.**

**MA.** — Zysk z roku ubiegłego z 9 718'96; Zysk na towarach z 439 501'97; Różnice kursowe z 33 440'67; Wygrana z 1 000'00; **Razem z 483 661'60.** 261

## Zarząd firmy Dr A. Wander, Spółka Akcyjna w Krakowie

ogłasza — po myśl art. 398 Kodeksu Handlowego, iż odbyte w dn. 23 lutego 1939 r. w Krakowie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki jednomyślnie zatwierdziło bilans, rachunek zysków i strat oraz sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1938 r., powzięło uchwałę o rozdziale zysków w kwocie z 353 984'91 w ten sposób, iż z 90 000 przeznaczono na utworzenie Funduszu Zapasowego, z 120 000 — na utworzenie Funduszu imienia Dra Alberta Wandera na pomoc dla pracowników Spółki, z 141 195'41 — na pokrycie strat z lat ubiegłych, a resztę — w kwocie z 2 789'50 — przeniesiono na rok następny.

Następnie, Zgromadzenie udzieliło pokwitowania władzom Spółki, dokonało wyboru Zarządu, Komisji Rewizyjnej, ustaliło łączne wynagrodzenie Zarządu na kwotę z 7 500, a Komisji Rewizyjnej na kwotę z 1 250. 256

## Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr A. Wander, Spółka Akc. W KRAKOWIE

Bilans z dn. 31 grudnia 1938 r.

**STAN CZYNNY.** — Grunty z 251 513'60; Budynki fabryczne z 823 129'99; Budynki gospodarcze z 314 014'65; Ogrodzenie z 7 378'15; Budowa domu mieszkalnego z 28 836'09; Zaliczki na budowę z 36 335'39; Maszyny z 257 619'69; Urządzenie fabryczne z 7 085'72; Urządzenie laboratorium z 8 826'68; Urządzenie magazynu z 16 632'50; Beczki żelazne z 1 213'48; Samochody z 2 742'98; Różne urządzenia z 1 678'14; Ruchomości biurowe z 51 219'96; Telefon wewnętrzny z 11 379'95; Gotówka w kasie i bankach z 307 676'40; Papiery procentowe z 3 568'75; Weksle w portfelu i w inkasie z 107 257'43; Czeki z 3 331'22; Zapasy: Surowce z 310 548'02; Materiały pomocnicze i pędne z 7 532'39; Opakowanie z 141 797'97; Materiały dla laboratorium z 1 699'24; Towary gotowe i półfabrykaty z 212 485'48; Odbiorcy z 602 263'76; Dostawcy z 15 982'67; Różni z 64 453'93; Zaskarżone pretensje z 7 360'84; Sumy przechodnie z 52 831'38; Reszta straty z 1934 r. z 84 539'72; Strata w 1935 r. z 56 655'69; **Razem z 3 799 591'86.**

**STAN BIERNY.** — Kapitał akcyjny z 2 000 000'00; Rezerwa na należności wątpliwe z 45 000'00; Rezerwa podatkowa z 35 000'00; Inne rezerwy z 9 576'63; Kredyt finansowy z 873 581'03; Podatki za grudzień z 8 311'42; Dostawcy z 157 020'53; Odbiorcy z 8 200'23; Różni z 26 839'80; Sumy przechodnie z 282 077'31; Zysk w 1938 r. z 353 984'91; **Razem z 3 799 591'86.**

### Rachunek strat i zysków za 1938 r.

**STRATY.** — Koszty produkcji sprzedanych artykułów z 1 123 381'13; Opusty i skonta z 83 758'21; Koszty sprzedaży: Koszty propagandy z 449 311'50; Inne koszty sprzedaży z 615 171'70; Koszty ogólne z 305 479'22; Podatki i stemple z 77 007'82; Koszty kredytów z 28 013'14; Różnice kursowe z 19'07; Odpisy amortyzacyjne z 247 652'00; Zysk w 1938 r. z 353 984'91; **Razem z 3 283 778'70.**

**ZYSKI.** — Sprzedaż z 3 282 845'77; Różne z 932'93; **Razem z 3 283 778'70.**

Zarząd: Za Dr A. Wandera m. p. Dr C. H. Gossweiler, Za Gen. Dyr. Balla m. p. Dr C. H. Gossweiler, Za siebie m. p. Dr C. H. Gossweiler, m. p. Dyr. Dr M. Koffler, m. p. Inż. A. Lewalski, m. p. Prez. Dr M. Kaplicki, m. p. Prof. J. Nowak, m. p. Prof. A. Krzyżanowski.

Komisja Rewizyjna sprawdziła w dn. 22 lutego 1939 r. m. p. Prof. T. Lulek, m. p. Dr F. Zweig, m. p. Dyr. M. Kesler, m. p. Dr K. Żalusk. 257

Wysyłajcie listy  
pocztą lotniczą

II OGŁOSZENIE

Zarząd Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że — stosownie do § 56 statutu — zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

na dz. 15 marca 1939 r. o godz. 13 min. 30 (godz. 1 min. 30) w Radomsku do lokalu własnego, przy ul. Reymonta Nr 12 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania przez prezesa Zarządu; 2) Wybór prezydium Zgromadzenia; 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dn. 25/II 1938 r.; 4) Sprawozdanie Zarządu; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu wraz z r-kiem strat i zysków za 1938 r., oraz udzielenie Zarządowi absolutorium; 7) Zatwierdzenie budżetu na 1939 r.; 8) Wybór 2 członków Zarządu na miejsce ustępujących; 9) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej; 10) Wolne wnioski.

Stosownie do art. 59 statutu Spółki, PP. Akcjonariusze, pragnący korzystać z prawa głosu akcji okazicielskich, winni takowe złożyć w kasie Stowarzyszenia na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

260

I OGŁOSZENIE

Zarząd Tomaszowskiej Fabryki Dywanów, Chodników  
i Wyrobów Kokosowych Aleksander Müller, Spółka Akcyjna

w Tomaszowie Mazowieckim

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 1 kwietnia 1939 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu Spółki w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Rolanda Nr 2, odbędzie się

ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia;  
2) Wybór przewodniczącego;  
3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za okres operacyjny;  
4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za okres sprawozdawczy, podział zysków i udzielenie pokwitowania Zarządowi Spółki;  
5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;  
6) Akceptacja sprzedaży części placu przy ulicy Rolanda Nr 1/3 p. M. A. Müllerowi — 4134 m<sup>2</sup> za ułównioną cenę zł 5 167 50;  
7) Wolne wnioski.

Uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu mogą akcjonariusze, którzy prawo swoje w tym względzie ustala, stosownie do przepisów statutu Spółki.

W razie niedojścia do skutku Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w powyższym terminie z powodu niezgłoszenia przez akcjonariuszów dostatecznej ilości akcji, Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym miejscu i z tymże porządkiem dziennym w drugim terminie dn. 15 kwietnia 1939 r. o godz. 18.

164-9-10

Polski Przemysł Wódczany Zakłady Przemysłowe  
Rektyfikacja Warszawska, Winkelhausen i Akwawit, Spółka Akc.

Bilans na dz. 30 września 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: 1) Grunty: a) Warszawa zł 46 600'10, b) Starogard i Chojnice zł 59 161'75, c) Poznań zł 28 413'00, d) Opalen i 204 127'61, e) Warka zł 4 000'00, f) Lipawa zł 85 098'72, g) Odessa zł 1'00; 2) Budynki fabryczne: a) Warszawa zł 635 675'86, b) Starogard zł 167 349'56, c) Poznań zł 152 351'05, d) Lipawa zł 271 575'27; 3) Budynki gospodarze Starogard zł 5 000'00; 4) Budynki mieszkalne: a) Starogard i Chojnice zł 53 463'94, b) Opalen zł 4 676'94, c) Warka zł 34 952'63; 5) Inwentarz zakładowy martwy: a) Warszawa zł 375 814'24, b) Starogard zł 399 655'29, c) Poznań zł 114 700'49, d) Lipawa zł 11 494'45; 6) Ruchomości Opalen zł 1 244'87; 7) Beczki octowni zł 36 893'37; 8) Park przewozowy zł 38 594'20; Razem zł 2 730 844'34; II. Majątek płynny: 1) Gotówka w kasie

i bankach zł 134 578'63; 2) Weksle w portfelu i inkasie zł 471 107'09; 3) Papiery procentowe zł 61 897'24; 4) Akcje zł 411 219'90; 5) Udziały zł 556 431'00; 6) Materiały: a) surowce zł 49 451'16, b) pomocnicze zł 187 087'24; 7) Półfabrykaty zł 517 708'01; 8) Gotowe wyroby zł 481 388'77; 9) Dłużnicy: a) odbiorcy zł 398 956'28, b) dostawcy zł 1 411'23, c) różni zł 227 312'47, d) wątpliwe należności z protest. weksli zł 11 972'42, e) wątpliwe należności w postępow. rewindykac. zł 36 030'88, f) wątpliwe inne zł 502'92; 10) Sumy przechodnie zł 22 804'39; Razem z 3 569 859'63; Fabryka octu r-k ewidencyjny zł 139 814'79; Suma bilansowa zł 6 440 518'76.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: 1) Kapitał zakładowy zł 3 800 000'00; 2) Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 180 466'83, plus dopisane z zysku w 1936/37 r. zł 10 897'38, razem zł 191 364'21; 3) Rezerwy specjalne zł 129 196'67; Razem zł 4 120 560'88; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z r. ubiegłego zł 1 266 578'83, minus spisana amortyzacja zł 23 932'56, plus dopisana amortyzacja zł 108 584'03, razem zł 1 351 230'30; III. Zobowiązania: 1) Akcepty zł 44 877'00; 2) Banki zł 134 836'12; 3) Podatki płatne po 1/X 1938 r. zł 40 169'14; 4) Dostawcy zł 34 064'46; 5) Odbiorcy zł 893'29; 6) Różni zł 231 496'98; 7) Dywidenda niepodniesiona z 1936/37 r. zł 8 066'00; 8) Kaucje zł 10 000'00; Razem zł 504 402'99; Reszta zysku z 1936/37 r. zł 20 364'32; Sumy przechodnie zł 24 483'21; Zysk za 1937/38 r. zł 279 662'27; Fabryka octu r-k ewidencyjny zł 139 814'79; Suma bilansowa zł 6 440 518'76.

Sumy pozabilansowe. — 1) Różni za depozyty zł 19 926'00; 2) Obligo wekslowe zł 7 500'00; 3) Obligo wekslowe (zabezp. kaucją hipot. do sumy \$ 520 000'00) zł 510 044'03; 4) Gwarancje zł 400 000'00; Razem zł 937 470'03.

Uwaga. — Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł 11 283'34.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — 1) Koszty handlowe zł 387 253'68; 2) Koszty sprzedaży zł 325 886'76; 3) Koszty fabrykacyjne zł 268 846'15; 4) Podatki państwowe i komunalne zł 212 487'54; 5) Świadczenia socjalne zł 31 707'80; 6) Straty na dłużnikach zł 18 402'42, minus odzyskane należności zł 14 494'55, zostaje zł 3 907'87; 7) Amortyzacje zł 108 584'03; Zysk za 1937/38 r. zł 279 662'27; Ogółem zł 1 618 336'10.

MA. — 1) Zysk brutto z towarów zł 1 513 641'67; 2) Procenty zł 37 593'16; 3) Różnice kursowe zł 84'97; 4) Różne zyski zł 67 016'30; Ogółem zł 1 618 336'10.

Walne Zgromadzenie w dn. 25/II 1939 r. zatwierdziło powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków, uchwalając dywidendę za 1937/38 r. w wysokości 3%, którą Spółka wypłaca od dn. 27/II b. r.

274

Administracja

Tygodnika „POLSKA GOSPODARCZA“

poleca

ROZNIKI PISMA  
Z LAT UBIĘGLYCH

po cenie niższej zł 30 za rocznik



PODRÓŻUJMY LOTEM  
BILET POWROTNY  
KOSZTUJE 20% TANIEJ

ŻĄDAJCIE W BIURACH PODRÓŻY  
ROZKŁADU LOTÓW



P R A C A   Z B I O R O W A

---

# CHAŁUP NICTWO

MATERIAŁY  
U W A G I  
W N I O S K I

NAKŁADEM  
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”  
WARSZAWA

---

288 STRON DRUKU

CENA ŻŁ 8.-

# P O L M I N

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

CENTRALA WE LWOWIE, AKADEMICKA 7  
D O S T A R C Z A:

**BENZYNY:** LOTNICZE wysokooktanowe i etylizowane do szybkoobrotowych motorów spalinowych o wysokiej kompresji zwłaszcza dla silników lotniczych, MOTOROWE I MIESZANKI do napędu pojazdów mechanicznych

**NAFTĘ** rafinowaną do celów oświetleniowych. „Termolinę” do prymusów, lamp żorowych, latarni morskich itp. **ETER** naftowy do fabrykacji olejków eterycznych

**WYSOKOWARTOŚCIOWE OLEJE** do łożysk wirówek mleczarskich, silników elektrycznych, maszyn przędzalniczych i rolniczych, kompresorów amoniakalnych, lokomobli, turbin wodnych; do silników Diesla, sprężarek, do turbin parowych, turbopomp itp., do cylindrów maszyn parowych i lokomobli o różnych temperaturach par, do transformatorów jako oleje izolacyjne, w garbarstwie jako oleje garbarskie, do samochodów i motocykli, oleje emulgujące w przemyśle włókienniczym oraz oleje bezbarwne, mające zastosowanie do celów kosmetycznych i farmaceutycznych

**SMARY** do łożysk kulkowych, do łańcuchów i zespołów kół zębatach, wyciągów kopalnianych, żurawi, wózków oraz w przemyśle lakierniczym i farbiarskim

**PARAFINĘ** bezwoną do powlekania serów, impregnacji higienicznych kubków i naczyń papierowych oraz do wyrobu środków kosmetycznych i leczniczych

**ASFALTY:** przemysłowe do różnych celów, do zalewania kabli, akumulatorów i baterji elektrycznych, izolacyjne w budownictwie do izolacji przed wilgocią fundamentów, murów, posadzek i stropów, do izolacji rur gazowych, wodociągowych i kablowych, papowe do fabrykacji papy dachowej, drogowe do budowy nawierzchni drogowych oraz masy asfaltowe do zalewania spoin w brukach, masy kablowe „A” i „B”, „Limbit” preparat do budowy nawierzchni drogowych na zimno

---

**KOPALNIE WŁASNE • GAZOCIĄGI  
RAFINERIA W DROHOBYCZU  
ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE  
STACJA BUNKROWA W GDYNI  
STACJE BENZYNOWE W CAŁEJ POLSCE**

---